

**CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ**

38

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

Kętrzyn

2007

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

NR 38

KĘTRZYN

2007

KOMITET REDAKCYJNY: Andrzej Rytwiński (przewodniczący),
Katarzyna Dzieszkiewicz (sekretarz),
Mirosław Babuła, Janusz Cieślewicz,
Julita Kasperska, Andrzej Masłoń,
Andrzej Rak, Andrzej Skóra,
Cezary Szczepański, Grzegorz Zygmunt
(członkowie)

Redaktor wydawniczy
Katarzyna Dzieszkiewicz

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1505-1757

CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ
Kętrzyn 2007
ark. wyd. 10,25
ark. druk. 14,25

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn
Zam. nr /2007, nakład 115 egz.

Od redakcji

Praca operacyjna w SG może być podejmowana jedynie w celu rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania przestępstw i wykroczeń wskazanych w ustawie. Na analizie specyfiki zakresu prowadzenia i realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych w realiach Straży Granicznej skupia swą uwagę R. Leonowicz w art. „Taktyczna realizacja pozaprocesowych czynności wykrywczych przez SG. Zarys problematyki”.

Obecnie w polskim systemie legislacyjnym istnieje szereg przepisów prawnych związanych z użyciem sił zbrojnych w działaniach humanitarnych. Urzędowaniami prawnymi dotyczącymi powyższej problematyki zajmuje się M. Koziński w art. „Prawny wymiar działań humanitarnych wojsk”

Pytania o sens życia to pytania centralne wpływające na całość kształt ludzkiej egzystencji. Autor rozważań nt. „Poczucie sensu życia a style radzenia sobie ze stresem funkcjonariuszy SG” swoje dociekania opiera na podstawowych założeniach koncepcji K. Popielskiego oraz V. E. Frankla. Zaprezentowane zostały tu wyniki badań przeprowadzanych w ostatnich latach w Bieszczadzkiem Oddziale SG.

Każdemu człowiekowi podejmującemu jakiekolwiek działania zależy na tym, aby efekty jego pracy były jak najlepsze i przynosiły oczekiwane rezultaty. Autorzy art. „Badanie satysfakcji klienta w teorii i praktyce” odnoszą się do pojęć jakości, efektywności szkoleń oraz miejsca w procesie na badania satysfakcji klienta, jakim jest funkcjonariusz szkolący się w Centrum Szkolenia SG.

Nasilające się zjawisko uchodźstwa do państw Europy stanowi duży problem dla państw członkowskich UE, które są zobligowane do podejmowania współpracy w zakresie polityki migracyjnej. Tej problematyce poświęcił swoje rozważania A. Biczek.

Nasi funkcjonariusze uczestniczą w licznych szkoleniach zawodowych, aby ciągle podnosić swoje kwalifikacje. Pokłosem czego są prace nt. „Ćwiczeń POLTEGOR 2007” oraz „Europejskich doświadczeń w zakresie działalności interwencyjnej Policji”. Kształceniu kultury fizycznej natomiast poświęcił swój czas Piotr Witkowski w art. „Kultura fizyczna jako autentyczny element rzeczywistości społecznej”.

Wszystkich kierowców zachęcamy do zapoznania się z rozważaniami nt. „Zawierania umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC przez posiadaczy pojazdów mechanicznych w aspekcie kontroli prowadzonej przez SG”.

Zapraszamy do zapoznania się z zawartością całego periodyku oraz zachęcamy do współpracy.

Spis treści

Od redakcji	3
-------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Robert L e o n o w i c z: Taktyczna realizacja pozaprocesowych czynności wykrywczych przez Straż Graniczną. Zarys problematyki	7
Mieczysław K o z i ń s k i: Prawny wymiar działań humanitarnych wojsk	35
Sebastian S k a l s k i: Poczucie sensu życia a style radzenia sobie ze stresem funkcjonariuszy Straży Granicznej	65
Jan S z c z e r b a, Ewa J u r k i e w c z: Badanie satysfakcji klienta w teorii i praktyce	81
Marek K o s t u ś: Piłsudski u władzy – teoria i praktyka w opiniach prasy	101

MISCELLANEA

Andrzej B i c z e k: Polityka państw Unii Europejskiej wobec nielegalnych migrantów	127
Gabriel Janusz D e m k ó w: Europejskie doświadczenia w zakresie działalności interwencyjnej Policji – tunning 2007	141
Renata H u l o k: Ćwiczenia „POLTEGOR 2007”	155
Piotr M i k a: Poduszkowiec	163
Piotr W i t k o w s k i: Kultura fizyczna jako autentyczny element rzeczywistości społecznej	171
Marika Werner-Kaszubska: Zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC przez posiadaczy pojazdów mechanicznych w aspekcie kontroli prowadzonej przez SG	181
Ryszard P r e u s s: Misje święte	191

OPINIE I RECENZJE

Lucyna S i k o r s k a: Margaret K. (Omar) Nydell, <i>Zrozumieć Arabów</i> , Warszawa 2001	201
Robert L e o n o w i c z: A. Memon, A. Vrij, R. Bull, <i>Psychologia i prawo. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego</i> , Gdańsk 2003.	203
Andrzej S k ó r a: KALENDARIUM.....	205

kpt. SG Robert Leonowicz

CS SG w Kętrzynie

TAKTYCZNA REALIZACJA POZAPROCESOWYCH CZYNNOŚCI WYKRYWCZYCH PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ. ZARYS PROBLEMATYKI*

Zakres stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych

Odnosząc się do zakresu prowadzenia i realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych wypadałoby skupić uwagę na właściwości rzeczowej Straży Granicznej (jej zadaniach).

Analizując specyfikę tego organu ścigania nie trudno dostrzec, iż z woli ustawodawcy praca operacyjna może być podejmowana jedynie w celu rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania przestępstw i wykroczeń wskazanych w ustawie oraz ścigania ich sprawców¹. Stanowiąc o zbiorze i rodzajowości owych czynów karalnych ustawodawca wyznacza tym samym przedmiotowy zasięg (ustawowe granice), jaki mogą obejmować czynności operacyjno-rozpoznawcze realizowane przez uprawnionych funkcjonariuszy.

W konsekwencji stwierdzić należy, że praca operacyjna może być prowadzona przede wszystkim w zakresie:

- 1) przestępstw i wykroczeń dotyczących zgodności przekraczania granicy państwowej z przepisami, związanych z jej oznakowaniem oraz dotyczących wiarygodności dokumentów uprawniających do przekraczania granicy państwowej;
- 2) przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych wymienionych w art. 134 § 1 pkt 1 Kodeksu karnego skarbowego;
- 3) przestępstw i wykroczeń pozostających w związku z przekraczaniem granicy państwowej lub przemieszczaniem przez granicę państwową towarów oraz wyrobów akcyzowych podlegających

* Niniejszy art. został złożony do druku przed dn. 11.05.2007, tym samym nie obejmuje zmian określonych ostatnią nowelą ustawy o Straży Granicznej.

¹ Art. 9 ust. 1 ustawy o Straży Granicznej z dn. 12.10.1990, tekst jednolity Dz. U. 05.234 1997 z późn. zm.

obowiązkowi oznaczania znakami akcyzy, jak również przedmiotów określonych w przepisach o broni i amunicji, o materiałach wybuchowych, o ochronie dóbr kultury, o narodowym zasobie archiwalnym, o przeciwdziałaniu narkomanii oraz o ewidencji ludności i dowodach osobistych;

- 4) przestępstw i wykroczeń określonych w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. nr 128, poz. 1175, z późn. zm.) oraz ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 28, poz. 1176, z późn. zm.);
- 5) przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, pozostających w związku z wykonywaniem komunikacji lotniczej.

Dodać należy, iż Straż Graniczna może prowadzić postępowania w sprawach rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw określonych w art. 228, 229 i 231 Kodeksu karnego popełnionych przez funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych².

W pierwszym przypadku zainteresowaniem operacyjnym lub rozpracowaniem objęte mogą być przede wszystkim:

- a) przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom³;
- b) przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej przy użyciu przemocy, groźby, podstępu lub we współdziałaniu z innymi osobami;
- c) organizowanie innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej;
- d) umożliwianie lub ułatwianie innej osobie pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej;

² Ibidem, art. 1 ust. 2, pkt 4. Dodać należy, iż Straż Graniczna może prowadzić postępowania w sprawach rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw określonych w art. 228, 229 i 231 Kodeksu karnego popełnionych przez funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych.

³ Do niedawna zwykła postać przestępstwa z art. 264 § 1 k.k.; w chwili obecnej wykroczenie z art. 49a k.w.

- e) podrabianie lub przerabianie dokumentu uprawniającego do przekraczania granicy państwowej w celu użycia za autentyczny lub używanie takiego dokumentu jako autentycznego;
- f) posługiwanie się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby, a uprawniającym do przekraczania granicy państwowej;
- g) wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego;
- h) niszczenie, uszkodzanie, usuwanie, przesuwanie lub czynienie niewidocznymi albo fałszywe wystawianie znaków granicznych;
- i) poświadczenie nieprawdy przez osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu uprawniającego do przekraczania granicy państwowej co do okoliczności mającej znaczenie prawne⁴.

Do wybranych przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych stanowiących przedmiot zainteresowań operacyjnych zaliczyć można między innymi:

- a) wydawanie, wbrew przepisom, wyrobów akcyzowych lub opakowań z tymi wyrobami, w stosunku do których zakończono procedurę zawieszenia poboru akcyzy, bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy;
- b) przywożenie na terytorium kraju w wyniku nabycia wewnątrz-wspólnotowego poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy lub importowanie wyrobów akcyzowych lub opakowań z tymi wyrobami bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy;
- c) nabywanie, przechowywanie, przewożenie, przesyłanie lub przenoszenie wyrobów akcyzowych lub opakowań z tymi wyrobami stanowiące przedmiot czynu zabronionego (jednego z wymienionych powyżej) lub pomoc w ich zbyciu albo przyjmowanie tych wyrobów lub opakowań z tymi wyrobami lub pomoc w ich ukryciu, jeżeli ich rodzaj, ilość lub wartość wskazują na zamiar wprowadzenia do obrotu;
- d) podrabianie albo przerabianie znaków akcyzy;
- e) przywożenie z zagranicy lub wywożenie za granicę towaru bez jego przedstawienia organowi celnemu lub zgłoszenia celnego, pomimo ciężącego obowiązku celnego (przemyt celny);

⁴ Przepisy z art. 264, 264a §1, 270 §1, 271 §1, 272, 273, 275, 277 Kodeksu karnego, Dz. U. 97.88.553 z późn. zm.

- f) wprowadzenie w błąd organu uprawnionego do kontroli celnej i narażenie należności celnej na uszczuplenie (oszustwo celne);
- g) usuwanie towaru lub środka przewozowego spod dozoru celnego;
- h) nabywanie, przechowywanie przewożenie, przesyłanie lub przenoszenie towaru stanowiącego przedmiot między innymi przemytu celnego lub oszustwa celnego albo pomoc w jego zbyciu lub przyjmowanie tego towaru lub pomoc w jego ukryciu⁵.

Jeśli chodzi o cudzoziemców zakresem czynności operacyjno-rozpoznawczych objęte może być przede wszystkim ich przebywanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez wymaganego tytułu prawnego, czy też prowadzenie działalności zarobkowej bez stosownego zezwolenia. Czynności operacyjne mogą być również ukierunkowane na wykrycie np. zaboru w celu przywłaszczenia lub przywłaszczenia sobie dokumentu podróży, karty pobytu, polskiego dokumentu podróży dla cudzoziemca, tymczasowego polskiego dokumentu podróży dla cudzoziemca, polskiego dokumentu tożsamości cudzoziemca lub używanie takiego dokumentu. Prowadzić mogą do rozpoznania, wykrycia i spowodowania dalszego zatrzymania cudzoziemców, którzy nie wykonali obowiązku opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bądź opuścili bez zezwolenia miejsce pobytu lub miejscowość wyznaczoną im do przebywania (ośrodek strzeżony, areszt w celu wydalenia)⁶.

W przedmiocie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, pozostających w związku z wykonywaniem komunikacji lotniczej, działania operacyjne mogą mieć na celu przede wszystkim zapobieżenie: umieszczeniu urządzenia lub substancji zagrażających bezpieczeństwu osób lub mieniu znacznej wartości, spowodowaniu katastrofy (lub jej bezpośredniego niebezpieczeństwa) zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób albo

⁵ Por. art. 134 § 1 ustawy Kodeks karny skarbowy stanowiący o tym, że Straż Graniczna właściwa jest w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe określone w art. 63-65, art. 67-71, art. 85-96 §1 oraz art. 106e-106h, ujawnione w zakresie swego działania, Dz. U. 1999.83.930 z późn. zm.

⁶ Por. art. 147 i art. 148 ustawy z dn. 13.06.2003 o cudzoziemcach Dz. U. nr 128, poz. 1175, z późn. zm. oraz art. 125 i art. 126 ustawy z dn. 13.06.2003 o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. nr 128, poz. 1176, z późn. zm.

mieniu w wielkich rozmiarach, czy też zapobieżenie przejęcia kontroli nad statkiem powietrznym⁷.

Ostatnim z elementów, na który mogą być skierowane czynności operacyjno-rozpoznawcze realizowane przez Straż Graniczną są przestępstwa i wykroczenia pozostające w związku z przemieszczaniem przez granicę państwową towarów oraz wyrobów akcyzowych podlegających obowiązkowi oznaczania znakami akcyzy, jak również przedmiotów określonych w przepisach:

- broni i amunicji,
- materiałach wybuchowych,
- ochronie dóbr kultury,
- narodowym zasobie archiwalnym,
- przeciwdziałaniu narkomanii,
- ewidencji ludności i dowodach osobistych.

Jako przykład podać można w szczególności:

- a) przywóz z zagranicy albo wywóz za granicę broni i amunicji lub przewóz broni i amunicji przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez wymaganego zaświadczenia (właściwego konsula Rzeczypospolitej Polskiej lub bez zgody właściwego organu Policji), a także niedopełnienie obowiązku pisemnego zgłoszenia przywozu broni i amunicji przy przekraczaniu granicy;
- b) przechowywanie, posiadanie, używanie lub przemieszczanie materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego;
- c) wywóz zabytków bez zezwolenia, zbycie lub pośredniczenie w ich zbyciu;
- d) wywóz, bez zezwolenia, materiałów archiwalnych za granicę;
- e) przywóz (wbrew przepisom ustawy), wywóz, wewnątrzwspólnotowe nabycie, wewnątrzwspólnotowe dostawy lub przewóz przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub terytorium innego państwa środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej⁸.

⁷ Por. art. 166 § 1, art. 167 §1, art. 173 §1, 174 §1 Kodeksu karnego, Dz. U. 97.88.553 z późn. zm.

⁸ Por. art. 86 ust. 1 ustawy o podatku akcyzowym Dz. U. 2004.29.257 z późn. zm., art. 51 ust. 2, pkt 5 ustawy o broni i amunicji Dz. U. 1999.53.549 z późn. zm., art. 65 ust. 1 ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego Dz. U.

Ustawowe środki i metody działania

W otwartych, dostępnych powszechnie źródłach informacji poprzez „metodę”, czy też „metodę działania” zwykło się przyjmować:

- a) sposób postępowania dla osiągnięcia zamierzonego celu⁹;
- b) powtarzalny, systematycznie stosowany sposób ze świadomością możliwości jego zastosowania w podobnych przypadkach (w przypadkach takiego typu, którego egzemplarz w danym przypadku rozpatruje osoba działająca)¹⁰;
- c) sposób postępowania stosowany świadomie, konsekwentnie i systematycznie, zespół czynności i środków użytych dla osiągnięcia celu lub sposób wykonania zadania, rozwiązania problemu¹¹;
- d) świadomie i konsekwentnie stosowany sposób postępowania dla osiągnięcia celu, zespół celowych czynności i środków¹²;
- e) sposób postępowania, świadomy i powtarzalny wybór działania, zespół celowych czynności i środków, w szczególności prowadzących do wykonania określonego zadania lub rozwiązania danego problemu¹³;
- f) sposób postępowania, świadomy i powtarzalny wybór działania, zespół celowych czynności i środków, sposób wykonania zadania lub rozwiązania problemu¹⁴.

Zatem poprzez „metody pracy operacyjnej” rozumieć można zespół celowo stosowanych, systematycznych, powtarzalnych w zbliżonych układach sytuacyjnych, czynności i środków, który dzięki konsekwencji, specyficznym wzajemnym relacjom poszczególnych elementów wcho-

2002.117.1007 z późn. zm., art. 74 ust. 1 ustawy o ochronie dóbr kultury – tekst jednolity Dz. U. 1999.98.1150 z późn. zm., art. 53 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach – tekst jednolity Dz. U. 2002.171.1396 z późn. zm., art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Dz. U. 2005.179.1485.

⁹ *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1968, s. 383.

¹⁰ Por. T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław 1978, s. 117.

¹¹ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1990, s. 330.

¹² *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1997, s. 714.

¹³ *Nowa encyklopedia*, PWN, t. IV, Warszawa 1998, s. 178.

¹⁴ *Encyklopedia popularna*, PWN, Warszawa 2004, s. 535.

dzących w skład tego zespołu oraz adekwatności jego zastosowań pozwala na optymalną realizację założonych celów¹⁵.

Na chwilę obecną zdecydowana większość metod wykorzystywanych w pracy operacyjnej stanowi informacje niejawne i jest pod ochroną tajemnicy państwowej.

Dlatego też w dalszej części skupię się jedynie na przedstawieniu metod wywiedzionych z ustawy.

W dążeniu do realizacji zakładanych celów operacyjnych funkcjonariusze mogą, w sposób jawny lub niejawny, uzyskiwać informacje za pomocą jednego z najprostszych sposobów, jakim jest rozmowa. Polega ona na ukierunkowanym dążeniu do uzyskania informacji na temat osób, rzeczy, okoliczności, zdarzeń itd., będących lub mogących być przedmiotem operacyjnego zainteresowania. Informacje uzyskiwane w wyniku prowadzonych rozmów operacyjnych mogą również naprowadzać, wskazywać kandydatów na niejawne osobowe źródła informacji.

W literaturze kryminalistycznej można znaleźć zalecenia, iż rozmowa winna być prowadzona w formie swobodnej, w której nasz rozmówca ma możliwość szerokiego wypowiedzenia się i zaprezentowania swych poglądów, ocen. Należy umiejętnie kierować rozmową, konfrontując jej przebieg z już posiadanymi informacjami i umiejętnie ją ukierunkowywać na tematy będące w zainteresowaniu. Twierdzi się również, że rozmowa powinna chwilami odbiegać od głównego wątku, gdyż musi być całkowicie swobodna, niewymuszona¹⁶.

Nie należy zatem być natarczywym, ani też zadawać zbyt wielu pytań (to nie przesłuchanie). Pytania nie mogą być również sugestywne, nie powinny także dawać możliwości wielowariantowych odpowiedzi.

Przyjmuje się za rzecz naganną (błąd taktyczny) dążenie do uzyskania informacji za wszelką cenę, ponieważ w wielu przypadkach takie postępowanie może przynieść więcej szkody niż pożytku. Pamiętać natomiast należy, że odbierając informację ustalić trzeba również okoliczności uzyskania jej przez źródło (czas, miejsce, sposób, okoliczności towarzyszące itd.), pozostałe osoby posiadające lub mogące posiadać informację, inne osoby, które wiedzą lub mogłyby wiedzieć, że źródło

¹⁵ Por. T. Hanusek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa – 1994, s. 53.

¹⁶ Por. T. Hanusek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 2005, s. 136.

jest w posiadaniu tej informacji, czy też motywy jakimi kieruje się źródło przekazując informacje¹⁷.

Dla podniesienia efektywności tej metody pracy operacyjnej postuluje się konieczność posiadania predyspozycji, umiejętności łatwego nawiązywania kontaktów, a także wywierania odpowiedniego, pożądanego wpływu na innych. Rozmawiając należy identyfikować swojego rozmówcę, obserwować i analizować jego zachowanie, dostosować swoją wypowiedź (wypowiedzi) do jego reakcji w celu zbudowania przyjaznej atmosfery. Kompetencje komunikacyjne są tutaj niezmiernie ważne¹⁸. Istotnym jest również znajomość podstawowych kanonów retoryki, erystyki, psychologii kontaktów interpersonalnych (nie wyłączając elementów socjotechniki i psychomanipulacji).

Można spotkać się z twierdzeniem, że niejawnie uzyskiwanie określonych informacji przez prowadzenie rozmów z różnymi osobami, mogącymi mieć bezpośrednie lub pośrednie informacje o zdarzeniach i osobach stanowiących przedmiot zainteresowań organów ścigania, nosi miano (jest istotą) wywiadu operacyjnego¹⁹.

Obecnie jednak żaden z aktów normatywnych mających zastosowanie w Straży Granicznej nie traktuje o tego typu metodzie działania.

Nie występują natomiast przeszkody prawne, by przeprowadzić w różnych odstępach czasu kilka rozmów operacyjnych z jednym tylko rozmówcą. Czym spowodowany może być ten rodzaj dialogu? Chociażby

¹⁷ M. Kisły, P. Pysz, *Informacja w działalności służbowej Straży Granicznej. Wybrane zagadnienia*, Kętrzyn 2005, s. 13.

¹⁸ Z. Bielecki, *O sposobie zbierania i wykorzystywania informacji*, „Policja” 2-3/2002, s. 63.

¹⁹ Por. F. Palka, *Wybrane zagadnienia wywiadu – jako metody uzyskiwania informacji przez organa MO*, Zeszyty Naukowe WSO MSW, Szczytno 3/1982, s. 317. Wywiad operacyjny jest/był traktowany jako jedna z metod pracy operacyjnej policji, czy też organów celnych; patrz np. Rozporządzenie ministra finansów z dn. 28.12.2004 w sprawie form, metod trybu i warunków wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych przez organy celne Dz. U. z dn. 31.12.2004, Zarządzenie 16 Pf/02 komendanta głównego Policji z dn. 04.09.2002 w sprawie metod prowadzenia przez Policję współpracy z osobowymi źródłami informacji, obserwacji i wykorzystania obiektów specjalnych oraz form wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych (*dokument jawny po odłączeniu załącznika*), Poselski projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych (druk nr 1570, wpłynął do Sejmu dn. 26.01.2007); szerzej nt. relacji rozmowa – wywiad S. Gerstman, *Rozmowa i wywiad w psychologii*, PWN, Warszawa 1976.

naszym zainteresowaniem informacjami posiadanymi przez osobę lub też przewidywaniem ewentualnego pozyskania jej, skorzystania z jej pomocy dla osiągnięcia zakładanych celów operacyjno-rozpoznawczych.

Kolejną prostą i zarazem najstarszą (obok rozmowy) metodą pracy operacyjnej jest obserwacja – obserwowanie i rejestrowanie, przy użyciu środków technicznych służących do rejestracji obrazu i dźwięku, zdarzeń na drogach oraz w innych miejscach publicznych (art. 11 ust. 1, pkt 7 ustawy o Straży Granicznej).

Obserwacja, często nazywana „operacyjną” lub „obserwacją zewnętrzną” prowadzona jest (w większości przypadków) w sposób niejawnym w celu ustalenia lub zarejestrowania przejawów działania osób lub zdarzeń w miejscach publicznych. Najczęściej chodzi o rozpoznanie (uzyskanie, potwierdzenie informacji), gdzie określona osoba przebywa, z kim, gdzie i kiedy się spotyka (utrzymywane kontakty), jaki prowadzi styl – tryb życia, upodobania, zwyczaje, czy w trakcie spotkań z innymi osobami dochodzi do sytuacji szczególnych (np. przekazywania przedmiotów) itp.

Obserwacja może być prowadzona w sposób bezpośredni przy obecności funkcjonariuszy w miejscu prowadzenia obserwacji lub zdalny (pośredni) – przy użyciu urządzeń teleinformatycznych przekazujących obraz i dźwięk zdarzeń na odległość. W zależności od zachowania obserwowanego przyjmować może charakter statyczny lub dynamiczny, a uzyskane w wyniku jej prowadzenia informacje należy udokumentować w formie określonej przepisami szczególnymi²⁰.

Można spotkać się z twierdzeniem, że obserwację prowadzi się w szczególności dla zbadania czy określona osoba popełniła już lub też przygotowuje jakieś przestępstwo. Chodzi bowiem nie tylko o ściganie (represyjne), lecz i o zapobiegnięcie czynom przestępczym²¹. Dlatego wspomnieć wypada, iż metodę powyższą stosować można także celem:

- a) ustalenia miejsc przebywania sprawców przestępstw;

²⁰ Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 08.09.2005 w sprawie przeprowadzania przez funkcjonariuszy Straży Granicznej czynności obserwowania i rejestrowania zdarzeń na drogach oraz w innych miejscach publicznych, Dz. U. 05.187.1575.

²¹ P. Horyszowski, *Od zbrodni do kary*, Warszawa 1963, s. 181.

- b) ustalania miejsc przechowywania przedmiotów pochodzących z przestępstwa, mogących stanowić dowód lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym;
- c) zapobieżenia popełnieniu przestępstwa lub zatrzymanie jego sprawcy (sprawców) na tzw. „gorącym uczynku”;
- d) uzyskania informacji na potrzeby prowadzonych spraw operacyjnych lub postępowania przygotowawczego – w szczególności o popełnionym przestępstwie;
- e) rozpoznania osoby (osób) podejrzewanej o prowadzenie działalności przestępczej;
- f) sprawdzenia wiarygodności, potwierdzenia (pogłębienia, poszerzenia) uprzednio uzyskanych informacji;

Oczywiście obserwację można wykorzystywać również do typowania kandydatów na osobowe źródła informacji, ochrony posiadanych źródeł informacji i kontroli ich zachowania – wiarygodności, potwierdzania otrzymanych od nich informacji, czy też identyfikacji kontaktów, powiązań objętego obserwacją z innymi osobami itd.

Straż Graniczna przy wykonywaniu swoich zadań może korzystać z pomocy osób nie będących jej funkcjonariuszami. W zakresie realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych zabronione jest ujawnianie danych o osobie udzielającej pomocy²². Na tej podstawie istnieje pełna możliwość korzystania (dla osiągnięcia zakładanych celów operacyjnych) z pomocy osobowych źródeł informacji (OZI). Są to osoby nie będące funkcjonariuszami, które w sposób niejawnny udzielają informacji o okolicznościach, osobach, zdarzeniach będących przedmiotem zainteresowania – w celu rozpoznawania, zapobiegania oraz wykrywania przestępstw i wykroczeń.

Praca z osobowymi źródłami informacji stanowi niezwykle ważny element pracy operacyjnej każdego uprawnionego organu ścigania. Niejawne osobowe źródła informacji, w zależności od kryterium celu ich prowadzenia i wykonywanych przez nie czynności, dzielą się na poszczególne kategorie. Według J. Widackiego różnicującym kryterium jest długotrwałość współpracy (informatorzy stali lub doraźni – pozyskani do jednej konkretnej sprawy) oraz status źródła informacji: czy jest to osoba

²² Art. 9b ust. 1 ustawy o Straży Granicznej.

wywodząca się ze środowiska przestępczego i tkwiąca w nim, która dla własnych korzyści podjęła współpracę, czy też osoba, która z racji zawodu ma kontakt z takim środowiskiem²³.

Szczególnie wartościowym OZI może być osoba, która w sposób naturalny ma możliwość wchodzenia w posiadanie informacji ważnych z punktu widzenia realizacji ustawowych zadań. Osoba, która z uwagi na miejsce zamieszkania bądź rodzaj wykonywanej pracy ma większą niż inni możliwość spostrzegania interesujących Straż Graniczną zdarzeń i zjawisk, czy też niejawnego udzielenia pomocy w rozstrzygnięciu określonego problemu²⁴.

Współpraca z osobowymi źródłami²⁵ powinna opierać się między innymi o zasady: praworządności, tajności i celowości oraz efektywności wykorzystania źródła, indywidualnego podejścia, odpowiedniego przygotowywania się funkcjonariusza do spotkań, przestrzegania wynagradzania w zależności od wyników pracy oraz kontroli źródła i jego szkolenia (pouczania o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy i nie wykorzystywania jej do popełniania czynów karalnych, przestrzegania zasad konspiracji itd)²⁶.

Korzystanie z pomocy osób fizycznych nie będących funkcjonariuszami – wyrażanej w świadomym i dobrowolnym przekazywaniu informacji lub wykonywaniu poszczególnych czynności oraz zleconych zadań – jest uważane za jedną z podstawowych metod w walce ze zorganizowaną przestępczością.

Należy w tym momencie wspomnieć, iż rozwiązaniem – które w sposób szczególny ma służyć zwalczaniu przestępczości zorganizowa-

²³ *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2002, s. 139.

²⁴ Por. Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki*, UW, Warszawa, 1972, s. 30.

²⁵ Rozumiana jako niejawne zbieranie informacji za pośrednictwem osób dysponujących możliwościami dotarcia do objętych pracą operacyjną innych osób, podmiotów, środowisk, obiektów lub miejsc, a także realizacja czynności operacyjno-rozpoznawczych z udziałem niejawnych osobowych źródeł informacji.

²⁶ W dość interesujący i wyjątkowy sposób zasady współpracy, a właściwie zasady prowadzenia źródła podają: C. S. Price, *Źródła informacji*, „Problemy kryminalistyki” 29/1961, s. 106-113; P. Cooper, J. Murphy, *Etyczne problemy współpracy policji z informatorami w Wielkiej Brytanii*, „Przegląd Policyjny” 3/1996, s. 41-55; W. M. Aleksander, *Agentura. Państwo policyjne*, cz. I – *Opracowania, pozyskanie i praca*, Gliwice 1990, s. 29-42.

nej, rozpoznawaniu, wykrywaniu, rozpracowywaniu struktur przestępczych – jest korzystanie z pomocy osób wprowadzonych do kręgów przestępczych, by zbliżywszy się do przestępców zdobyć niezbędne informacje i dowody ich bezprawnej działalności. Dla przykładu tajnym agentem policji może być zarówno funkcjonariusz tej formacji jak i osoba działająca na jego zlecenie, zwerbowana do pracy dla policji w takim charakterze. Osoby takie w pełni zalegendowane infiltrują środowiska przestępcze, by w efekcie ich dezintegracji uległy rozpracowaniu²⁷.

Straż Graniczna, w zakresie swojej właściwości, z zachowaniem ograniczeń wynikających z art. 9e ustawy, może uzyskiwać informacje, w tym także niejawne, gromadzić je, sprawdzać oraz przetwarzać. Takie uprawnienie jest podstawą do stosowania kolejnej metody pracy operacyjnej, jaką jest analiza operacyjna.

W głównej mierze metoda ta opiera się na gromadzeniu, przetwarzaniu, weryfikacji posiadanych informacji, starannym badaniu poszczególnych elementów posiadanego zbioru informacyjnego dla dalszych celów operacyjnych (lub procesowych) – podjęcia decyzji co do sposobu, kierunku dalszego wykorzystania posiadanych informacji.

Wyniki analizy operacyjnej mogą wpływać na podjęcie określonych działań operacyjnych, ukierunkować realizowane czynności operacyjno-rozpoznawcze lub stanowić o zasadności zakończenia dotychczas prowadzonych (choćby w przypadku nie potwierdzenia na drodze operacyjnej zaistnienia przestępstwa).

Wydaje się potrzebą i konieczną normą stosowanie analizy po zrealizowaniu jakiegoś etapu pracy operacyjnej (zwłaszcza przy prowadzeniu spraw operacyjnych), aby móc rzetelnie ocenić jego przebieg, dotychczasowe wyniki i ustalić, wskazać zasadne kierunki ewentualnych, przyszłych działań.

Analizę, jako metodę pracy operacyjnej, można definiować również mianem poszukiwania i identyfikacji powiązań pomiędzy posiadanymi informacjami dotyczącymi zdarzeń i osób oraz wszelkimi innymi danymi

²⁷ Por. A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006, s. 377-381; J. Matyja, Środki i metody pracy operacyjnej oraz zasady współdziałania w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości kryminalnej, [w:] *Kryminalistyczne i prawne problemy współczesnej przestępczości. Studia i materiały*, red. S. Lelental, M. Zajder, Szczytno 1995, s. 101.

uzyskanymi z różnych źródeł w celu wykorzystania tychże powiązań do dalszych celów operacyjnych lub procesowych.

Funkcjonariusze realizujący czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą korzystać z różnego rodzaju informacji zgromadzonych w kartotekach, registraturach, systemach informatycznych, ewidencjach innych organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa i porządku publicznego, organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego, podmiotów współdziałających itd.

Zasięganie informacji podyktowane konkretnymi potrzebami operacyjnymi zmierza przede wszystkim do ustalenia operacyjnego (uzyskania lub potwierdzenia) danych o osobach oraz o zdarzeniach i przedmiotach mających znaczenie dla realizacji podejmowanych lub planowanych do realizacji czynności operacyjnych. Owo ustalenie jest kolejnym sposobem pracy operacyjnej, choć nie bezpośrednio wynikającym z ustawowych zapisów. Często może stanowić materiał do uprzednio omówionej analizy operacyjnej lub uzupełniać informacje uzyskane innymi czynnościami.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami organy, służby i instytucje uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych lub kontroli operacyjnej (zwane „podmiotami zobowiązanymi”) przekazują na wniosek uprawnionego podmiotu informacje o osobie uzyskane w wyniku prowadzenia tych czynności, w zakresie niezbędnym do wykonywania ustawowych zadań Straży Granicznej. Zakres informacji przekazywanych przez podmioty zobowiązane obejmuje przede wszystkim:

- a) dane o osobie, w tym dane personalne i adresowe oraz inne dane identyfikacyjne pozwalające na określenie tożsamości osoby, a w szczególności zdjęcia i opisy wizerunku, cechy i znaki szczególne, pseudonimy, a także dane określające stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, zawód i źródła dochodu;
- b) opis zdarzenia, w związku z którym nastąpiła rejestracja danych o osobie, ze wskazaniem daty, miejsca i okoliczności jego zaistnienia.

Podmiot zobowiązany może odmówić przekazania informacji lub ograniczyć zakres przekazywanych informacji, jeżeli mogłoby to spowodować ujawnienie danych osoby nie będącej funkcjonariuszem podmiotu

zobowiązanie i udzielającej pomocy temu podmiotowi albo uniemożliwić wykonywanie zadań ustawowych podmiotu zobowiązanego²⁸.

W celu zapobieżenia lub wykrycia przestępstw istnieje prawna możliwość otrzymywania oraz przetwarzania danych identyfikujących użytkownika sieci telekomunikacyjnej lub zakończenia sieci, między którymi wykonano połączenie, danych dotyczących uzyskania lub próby uzyskania połączenia między określonymi zakończeniami sieci, a także okoliczności i rodzaje wykonanych połączeń pomiędzy poszczególnymi podmiotami objętymi rozpoznaniem lub rozpracowaniem operacyjnym²⁹.

Nie należy do rzadkości posługiwanie się przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych dokumentami, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących funkcjonariusza oraz środków, którymi posługuje się przy wykonywaniu zadań służbowych.

Ten rodzaj maskowania, kamuflażu podejmowany jest w celu zapewnienia ochrony form i metod realizacji zadań, informacji oraz własnych obiektów i danych identyfikujących funkcjonariusza.

Dokumenty używane w tych okolicznościach mogą stwierdzać tożsamość osoby, rejestrację pojazdu oraz nabycie nieruchomości i w żargonie zawodowym noszą miano „dokumentów legalizacyjnych”. Funkcjonariusze mogą posługiwać się nimi wyłącznie przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych. Dokument potwierdzający określone uprawnienia lub kwalifikacje może być wydany tylko funkcjonariuszowi uprawnionemu do uzyskania takiego dokumentu na podstawie odrębnych przepisów³⁰.

Przyjmując za kolejną metodę pracy operacyjnej wykonywanie czynności maskujących, można przez nie rozumieć zespół przedsięwzięć służących do kamuflażu, zamaskowania, zasłonięcia dla niepoznaki,

²⁸ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 10.05.2002 w sprawie zakresu, warunków i trybu przekazywania Straży Granicznej informacji o osobie, uzyskanych w wyniku prowadzenia przez uprawnione organy, służby i instytucje czynności operacyjno-rozpoznawczych lub kontroli operacyjnej, Dz. U. 02.66.599.

²⁹ Por. A. Bulsiewicz, A. Lach, *Procesowe i pozaprocesowe uzyskiwanie bilingu telefonicznego*, „Przegląd Policyjny” 3-4/2003, s. 5-10.

³⁰ Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 27.06.2002 w sprawie dokumentów, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących funkcjonariusza Straży Granicznej, Dz. U. 02.100.915.

ukrycia rzeczywiście planowanych lub prowadzonych działań operacyjno-rozpoznawczych³¹.

Należałoby jednak postawić pytanie, czy stosowanie jedynie „dokumentów legalizacyjnych” jest czynnością wystarczającą dla osiągnięcia zakładanych celów operacyjnych? Może zasadnym byłoby równoczesne podejmowanie dodatkowych przedsięwzięć o charakterze taktycznym, mających na celu zmylenie „przeciwnika”?

Z lektury taktyki kamuflażowej sprawców przestępstw kryminalnych dowiadujemy się, że kamuflaż przestępczy wyrażany jest najczęściej poprzez szczególny sposób zachowania się zmierzający do zamaskowania faktycznej działalności przestępczej (zapewnić ma uniknięcie lub znaczne opóźnienie wykrycia)³².

Skoro tak, to *a contrario* zasadnym wydaje się stosowanie przy realizacji czynności maskujących działań taktycznych zmierzających do zmylenia, a polegających na zachowywaniu się, postępowaniu funkcjonariusza zgodnie z opracowanym wcześniej scenariuszem, legendą oraz wykonywaniu czynności uwiarygodniających owy fikcyjny stan rzeczy.

Do ostatnich już, lecz wyjątkowych z uwagi na swój charakter, złożoność, zakres oraz cel stosowania, metod pracy zaliczamy kontrolę operacyjną i operacje specjalne tj. przesyłkę niejawnie nadzorowaną i zakup kontrolowany.

Wprowadzenie do ustawy i nie spotykane dotąd szczegółowe unormowanie powyższych ofensywnych sposobów działania rozszerzyło w znacznym stopniu możliwość wykorzystania efektów pracy operacyjnej również o uzyskiwanie i utrwalanie dowodów przestępstwa dla postępowania karnego.

Wśród wielu przeciwników wyposażenia organów ścigania w nowe instrumenty prawne dające możliwość skutecznej walki z przestępczością (a często ingerujących w podstawowe prawa i wolności obywatelskie) były również głosy przychylne wprowadzeniu kontroli operacyjnej jako „usprawiedliwionego zainteresowania” – niekonwencjonalnej metody

³¹ Por. definicja kamuflażu – W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2002, s. 250.

³² Por. R. Filipiuk, K. Nowak, *Niektóre aspekty taktyki kamuflażowej sprawcy przestępstwa kryminalnego*, Zeszyty Naukowe WSO MSW 3/1982, s. 372-375.

podyktowanej koniecznością dotarcia do struktur przestępczych i ich rozbicia³³.

W realiach Straży Granicznej z kontroli operacyjnej korzysta się wówczas, gdy inne stosowane dotychczas środki (np. obserwacja, czynności ustaleniuowe, ukierunkowana współpraca z OZI) okazały się bezskuteczne albo zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że będą nieskuteczne lub nieprzydatne. Celem jej stosowania jest przede wszystkim zapobieżenie, wykrycie, ustalenie sprawców oraz uzyskanie i utrwalenie dowodów, ściganych z oskarżenia publicznego, umyślnych przestępstw:

- 1) określonych w art. 264 Kodeksu karnego;
- 2) określonych w art. 270-275 Kodeksu karnego w zakresie dokumentów uprawniających do przekraczania granicy państwowej;
- 3) skarbowych, o których mowa w art. 134 § 1 pkt 1 Kodeksu karnego skarbowego, jeżeli wartość przedmiotu czynu lub uszczuplenie należności publicznej przekraczają pięćdziesięciokrotną wysokość najniższego wynagrodzenia za pracę określonego na podstawie odrębnych przepisów;
- 4) pozostających w związku z przekraczaniem granicy państwowej lub przemieszczaniem przez granicę państwową towarów oraz przedmiotów określonych w przepisach o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy, o broni, amunicji oraz o materiałach wybuchowych, a także o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 5) określonego w art. 147 ustawy z dnia 13.06.2003 r. o cudzoziemcach; określonych w art. 228, 229 i 231 Kodeksu karnego, popełnionych przez funkcjonariuszy lub pracowników Straży Granicznej w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych;
- 6) ściganych na mocy umów międzynarodowych³⁴.

Kontrola operacyjna jest czynnością prowadzoną niejawnie i polega przede wszystkim na kontrolowaniu treści korespondencji, kontrolowaniu zawartości przesyłek lub też stosowaniu środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawny informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności obrazu, treści rozmów telefonicznych

³³ Por. M. Chrapkowski, *Kontrola operacyjna*, „Przegląd policyjny” 1/2005, s. 58-60, J. Wińczyło-Chłabicz, *Prawo do ochrony sfery intymności jednostki*, „Państwo i Prawo”, z. 11/2004, s. 36-37.

³⁴ Art. 9e ust. 1 ustawy o Straży Granicznej.

i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych³⁵.

Zgodę na jej prowadzenie wydaje w drodze postanowienia sąd okręgowy na pisemny wniosek komendanta głównego Straży Granicznej, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, lub na pisemny wniosek komendanta Oddziału Straży Granicznej, złożony po uzyskaniu zgody komendanta głównego Straży Granicznej i pisemnej zgody właściwego miejscowo prokuratora okręgowego.

W sytuacjach podyktowanych szczególnymi względami (przypadkach, gdzie wszelka zwłoka mogłaby spowodować utratę informacji lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa):

- a) komendant główny Straży Granicznej, po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego,
- b) komendant Oddziału Straży Granicznej, po poinformowaniu komendanta głównego Straży Granicznej i po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora okręgowego właściwego miejscowo z uwagi na siedzibę tegoż komendanta, może zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do właściwego miejscowo sądu okręgowego z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie; w razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie 5 dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej, organ zarządzający wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje protokolarnego, komisyjnego zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania³⁶.

³⁵ Szerzej nt. kontroli korespondencji, rozmów telefonicznych, informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych: K. Skowroński, Operacyjna kontrola rozmów telefonicznych. Ustawowa treść i oblicze „legalnej inwigilacji”, [w:] *Spółeczeństwo inwigilowane w państwie prawa*, red. P. Chrzczonowicz, K. Skowroński, V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2003, s. 154-156; M. Rogalski, *Uwagi dotyczące techniki kontroli rozmów w sieci telekomunikacyjnej*, „Państwo i Prawo”, z. 6/2004, s. 76-86; M. Bogalecka, Wybrane zagadnienia problematyki stosowania podsłuchu operacyjnego na tle ustawy z dn. 06.04.1990 o Policji. Ujęcie procesowe, [w:] *Walka z terroryzmem w świetle prawa międzynarodowego*, red. K. Lankosz, M. Chorośnicki, P. Czubik, Białsko-Biała 2004, s. 236-237.

³⁶ Art. 9e ust. 4 ustawy o Straży Granicznej; szczegółowe zasady, sposób dokumentowania prowadzonej przez Straż Graniczną kontroli operacyjnej oraz przechowywania i przekazywania wniosków i zarządzeń, a także przechowywania, przekazywania oraz przetwarzania i niszczenia materiałów uzyskanych podczas stosowania tej kontroli re-

Każdorazowo podmiot wnioskujący informuje właściwego prokuratora o wynikach kontroli operacyjnej po jej zakończeniu, a na jego żądanie również o przebiegu tejże kontroli. Natomiast w przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego przekazuje temuż prokuratorowi wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania kontroli operacyjnej z jednoczesnym wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego. Materiały nie zawierające dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub nie mające znaczenia dla toczącego się postępowania karnego przechowuje się po zakończeniu kontroli przez okres dwóch miesięcy, a następnie dokonuje się ich protokolarnego, komisyjnego zniszczenia.

Wypada w tym momencie stwierdzić, że przedstawione powyżej rozwiązania regulujące kontrolę operacyjną stwarzają większe możliwości zbierania dowodów przestępczej działalności niż analogiczne unormowania w Kodeksie postępowania karnego. Dotyczy to głównie podsłuchu obejmującego nie tylko środki łączności telekomunikacyjnej, ale również łączność elektroniczną, czy też obraz dokumentowany chociażby kamerą video³⁷.

Dodatkowo zaznaczyć trzeba, że wszyscy przedsiębiorcy prowadzący działalność telekomunikacyjną w sieciach publicznych oraz podmioty świadczące usługi pocztowe są obowiązani do zapewnienia na własny koszt warunków technicznych i organizacyjnych umożliwiających prowadzenie kontroli operacyjnej.

Pierwszą ze wspomnianych uprzednio tzw. „operacji specjalnych” jest zakup kontrolowany. Podejmowany bywa w trakcie realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych zmierzających do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa.

Zakup kontrolowany przede wszystkim może polegać na dokonaniu w sposób niejawnym nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przypadkowi albo których wytwarzanie,

guluje Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 15.04.2002, Dz. U. 02.55.491 z późn. zm.

³⁷ B. Kurzypa, *Podstęp w toku czynności karnoprosesowych i operacyjnych*, Toruń 2003, s. 200.

posiadanie, przewożenie lub którymi obrót jest zabroniony, a także przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej³⁸. Może również polegać jedynie na złożeniu propozycji nabycia, zbycia lub przejęcia takich przedmiotów, przyjęcia lub wręczenia korzyści majątkowej.

Przedmiotowy zakres stosowania zakupu kontrolowanego obejmuje przestępstwa:

- 1) określone w art. 228 i 229 Kodeksu karnego, popełnione przez funkcjonariuszy i pracowników SG w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych;
- 2) określone w art. 264 § 3 Kodeksu karnego;
- 3) określone w art. 86, 87 i art. 91 Kodeksu karnego skarbowego;
- 4) pozostające w związku z przemieszczaniem przez granicę państwową wyrobów akcyzowych podlegających obowiązkowi oznaczania znakami akcyzy, jak również przedmiotów określonych w przepisach o broni i amunicji, o materiałach wybuchowych oraz o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 5) ścigane na mocy umów międzynarodowych³⁹.

W literaturze zakup kontrolowany traktowany jest jako ustawowy kontratyp uchylający bezprawność poprzez działanie w granicach posiadanych służbowych obowiązków i uprawnień. Twierdzi się, że polega on na celowym wprowadzeniu w błąd przeciwnika, co do rzeczywistego zamiaru nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów oraz prawdziwej tożsamości osoby realizującej owe czynności. Dlatego w „prawie policyjnym” jest on zamiennie określany mianem „prowokacji policyjnej” lub też „niejawnym przekupstwem”⁴⁰.

³⁸ Nt. zakresu stosowania zakupu kontrolowanego zob. J. Kudła, Z. Bielecki, *Wybrane aspekty zakupu kontrolowanego w pracy policji*, „Przeгляд Policyjny” 1/2005, s. 88-89.

³⁹ Art. 9f ust. 1 ustawy o Straży Granicznej. Szczegółowe zasady, w sprawie sposobu przeprowadzania i dokumentowania przez Straż Graniczną zakupu kontrolowanego oraz sposobu postępowania z materiałami uzyskanymi podczas stosowania tych czynności reguluje Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 10.02.2006, Dz. U. 06.36.252.

⁴⁰ Por. B. Kurzypa, op. cit., s. 203; S. Pomorski, *Dozwolone granice prowokacji a doktryna „entrapment”*. Uwagi na tle prawa amerykańskiego, „Państwo i Prawo”, z. 10/1994, s. 28; K. Sławik, *Kryminalistyka*, Warszawa, 2002, s. 165; S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalnej*, Białystok 1997, s. 53.

Stosowanie zakupu kontrolowanego może zarządzić, na czas określony, komendant główny Straży Granicznej lub komendant Oddziału Straży Granicznej (każdy w zakresie określonym ustawą) po uzyskaniu pisemnej zgody właściwego miejscowo prokuratora okręgowego, którego bieżąco informuje się o wynikach przeprowadzonych czynności. Prokurator może również zarządzić zaniechanie czynności w każdym czasie.

Przy wykonywaniu czynności w ramach zakupu kontrolowanego mogą być stosowane środki techniczne (technika specjalna, operacyjna) umożliwiające uzyskiwanie i utrwalanie treści informacji, w tym obrazu lub dźwięku. Nie można także wykluczyć stosowania różnorodnych pułapek kryminalistycznych.

W przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego organ zarządzający zakup kontrolowany przekazuje prokuratorowi okręgowemu wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania czynności z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego⁴¹.

Przesyłka niejawnie nadzorowana (przesyłka kontrolowana) stosowana być może przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych w celu udokumentowania przestępstw (przedstawionych przy omówieniu kontroli operacyjnej) albo ustalenia tożsamości osób uczestniczących w tych przestępstwach lub przejęcia przedmiotów przestępstwa. Niejawne nadzorowanie wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa może zarządzić komendant główny Straży Granicznej lub komendant Oddziału Straży Granicznej – jeżeli nie stworzy to zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego.

O zarządzeniu czynności zawiadamia się niezwłocznie właściwego miejscowo, ze względu na siedzibę organu zawiadamiającego, prokuratora okręgowego, który może nakazać zaniechanie czynności w każdym

⁴¹ W postępowaniu przed sądem, w odniesieniu do tych materiałów, stosuje się odpowiednio przepis art. 393 § 1 tj. wolno odczytywać na rozprawie protokoły oględzin, przeszukania i zatrzymania rzeczy, opinie biegłych, instytutów, zakładów lub instytucji, dane o karalności, wyniki wywiadu środowiskowego oraz wszelkie dokumenty urzędowe złożone w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

czasie. Każdorazowo podmiot zarządzający bieżąco informuje prokuratora okręgowego o wynikach przeprowadzonych czynności.

Podczas prowadzenia niejawnego nadzorowania mogą być stosowane środki techniczne umożliwiające uzyskiwanie i utrwalanie treści informacji, w tym obrazu lub dźwięku.

Podobnie jak w przypadku zakupu kontrolowanego tak i tutaj w momencie uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego, komendant główny Straży Granicznej lub komendant Oddziału Straży Granicznej, za zgodą komendanta głównego Straży Granicznej, przekazuje prokuratorowi okręgowemu wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania czynności, w razie potrzeby z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego. W postępowaniu przed sądem, w odniesieniu do tych materiałów, stosuje się przepis art. 393 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu postępowania karnego⁴².

Zgodnie z przepisami wykonawczymi do ustawy niejawne nadzorowanie przemieszczania lub obrotu przedmiotami przestępstwa polega na:

- 1) obserwowaniu przesyłki zawierającej przedmiot przestępstwa;
- 2) obserwowaniu osób uczestniczących w przemieszczaniu lub obrocie przesyłką;
- 3) wyłączeniu przesyłki z obrotu;
- 4) otwarciu przesyłki;
- 5) ocenie zawartości przesyłki;
- 6) usunięciu przedmiotu przestępstwa z przesyłki;
- 7) oznakowaniu przesyłki;
- 8) zastąpieniu zawartości przesyłki w części lub całości;
- 9) zamknięciu przesyłki;
- 10) włączeniu przesyłki do obrotu.

Przedmiot przestępstwa może być poddany badaniu w celu ustalenia śladów umożliwiających identyfikację osoby lub rzeczy albo określenia czasu lub miejsca popełnienia przestępstwa, a także dla upewnienia się, że prowadzenie czynności nie stwarza zagrożenia dla życia lub zdrowia

⁴² Art. 9g ust. 1-4 i 6 ustawy o Straży Granicznej.

ludzkiego⁴³. Natomiast organy i instytucje publiczne oraz przedsiębiorcy są obowiązani dopuścić do dalszego przewozu przesyłki zawierającej przedmioty przestępstwa w stanie nienaruszonym lub po ich usunięciu albo zastąpieniu w całości lub w części.

W dotychczasowych rozważaniach przedstawione zostały jedynie ustawowe metody działania. Pamiętając, że praca operacyjna korzysta z dobrodziejstwa techniki kryminalistycznej pozostaje koniecznym wyjaśnienie i przybliżenie spektrum środków możliwych do zastosowania w realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Powszechnie poprzez środki pracy rozumie się:

- a) przedmioty materialne (zarówno surowce, narzędzia, maszyny i urządzenia) wykorzystywane przez człowieka w procesie pracy⁴⁴;
- b) zespół narzędzi, przedmiotów mających na celu usprawnienie przebiegu określonych procesów⁴⁵;
- c) środki działania powodujące urzeczywistnienie danego celu lub przynajmniej ułatwiające jego realizację⁴⁶;
- d) używaną aparaturę, narzędzia, materiały itd. wpływające na jakość i efektywność pracy wykonywanej przez pracowników organów ścigania⁴⁷.

Mając powyższe na względzie można postawić tezę, że środkiem pracy operacyjnej będzie właściwie wszystko (prawnie dozwolone), czym posługują się funkcjonariusze w trakcie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych i co może ułatwić lub przyczynić się do osiągnięcia, urzeczywistnienia zakładanych celów operacyjnych.

Skoro tak, to w realiach Straży Granicznej środkiem pracy operacyjnej będzie również zespół prawnie określonych osób i przedmiotów dostarczających informacje pozwalające na bezpośrednie diagnozowanie

⁴³ §1 ust. 1 i 4 Rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 12.03.2002 w sprawie sposobu przeprowadzania i dokumentowania przez SG czynności operacyjno-rozpoznawczych niejawnego nadzorowania wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa, Dz. U. 02.34.320.

⁴⁴ *Nowa encyklopedia*, PWN, t. VI, Warszawa 1998, s. 256.

⁴⁵ Por. *Encyklopedia organizacji i zarządzania*, Warszawa 1981, s. 523.

⁴⁶ T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia...*, op. cit., s. 242.

⁴⁷ Por. W. Pływaczewski, G. Kędzierska, *Leksykon policyjny*, Szczytno 2001, s. 327-328.

rzeczywistości w zakresie rozpoznawania, zapobiegania wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz ścigania ich sprawców.

W pracy operacyjnej, co wyraźnie zostało wskazane przez ustawodawcę, można posilkować się zarówno osobami jak i środkami nieosobowymi. Do pierwszej kategorii zaliczamy przede wszystkim osoby nie będące funkcjonariuszami, a udzielające pomocy w zakresie realizowanych czynności operacyjno-rozpoznawczych. Pomoc nie powinna być interpretowana zawężająco, jako jedynie udzielanie w sposób niejawnny informacji⁴⁸. Może sprowadzać się również do niejawnego rozstrzygnięcia określonego problemu wymagającego specjalistycznych umiejętności lub wiedzy specjalnej z określonej dziedziny nauki lub techniki⁴⁹.

Nie jest tajemnicą, że pomoc może wyrażać się także w użyczeniu rzeczy ruchomych oraz nieruchomości wykorzystywanych w pracy operacyjnej organów ścigania np. mieszkań.

Z kolei zbiór środków nieosobowych jest tak duży, że pozwolę sobie jedynie na przytoczenie paru przykładów tego rodzaju środków działania wykorzystywanych w pracy operacyjnej. Zalicza się do nich:

- a) rzeczowe źródła informacji – przedmiot lub zapis, które w określonych sytuacjach operacyjnych stają się nośnikami informacji np. ślady, dokumenty (zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne), techniczne nośniki informacji, inne przedmioty;
- b) środki techniczne umożliwiające uzyskiwanie w sposób niejawnny informacji (i dowodów) oraz ich utrwalanie, a w szczególności obrazu, treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych;
- c) rzeczy ruchome i nieruchomości (pomieszczenia, obiekty);
- d) fundusz operacyjny;
- e) dokumenty uniemożliwiające ustalenie danych identyfikujących funkcjonariusza oraz środków, którymi się posługuje i wszelkie przedmioty warunkujące skuteczne maskowanie;
- f) środki łączności (zwłaszcza bezprzewodowej);
- g) środki audiowizualne służące do rejestracji obrazu i dźwięku;

⁴⁸ Por. Z. Uniszewski, *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999, s. 130-131.

⁴⁹ Por. T. Hanusek, *Kryminalistyka*, op. cit., s. 150; treści odnoszące się do zdefiniowania konsultantów i wskazania zasad ich wykorzystania w pracy operacyjnej.

- h) zbiory informatyczne, kartoteczne, registry, inne ewidencje;
- i) środki techniczne umożliwiające nadzór elektroniczny osób, miejsc i przedmiotów oraz środków transportu i środków łączności przewodowej i radiowej;
- j) sprzęt komputerowy z właściwym oprogramowaniem oraz stosownym wyposażeniem dodatkowym;
- k) sprzęt biurowy oraz pozostałe, niezbędne środki logistyczne.

Oprócz podanych wyżej kategorii rzeczowymi środkami pracy operacyjnej będą również wszelkiego rodzaju inne narzędzia oraz materiały wpływające na jakość i efektywność (skuteczność) czynności wykonywanych przez pracowników operacyjnych.

Elementy kontroli nad wykonywaniem czynności operacyjno-rozpoznawczych

Z uwagi na fakt, iż czynności operacyjno-rozpoznawcze są przede wszystkim niejawnym działaniem organów ścigania (mogącym głęboko ingerować w chronioną prawem ludzką prywatność lub inne prawa jednostki będące pod ochroną ustawy zasadniczej), powinny one pozostawać pod wyjątkowym nadzorem i kontrolą⁵⁰. Ważnym elementem kontroli tej sfery działalności jest również jej obecna reglamentacja prawna. Optymistycznie rokuje na przyszłość dążność do ich dalszego jednolitego, szczegółowego uregulowania w drodze ustawy, tak by nie opierały się tylko i wyłącznie na wewnętrznych aktach normatywnych i tzw. „dobrej praktyce”⁵¹.

W przedmiocie czynności operacyjno-rozpoznawczych nadzorowi i kontroli powinny podlegać przede wszystkim stadium ich planowania, zarządzania oraz realizacji, a także postępowanie po zakończeniu ich prowadzenia⁵².

Zważywszy, że kontrola jest traktowana jako porównanie stanu faktycznego ze stanem wymaganym, rozpatrywaniem czegoś oraz nadzorem

⁵⁰ Szerzej na temat czynności operacyjno-rozpoznawczych w kontekście ochrony praw jednostki zob. A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze a ochrona praw jednostki*, „Problemy Praworządności” 8-9/1988, s. 45-55.

⁵¹ Por. powoływany poselski projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych.

⁵² Por. Ł. Płaza, *Sądowa kontrola działalności operacyjnej Policji*, [w:] *Spółeczeństwo inwigilowane w państwie prawa*, op. cit., s. 178-180.

nad czymś lub kimś⁵³, podstawowym podmiotem bieżąco realizującym ją w stosunku do funkcjonariusza wykonującego pracę operacyjną jest jego bezpośredni przełożony. Z racji zajmowanego stanowiska i wynikających stąd obowiązków odpowiada on (z tytułu nadzoru służbowego) za całość działań podejmowanych przez podwładnych. Moim zdaniem jego uwaga w szczególności skupiona być powinna na zasadności, celowości, zakresie, charakterze realizowanych czynności operacyjnych, prawidłowości ich przebiegu oraz odpowiednim dalszym wykorzystaniu efektów tejże pracy⁵⁴.

Jak już we wcześniejszych treściach stwierdzono, realizacja kontroli operacyjnej jest działaniem szczególnym, wyjątkowo sformalizowanym, którego regulacji nadano rangę ustawową. Dla zagwarantowania ochrony podstawowych praw i wolności obywatelskich, przed ewentualnymi nadużyciami ze strony organów ścigania, z woli ustawodawcy kontrola operacyjna podlega w pełni kontroli sądowej. To właściwy miejscowo (z uwagi na siedzibę podmiotu wnioskującego) sąd okręgowy zarządza stosowanie kontroli operacyjnej poprzez wydanie postanowienia w tym zakresie.

Sąd przed wydaniem postanowienia może zapoznać się z materiałami uzasadniającymi wniosek jej stosowania, a gdy zajdzie uzasadniona konieczność, przesłanki przedłużenia czasu jej stosowania – również z dotychczas zgromadzonymi materiałami. Sąd okręgowy może zezwolić także na odstąpienie od zniszczenia materiałów, jeżeli stanowią one dowód lub wskazują na zamiar popełnienia przestępstwa, dla wykrycia którego na podstawie przepisów ustawowych może być prowadzona kontrola operacyjna lub inne czynności operacyjno-rozpoznawcze.

Wśród licznej dokumentacji wymaganej w przedmiocie prowadzenia kontroli operacyjnej zauważyć można chociażby:

- a) postanowienie sądu okręgowego o zarządzeniu kontroli;
- b) postanowienie sądu okręgowego o przedłużeniu kontroli;

⁵³ Por. P. Kuźmiński, *Kontrola operacyjna w ustawie o Straży Granicznej*, „Problemy Ochrony Granic” nr 21, Biuletyn CS SG, Kętrzyn 2002, s. 140.

⁵⁴ Niestety z przyczyn obiektywnych nie mam możliwości pełnego, szczegółowego przedstawienia tychże obowiązków, bowiem mógłbym narazić się na naruszenie tajemnicy służbowej.

- c) postanowienie sądu okręgowego w sprawie prowadzenia kontroli zarządzanej przez komendanta głównego Straży Granicznej lub komendanta oddziału Straży Granicznej w przypadkach nie cierpiących zwłoki;
- d) postanowienie sądu okręgowego zezwalające na odstąpienie od zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas stosowania kontroli, na której prowadzenie nie została udzielona zgoda przez sąd;
- e) zażalenie komendanta głównego Straży Granicznej lub komendanta Oddziału Straży Granicznej na postanowienie sądu okręgowego w przedmiocie kontroli oraz w przedmiocie odstąpienia od zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas stosowania kontroli⁵⁵.

Oczywiście w przedmiocie stosowania kontroli operacyjnej nie można zapomnieć również o istotnej roli właściwego prokuratora okręgowego lub prokuratora generalnego, którego pisemna zgoda jest bezwzględnie wymagana (zarówno w trybie zwyczajnym jak i w przypadkach nie cierpiących zwłoki, gdy mogłoby to spowodować utratę informacji lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa). Organ wnioskujący informuje również właściwego prokuratora o wynikach kontroli operacyjnej po jej zakończeniu, a na jego żądanie także o przebiegu kontroli⁵⁶.

Z przepisów ustawy wywnioskować można dodatkowo, że swego rodzaju merytoryczny nadzór nad stosowaniem kontroli operacyjnej sprawuje także komendant główny Straży Granicznej (bądź osoba przez niego upoważniona), ponieważ komendant Oddziału Straży Granicznej składa pisemny wniosek dopiero po uprzednim uzyskaniu zgody komendanta głównego lub po poinformowaniu go zarządza kontrolę operacyjną,

⁵⁵ §2 ust. 1 Rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 15.04.2002, op. cit., Dz. U. 02.55.491. z późn. zm.

⁵⁶ Szerzej nt. kontroli operacyjnej stosowanej przez SG zob. P. Kuźmiński, *Kontrola operacyjna w ustawie o Straży Granicznej*, op. cit., s. 139-145; D. Potakowski, B. Kupis, *Instytucja kontroli operacyjnej w znowelizowanej ustawie o Policji*, „Przegląd Policyjny” 1/2002, s. 185-187; P. Kuźmiński, *Rola i miejsce kontroli operacyjnej w katalogu czynności operacyjnych Straży Granicznej*, „Problemy Ochrony Granic” nr 23, Biuletyn CS SG, Kętrzyn 2003, s. 139-147.

zwracając się jednocześnie do właściwego miejscowo sądu okręgowego z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie.

W przedmiocie stosowania zakupu kontrolowanego i przesyłki niejawnie nadzorowanej istotną funkcję kontrolną spełnia właściwy miejscowo prokurator okręgowy. W pierwszym przypadku dopiero jego pisemna zgoda warunkuje podjęcie czynności zmierzających do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, mogących polegać na dokonaniu w sposób niejawni nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej⁵⁷. Prokuratora bieżąco informuje się o wynikach przeprowadzonych czynności. Może on również zarządzić zaniechanie czynności w każdym czasie.

O zarządzeniu niejawnego nadzorowania, wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa (jeżeli nie stwarza to oczywiście zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego) zawiadamia się niezwłocznie właściwego miejscowo, ze względu na siedzibę organu zawiadamiającego, prokuratora okręgowego, który w tym przypadku również może nakazać zaniechanie czynności w każdym czasie.

W przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego przekazuje się właściwemu prokuratorowi okręgowemu wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania operacji specjalnych – w razie potrzeby z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego. Mało czytelnym jest jednak powód, dla którego komendant oddziału może przekazać prokuratorowi materiały dopiero po uzyskaniu zgody komendanta głównego, tym bardziej w sytuacji, gdy w wyniku prowadzonych czynności dojdzie do pełnego udokumentowania przestępstw albo ustalenia tożsamości osób uczestniczących w tych przestępstwach lub przejęcia przedmiotów przestępstwa.

P. Kuźmiński zauważa, że materiały zdobyte w wyniku np. realizacji przesyłki niejawnie nadzorowanej mają *sensu stricte* operacyjny cha-

⁵⁷ Bądź złożeniu propozycji nabycia, zbycia lub...

rakter i ich doniosłość w procesie jest niewielka. Z całą pewnością mogą one wspierać dowodzenie (być argumentem oskarżenia), nigdy jednak nie będą jego elementem w ścisłym znaczeniu tego pojęcia. Zagwarantowanie jedynie odczytania na rozprawie danych uzyskanych w wyniku prowadzenia operacji specjalnych jest mało satysfakcjonujące.

dr Mieczysław Koziński

Warszawa

PRAWNY WYMIAR DZIAŁAŃ HUMANITARNYCH WOJSK

Prawne podstawy działania wojsk są zasadniczym wyznacznikiem każdego działania struktur militarnych państw. Prawo i doraźne decyzje władz politycznych opisują politykę obronną państwa na potrzeby bezpieczeństwa narodowego. Stąd określają one rolę oraz zadania siłom zbrojnym na każdą okoliczność – zarówno w czasie wojny, jak i kryzysu czy pokoju.

W Polsce z treści art. 26 ust. 1 Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 roku wynika, że przedmiotem ochrony (obrony) ze strony sił zbrojnych RP jest państwo oraz jego „niepodległość, niepodzielność terytorium, bezpieczeństwo i nienaruszalność granic”¹. Artykuł ten określa pojęcie bezpieczeństwa w sposób ogólny, co daje podstawę do sformułowania tezy, iż siły zbrojne są gwarantem bezpieczeństwa zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego.

Z tradycji konstytucyjnej Polski niepodległej można wyciągnąć wniosek, że ustawodawca konstytucyjny także w przeszłości obejmował obroną państwo, a siłom zbrojnym wyznaczał również zadania ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego.

Konstytucja z dnia 3 maja 1791 roku w artykule XI (Siła Zbrojna Narodowa) postanawiała, że „Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą (...) użytym być więc wojsko narodowe może na ogólną kraju obronę, na strzeżenie fortec i granic (...). Artykuł ten zakładał użycie wojska w zapewnieniu spokojności powszechnej oraz możliwość użycia go na pomoc prawu, gdy kto egzekucji jego nie był posłusznym”².

Pierwsze regulacje prawne o użyciu wojska w wypadkach wyjątkowych ukazały się już w 1919 roku. W ich myśl „władze wojskowe były

¹ W. Wołpiuk, *Siły Zbrojne w regulacjach konstytucji RP*, Warszawa 1998, s. 20.

² Ibidem, s. 28.

obowiązane udzielić pomocy na żądanie władz cywilnych”³. „Wojsko do pomocy władzom cywilnym mogło być wezwane tylko w ostateczności, gdy siły i środki władzy cywilnej okazały się niewystarczające i tylko w wypadkach następujących: dla celów zapobiegawczych i ratowniczych podczas klęsk żywiołowych...”⁴. Problem ten został również podniesiony w Rozkazie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 23.11.1925⁵. Przepisy te obowiązywały przez cały okres międzywojenny.

Obecnie w polskim systemie legislacyjnym istnieje szereg przepisów prawnych związanych w sposób bezpośredni lub pośredni z użyciem Sił Zbrojnych w działaniach humanitarnych. Uregulowania prawne obejmują akty normatywne, powstałe na przestrzeni kilkudziesięciu lat, które w większości nie zostały znowelizowane i dostosowane do nowej sytuacji ustrojowej.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02.04.1997 roku w art. 228. ust. 1 stwierdza, że „w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykle środki konstytucyjne są nie wystarczające, może być wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej”, a w art. 232. tejże ustawy, że „w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia Rada Ministrów może wprowadzić na czas oznaczony, nie dłużej niż 30 dni stan klęski żywiołowej...”.

Sytuacja powodziowa w lipcu i sierpniu 1997 roku sprawiła, iż wprowadzono zapis prawny normujący udział wojska w zwalczaniu klęsk żywiołowych. W ustawie o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP z dnia 17.07.1997 roku stwierdza się m.in.⁶:

³ Dekret z dn. 02.01.1919 o używaniu wojska w wypadkach wyjątkowych, Dz. P.P. P. nr 1, poz. 80.

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 18.04.1919 o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego, Dz. P. P. P. nr 35, poz. 276.

⁵ Rozkaz ministra spraw wojskowych z dn. 23.11.1925 w sprawie udzielania pomocy wojskowej władzom cywilnym.

⁶ Ustawa z dn. 17.07.1997 o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. nr 80, poz. 495.

- „w art. 3 ust. 1a: Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej mogą brać udział ponadto w zwalczaniu klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków,
- w art. 60 ust. 8: Powołanie do odbycia ćwiczeń wojskowych przeprowadzonych w trybie natychmiastowego stawiennictwa, może nastąpić w celu:
 - sprawdzenia gotowości mobilizacyjnej i bojowej jednostek wojskowych,
 - udziału jednostek wojskowych w zwalczaniu klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków,
- w art. 100 ust. 3: Niezależnie od ćwiczeń wojskowych, podoficerów, chorążych i oficerów rezerwy można powoływać do okresowej służby wojskowej w przypadkach uzasadnionych potrzebami obrony Państwa lub potrzebami Sił Zbrojnych, a także zwalczania klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków”.

Stosunkowo najlepiej uregulowany jest udział sił zbrojnych w akcji przeciwpowodziowej. Ustawa Prawo Wodne z dnia 24.10.1974 roku określa w art. 73 ust. 1: „W bezpośredniej ochronie przed powodzią biorą udział jednostki Sił Zbrojnych...”.

Na szczególną jednak uwagę zasługuje **Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 60/MON z dnia 24.12.1977 roku**, wprowadzające „Instrukcje o udziale wojska w akcji przeciwpowodziowej”.

Mimo iż instrukcja ta wymaga nowelizacji, to jednak jest obecnie jedynym dokumentem normującym w sposób kompleksowy użycie wojsk w likwidacji określonego rodzaju zagrożenia (powodzi).

W dokumencie tym stwierdza się, że udział wojska w akcji przeciwpowodziowej ma na celu bezpośrednią ochronę obiektów, ludzi i mienia zagrożonych skutkami przepływu wysokich wód i splywu lodów, a w szczególności:

- 1) ochronę mostów, śluz, urządzeń piętrzących i innych budowli hydrotechnicznych na rzekach przez kruszenie lodu, rozbijanie zatorów lodowych, obciążanie mostów itp.;
- 2) ochronę wałów przeciwpowodziowych przez ich doraźne umacnianie;
- 3) usuwanie przeszkód powodujących piętrzenie wód;

- 4) doraźną naprawę dróg i mostów;
- 5) ewakuację ludności i jej mienia z terenów szczególnie zagrożonych i zalanych;
- 6) dowóz żywności, środków medyczno-sanitarnych, wody pitnej i paszy do rejonów objętych powodzią;
- 7) przewożenie ludności do pracy i dzieci do szkół z rejonów objętych powodzią.

Określa ona ponadto, że wprowadzenie jednostek wojskowych do akcji przeciwpowodziowej następuje z zasady po wyczerpaniu sił i środków będących w dyspozycji terenowych organów administracji rządowej i organów jednostek samorządu terytorialnego⁷. 30.11.1999 roku minister obrony narodowej podpisał decyzję nr 240/ MON zmieniającą tę instrukcję. Do najistotniejszych zapisów tego dokumentu można zaliczyć:⁸

- §2: W bezpośredniej ochronie przed powodzią biorą udział, **pod kierownictwem komitetów przeciwpowodziowych**, jednostki wojskowe, policji i straży pożarnych, formacje samoobrony oraz ochotnicze drużyny ratownicze organizowane przez właściwe organa administracji rządowej i samorządu terytorialnego,
- §22: W czasie trwania akcji przeciwpowodziowej działania jednostek wojskowych biorących w niej udział, **koordynuje szef tego wojewódzkiego sztabu wojskowego**, na terenie którego trwa akcja; organizuje on współdziałanie jednostek wojskowych z jednostkami policji, straży pożarnych, formacji samoobrony i ochotniczymi drużynami ratowniczymi.

Zgodnie z tą decyzją działanie wojska w akcji przeciwpowodziowej powinno odbywać się na podstawie planów sporządzanych na rok kalendarzowy.

Analizując akty prawne dotyczące udziału sił zbrojnych w działaniach można wyciągnąć następujące wnioski:

- ◆ W Polsce nie istnieje jednolity i spójny system przeciwdziałania klęskom żywiołowym i nadzwyczajnym zagrożeniom cywilizacyjnym.

⁷ Instrukcja o udziale wojska w akcji przeciwpowodziowej, Inż. Syg. 411/77, s. 3.

⁸ Decyzja nr 240/MON ministra obrony narodowej z dn. 30.11.1999 zmieniająca „Instrukcje o udziale wojska w akcji przeciwpowodziowej”, Dziennik Rozkazów MON 1999, poz. 120.

- ◆ Odpowiedzialność za przeciwdziałanie poszczególnym rodzajom zagrożeń spoczywa na różnych resortach. W ten sposób powstaje konglomerat wzajemnie nie powiązanych, a niekiedy dublujących się zadań i kompetencji, utrudniający sprawne i skuteczne użycie wojsk w likwidacji skutków klęsk, awarii i katastrof.
- ◆ Stosunkowo dobrze unormowany jest problem udziału wojska w działaniach przeciwpowodziowych. Istnieje jednak konieczność kompleksowego unormowania prawnego we wszystkich aspektach udziału wojska w akcjach ratowniczych.
- ◆ Podkreśla się rolę WSzW jako koordynatora współdziałania sił wojskowych z układem pozamilitarnym.
- ◆ Rolę kierowniczą w działaniach mających na celu ochronę ludności sprawują władze cywilne.

Nie ma wątpliwości co do społecznej i politycznej akceptacji dla idei powierzenia siłom zbrojnym, w tym szczególnie wojskom obrony terytorialnej, zadań w sferze ochrony ludności cywilnej zarówno w okresie pokoju, kryzysu, jak i wojny. Potwierdzają to chociażby wnioski popowodziowe Najwyższej Izby Kontroli i Biura Bezpieczeństwa Narodowego, treści zawarte w *Koncepcji Rozwoju Obrony Terytorialnej*, *Koncepcji użycia wojsk do likwidacji skutków klęsk, katastrof i awarii oraz Ratowniczo-ochronnego użycia wojsk Obrony Terytorialnej*.

Siły i środki wojskowe stanowią element powszechnego systemu ochrony ludności, który działa dzisiaj w Polsce w znacznym rozproszeniu, co jest szczególnie zauważalne w sytuacjach o charakterze kryzysowym, gdy istnieje pilna potrzeba połączenia działań różnych podmiotów w jeden układ, funkcjonujący pod jednym kierownictwem.

Celowe i praktyczne, według autora, w tej sytuacji byłoby potraktowanie działań humanitarnych w sposób kompleksowy, obejmujący nie tylko problem reagowania sił wojskowych na zaistniałe zagrożenie, ale wzorem państw zachodnich, widzenie tego zjawiska według możliwych do wyróżnienia etapów, zwanych często etapami reagowania kryzysowego. Do etapów tych można zaliczyć⁹:

⁹ S. Augustyn, *Czteroetapowe podejście (zapobieganie, przygotowanie, reagowanie i odbudowa) do klęsk żywiołowych i katastrof technicznych. Zasady planowania i kierowania działaniami w tym zakresie*, AON, Warszawa 1998, s. 10.

- **zapobieganie**, polegające na tworzeniu warunków ograniczających ewentualne zagrożenie i minimalizujących jego skutki lub likwidujących je w zupełności,
- **przygotowanie sił**, procedur, planów, a więc swoistego systemu działania,
- **reagowanie**, prowadzone w celu dostarczenia pomocy poszkodowanym i ograniczenie wtórnych strat i zniszczeń,
- **odbudowa**, prowadzona w celu odtworzenia stanu sprzed zdarzenia lub osiągnięcia stanu lepszego.

Z funkcji wewnętrznej (obok równie ważnej zewnętrznej) wynika fakt, że wojsko ma wiele do zrobienia podczas stanu pokojowego na rzecz własnego społeczeństwa. Nie budzi więc wątpliwości społeczna i polityczna akceptacja dla idei powierzania siłom zbrojnym zadań w sferze niesienia pomocy humanitarnej na rzecz ludności, zarówno w kontekście międzynarodowym, jak i wewnętrznym. Potwierdzają to wnioski popowodziowe Najwyższej Izby Kontroli i Biura Bezpieczeństwa Narodowego, rezultaty prac nad koncepcją rozwoju obrony terytorialnej, koncepcje użycia wojsk do likwidacji skutków klęsk, katastrof i awarii oraz ratowniczo-ochronnego użycia wojsk obrony terytorialnej¹⁰.

Rozwiązania organizacyjne w siłach zbrojnych, na rzecz wsparcia sektora cywilnego w sferze ochrony ludności, stanowią pochodną oferty i decyzji władz cywilnych. Siły i środki wojskowe stanowią zatem element powszechnego systemu ochrony ludności, który niestety działa dzisiaj w Polsce w znacznym rozproszeniu – co jest szczególnie zauważalne w sytuacjach o charakterze kryzysowym, gdy istnieje pilna potrzeba połączenia działań różnych podmiotów w jeden układ i pod jednym kierownictwem. Właściwą więc wskazówką do organizowania prac organizacyjnych jest postrzeganie problemu ochrony ludności według możliwych do wyróżnienia etapów owego procesu, które często nazywa się etapami reagowania kryzysowego¹¹. Odpowiadają one, na swój sposób, etapom

¹⁰ Np. 3. Brygada OT do niesienia pomocy mieszkańcom Gdańska podczas powodzi w roku 2001.

¹¹ Wg W. Kitlera etapy te zostały wykreowane w USA i przyjęte w wielu innych państwach. Federalna Agencja Kierowania na Sytuacje Kryzysowe w USA stała się prekursorem nowych rozwiązań w sferze ochrony ludności, w których znaczną rolę przypisano także siłom wojskowym.

działania w sytuacji zagrożeń natury militarnej (przygotowanie, zapobieganie, reagowanie oraz budowanie pokoju). Są to następujące etapy:

- przygotowanie,
- zapobieganie,
- reagowanie
- odbudowa¹².

Proces przygotowania¹³ jest pierwszym etapem ciągu zdarzeń w sferze ochrony ludności. Zapewnia stworzenie materialnych i moralnych podstaw dla realizacji kolejnych etapów tego systemu. Składają się na niego głównie:

- *planowanie* – w celu określenia rodzajów i charakteru zagrożeń, na poszczególnych szczeblach kierowania administracyjnego, zbudowanie strategii przeciwstawienia się im (kreacja celu i sposobu działania), a także określenie rozwoju systemu przeciwdziałania zagrożeniom ludności i ról (funkcji) poszczególnych jego elementów,
- *organizowanie* – w celu stworzenia struktur organizacyjnych (organizacji, instytucji, organów kierowania itp.), określenie zadań szczegółowych, podział środków i zasobów, tworzenie procedur działania i współdziałania poszczególnych uczestników procesu,
- *szkolenie sił rządowych i pozarządowych oraz powszechna edukacja ludności*.

Proces zapobiegania wiąże się z realizacją funkcji:

- *monitorowania* – w celu zwiększenia skuteczności działań w sferze ochrony ludności, poprzez zbieranie, analizowanie i udostępnianie danych dotyczących stanu bezpieczeństwa cywilnego (ludności) i zmian w nim zachodzących,
- *eliminacji i redukcji prawdopodobieństwa (w rzeczywistości przyczyn) zagrożeń* – w celu niedopuszczenia do zmaterializowania się zagrożenia, przez przestrzeganie podstawowych norm wynikających z przepisów ochrony środowiska naturalnego, przepisów prawa budowlanego, ochrony zdrowia ludzi i zwierząt itd.,

¹² S. Augustyn, *Czteroetapowe podejście...*, op. cit., s. 9.

¹³ *Podsystem pozamilitarny w systemie obronnym państwa*, cz. II. *Docelowy model i obszary aktywności podsystemu pozamilitarnego w systemie obronnym państwa*, Biuro Uruchomień Sprzętu Specjalnego „Arsenał” Sp. z o.o., Warszawa 2001, s. 201.

- *ograniczania* – w celu zminimalizowania skutków zagrożeń, których często nie można uniknąć, a więc głównie tych, które wynikają często z działania sił przyrody (żywołów, chorób, trzęsień ziemi, sztormów itp.) lub zawsze prawdopodobnych awarii technicznych związanych z emisją TŚP, uwolnieniem wód ze zbiorników retencyjnych, wyciekami promieniotwórczym itp.

Reagowanie stanowi zasadniczy etap procesu ochrony ludności i obejmuje niemal wszystkie czynności na rzecz ochrony ludności. Zasadniczym celem reagowania jest udzielenie pomocy poszkodowanym oraz ograniczenie strat i zniszczeń. Po reagowaniu następuje **odbudowa**, która ma na celu przywrócenie poprzedniego stanu lub stanu o innej, lepszej od poprzedniego jakości. Odbudowa¹⁴ pierwszego typu służy osiągnięciu stanu zapewniającego podstawowe warunki życia i funkcjonowania społeczeństwa w sferze społecznej i gospodarczej. Drugi typ odbudowy wiąże się z osiągnięciem stanu zapewniającego osiągnięcie takiego samego lub lepszego poziomu życia, a także zapobieżenie powtórzeniu się podobnego zagrożenia lub uodpornienie obiektu na wypadek ponownej klęski.

Dąży się do tego, aby siły zbrojne RP mogły właściwie wykonywać swoją funkcję wewnętrzną w ramach działań humanitarnych oraz istnieje potrzeba zmian natury legislacyjnej¹⁵ i organizacyjnej, dotyczących ich udziału w przedsięwzięciach związanych z ochroną ludności, a ściślej – z likwidacją skutków klęsk żywiołowych, katastrof i awarii. Procesowi zmian sprzyjała¹⁶ inauguracja prac nad koncepcją obrony terytorialnej, podjęta decyzją ministra obrony narodowej, przy aktywnym udziale wielu instytucji państwowych szczebla centralnego i terytorialnego.

Obecnie w trybie pilnym przewiduje się aktualizację dokumentów resortowych określających użycie sił zbrojnych w działaniach ratowniczych. „Dotyczy to zwłaszcza: udziału wojska w akcji przeciwpowo-

¹⁴ Jak podaje S. Augustyn odbudowa może mieć charakter krótkoterminowy i długoterminowy; St Augustyn, *Czteroetapowe podejście...*, op. cit., s. 11.

¹⁵ Rozwiązanie tego problemu zostało zlecone przez Najwyższą Izbę Kontroli po ocenie systemu przeciwdziałania zagrożeniom nadzwyczajnym, dokonanej po powodzi lipcowej w 1997 r. Pierwsze prace w tym zakresie wykonane zostały w Sztabie Generalnym WP (w Zarządzie Operacyjno-Strategicznym i Zarządzie Obrony Terytorialnej).

¹⁶ Prace zostały spowolnione po zmianie na stanowisku szefa SG WP – jesienią 2000.

dziowej, uruchamiania Chemicznych i Radiacyjnych Zespołów Awaryjnych, zasad działania grup rozminowania oraz funkcjonowania systemu powszechnego ostrzegania i alarmowania”¹⁷. Autorzy cytowanego dokumentu proponują jednocześnie, aby odpowiedzialność za aktualizację dokumentów resortowych powierzyć Szefostwu Wojsk Inżynieryjnych oraz Szefostwu Wojsk Obrony Przeciwchemicznej Wojsk Lądowych. Istnieje potrzeba pilnej regulacji tych dokumentów, które są nieaktualne i niezgodne z rzeczywistym stanem oraz możliwościami sił zbrojnych. Przy czym należy zdać sobie sprawę z tego, że mogą to zrobić wskazane wyżej organy wojskowe. Nie chodzi tu o ich możliwości merytoryczne, gdyż są one wystarczające (w określonym zakresie), lecz o fakt uzyskania uprawnień do tego typu działalności¹⁸.

Proponowane podejście zapewni również ciągłość prac w dalszym etapie – etapie wydawania nowych aktów prawnych, a w konsekwencji pojawienia się rozwiązań systemowych szczebla państwowego. Jakiegokolwiek działania natury wycinkowej i doraźnej mogą przynieść więcej szkody niż pożytku. Efekty wycinkowego traktowania spraw pomocy wojskowej dla ludności można zauważyć po niemal 10-krotnie mniejszym udziale wojska (jeśli chodzi o wielkości stanów osobowych) w akcji powodziowej w roku 2001 w stosunku do roku 1997 r. oraz w dalszym ciągu wykorzystywaniem do tego celu głównie żołnierzy z wojsk operacyjnych (najdroższych formacji militarnych), zamiast z jednostek obrony terytorialnej (najtańszych w funkcjonowaniu sił zbrojnych).

¹⁷ *Koncepcja użycia sił zbrojnych w likwidacji skutków klęsk żywiołowych, katastrof i awarii*, Sztab. Gen. WP, Warszawa 1998, s. 8.

¹⁸ Wydaje się, że procedura powinna być następująca: A) przygotowanie i wdrożenie decyzji ministra obrony narodowej o aktualizacji zasad i procedur użycia sił zbrojnych RP w ochronie ludności (lub inaczej – w likwidacji skutków klęsk żywiołowych, katastrof i awarii); B) aktualizacja wszelkich porozumień międzyministerialnych (szerzej – międzyresortowych), dotyczących udziału sił zbrojnych w misjach kierowanych i koordynowanych przez inne organy państwowe; wymaga to wprawdzie uzgodnień międzyresortowych, które mogą się odbyć na szczeblu stosownych komisji, z zespołem inicjatywnym ds. reformy systemu obrony terytorialnej – włącznie, ale wyczerpuje w pełni procedurę; C) powierzenie instytucjom obrony narodowej uaktualnienia – zgodnie z wynikami wcześniejszych prac – dokumentów obowiązujących w resorcie, przy założeniu, że odbędzie się to również w ramach prac koordynowanych przez zespół resortowy ds. użycia sił zbrojnych w misjach ochrony ludności.

Rozwiązania dotyczące udziału wojsk terytorialnych w działaniach humanitarnych powinny znaleźć precyzyjne uregulowanie w aktach prawnych i regulaminach wojskowych. Jasne określenie „warunków gry” pozwoli na przygotowanie tych działań w sposób kompleksowy i gwarantujący skuteczną ich realizację.

Ponieważ problem ten (jak każdy problem związany z pracami legislacyjnymi) jest bardzo złożony, przedstawię tylko podstawowe sprawy związane z udziałem wojsk terytorialnych w działaniach humanitarnych, które powinny w najbliższym czasie znaleźć swoje odzwierciedlenie w stosownych dokumentach.

Regulacji prawnej wymagają m.in. zasady wykorzystania sił zbrojnych w działaniach humanitarnych. Wprawdzie *Instrukcja o udziale wojska w akcji przeciwpowodziowej* ustala pewne reguły, ale dotyczą one tylko tego typu zdarzeń tj. powodzi. Istnieje potrzeba określenia tych zasad dla wszystkich działań realizowanych w ramach wsparcia władz cywilnych. Należy zatem przyjąć, że:

- siły zbrojne wspierają sektor cywilny, gdy użycie innych sił staje się niemożliwe, niewystarczające lub są one wyczerpane,
- wydzielone jednostki wojskowe stanowią siłę drugiej (wojska OT) lub trzeciej (wojska operacyjne) kolejności użycia,
- o użyciu sił zbrojnych decyduje pilna potrzeba, gdy działanie przekracza możliwości sił cywilnych, gdy życie ludzkie znajduje się w niebezpieczeństwie oraz gdy rozwój sytuacji ma charakter kryzysowy,
- użycie jednostek wojskowych następuje na podstawie wcześniej sporządzonych planów – w trybie zasadniczym lub według decyzji upoważnionego dowódcy – w trybie doraźnym,
- decyzja o użyciu żołnierzy i sprzętu wojskowego w trybie doraźnym przysługuje każdemu dowódcy (samodzielnie lub na prośbę potrzebującego pomocy) w następujących sytuacjach:
 - bezpośredniego zagrożenia najcenniejszych wartości (życia ludzkiego, praw człowieka, dóbr kultury, ważnych dokumentów itp.),
 - gdy siły wojskowe są jedyną formacją zdolną do udzielania pomocy doraźnej lub pomocy w przetrwaniu, a także, gdy znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie zagrożenia,

- w wypadku udzielenia pomocy doraźnej dowódca powinien jedynie zawiadomić przełożonych o swoim działaniu,
- zadanie koordynacji udziału sił wojskowych z układem pozamilitarnym powinno spoczywać na terytorialnych organach dowodzenia,
- całością działań (akcji lub operacji) powinien kierować przedstawiciel władz cywilnych, który ponosiłby jednocześnie odpowiedzialność za te działania,
- pododdziałami wojska wykonującymi zadania w ramach wsparcia władz cywilnych dowodzą dowódcy tych pododdziałów,
- pomoc udzielana władzom cywilnym przez jednostki terytorialne w ramach ratowania życia ludności cywilnej powinna być z reguły bezpłatna; władze lokalne powinny jednak partycypować w procesie szkolenia i przygotowania jednostek terytorialnych do tego typu działań,
- pomoc udzielana w zakresie usuwania skutków powodzi powinna być prowadzona odpłatnie.

Jasno powinny być także sprecyzowane zadania, jakie mogą wykonywać wojska terytorialne w ramach działań humanitarnych. Ciekawą interpretację zadań wojsk OT w ramach ochrony ludności przedstawili płk prof. R. Jakubczak i płk prof. J. Marczak, określając interesującą nas funkcję tych wojsk jako **wspomaganie** innych (pozamilitarnych) podsystemów systemu obronnego państwa¹⁹.

Wspomaganie polegałoby na:

- udziale w prowadzonych przez specjalistyczne siły OC akcjach ratunkowych na rzecz ludności cywilnej (w rejonach masowych porażen, klęsk żywiołowych, awarii urządzeń z toksycznymi środkami przemysłowymi),
- postulowaniu rozwiązań w zakresie ewakuacji ludności ze strefy działań bojowych, wskazywaniu dróg przemieszczeń; uczestniczeniu w utrzymaniu porządku w punktach załadowniczych i wyładowniczych, na trasach ewakuacji oraz udzielaniu ewentualnej pomocy medycznej,

¹⁹ R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona terytorialna Polski na progu XXI w.*, Bellona, Warszawa 1998, s. 69.

- udzielaniu pomocy organom resortu spraw wewnętrznych w realizacji zadań z zakresu ochrony państwa, utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Tak przedstawiony problem może być punktem wyjścia do rzeczowego i kompleksowego określenia zadań wojsk OT, gdyż nie zawęża problematyki działań humanitarnych tylko do udziału wojska w zwalczaniu klęsk żywiołowych i katastrof, ale także akcentuje konieczność udziału wojsk OT w działaniach z zakresu utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Rozwiązany również powinien zostać problem zapotrzebowania na udział sił obrony terytorialnej.

Uważam, że osobą kompetentną do uruchomienia jednostek OT stacjonujących na terenie województwa powinien być dowódca WDOT – w wypadku złożenia wniosku o pomoc ze strony wojewody. Do tej pory siły i środki wojskowe mogą być skierowane do działań humanitarnych za zgodą dowódcy okręgu wojskowego. Za powierzeniem wojewodzie roli decydenta o użyciu sił OT stacjonujących na terenie województwa przemawia m.in. następujący zapis:

„Wojewoda zapewnia współdziałanie wszystkich jednostek organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej, działających na obszarze województwa i kieruje ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożenia życia, zdrowia lub mienia, oraz zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom oraz zwalczania i usuwania ich skutków na zasadach określonych w ustawach”²⁰.

Z zapisu tego wynika, że za bezpieczeństwo na terenie województwa odpowiada wojewoda. Niewiele osób zdaje sobie ponadto sprawę z faktu, że wojewoda może wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec szefa WSzW oraz szefów WKU w związku z wykonywaniem powyższych zadań.

Wskazane byłoby wprowadzenie zapisu, że skierowanie sił OT do działań powinno nastąpić na żądanie:

²⁰ Ustawa o administracji rządowej w województwie, Dz. U. nr 91/1998, art. 15 ust. 4.

- **starosty** – siły podległe rejonowemu DOT, stacjonujące na terenie powiatu,
- **wojewody** – siły podległe wojewódzkiemu DOT, stacjonujące na terenie województwa.

Wzorem Gwardii Narodowej (załącznik nr 28) można by określić również dwa rodzaje zadań dla wojsk OT:

- zadania wojewódzkie, obejmujące m.in. działania humanitarne, których wykonanie odbywałoby się właśnie na żądanie osób wymienionych powyżej,
- zadania krajowe, o których wykonaniu decydowałyby wyższe władze.

Proces przygotowania stanowi bez wątpienia bardzo ważny etap w całości kształcenia problematyki działań humanitarnych, choćby z tej racji, że zapewnia stworzenie materialnych i moralnych podstaw do realizacji kolejnych etapów tego systemu.

Składają się na niego głównie:

- **planowanie**, którego celem jest określenie rodzajów i charakteru zagrożeń, zbudowanie strategii przeciwstawiania się im, określenie roli poszczególnych elementów systemu w tym procesie,
- **organizowanie**, mające na celu stworzenie struktur organizacyjnych, określenie ich zadań, podział środków i zasobów oraz tworzenie procedur działania i współdziałania poszczególnych uczestników procesu,
- **szkolenie** poszczególnych elementów systemu oraz powszechna edukacja ludności.

Podstawowym zadaniem przy budowie OT jest stworzenie (równoległe z wojskami OT) terytorialnego systemu dowodzenia w ramach jednolitego systemu dowodzenia siłami zbrojnymi.

Już wstępne badania dotyczące złożenia perspektywnego modelu OT wykazały²¹, że na potrzeby dowodzenia masowymi, przestrzennie rozmieszczonymi wojskami terytorialnymi oraz koordynacji wysiłków obronnych należy utworzyć terytorialne organy dowodzenia na szczeblu centralnym, okręgowym, wojewódzkim i lokalnym. Przy czym nie po-

²¹ Por. J. Marczak, W. Skobel, E. Lewiński, K. Gąsiorek, *Obrona regionalna (terytorialna) w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1992.

winy to być instytucje typu sztaby lub komendy, lecz wzorem rozwiązań zachodnich państw demokratycznych, dowództwa o szerokich kompetencjach w zakresie planowania, organizowania i kierowania określonymi działaniami zbrojnymi i humanitarnymi, zarówno w skali operacyjnej, jak również regionalnej i lokalnej (stosownie do szczebla funkcjonowania terytorialnego dowództwa obrony)²².

Rzeczą oczywistą jest, iż zasadniczą funkcją obrony terytorialnej jest funkcja bojowo-zabezpieczająca, obejmująca działalność w zakresie przygotowania i prowadzenia obrony militarnej we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi. Wypełnianie tej funkcji powinno być priorytetem podczas tworzenia systemu dowodzenia obrony terytorialnej. Należy jednak pamiętać, że obronie terytorialnej w państwach demokratycznych wyznacza się gros zadań do wykonania również w czasie pokoju i kryzysu. Zdaniem autora fakt ten powinien również znaleźć odzwierciedlenie podczas tworzenia terytorialnych organów dowodzenia i określania zależności między nimi. Jak pokazują doświadczenia innych państw (np. Niemiec) terytorialny system dowodzenia tworzony z myślą o funkcjonowaniu podczas wojny sprawdza się znakomicie podczas wykonywania zadań w czasie pokoju, m.in. pomocy wojska podczas klęsk żywiołowych i katastrof.

Warunkiem nieodzownym funkcjonowania terytorialnego systemu dowodzenia jest stworzenie terytorialnych organów dowodzenia. W polskiej obronie terytorialnej rolę tę spełniają na dzień dzisiejszy dowództwa okręgów wojskowych i wojewódzkie sztaby wojskowe. Zdaniem autora układ ten powinien ulec w przyszłości pewnej modyfikacji tzn. powinno powstać więcej dowództw okręgów wojskowych (4-5). Te zmiany podyktowane są faktem, że głównym koordynatorem szczebla terytorialnego jest dowódca okręgu wojskowego, co przy istniejących obecnie dwóch okręgach wojskowych – obejmujących po połowie obszaru kraju – jest wręcz niemożliwe, a przynajmniej bardzo utrudnione.

Dowództwom tym powinny podlegać wojewódzkie dowództwa obrony terytorialnej, które z kolei byłyby organem zwierzchnim w stosunku do rejonowych dowództw obrony, obejmujących swoim zasięgiem obszar 2-3 powiatów.

²² J. Marczak, R. Jakubczak, *Obrona terytorialna Polski na progu XXI w.*, op. cit., s. 111.

Zdaniem autora, rejonowe dowództwa obrony mogłyby powstać na bazie Wojskowych Komend Uzupełnień. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na ścisłą koordynację działań z przedstawicielami władzy i administracji państwowej i samorządowej oraz układem pozamilitarnym już na szczeblu powiatu. Rozwiązanie to jest o tyle proste, że istniejące obecnie WKU, jako organy administracji wojskowej, pokrywają swoim zasięgiem cały obszar Polski. Po niezbędnych modyfikacjach mogłyby więc przejąć funkcję terenowych organów dowodzenia.

Problem nazewnictwa autor proponuje rozwiązać, poprzez przyjęcie rozwiązań organizacyjnych Armii Krajowej²³. Przy takim podejściu mielibyśmy następującą sytuację:

- dowódca okręgu wojskowego byłby naczelnym dowódcą terytorialnym w obszarze obrony,
- dowódca wojewódzkiego dowództwa obrony – naczelnym dowódcą terytorialnym w okręgu obrony;
- dowódca rejonowego dowództwa obrony – naczelnym dowódcą terytorialnym w rejonie obrony.

Idealnym wyjściem byłoby posiadanie dowództwa terytorialnego w każdym powiecie, lecz na razie jest to chyba zadanie ponad siły naszej armii (przynajmniej w czasie pokoju).

Problem przygotowania terytorialnego organu dowodzenia do działań humanitarnych należałoby przedstawić na przykładzie już istniejących struktur, a więc Wojewódzkich Sztabów Wojskowych.

Wojewódzki Sztab Wojskowy spełnia dwie zasadnicze funkcje:

A. Terytorialnego Organu Dowodzenia – odpowiedzialnego za koordynację przygotowań i współdziałanie jednostek wojskowych, organów i instytucji cywilnych podczas realizacji zadań związanych z terytorialną obroną regionu. W ramach tej funkcji wykonuje następujące zadania:

²³ Wojskowa organizacja terenowa AK oparta była na przedwojennym podziale organizacyjnym na województwa i powiaty. Okręg w pojęciu wojskowym odpowiadał terytorium przedwojennego województwa, a obwód – terytorium powiatu. Dwa do trzech okręgów złączonych pod jednym dowództwem tworzyło Obszar. Obszary były tworzone, gdy zachodziła tego istotna potrzeba. W ramach obwodów były placówki, a niżej plutony. Pomiędzy okręgiem a obwodem występowały rejonu składające się z 2-3 obwodów; T. Komorowski-Bór, *Armia podziemna*, Warszawa 1994, s. 172.

1. Planowanie użycia podległych i przydzielonych sił do działań bojowych na obszarze regionu.
2. Koordynowanie planowania i wykorzystania potencjału niemilitarnych ogniw obronnych regionu do wsparcia i zabezpieczenia działań bojowych SZ.
3. Gromadzenie i studiowanie informacji o stanie operacyjnego przygotowania regionu.
4. Opracowanie planów, decyzji, rozkazów do działań bojowych i ratowniczych oraz do zabezpieczenia przemieszczania wojsk na obszarze regionu.
5. Planowanie i nadzór nad inżynierską rozbudową terenu.
6. Organizowanie zabezpieczenia logistycznego i finansowego jednostek podległych szefowi WSzW oraz wsparcie logistyczne jednostek operacyjnych znajdujących się w regionie.
7. Współudział w akcjach ratowniczych w rejonach klęsk żywiołowych, awarii urządzeń ze środkami chemicznymi oraz innych katastrof.
8. Organizowanie szkolenia operacyjno-obronnego w ścisłym współdziałaniu z jednostkami operacyjnymi i pozamilitarnymi ogniwami obronnymi.

B. Terenowego Organu Administracji Wojskowej – administrującego zasobami osobowymi oraz etatowymi świadczeniami rzeczowymi, zapewniając pokojowe i mobilizacyjne uzupełnienie potrzeb jednostek wojskowych, formacji obrony cywilnej i jednostek przewidzianych do militaryzacji.

Jako terytorialny organ dowodzenia w sytuacjach zagrożenia oraz klęsk żywiołowych Wojewódzki Sztab Wojskowy realizuje więc następujące zadania:

1. Opracowanie planów, decyzji, rozkazów do działań ratowniczych oraz zabezpieczenia przemieszczania wojsk na obszarze województwa.
2. Współudział w akcjach ratowniczych w rejonach klęsk żywiołowych, awarii urządzeń ze środkami chemicznymi oraz innych katastrof.
3. Zapewnienie procesu uzupełnienia żołnierzami rezerwy jednostek wojskowych biorących udział w akcjach ratowniczych.

Przykładem przygotowania tego typu zadań może być WSzW Wrocław, najbardziej chyba doświadczony z racji udziału w akcji przeciw-

powodziowej 1997 roku spośród wszystkich Wojewódzkich Sztabów Wojskowych.

Zgodnie z rozkazem dowódcy ŚOW nr 72 z dnia 3 października 1997 roku w dowództwie ŚOW, dowództwach ZT i Wojewódzkich Sztabach Wojskowych zorganizowano Grupy Operacyjne, uruchamiane podczas zagrożeń militarnych i niemilitarnych, przygotowane m.in. do rozwiązywania problemów wynikających z udziału wydzielonych wojsk okręgu w zapobieganiu i likwidacji skutków klęsk żywiołowych i katastrof oraz prowadzenia akcji ratowniczych, a także utrzymywania współpracy z organami administracji rządowej i samorządowej.

Zgodnie z tym rozkazem w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym we Wrocławiu powołano Grupę Operacyjną.

Szczególne znaczenie w GO odgrywa zespół kierowania wojskami podczas zwalczania klęsk żywiołowych. Do jego zadań należy:

1. Bieżąca ocena nadzwyczajnych zagrożeń na obszarze województwa (regionu).
2. Wypracowanie wniosków i propozycji przeciwdziałania zagrożeniom.
3. Wypracowanie koncepcji użycia przydzielonych sił wojska do likwidacji skutków zagrożeń.
4. Meldowanie, współdziałanie z GO Dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego, Wojewódzkim Komitetem Przeciwpowodziowym i Zespołem Ochrony Przeciwpowodziowej i Ratownictwa w planowaniu zadań oraz zabezpieczeniu materiałowo-technicznym.
5. Wypracowanie decyzji, rozkazów, zarządzeń i innych dokumentów do działań ratowniczych.
6. Utrzymywanie stałego współdziałania z ogniwami administracji specjalnej oraz koordynowanie działań w ramach prowadzonych akcji ratowniczych.
7. Utrzymanie stałej łączności (radiowej, przewodowej i komputerowej) z siłami biorącymi udział w akcjach ratowniczych.

Zadania te wykonuje zespół w składzie czterech oficerów:

- dowódca zmiany-starszy oficer operacyjny,
- starszy oficer operacyjny (oficer obrony przeciwchemicznej),
- starszy oficer operacyjny (oficer zabezpieczenia inżynieryjnego),
- starszy oficer łączności.

Zadania poszczególnych osób funkcyjnych zespołu są następujące:

1. Dowódca zmiany – starszy oficer operacyjny:
 - zbiera informacje o powstających zagrożeniach,
 - prowadzi rozliczenie sił i środków uczestniczących w akcji,
 - utrzymuje współdziałanie ze stanowiskiem kierowania Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego i Wojewódzkiego Zespołu Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa,
 - sporządza meldunki o sytuacji w rejonie i przekazuje je do Grupy Operacyjnej Dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego;
 - przekazuje zadania dla podległych (przydzielonych) sił,
 - nadzoruje opracowanie planów decyzji, rozkazów i innych dokumentów wykonawczych.
2. Starszy oficer operacyjny (oficer obrony przeciwchemicznej):
 - zbiera informacje o stanie pogody i jej prognozie,
 - opracowuje zapotrzebowania na użycie sił wojska,
 - aktualizuje harmonogram działania GO WSzW,
 - prowadzi analizę zagrożeń skażeniami i powiadamia zagrożone jednostki wojskowe (kolumny);
 - prowadzi stałą wymianę informacji z Ośrodkiem Analizy Skażeń i Wojewódzkim Inspektoratem Obrony Cywilnej.
3. Starszy oficer operacyjny (oficer zabezpieczenia inżynieryjnego):
 - zbiera informacje o aktualnym stanie wód na głównych rzekach województwa,
 - prowadzi analizę zagrożeń zalaniem i powiadamia zagrożone jednostki wojskowe,
 - prowadzi stałą wymianę informacji z Okręgową Dyрекcją Gospodarki Wodnej (ODGW) i Dyрекcją Okręgową Dróg Publicznych (DODP) co do przejezdności szlaków komunikacyjnych i sprawności urządzeń komunikacyjnych,
 - wnioskuje o użycie specjalistycznych pododdziałów wojsk inżynieryjnych.
4. Starszy oficer łączności:
 - utrzymuje łączność w relacjach:
 - Grupa Operacyjna Dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego,
 - Grupa Operacyjna Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego,

- Wojskowa Komenda Uzupełnień,
 - Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy i Wojewódzki Zespół ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa,
 - służba operacyjna Komend Wojewódzkich Policji oraz Państwowej Straży Pożarnej,
- nadzoruje eksploatację sprzętu łączności przewodowej, radiowej oraz komputerów,
 - nadzoruje racjonalność wykorzystania radiostacji przenośnych użytkowanych przez dowódców grup biorących udział w akcji,
 - prowadzi ewidencję dokumentów.

Wypełnianie tych zadań umożliwia m.in. wyposażenie zespołu w nowoczesny sprzęt łączności, który pozwala na utrzymanie łączności radiowej, radiotelefonicznej (sieć MORAD) i telefonicznej. Szczególne znaczenie odgrywa fakt posiadania sprawnej łączności radiotelefonicznej, obejmującej swym zasięgiem cały obszar województwa. Doświadczenia z powodzi 1997 roku pokazały, że jest to najbardziej niezawodny sposób łączności, pod warunkiem jednak, że będzie istniała jedna sieć pozwalająca pracować na tej samej częstotliwości wszystkim służbom zaangażowanym w działania. Takie wymagania spełnia właśnie sieć MORAD.

Należy również zauważyć, że służba dyżurna WSzW posiada możliwość monitorowania sytuacji na terenie województwa właśnie pod kątem wystąpienia zagrożeń niemilitarnych.

Sprawność tego systemu dowiodły wielokrotne ćwiczenia, których celem było kompleksowe przećwiczenie procedur i zachowań organów zarządzania kryzysowego podczas sytuacji kryzysowych na wszystkich poziomach. Do najciekawszych wniosków z tego ćwiczenia można zaliczyć następujące:

- nie ma informacji dotyczących aktualnego zagrożenia oraz stanu infrastruktury w powiatach i gminach (**wynika to właśnie z braku terenowych organów dowodzenia szczebla powiatowego**),
- należy podjąć prace nad uproszczeniem i skróceniem procedur uruchamiania sił i środków wojska do przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze niemilitarnym.

Można przyjąć, że w interesującej nas sferze przygotowania działań humanitarnych szczególną rolę odgrywają terenowe organy dowodzenia. Organy te powinny zyskać na randze z uwagi na ich ścisły

związek z administracją cywilną (rządową i samorządową). To właśnie na szczeblu województwa i powiatu uruchamiane będą w pierwszej kolejności procedury antykryzysowe w wypadku wystąpienia nadzwyczajnych zagrożeń. Doświadczenia tragicznej powodzi dowiodły, że dowódcy terenowych organów dowodzenia na tych szczeblach powinni być wyposażeni w kompetencje i możliwości szybkiego oraz sprawnego włączania sił wojskowych w ramach działań wcześniej zaplanowanych lub doraźnych – na wezwanie władz cywilnych.

Przygotowanie wojsk terytorialnych do działań humanitarnych postrzegam w dwóch aspektach:

- organizacyjno-dyslokacyjnym, związanym również częściowo z warunkami mobilizacji,
- szkolenia wojsk i sztabów.

Być może takie potraktowanie problemu nie wyczerpuje tego zagadnienia w całości, zdaniem autora jednakże oddaje istotę tego procesu. Takie podejście może być ponadto punktem wyjścia do dalszych badań tego zjawiska w przyszłości.

Szczególnie interesujący wydaje się być problem organizacji i dyslokacji jednostek OT, rozpatrywany pod kątem ich użycia w działaniach humanitarnych. Rzeczą niezrozumiałą dla niektórych jest to, że właśnie ten czynnik można brać pod uwagę ustalając strukturę oraz dyslokację jednostek OT. Zdaniem autora, myślenie takimi kategoriami nie przystaje w pełni do realiów. Podstawą bowiem tworzenia struktur – wg autora, powinien być cel oraz zadania, jakie mają być wykonywane przez daną jednostkę. Nikt nie neguje faktu, że zadania na czas „W” są zadaniami priorytetowymi dla sił zbrojnych. Z drugiej jednak strony nie można nie zauważać, jak bardzo wzrosła ich rola (a zwłaszcza rola wojsk terytorialnych) w czasie pokoju i kryzysu, szczególnie w czasie wystąpienia klęsk żywiołowych i katastrof. Dodatkowo należy się liczyć z faktem, że działania humanitarne są niejako przypisane do wykonania również w czasie wojny. Wszystkie te czynniki – zdaniem autora – skłaniają do wniosku, że konieczność prowadzenia działań humanitarnych powinna znaleźć odzwierciedlenie w strukturze i dyslokacji jednostek OT. Wielką umiejętnością i znajomością rzeczy w tym momencie powinni wykazać się decydenci, od których zależą wyniki tych prac. Jest to o tyle proste, że jak pokazują doświadczenia innych państw, oba te czynniki tzn. prowa-

dzenie działań bojowych i humanitarnych nie stoją ze sobą w sprzeczności, jeżeli chodzi o strukturę i dyslokację jednostek.

Autor uważa, że w każdym województwie powinna istnieć Brygada Obrony Terytorialnej podporządkowana dowódcy Wojewódzkiego Dowództwa OT²⁴. W swoim składzie, z punktu widzenia działań humanitarnych, powinna mieć m.in.:

- dowództwo i pododdział dowodzenia,
- cztery lub pięć batalionów piechoty (piechoty zmotoryzowanej),
- pododdział logistyczny,
- pododdział saperów.

Pododdział dowodzenia powinien umożliwiać rozwinięcie polowych stanowisk dowodzenia, na których bazie można utworzyć system dowodzenia zgrupowania przeznaczonego do działań humanitarnych. W jego składzie powinien znajdować się pododdział łączności, który posiadałby środki umożliwiające utrzymanie łączności z lotnictwem. Autor sądzi, że sztab brygady powinien w swoim składzie dodatkowo zawierać sekcję CIMIC odpowiedzialną za współpracę cywilno-wojskową. Komórka ta mogłaby ponadto zająć się problematyką ochrony dóbr kultury znajdujących się w rejonie odpowiedzialności.

Celowe byłoby również, aby poszczególne bataliony piechoty stacjonowały w różnych rejonach województwa, co umożliwiłoby ich wcześniejsze wejście do działań²⁵. W wypadku posiadania w swoim składzie pododdziałów inżynierskich oraz logistycznych, na ich bazie można by tworzyć prawie autonomiczne zgrupowania ratownicze, które po wzmocnieniu niewielkimi siłami brygady byłyby w stanie samodzielnie prowadzić działania. Zdaniem autora, BOT mógłby ponadto pełnić rolę jednostki szkolnej dla wojsk OT w województwie i w ten sposób posiadałby siły zdolne do natychmiastowego użycia. Brygada Obrony Terytorialnej powinna być jednostką, która w razie konieczności mogłaby być użyta poza obszarem województwa.

²⁴ Takie zresztą rozwiązanie przewiduje również *Koncepcja Rozwoju Obrony Terytorialnej*.

²⁵ Podobną tezę wysuwa też płk Z. Ścibiorek argumentując, że taka dyslokacja batalionów byłaby korzystna z punktu widzenia działań bojowych; por. Z. Ścibiorek, *Wojska Obrony Terytorialnej*, „Myśl Wojskowa” nr 2/2000.

Pododdziały logistyczne brygady powinny być zdolne do zabezpieczenia pod względem logistycznym zgrupowania ratowniczego wojsk utworzonego na terenie województwa, a w razie konieczności zagwarantować jej działanie także poza nim.

W strukturze wojsk OT powinny również występować samodzielne bataliony obrony terytorialnej, które należałoby podporządkować Rejonowym Dowództwom OT i powinny wchodzić do działań na zapotrzebowanie zgłaszane przez starostów. Według autora należałoby je w pełni skadrować, jednak muszą być one zdolne w razie potrzeby do mobilizacyjnego rozwinięcia w krótkim czasie (szwajcarski system mobilizacji umożliwia rozwinięcie batalionów w czasie do 6 godzin).

Przewiduje się, że dowódcy WDOT podporządkowane byłyby kompanie regulacji ruchu, które w razie potrzeby zapewniałyby regulację ruchu w rejonie klęski żywiołowej lub katastrofy.

W strukturze wojsk OT znajdują się także prawdopodobnie bataliony ratownictwa inżynieryjnego. Są one przeznaczone do realizacji następujących zadań:

1. W czasie pokojowym:

- zapewnienia ewakuacji ludzi i mienia z terenów zagrożonych i objętych kataklizmem,
- prowadzenia prac inżynieryjnych związanych z odtwarzaniem sprawności obiektów infrastruktury komunikacyjnej w rejonach dotkniętych żywiołem: usuwanie zawał, osuwisk gruntu na liniach komunikacyjnych, doraźna odbudowa (naprawa) dróg, usuwanie przeszkód powodujących piętrzenie wód, blokujących szlaki komunikacyjne; budowa tymczasowych mostów przez wąskie przeszkody wodne (przy wykorzystaniu mostów towarzyszących),
- prowadzenia prac inżynieryjnych związanych z doraźną naprawą i umacnianiem wałów przeciwpowodziowych,
- dowozu zaopatrzenia (żywności, wody pitnej, leków) dla ludności oraz paszy dla zwierząt na terenach dotkniętych kataklizmem.

2. W okresie wojny:

- prowadzenia akcji ratowniczych na rzecz wojska i ludności cywilnej w rejonach masowych zniszczeń, porażen oraz zatopień lub chemicznego i radioaktywnego skażenia terenu,
- urządzania przepraw mostowych przez wąskie przeszkody wodne,

- urządzania przepraw desantowych przez przeszkody wodne w zagrożonych rejonach,
- dowozu zaopatrzenia dla ludności oraz paszy dla zwierząt na terenach dotkniętych kataklizmem.

Wykonywanie takich zadań, przy obecnej strukturze batalionu²⁶ budzi pewne zastrzeżenia gdyż:

1. Organizacja i utrzymanie wojskowych oddziałów ratowniczych jest bardzo kosztowne (spośród armii europejskich jedynie Szwajcaria posiada wiele takich jednostek).
2. Proponowana struktura oraz wyposażenie umożliwiają działanie tych pododdziałów praktycznie tylko w rejonie powodzi.
3. Sprzęt przeznaczony dla tych jednostek jest sprzętem w większości przestarzałym, nie odpowiadającym współczesnym wymogom.

Sama idea tworzenia batalionów ratownictwa inżynieryjnego jest zasadna. Celowe wydaje się również podporządkowanie ich obronie terytorialnej. Pododdziały te jednak powinny być przygotowane do prowadzenia działań w wypadku wystąpienia również pożarów, katastrof budowlanych oraz rozminowania terenu. Powinny być także przystosowane do działania w warunkach skażeń promieniotwórczych oraz chemicznych.

W procesie przygotowania wojsk do działań humanitarnych ważną rolę odgrywa również właściwe szkolenie dowództw i wojsk. Celowe, z punktu widzenia działań humanitarnych, byłoby wprowadzenie innego systemu szkolenia w wojskach terytorialnych. Autor uważa, że odpowiedni byłby system obejmujący 12-tygodniowy okres szkolenia podstawowego oraz sukcesywne szkolenie doskonalące w wymiarze ok. dwóch tygodni rocznie przez okres 20 lat. Umożliwiłoby to:

- przeszkolenie wojskowe większej liczby młodych ludzi,
- posiadanie dużej liczby przeszkolonych rezerw pozwalających na masowe rozwinięcie jednostek terytorialnych,
- utrzymywanie przez coroczne ćwiczenia więzi ludności cywilnej z wojskiem, co powodowałoby wzrost orientacji proobronnej w społeczeństwie,

²⁶ Batalion posiada w swoim składzie m.in. kompanię ewakuacyjną i kompanię ratownictwa inżynieryjnego.

- żołnierze OT po zakończeniu szkolenia mogliby w sposób masowy zasilić formacje Obrony Cywilnej.

Zastrzeżenia sceptyków budzi fakt, że okres trzech miesięcy jest niewystarczający do dobrego wyszkolenia żołnierza. Jednak, jak pokazują doświadczenia innych armii, w czasie działań humanitarnych, zwłaszcza w czasie akcji i operacji przeciwpowodziowych, nie są wymagane od szeregowych żołnierzy umiejętności specjalistyczne. Inaczej sytuacja przedstawia się w odniesieniu do pododdziałów ratownictwa, inżynieryjnych oraz pododdziałów mających za zadanie nadzorowanie utrzymania porządku publicznego w rejonie klęski żywiołowej lub katastrofy. Do tych zadań powinni być wykorzystywani żołnierze z rezerwy posiadający stosunkowo najlepsze wyszkolenie.

W obu jednak wypadkach skuteczność działań humanitarnych jest uzależniona od sprawności dowodzenia. Dlatego też wyszkolenie sztabów w zakresie prowadzenia działań humanitarnych jest rzeczą zasadniczą. Zdaniem autora, w działaniach tych powinno być zasadą, że sztaby występują w etatowych składach, stosując ogólnie przyjęte procedury dowodzenia. Istotą szkolenia dowództw i sztabów powinno być prowadzenie wspólnych ćwiczeń z układem pozamilitarnym oraz władzami cywilnymi odpowiednich szczebli; powinny wówczas zostać wypracowane procedury oraz ustalone warunki współdziałania w wypadku zaistnienia rzeczywistych zagrożeń. Dodatkowym elementem, na który należałoby zwrócić uwagę, jest współpraca z mediami. Celowe byłoby wprowadzenie szkolenia w tym zakresie, tak aby już na szczeblu batalionu istniała możliwość zorganizowania m.in. fachowo przygotowanej konferencji prasowej. Do tego celu można na przykład wykorzystać redaktorów i reporterów cywilnych mobilizowanych na czas trwania działań.

Udział wojsk obrony terytorialnej w działaniach humanitarnych powinien odbywać się na podstawie wcześniej przygotowanych planów i procedur. Skuteczność działań w tym etapie uzależniona jest w dużej mierze właśnie od efektów osiągniętych w fazie przygotowania.

Autor chciałby przedstawić sposób prowadzenia działań humanitarnych na przykładzie działań ratowniczo-pomocowych, gdyż prawdopodobieństwo prowadzenia tych działań, zgodnie z analizą zagrożeń, jest na obszarze Polski stosunkowo największe.

Należy przyjąć, że udział wojsk OT w działaniach ratowniczo-pomocowych obejmuje:

1. Wydzielenie sił i środków zgodnie z planem udziału sił wojskowych lub w miarę możliwości, zgodnie z oczekiwaniem władz cywilnych, w sytuacjach nagłych katastrof i klęsk żywiołowych oraz innych zdarzeń wymagających wsparcia wojskowego.
2. Wydzielenie elementów dowodzenia wojskami OT i zespołów ds. współdziałania z sektorem cywilnym.
3. Przyjęcie zadania, ocenę sytuacji, przekazanie zadań podległym siłom.
4. Wprowadzenie sił do działań i dowodzenie nimi.
5. Udzielanie pomocy poszkodowanej ludności i wykonywanie innych zadań z zakresu ochrony ludności.

Wprowadzanie sił obrony terytorialnej powinno nastąpić dopiero po wyczerpaniu możliwości przez siły cywilne. Po wystąpieniu katastrofy lub klęski żywiołowej do akcji wchodzi siły krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, jako siły posiadające środki utrzymywane w najwyższym stopniu gotowości. Jeżeli rozwój sytuacji nie umożliwia jej opanowania przez siły gminy lub powiatu, do działań zostają wprowadzone siły ratownicze oraz formacje OC z sąsiednich rejonów. W sytuacji, gdy ocena jej rozwoju doprowadzi do wniosku, że siły cywilne nie są w stanie wykonać swoich zadań, może nastąpić wprowadzenie sił OT. W pierwszej kolejności powinny być to siły powiatowe (BOT), następnie wojewódzkie (BOT, ewentualne wojskowe siły ratownicze znajdujące się w podporządkowaniu WDOT). Jeżeli rozmiar katastrofy lub klęski żywiołowej przekracza obszar województwa, w działaniach mogą zostać wykorzystane BOT z województw ościennych. Taki algorytm postępowania powinien wykluczyć sytuację, w której siły wojska będą wprowadzane do działań przedwcześnie.

Z drugiej jednak strony należy się liczyć z faktem, iż o efektywności działań wojsk OT decydował będzie czas tj. możliwość jak najszybszego skierowania do akcji jak największej liczby żołnierzy. Celowe wobec tego byłoby wypracowanie procedur umożliwiających niejako równoległy proces aktywowania sił OT w danym rejonie jeszcze przed udzieleniem oficjalnej zgody na udział sił wojska w działaniach ratowniczo-

-pomocowych. Dzięki temu można by wprowadzić siły OT do działań w czasie nie przekraczającym ok. 6 godzin od otrzymania sygnału²⁷.

Procedura taka mogłaby wyglądać w sposób następujący:

1. **Działania rutynowe** – służby dyżurne Wojewódzkich Dowództw OT monitorują sytuacje na obszarze województwa.
2. **Wzmożona gotowość** – po powiadomieniu o zdarzeniu rozpoczyna działanie Grupa Operacyjna, wysyłane są elementy łącznikowe do współpracy z cywilnymi centrami zarządzania kryzysowego.
3. **Aktywacja sił obrony terytorialnej** – po wyrażeniu zgody przez wojewodę na użycie sił obrony terytorialnej, przeprowadzana jest mobilizacja. W rejon akcji wysyłane są siły alarmowe (ok. 50 żołnierzy z batalionu) w celu rozpoznania rejonu działań.
4. **Wejście sił OT do działań** – wojska OT podejmują działania natychmiast po przybyciu w rejon działań, rozpoznany wcześniej przez elementy łącznikowe i siły alarmowe.
5. **Wycofanie** – w momencie odzyskania kontroli nad sytuacją przez władze cywilne następuje wycofanie sił OT. Na prośbę władz cywilnych wydzielone siły wojska mogą wykonywać zadania w ramach utrzymania porządku (wsparcia policji) w rejonie zdarzenia.

Proces ten identycznie mógłby przebiegać na szczeblu powiatu.

Należy przyjąć, że na potrzeby prowadzenia akcji lub operacji ratowniczo-zabezpieczającej należy stworzyć odpowiednie zgrupowanie sił i środków zdolnych podjąć walkę z zagrożeniem. Bez względu na szczebel, na którym tworzy się dane zgrupowanie, w jego skład mogą wchodzić:

- elementy rozpoznania,
- siły główne, podzielone najczęściej na samodzielne zgrupowania niższego szczebla,
- odwód,
- siły zabezpieczające,
 - medyczne,
 - żywnościowe,
 - techniczne,
 - porządkowe.

²⁷ W takim czasie możliwe jest zmobilizowanie szwajcarskich batalionów OT.

Organizacja takiego zgrupowania powinna zapewniać mu samodzielność w działaniach (przynajmniej przez okres kilku dni). Jak pokazują doświadczenia, wojsko wprowadzane jest do działań w sytuacji, w której nie można w pełni liczyć na zaopatrzenie ze źródeł cywilnych. Na szczeblu województwa takie zgrupowanie mogłoby być utworzone na bazie brygady obrony terytorialnej. Idealnym rozwiązaniem byłoby również powstanie terytorialnego systemu zabezpieczenia logistycznego.

Zadania zabezpieczające realizowane przez zgrupowanie wojska OT mogą polegać na²⁸:

- ewakuacji ludności,
- organizowaniu punktów zbiórki poszkodowanych,
- zabezpieczeniu porządku i regulacji ruchu,
- zapewnieniu ochrony pozostawionego mienia,
- udzielaniu pomocy poszkodowanym.

Wymienione zadania zabezpieczające nie są złożone, wymagają jednak dużej liczby ludzi.

Wojska obrony terytorialnej główny wysiłek w działaniach ratowniczo-ochronnych kierują na tę część zadań, które są dla nich typowe. W innych działaniach mogłyby brać udział na zasadzie wspierania działań służb komunalnych, straży pożarnej, policji i obrony cywilnej.

Oprócz wymienionych działań zabezpieczających wojska obrony terytorialnej mogą udzielać pomocy organom administracji rządowej i samorządowej w zakresie²⁹:

- a) ewakuacji ludności i jej mienia z terenów zagrożonych,
- b) organizowania i utrzymywania rejonów zakwaterowania przejściowego,
- c) dowozu żywności, środków medycznych, wody pitnej, paszy itp.,
- d) gromadzenia, ochrony i transportu środków pomocy humanitarnej,
- e) udzielania pomocy medycznej,
- f) a ponadto w przypadku zaistnienia:
 - zagrożenia powodziowego:

²⁸ *Zasady bojowego i ratowniczo-ochronnego użycia wojsk obrony terytorialnej*, Zarząd OT SG WP, Warszawa 1998, s. 17.

²⁹ *Ibidem*, s. 18.

- ochrony wałów przeciwpowodziowych – doraźne ich umacnianie i odtwarzanie,
 - ochrony mostów i budowli hydrotechnicznych przez kruszenie lodu i rozbijanie zatorów,
 - usuwania przeszkód powodujących piętrzenie wód blokujących szlaki komunikacyjne, osuwisk gruntu, zawał itp.,
- awarii przemysłowych:
- rozpoznania rejonu awarii, a w razie uwalniania się niebezpiecznych dla życia i zdrowia substancji chemicznych, kontrolę kierunku przemieszczania się obłoku skażeń toksycznych środków przemysłowych,
 - izolacji rejonu awarii,
 - współuczestnictwa w likwidacji skutków awarii,
- pożarów:
- wykonywanie pasów przeciwpożarowych,
 - dowozu wody do celów gaśniczych,
- w przypadku zawiei i lawin śnieżnych:
- odśnieżania dróg w celu przywrócenia normalnego ruchu.

Kolejnym ważnym problemem w działaniach ratowniczo-pomocowych jest dowodzenie. Mając na uwadze doświadczenia z działań przeciwpowodziowych należy stwierdzić, że dowodzenie będzie odbywało się według ustalonych procedur wojskowych. Dowódca zgrupowania wojsk OT powinien otrzymać zadanie od przewodniczącego cywilnego sztabu kryzysowego. Jednak sposób wykonania tego zadania pozostaje w jego wyłącznej gestii. Proces dowodzenia powinien przebiegać w czterech fazach:

- ustalenie położenia,
- planowanie,
- stawianie zadań,
- kontrola.

W działaniu tym priorytety powinny być skupione na takich dziedzinach jak: zabezpieczenie inżynieryjne, zabezpieczenie logistyczne, współpraca z układem pozamilitarnym i władzami cywilnymi. Należałoby także przyjąć zasadę, że podział sektorów działań dla poszczególnych elementów zgrupowania powinien pokrywać się z podziałem administracyjnym, co ułatwiłoby koordynację działań z władzami cywilnymi.

Ciągłość i efektywność prac osiąga się dzięki organizacji zmianowości oraz luzowania. Zmianowość organizuje się w celu umożliwienia stanom osobowym odpoczynku po określonym okresie prac. Bardziej złożonym problemem jest przeprowadzenie luzowania wojsk w rejonie działań. Stosunkowo ciężko jest określić czas, po jakim powinno takie luzowanie nastąpić. Uwzględniając doświadczenia niemieckie z powodzi 1997 roku okres ten wynosiłby około tygodnia.

W celu sprawnego przeprowadzenia luzowania powinno wyznaczyć się rejon wyjściowy, które zajmowałyby wojska mające wejść do działań. Rejon taki powinien zapewniać:

- rozmieszczenie stanów osobowych, sprzętu technicznego i środków transportu,
- właściwe warunki sanitarno-higieniczne,
- dostateczną ilość wody,
- dogodny dojazd oraz możliwość manewru sił i środków w dowolnym kierunku o każdej porze roku i doby,
- możliwość wykorzystania miejscowych materiałów i infrastruktury oraz dostarczenie zaopatrzenia,
- możliwość wykorzystania miejscowej sieci telekomunikacyjnej,
- dobre warunki ochronne,
- możliwość widocznego oznakowania sprzętu i zajmowanych obiektów zgodnie z prawem międzynarodowym³⁰.

Idealnym rozwiązaniem tego problemu byłoby wykorzystanie do tego celu infrastruktury utrzymywanej przez terytorialny system logistyczny. Niezmiernie ważnym problemem podczas prowadzenia działań humanitarnych jest problem współpracy z wojskami operacyjnymi i układem pozamilitarnym.

Należy liczyć się z tym, że w celu wsparcia wojsk terytorialnych mogą być wprowadzone do działań wojska operacyjne. Jak pokazują doświadczenia, będą to przede wszystkim formacje lotnictwa wojsk lądowych (śmigłowców) i pododdziały specjalistyczne wojsk lądowych: wojska inżynieryjne, obrony przeciwchemicznej, łączności i jednostki logistyczne. Zdaniem autora, koordynatorem działań wojsk operacyjnych z wojskami terytorialnymi powinny być dowództwa terytorialne. Zasadą

³⁰ W czasie konfliktu zbrojnego.

w działaniach humanitarnych powinno być założenie, że zgrupowaniami złożonymi z wojsk operacyjnych i terytorialnych powinni dowodzić dowódcy terytorialni.

Terytorialne dowództwa OT odpowiednich szczebli powinny być także koordynatorem działań między zgrupowaniami wojskowymi a siłami układu pozamilitarnego i władzami cywilnymi. Na szczeblu pododziałów rolę tę mogłyby pełnić organa łącznikowe oraz komórki współpracy cywilno-wojskowej.

Kierujący działaniami wojsk powinien posiadać kompetencje pozwalające mu na:

- zarządzanie ewakuacji ludzi i mienia,
- wstrzymanie ruchu drogowego oraz wprowadzenie zakazu przebywania osób trzecich w rejonie działania,
- przejęcie w użytkowanie na czas niezbędny nieruchomości i ruchomości, środków transportu, sprzętu, ujęć wody, a także innych środków przydatnych w działaniu ratowniczym,
- żądanie niezbędnej pomocy od instytucji, organizacji, podmiotów gospodarczych i osób fizycznych.

Po odzyskaniu kontroli nad sytuacją przez władze cywilne powinno nastąpić sukcesywne wyprowadzanie sił i ich demobilizacja. Pewne siły, na żądanie władz cywilnych, mogłyby prowadzić dalsze działania w ramach wsparcia porządku publicznego we współdziałaniu z policją.

por. SG Sebastian Skalski

Bi OSG w Przemyśle

POCZUCIE SENSU ŻYCIA A STYLE RADZENIA SOBIE ZE STRESEM FUNKCJONARIUSZY STRAŻY GRANICZNEJ

Poniższy artykuł prezentuje wyniki badań naukowych, przeprowadzonych w ostatnich latach wśród funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Przedstawia analizy empiryczne dotyczące powiązań poczucia sensu życia i stylów radzenia sobie ze stresem. Założono, że obie wyróżnione zmienne posiadają związek nie tylko z pełnioną przez funkcjonariuszy służbą, ale również z funkcjonowaniem psychospołecznym w miejscu pracy. Dotyczy to w szczególności zdolności przystosowawczych do warunków pełnionej służby. Przyjęto, że obie analizowane zmienne pozostają we wzajemnej współzależności, a głównym celem przeprowadzonych badań jest określenie specyfiki tych powiązań,

W literaturze poświęconej zagadnieniu sensu życia wiele uwagi poświęca się jego związkowi z wykonywaną przez człowieka pracą. Zdaniem Frankla¹ posiadanie pracy ma szczególne znaczenie dla jednostki. Przyczynia się do nadania życiu sensu, zmieniając przez to dotychczasową jego egzystencję. Osoby, które z różnych względów nie podejmują pracy, narażone są na negatywne skutki nadmiernej ilości wolnego czasu. Sytuacja ta przyczynia się do utraty celów w życiu i chorobliwego poczucia bezwartościowości. Przełamanie tego stanu i podjęcie pracy nadaje życiu sens i wartość.

Na związek sensu życia z pracą zwraca uwagę Obuchowski². Według niego życie samo w sobie ma niewiele sensu. Musi zaistnieć coś, co nadaje życiu sens. Zauważa zależność między wykonywaną pracą a wycuciem sensu. Istnieją zawody, które uważane są za sensotwórcze. Do zawodów nadających sens życiu człowieka należą te, które są związane

¹ V.E. Frankl, *Facing the transitoriness of human existence*, Generacions, Vol 14 (4), 1990, s. 7-10.

² K. Obuchowski, *Przez galaktykę potrzeb*, PWN, Warszawa 1983.

z ideą posłannictwa, służenia innym i stawiające wymagania uwzględniania wartości nadrzędnych w swojej pracy. Zaliczyć do nich można przede wszystkim zawód lekarza, nauczyciela, duchownego i polityka. Aby jednak możliwe było odnalezienie w tych zawodach osobistego sensu życia, człowiek musi traktować go z oddaniem, jako służbę z powołania.

Obuchowski wskazuje na niebezpieczeństwo utraty możliwości wykonywania pracy. W takiej sytuacji „może nastąpić załamanie psychiczne, będące wynikiem utraty sensu życia”³. Przestrzega jednocześnie przed poleganiem jedynie na sensie życia nadanym przez wykonywany zawód. Sens życia może nadawać każdy zawód, jeżeli tylko służy realizacji dążeń. Paradoxem jest to, że mniejsze ryzyko stanowi odnajdywanie sensu życia w wykonywaniu zawodu, który nie jest ze swej natury „sensotwórczy”.

Człowiek zatrudniony w jakiejś instytucji stara się w niej wypaść jak najlepiej. Możliwość podjęcia pracy w swoim zawodzie motywuje go do wnoszenia czegoś indywidualnego w jego wykonywanie. Dokonuje w pewnym sensie identyfikacji siebie samego z innymi ludźmi. Powstaje w człowieku duma związana z wykonywaną pracą w ramach danej instytucji. Tworzą się wówczas takie pojęcia jak np. honor górnika i posłannictwo lekarza. Podejmowana praca wpływa na tworzenie lub modyfikację dotychczasowej koncepcji sensu życia⁴.

Prezentowane w tym artykule badania opierają rozumienie sensu życia na podstawowych założeniach koncepcji nooteorii K. Popielskiego⁵. Koncepcja ta stanowi kontynuację i psychologiczne dopełnienie, a także empiryczną weryfikację założeń logoteorii V. E. Frankla, dla którego pytanie o sens życia jest pytaniem centralnym, wpływającym na całokształt ludzkiej egzystencji. Posiada ono ścisły związek z „noetycznym wymiarem osobowości”, „który wyraża ogólną dynamikę podmiotowo-osobową jednostki, charakterystyczną dla ludzkiego sposobu bycia i stawania się. Przejawia się w uaktywnianiu potrzeb, dążeń, odniesień i postaw wobec takich jakości egzystencjalnie znaczących jak: wolność, godność, sens, wartość, odpowiedzialność itp., które w formie ich do-

³ Ibidem, s. 245.

⁴ Ibidem.

⁵ K. Popielski, *Noetyczny wymiar osobowości. Psychologiczna analiza poczucia sensu życia*, RW KUL, Lublin 1994.

świadczenia, przeżywania i »poczucia«, biorą udział w kształtowaniu osobowości oraz w rozwijaniu przez nią relacji z otoczeniem”⁶.

Poczucie sensu życia doświadczane jest przez człowieka obiektywnie, chociaż w sposób zindywidualizowany. Wyraża się poprzez doznanie głębokiej satysfakcji związanej ze sposobem podmiotowo-osobowego spełniania siebie w wyniku zaangażowania i uczestnictwa w świecie wartości. Jest „stanem psychiczno-noetycznym podmiotu doświadczanym w związku z realizacją jego osobowego sposobu bycia i spełniania się egzystencji. Inaczej mówiąc, jest to swoisty stan egzystencjalny, doświadczany przez jednostkę z tytułu spełniania się jako osoby i stawania się osobowością oraz jej orientacji egzystencjalnej”⁷.

Problematyka sensu życia podejmowana była początkowo przez filozofów. Obecnie zagadnienia dotyczące ludzkiej egzystencji, stały się przedmiotem zainteresowania psychologii. Do psychologów zajmujących się tą problematyką należą między innymi: A. Adler⁸, G.W. Allport⁹, V. E. Frankl¹⁰, C.G. Jung¹¹, A. Maslow¹², natomiast w Polsce: K. Dąbrowski¹³, K. Obuchowski¹⁴, K. Popielski, W. Prężyna¹⁵, Z. Płużek¹⁶ i S. Szuman¹⁷.

W Straży Granicznej, podobnie jak w innych służbach mundurowych, funkcjonariusz musi sprostać wielu wyzwaniom. Związane są one głównie z charakterem wykonywanych zadań i z zagrożeniami pojawiającymi się podczas pełnionej służby. Powinien być zdolny do skutecznego radzenia sobie zarówno w sytuacjach stresujących, jak i konfliktowych. W tym kontekście, istotne wydaje się poznanie zależności poczu-

⁶ Ibidem, s. 10.

⁷ Ibidem.

⁸ A. Adler, *Sens życia*, PWN, Warszawa 1986.

⁹ G.W. Allport, *Werden der Persönlichkeit*, Kindler, München 1974.

¹⁰ V.E. Frankl, *Homo patiens*, PAX, Warszawa 1976.

¹¹ C.G. Jung, *Psychologie und Alchemie*, Gesammelte Werke, 12, 1972.

¹² A.H Maslow, *W stronę psychologii istnienia*, PAX, Warszawa 1986.

¹³ K. Dąbrowski, *Zdrowie psychiczne*, PWN, Warszawa 1981.

¹⁴ K. Obuchowski, op. cit.

¹⁵ W. Prężyna, Społeczno-religijne odniesienie dla poczucia sensu życia i psychoterapii, [w:] *Człowiek – wartości – sens*, red. K. Popielski, RW KUL, Lublin 1996, s. 371-380.

¹⁶ Z. Płużek, Osobowościowe uwarunkowania pytania o sens życia, [w:] *Człowiek – wartości – sens*, op. cit., s. 365-370.

¹⁷ S. Szuman, *Poważne i pogodne zagadnienia afirmacji życia*, Wyd. Józefa Nawrockiego, Katowice 1947.

cia sensu życia związanego ze specyfiką wykonywanej przez nich służby z preferowanymi stylami radzenia sobie ze stresem. Dotychczasowe badania nie dostarczają wystarczających informacji, które pozwalałyby na pełne zrozumienie tej zależności. Interesujące jest również określenie jakie komponenty poczucia sensu życia, a zarazem noetycznego wymiaru osobowości, wiążą się z poszczególnymi stylami radzenia sobie ze stresem, wpływając tym samym na jakość funkcjonowania psychospołecznego.

Określenie pojęcia „stylu” radzenia sobie ze stresem przyjęto zgodne z koncepcją Endlera i Parkera¹⁸, według których jest to typowy i powtarzalny sposób zachowania się jednostki w sytuacji stresowej, który odgrywa istotną rolę w zachowaniu fizycznego i psychicznego stanu zdrowia. Autorzy wyodrębniają trzy rodzaje stylów radzenia sobie ze stresem: zorientowany zadaniowo, ukierunkowany na przeżywane emocje oraz skoncentrowany na unikanie zagrożeń. Styl radzenia sobie rozumiany jest jako względnie trwała, osobowościowa dyspozycja podmiotu do określonego zmagania się z sytuacją stresową¹⁹.

Pojęcie „stylu” należy odróżnić od pojęcia „procesu” i „strategii” (sposobu) radzenia sobie ze stresem. Według Wrześniewskiego²⁰ „strategia”, to poznawczy i behawioralny wysiłek podejmowany w konkretnej sytuacji stresowej. Proces radzenia sobie ze stresem rozumiany jest w aspekcie zmieniających się w czasie strategii, uwarunkowanych zmianami cech sytuacji i zmianami stanu psychofizycznego człowieka.

Zdaniem Heszen-Niejodek²¹ style radzenia sobie ze stresem odnoszą się do różnic indywidualnych między ludźmi i oceniają efektywność jednostki w radzeniu sobie w sytuacjach trudnych. Ocena obejmuje nie jeden, ograniczony w czasie, epizod stresowy, ale pewien okres i większą liczbę takich epizodów.

¹⁸ N.S. Endler, J.D.A. Parker, *Coping inventory for stressful situations*, Multi Health Systems, Toronto 1990

¹⁹ K. Wrześniewski, Style a strategie radzenia sobie ze stresem, [w:] *Człowiek w sytuacji stresu*, red. I. Heszen-Niejodek, Z Ratajczak, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego s. 44-64, Katowice 2000, s. 44-64.

²⁰ Ibidem.

²¹ I. Heszen-Niejodek, *Radzenie sobie z konfrontacją stresową*, „Nowiny Psychologiczne” 1991, 1-2, s. 13-26.

Procedura badawcza

Celem określenia zależności pomiędzy przedstawionymi zmiennymi przeprowadzono analizę korelacyjną, przedstawiając wzajemne ich powiązania najpierw dla poszczególnych części testu Noo-dynamiki (T.N-D), a potem dla wchodzących w ich skład poszczególnych skal. Otrzymane wyniki przedstawiono w tabelach zawierających informacje na temat siły związku pomiędzy zmiennymi na poziomie istotności $p < 0,05$.

Metody badawcze

W celu rozwiązania przedstawionego w artykule problemu wybrano dwa kwestionariusze. Pierwszy z nich określa natężenie poszczególnych stylów radzenia sobie ze stresem w badanej grupie – Kwestionariusz CISS, a drugi, dotyczy pomiaru poczucia sensu życia – Test Noo-dynamiki (T.N-D).

Kwestionariusz CISS N. S. Endlera i J. D. A. Parkera

Kwestionariusz CISS (The Coping Inventory for Stressful Situations) został skonstruowany przez N. S. Endlera, J. D. A. Parkera, w oparciu o posiadane przez nich wcześniej dane teoretyczne i empiryczne. Przeznaczony jest do badania stylów radzenia sobie ze stresem. Autorzy kwestionariusza zawarli w nim nowe podejście w rozumieniu istotnych interakcji pomiędzy czynnikami stresogennymi, a sposobami radzenia sobie ze stresem. Style radzenia sobie posiadają związek z zachowaniem zarówno fizycznego jak i psychicznego zdrowia, który wyraża się szczególnie wtedy, gdy jednostka staje wobec stresujących wydarzeń życiowych. Podejście wielowymiarowe względem problematyki radzenia sobie ze stresem pozwala na większą precyzję w przewidywanym wyborze danego stylu. Przyczynia się również do zrozumienia zróżnicowanych relacji pomiędzy stylami radzenia sobie, a innymi zmiennymi osobowościowymi²².

Metoda zawiera trzy skale po 16 pozycji, które można określić jako wymiary zachowań zaradczych (stylów radzenia sobie ze stresem) podejmowanych przez jednostkę:

²² Por. N. S. Endler, J. D. A. Parker, op. cit.

Styl radzenia sobie skoncentrowany na zadaniu: (CISS-Z) – określa wysiłek jednostki skierowany na rozwiązanie zadania lub problemu, poznawczego przekształcenia albo próbę zmiany samej sytuacji. Główny nacisk położony jest więc na koncentrację na zadaniu, planowaniu oraz na próbach ostatecznego rozwiązania problemu.

Styl radzenia sobie skoncentrowany na emocjach: (CISS-E) – określa reakcje emocjonalne wyrażające się w skupieniu na sobie (obwinianie się za bezradność w kontekście przeżywanych negatywnych emocji, doświadczanie uczucia złości, wzrost napięcia wewnętrznego). Reakcje przybierają również postać myślenia życzeniowego i fantazjowania. Głównym ich celem jest redukcja stresu. W niektórych przypadkach przyczyniają się jednak do wzrostu doświadczanego napięcia i rozdrażnienia.

Styl radzenia sobie skoncentrowany na unikaniu (CISS-U) – określa zachowanie i zmiany poznawcze, których celem jest uciekanie od doświadczania stresowych sytuacji. Może polegać na koncentracji na czynnościach zastępczych (odwracaniu uwagi od problemu w kierunku innych sytuacji lub zadań – oglądanie telewizji, objadanie się) lub na poszukiwaniu towarzystwa, jako sposobu na złagodzenie stresu²³. Na tej podstawie wyróżniono przynależące dodatkowo do tego stylu 2 subskale:

- **Styl radzenia sobie ukierunkowany na czynności zastępcze (CISS-U-CZ)** – odwrócenie uwagi.
- **Styl radzenia sobie ukierunkowany na poszukiwanie towarzystwa (CISS-U-PT)** – potrzeba wsparcia społecznego.

Test Noo-dynamiki (T.N-D) K. Popielskiego

Test Noo-dynamiki powstał w celu metrycznego scharakteryzowania doznań, doświadczeń, dążeń i odniesień ludzkiej egzystencji, pozostających w ścisłym związku z noetycznym wymiarem osobowości człowieka. Pierwsza wersja została utworzona w 1985 roku. Po kolejnych modyfikacjach opracowano jej ostateczną postać w 1989 roku. Podstawą teoretyczną tej metody były idee psychologii egzystencjalno-humanistycznej, a zwłaszcza logoteoria V. E. Frankla.

²³ Ibidem.

Test zawiera 100 itemów przynależących do 36 kategorii. Posiada cztery zasadnicze części: jakości noetyczne (I), temporalność noetyczna (II), aktywność noetyczna (III) i postawy noetyczne (IV).

Według założeń autora doświadczenie poczucia sensu życia posiada silny związek z towarzyszącymi temu procesowi i podtrzymującymi go „jakościami”. Wyniki badań empirycznych potwierdzają słuszność tej tezy. Stwierdzono istnienie związku pomiędzy wynikiem z całego testu Noo-dynamiki a skalą 30, która stanowi autoocenę poczucia sensu życia. Wynik tej skali koreluje również z I częścią skali: „jakości noetyczne”. Badany wprost dokonuje samooceny „poczucia sensu” określając je na 5-stopniowej skali.

Na drodze przeprowadzonych przez autora testu badań potwierdzono trafność intuicji i analiz klinicznych dokonanych przez V. E. Frankla. Wysoka ocena poczucia sensu życia, koreluje pozytywnie głównie z następującymi jakościami noetycznymi: miłość i afirmacja (sk. 8), podmiotowość, (sk. 14), autoakceptacja (sk. 13), otwartość (sk. 11), cierpienie (sk. 9), wolność (sk. 1), znaczenie/sens (sk. 5), dążenie/wola (sk. 6) i odniesienie „ku..” (sk. 7). Otrzymane dane wskazują, że „poczuciu sensu życia musi towarzyszyć świadomość posiadania sensu lub dążenia do niego. Postępowanie w życiu powinna wyznaczać zasada jego afirmacji i miłości, podmiotowo realizowana. Towarzyszy temu autoakceptacja siebie i życia, przy równoczesnej otwartości na wartości ogólnoludzkie. Cierpienie pojmowane jest, jako wyzwanie życia. Dzieje się to w atmosferze poczucia wolności, rozumienia znaczenia i sensu życia oraz podmiotowych dążeń i odniesień „ku...”²⁴.

Hipotezy badawcze

Na podstawie przedstawionych rozważań teoretycznych sformułowano ogólną hipotezę badawczą, której przyporządkowano dwie hipotezy szczegółowe:

Hipoteza ogólna

H-1. Istnieje związek pomiędzy poczuciem sensu życia a stylami radzenia sobie ze stresem.

²⁴ Popieliski, op. cit., s. 272.

Hipotezy szczegółowe:

- H-1.1. Większe nasilenie postawy intelektualnej, czyli posługiwanie się w życiu racjami rozumowymi, łączy się z ukierunkowaniem na zadaniowe radzenie sobie ze stresem.
- H-1.2. Brak nastawienia dialogalnego, czyli unikanie wchodzenia w relacje z innymi ludźmi, sprzyja koncentracji na emocjach w sytuacjach stresowych.

Analiza korelacji wyników badań testem T.N-D i kwestionariuszem CISS

Określając związek poczucia sensu życia ze stylami radzenia sobie ze stresem, skorelowano wyniki testu Noo-dynamiki (T.N-D) Popielskiego i kwestionariusza CISS Endlera i Parkera. W celu zbadania tej zależności wykorzystano współczynnik korelacji r-Pearsona. Do analizy korelacyjnej wprowadzono w pierwszej kolejności uśrednione wyniki poszczególnych części testu Noo-dynamiki (Jakości noetycznych – JN, Aktywności noetycznych – AN i Postaw noetycznych – PN) oraz wyniku całosciowego noodynamiki (średniej dla wszystkich skal) – (ND). Ze względu na specyfikę skal Temporalności noetycznej i ich odrębność znaczeniową, wprowadzono je przy dalszych, bardziej szczegółowych analizach. W następnym etapie rozpatrzono powiązania wszystkich 36-ciu skal testu Noo-dynamiki ze skalami kwestionariusza CISS.

Tab. 1. Współczynniki korelacji pomiędzy poczuciem sensu życia (T.N-D) a stylami radzenia sobie ze stresem (CISS)

Skale	CISS-Z	CISS-E	CISS-U	CISS-CZ	CISS-U-PT
ND	0,40	-0,52	-0,10	-0,16	0,36
JN	0,38	-0,46	-0,05	-0,09	0,37
AN	0,36	-0,49	-0,09	-0,13	0,35
PN	0,35	-0,45	-0,21	-0,31	0,21

Korelaty stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanego na zadaniu (CISS-Z) i stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanego na poszukiwaniu towarzystwa (CISS-U-PT)

Z przedstawionych danych wynika, że styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na zadaniu (CISS-Z) i styl radzenia sobie ze stresem

skoncentrowany na poszukiwaniu towarzystwa (CISS-U-PT) istotnie koreluje dodatnio z trzema głównymi wymiarami noetycznego wymiaru osobowości (JN, AN, PN) oraz z wynikiem całościowym (ND). Przedstawiona zależność wskazuje, że ze zwiększoną tendencją do koncentracji na rozwiązaniu problemu oraz z intensywniejszym poszukiwaniem wsparcia ze strony otoczenia w sytuacji trudnej łączy się:

- wyższy poziom potencjalności osobowych, umożliwiających realizowanie osobowego sposobu bycia i osiągnięcie optymalnego rozwoju osobowości (+JN);
- większa aktywność noetyczna, określająca właściwości egzystencji człowieka, które realizowane w procesie życia służą spełnianiu się egzystencji, potwierdzają jej autentyczność i wzmacniają samopoczucie jednostki jako podmiotu (+AN);
- postawa noetyczna związana z nastawieniem „ku...” rozwojowi i stawaniu się oraz podmiotowy sposób ustosunkowania się do rzeczywistości (+PN)

Korelaty stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanego na emocjach (CISS-E)

Uzyskane wyniki badań dotyczących korelacji stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanego na emocjach (CISS-E) z poczuciem sensu życia ujawniły wiele interesujących związków. Wszystkie zmienne posiadają ujemne powiązanie z analizowanym stylem. Pozwala to na wniosek, że z ukierunkowaniem na przeżywane emocje w sytuacji stresowej łączy się:

- obniżony poziom realizacji osobowego sposobu bycia człowieka i rozwoju osobowości (-JN);
- trudności z dążeniem do spełniania się egzystencji i stawania się sobą (-AN);
- niezdolność podmiotowego odnoszenia się człowieka do życia, w formie ogólnej aktywności lub w postaci konkretnego działania (-PN);

Korelaty stylów radzenia sobie ze stresem skoncentrowanych na unikaniu (CISS-U), (CISS-CZ)

Rozpatrując współzależności pomiędzy unikowymi stylami radzenia sobie ze stresem (skalą CISS-U i jej podskalą CISS-CZ) a poczuciem sensu życia, można zauważyć ujemne powiązanie tych stylów z Postawami noetycznymi (PN) testu Noo-dynamiki (TN-D). Z przedstawionej zależności wynika, że wzrostowi ogólnego ukierunkowania na unikanie doświadczania sytuacji stresowych (CISS-U), koncentracji na czynnościach zastępczych (CISS-CZ) odpowiada brak zdolności do podmiotowego ustosunkowania się wobec rzeczywistości i nieobecność postaw rozumianych jako zreflektowane nastawienie „ku...” realizowaniu własnych potrzeb i odniesień.

Dokonując bardziej szczegółowych analiz dotyczących powiązania stylów radzenia sobie ze stresem i poczucia sensu życia, przedstawiono korelacje poszczególnych skal testu Noo-dynamiki i skal kwestionariusza CISS.

Tab. 2. Współczynniki korelacji pomiędzy poczuciem sensu życia (T.N-D) a stylami radzenia sobie ze stresem (CISS)

Skale	CISS-Z	CISS-E	CISS-U	CISS-CZ	CISS-U-PT
<i>sk. 1</i>	0,26	-0,32	-0,09	-0,06	0,07
<i>sk. 2</i>	0,26	-0,20	-0,02	0,02	0,11
<i>sk. 3</i>	0,34	-0,29	-0,10	-0,16	0,24
<i>sk. 4</i>	0,17	-0,27	-0,00	-0,08	0,27
<i>sk. 5</i>	0,16	-0,22	0,04	0,03	0,06
<i>sk. 6</i>	0,45	-0,40	-0,07	-0,16	0,24
<i>sk. 7</i>	0,09	-0,04	0,10	0,12	0,14
<i>sk. 8</i>	0,29	-0,12	0,05	0,00	0,29
<i>sk. 9</i>	0,28	-0,12	0,03	0,01	0,18
<i>sk. 10</i>	0,30	-0,36	-0,03	-0,07	0,22
<i>sk. 11</i>	-0,06	-0,06	0,11	0,11	0,21
<i>sk. 12</i>	0,55	-0,36	-0,11	-0,14	0,15
<i>sk. 13</i>	0,23	-0,45	-0,06	-0,13	0,20
<i>sk. 14</i>	0,31	-0,26	-0,04	-0,12	0,12
<i>sk. 15</i>	0,27	-0,17	0,07	0,13	0,01

<i>sk. 16</i>	0,25	-0,39	0,00	-0,05	0,22
<i>sk. 17</i>	0,24	-0,26	-0,18	-0,21	0,12
<i>sk. 18</i>	0,23	-0,44	-0,15	-0,22	0,21
<i>sk. 19</i>	0,02	-0,11	-0,08	-0,10	0,00
<i>sk. 20</i>	0,30	-0,39	-0,01	-0,02	0,16
<i>sk. 21</i>	0,34	-0,22	0,03	-0,00	0,24
<i>sk. 22</i>	0,35	-0,33	-0,12	-0,21	0,27
<i>sk. 23</i>	0,13	-0,08	-0,05	-0,02	-0,07
<i>sk. 24</i>	0,34	-0,25	-0,17	-0,15	0,05
<i>sk. 25</i>	0,27	-0,18	-0,08	-0,04	0,06
<i>sk. 26</i>	0,23	-0,41	-0,08	-0,17	0,26
<i>sk. 27</i>	0,03	0,09	-0,01	0,03	0,03
<i>sk. 28</i>	0,15	-0,30	0,06	0,06	0,17
<i>sk. 29</i>	0,34	-0,21	-0,02	-0,03	0,11
<i>sk. 30</i>	0,27	-0,29	0,03	-0,00	0,25
<i>sk. 31</i>	0,19	-0,10	-0,03	-0,10	0,15
<i>sk. 32</i>	0,03	-0,15	-0,15	-0,18	-0,02
<i>sk. 33</i>	0,27	-0,18	0,05	-0,06	0,20
<i>sk. 34</i>	0,44	-0,20	-0,17	-0,17	0,00
<i>sk. 35</i>	0,16	-0,45	-0,20	-0,22	-0,01
<i>sk. 36</i>	0,26	-0,24	-0,18	-0,19	0,02

Pogrubiony druk w tab. – korelacje na poziomie istotnym statystycznie

Korelaty stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanego na zadaniu (CISS-Z)

Uzyskane wyniki korelacji pomiędzy stylem radzenia sobie ze stresem skoncentrowanym na zadaniu (CISS-Z), a komponentami poczucia sensu życia (noetycznego wymiaru osobowości) wskazują, że ze stylem tym łączy się:

- doświadczenie wolności do czegoś i od czegoś – rozumianej jako szansa i wyzwanie życia (sk. 1), kierowanie się zasadą odpowiedzialności wobec siebie i innych ludzi (sk. 2), uznanie dla swojej ludzkiej i osobistej godności (sk. 3), wytrwałość w dążeniu „ku...” rozwojowi i stawaniu się (sk. 6), kierowanie się miłością jako zasadą życia i afirmowanie jej jako drogi do spełniania eg-

- zystencji (sk. 8), traktowanie cierpienia jako doznanie sprawiające ból, ale również jako wyzwanie (sk. 9), zaufanie do życia i egzystencji (sk. 10), ukierunkowanie na dążenia i życiowo znaczące odniesienia (sk. 12), akceptacja siebie i swojego życia (sk. 13), poczucie podmiotowości bycia i decydowania (sk. 14);
- większa zdolność do czerpania z nagromadzonych doświadczeń (+sk. 15), koncentracja na teraźniejszości w realizowaniu siebie (+sk. 16), zdolność do przekraczania tego, co było i sięgania po nowe (+sk. 17);
 - akceptacja własnego sposobu bycia (sk. 18), dystans wobec problemów (sk. 20), realizowanie się poprzez spełnianie zadań (sk. 21), poczucie zadowolenia z osiągnięć życiowych (sk. 22), pozytywne nastawienie wobec życia (sk. 24), twórcze podejście do problemów życia (sk. 25), nastawienie na pozytywny kontakt z innymi ludźmi (sk. 26), przyjazne ustosunkowanie do drugiego człowieka (sk. 29), wysoka ocena własna poczucia sensu życia (sk. 30);
 - traktowanie sukcesu jako jedną z miar wartościowania życia (sk. 31), aktywne uczestniczenie w kształtowaniu życia (sk. 33), kierowanie się racjami rozumowymi (sk. 34), wykorzystywanie własnego doświadczenia życiowego (sk. 36).

Korelaty stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanym na emocjach (CISS-E)

Najsilniej ze stylem radzenia sobie ze stresem skoncentrowanym na emocjach (CISS- E) korelują komponenty poczucia sensu życia wskazujące na:

- poczucie bycia „zniewolonym”, wolność nie jest traktowana jako wyzwanie życia, ale powoduje poczucie bezradności i napawa niepokojem (sk. 1), brak odpowiedzialności względem siebie i drugich (sk. 2), brak poczucia własnej godności (sk. 3), obniżoną partycypację w świecie wartości (sk. 4), trudność w odnalezieniu „sensu” i „znaczenia” w otaczającej rzeczywistości (sk. 5), brak wytrwałości w dążeniu ku obranym celom (sk. 6), nieufność w stosunku do życia i egzystencji (sk.10), trudność w realizacji podjętych celów (sk. 12), obniżoną akceptację siebie i swojego

- życia (sk. 13), brak poczucia bycia podmiotem własnej egzystencji (sk. 14);
- niezdolność do realizowania się w przestrzeni czasowej związanej z tym, co się dzieje „tu i teraz” (-sk. 16), brak motywacji temporalnej na przyszłość (-sk. 17);
 - obniżoną akceptację dotychczasowego sposobu bycia (sk. 18), trudność w zachowaniu dystansu wobec problemów życiowych (sk. 20), rezygnację z realizowania wyzwań jakie niesie ze sobą życie (sk. 21), niską satysfakcję z dotychczasowych osiągnięć (sk. 22), obniżone zaufanie do życia (sk. 24), niezdolność do twórczego podejmowania i rozwiązywania problemów (sk. 25), unikanie wchodzenia w relacje z innymi ludźmi (sk. 26), nieakceptowanie odrębności drugiego człowieka (sk. 28), brak życzliwego odniesienia do otoczenia (sk. 29), niską ocenę poczucia sensu życia (sk. 30);
 - małą aktywność w kształtowaniu życia (sk. 33), obniżone zaangażowanie w intelektualne analizowanie sytuacji życiowych (sk. 34), braki w zakresie emocjonalnego funkcjonowania i uczestnictwa w życiu (sk. 35), niewykorzystywanie przeżyć i doświadczeń życiowych (sk. 36).

Korelaty stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanego na unikaniu (CISS-U) i stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanego na czynnościach zastępczych (CISS-CZ)

Charakteryzując związek unikowego stylu radzenia sobie ze stresem (CISS-U) i podskali określającej styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na czynnościach zastępczych (CISS-CZ) a komponentami poczucia sensu życia, zauważa się trzy wspólne, istotne zależności. Z analizy współczynnika korelacji pomiędzy analizowanymi zmiennymi wynika, że ze wzrostem tendencji do unikania doświadczania sytuacji trudnych lub ukierunkowania się na odwracanie od nich uwagi, zmniejsza się orientacja na przyszłość i zdolność do przekraczania tego, co było (sk. 17), zwiększa się dysfunkcjonalność w zakresie emocjonalnego funkcjonowania i ustosunkowania się do życia i problemów (sk. 35) oraz pogłębia się niezdolność korzystania z posiadanych doświadczeń życiowych, jako ze zbioru informacji znaczących dla egzystencji (sk. 36).

Z ukierunkowaniem na czynności zastępcze w sytuacji stresowej łączy się ponadto brak akceptacji własnego sposobu bycia (sk. 18), niska satysfakcja z osiągnięć (sk. 22) oraz brak realistycznej postawy wobec życia i śmierci (sk. 32).

Korelaty stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanego na poszukiwaniu towarzystwa (CISS-U-PT)

Spośród zmiennych należących do noetycznego wymiaru osobowości piętnaście z nich ujawniło związek ze stylem radzenia sobie ze stresem skoncentrowanym na poszukiwaniu towarzystwa (CISS-U-PT). Przedstawiają one takie cechy jak:

- uznanie dla własnej osobistej godności (sk. 3), zaangażowanie w realizację wartości (sk. 4), wytrwałe dążenie do obranych celów (sk. 6), afirmacja miłości i traktowanie jej jako zasady życia (sk. 8), podejmowanie trudu w realizacji zadań i egzystencji (sk. 9), przejawianie zaufania do życia (sk. 10), otwarcie na doświadczenie tego, co wielkie i święte (sk. 11), akceptacja siebie i swojego życia (sk. 13);
- orientacja temporalna z koncentracją na terażniejszości (sk. 16);
- akceptacja dla swojego indywidualnego sposobu bycia (sk. 18), realizowanie się poprzez spełnianie zadań (sk. 21), poczucie zadowolenia z dotychczasowych osiągnięć (sk. 22), nastawienie dialogalne (sk. 26), wysoka ocena poczucia sensu życia (sk. 30);
- postawa aktywnego uczestnictwa w kształtowaniu życia.

Jak wynika z przedstawionych analiz korelacyjnych komponenty poczucia sensu życia analizowane w pierwszym etapie badań, czyli Jakości noetyczne (JN), Aktywność noetyczna (AN) i Postawy noetyczne (PN) posiadają dodatni związek nie tylko ze zdaniowym stylem radzenia sobie w sytuacji trudnej (CISS-Z), ale również z dążeniem do kontaktów z innymi ludźmi, jako sposobu na złagodzenie stresu (CISS-U-PT).

Uzyskane wyniki wskazują również na negatywny związek poczucia sensu życia ze stylem radzenia sobie ze stresem skoncentrowanym na emocjach (CISS-E). Z obniżonym poziomem noodynamiki wzrasta więc tendencja do koncentracji na przeżywanych negatywnych stanach emocjonalnych. Przeprowadzone w drugim etapie bardziej szczegółowe analizy korelacyjne pomiędzy poszczególnymi komponentami poczucia sen-

su życia (skalami testu T.N-D) a stylami radzenia sobie ze stresem, pozwoliły na dokładniejsze przedstawienie powiązań pomiędzy zmiennymi.

Potwierdzone zostały wszystkie hipotezy badawcze. Stwierdzono istotnie statystycznie powiązania komponentów poczucia sensu życia z poszczególnymi stylami radzenia sobie ze stresem, co świadczy o prawdziwości hipotezy ogólnej (H-1). Dalsze analizy potwierdzają również dwie hipotezy szczegółowe, mówiące o tym, że większe nasilenie postawy intelektualnej (sk. 34) łączy się z ukierunkowaniem na zadaniowe radzenie sobie ze stresem (CiSS-Z), a brak nastawienia dialogalnego (sk. 26) sprzyja koncentracji na emocjach w sytuacjach stresowych (CISS-E).

Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki badań zauważyć można pozytywny wymiar zachowań charakterystycznych tylko dla dwóch stylów radzenia sobie ze stresem. To co służy lepszemu przystosowaniu i zachowaniu wysokiego poziomu noodynamiki (poczucia sensu życia), to działania ukierunkowane na bezpośrednią konfrontację z sytuacją problemową, poprzez aktywne próby służące rozwiązaniu trudnej sytuacji. Nie jest to jednak jedyny, właściwy sposób zachowania w konfrontacji stresowej. Potwierdza się akcentowane w literaturze założenie o korzystnym wpływie wsparcia społecznego w sytuacjach problemowych. Otaczający ludzie, których człowiek darzy sympatią i zaufaniem, mogą pomóc w poradzeniu sobie z trudnościami i doświadczanym stresem. Korzystając z ich pomocy i wsparcia łatwiej jest przetrwać niekorzystny okres. Najczęściej są to osoby z bliskiej rodziny lub grono sprawdzonych przyjaciół.

Przedstawiona zależność pomiędzy poczuciem sensu życia a stylami radzenia sobie ze stresem jest oczywiście dwustronna. Zarówno wysokie poczucie sensu życia może ukierunkowywać człowieka na zadaniowe radzenie sobie ze stresem, ale i na odwrót, to jak radzimy sobie w sytuacji problemowej może warunkować poziom noodynamiki.

Rozwój osobowy jednostki odgrywa więc istotne znaczenie dla poziomu przystosowania i odporności psychicznej. Ukierunkowanie na jakości noetyczne typu wolność, miłość, odpowiedzialność, godność i sens pomaga człowiekowi przekraczać uwarunkowania codziennej egzystencji i uzyskać dojrzałą postawę wobec życia i związanych z nim problemów. Realizacja wartości wyższych (noetycznych) pomaga odnaleźć sens i znaczenie w sytuacjach trudnych, które spotykamy na swojej

drodze. Człowiek jest wówczas zdolny do transcendencji otaczającej rzeczywistości i tym samym uzyskania szerszej perspektywy w spojrzeniu na siebie i dotychczasowe swoje życie. Pozwala to na bardziej efektywne radzenie sobie w sytuacjach trudnych, skłaniając do wyboru postawy zadaniowej, a nie unikowej w konfrontacji stresowej. Pozytywne nastawienie do innych ludzi i otaczającej rzeczywistości wzmacnia osobiste zasoby przystosowawcze do sytuacji kryzysowych. Aktywność noetyczna związana z przyjęciem otwartej postawy względem drugiego człowieka, ukierunkowaniem na dialog, gotowością do wyrzeczeń oraz akceptacją innych pomaga budować satysfakcjonujące relacje społeczne i pozwala doświadczać większego zadowolenia oraz satysfakcji z życia.

Podsumowując, zaangażowanie w realizację wartości noetycznych sprzyja poprawie oceny jakości życia i budowaniu poczucia sensu własnej egzystencji.

pplk SG Jan Szczerba
ml. chor. SG Ewa Jurkiewicz
CS SG w Kętrzynie

BADANIE SATYSFAKCJI KLIENTA W TEORII I PRAKTYCE

Hymn jakości

„Wszystko Tobie, drogi nasz kliencie
Nasze myśli wciąż przy Tobie są.
Każdy z nas chce starać się zawzięcie
Byś Ty miał radosną buzię swą.
Wszyscy chórem teraz powtarzamy
Mądre, piękne, wzniosłe słowa te,
Że Ty zawsze racje masz kochany
Jakość zaś ma zadowolić Cię.

Jakość to nasz znak,
Bo jakość to nasz znak,
Jakość teraz i zawsze i wszędzie.
Jakość to nasz znak,
Bo jakość to nasz znak,
A w ogóle to jakoś tam będzie.

A gdy sami będziemy klientami
Sił nam doda ta radosna myśl,
Że się inni tak obejdą z nami
Jak my z Tobą, jak my z Tobą dziś.

Jakość to nasz znak....”¹

¹ Słowa A. i I. Dzierzgowskie – na melodię „*Wszystko tobie, ukochana ziemi...*”; Rady Pedagogiczne, *Materiały do organizowania i prowadzenia rad*, RAABE, Warszawa 2003.

Czym jest satysfakcja klienta? Czy w oświacie możemy mówić o kliencie? W jaki sposób badać, czy klient jest zadowolony z usługi oświatowej?

Jeżeli postawimy takie pytania przed szkoleniowcami, czyli osobami zajmującymi się planowaniem, organizowaniem i przeprowadzaniem różnego rodzaju działalności mającej na celu nauczenie różnych wiadomości i umiejętności, otrzymamy bardzo różne, czasem przeciwstawne odpowiedzi. Dzieje się tak dlatego, że opinia na temat tego, czy w oświacie powinniśmy się posługiwać pojęciami tak bardzo odległymi, zaczerpniętymi np. z ekonomii, jest bardzo podzielona.

Niektórzy pedagodzy zajmujący się szkoleniem, jak też i niektórzy pracownicy ośrodków szkolenia SG, już się do tego przyzwyczaili i na co dzień posługują się takimi pojęciami, za czym przemawia wiele mechanizmów działających podobnie zarówno w oświacie jak i ekonomii, czy też w innych dziedzinach, gdzie mamy do czynienia z klientami, usługami itp. Niektórym nadal to bardzo przeszkadza i negują występowanie klienta w oświacie, czy nazywanie przedsięwzięć dydaktycznych usługą edukacyjną.

Nie jest naszym celem przekonywanie, że w oświacie mamy klientów, świadczymy usługi, bo niezależnie jak nazwiemy podmioty uczestniczące w procesie nauczania – uczenia się, jesteśmy przekonani, że badanie jakości naszych działań edukacyjnych jeszcze nigdy nie było tak ważne, jak w chwili obecnej i będzie w przyszłości, bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie. Nasi słuchacze, uczniowie mają niezaprzeczalne prawo wyboru z wielu przedstawianych im ofert szkoleniowych oraz nie ulega wątpliwości – dokonują oceny takich przedsięwzięć. To opinia formułowana przez odbiorców naszych usług edukacyjnych będzie decydowała o naszym być albo nie być w bardzo szerokiej ofercie szkoleniowej na rynku oświatowym.

Jesteśmy również przekonani, że każdemu człowiekowi, który podejmuje jakiegokolwiek działanie zależy, aby efekty jego pracy były jak najlepsze i przynosiły pożądane rezultaty. Aby tak się stało, niezbędne jest poznawanie opinii i oczekiwań ludzi, dla których nasze działania są przygotowywane, w celu jak najlepszego zaspokojenia ich potrzeb. Nie ulega wątpliwości, że pełniejszym pojęciem, w którym znajduje się zaspokajanie potrzeb klienta, jest jakość szkolenia.

Dlatego też w artykule odniesiemy się do pojęć jakości, efektywności szkoleń oraz miejsca w tym obszernym i pracochłonnym procesie na badanie satysfakcji klienta. Postaramy się przedstawić jeden z pomysłów, naszym zdaniem bardzo istotny i przynoszący wymierne korzyści, na badanie satysfakcji klienta w ośrodku szkolenia dorosłych słuchaczy, w Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie.

Podjęta w artykule tematyka jest bardzo rozległa i ciągle odkrywana, więc nie zakładamy sobie, aby w takiej dość krótkiej formie udało się przedstawić ją całą, czy w sposób wyczerpujący. Jest jedynie możliwe, aby zasygnalizować dobre przykłady rozwiązań już funkcjonujących oraz kilka zaleceń z teorii tej problematyki.

Podstawowe pojęcia

Aby dobrze przedstawić zapowiedziane tu zagadnienia istnieje potrzeba ustalenia podstawowych pojęć, które w tej problematyce są ważne. Dla potrzeb wybranego tematu będą to następujące pojęcia: jakość, klient, badanie satysfakcji, badanie efektywności.

Trudno jest zdefiniować pojęcie jakości. Dla każdego z nas może ono znaczyć coś innego. Stworzenia definicji podejmowało się wielu ekspertów w tej dziedzinie. Każdy z nich widział tę kwestię nieco inaczej. Wg niektórych jakość, to:

- „...stopień jednorodności i niezawodności wyrobu przy możliwie niskich kosztach i maksymalnym dopasowaniu do wymagań rynku” (W.E. Deming).
- „...zgodność z wymaganiami” (P.B. Crossy).
- „...wszystko co można poprawić” (Masaaki Imai).
- Definicje jakości stworzono też na potrzeby norm jakościowych, w których stwierdzano, iż jakość to:
 - „...ogół cech i właściwości wyrobu lub usługi, które decydują o zdolności wyrobu lub usługi do zaspokajania stwierdzonych i przewidywanych potrzeb” (ISO 8402).
 - „...stopień, w jakim zbiór inherentnych cech spełnia wymagania” (ISO 9001:2000).

Coraz częściej również badacze dziedziny edukacji formułują definicje jakości, która dotyczy jakości w oświacie:

„Jakość to sposób myślenia, który powoduje że stosuje się i bez przerwy poszukuje najlepszych rozwiązań”.

„Jakość to zgodność z przyjętymi standardami” (Kośmider).

„Jakość pracy szkoły to zadowolenie klientów edukacji ze spełniania przez tę edukację standardów” (Wlazło)².

Nasze dwie ulubione definicje jakości to: „Jakość jest to pewien stopień doskonałości” (Platon) oraz „jakość to jest to, co zadawała, a nawet zachwyca”(E. Deming).

W dzisiejszych czasach, przy wzrastających oczekiwaniach odbiorców różnych usług i w tak rozwiniętej gospodarce, w jakiej mamy przyjemność funkcjonować, staje się przysłowiowym określenie „klient-królem”. Jedy-
nym uzasadnieniem takiego stanu rzeczy jest fakt nadmiaru zdolności produkcyjnej. Obecnie mamy do czynienia z niedoborami klientów, a nie towarów. Firmy przede wszystkim skupiają uwagę na klientach i traktują ich jako zasób finansowy. Zdaniem wielu uczonych to właśnie klient postrzegany jest jako zasób nabierający wartości, o którego powinno się dbać i zaspokajać jego potrzeby. Więc kim jest ów klient?

„Klient to każda jednostka organizacyjna lub prawna, korzystająca z usług oferowanych na rynku”³.

„Klient – to organizacja lub osoba, która otrzymuje wyrób”⁴.

Każdy proces dydaktyczny, w tym również proces kształcenia zawodowego składa się z podstawowych składników: treści kształcenia, uczniów (słuchaczy), nauczycieli (wykładowców, instruktorów) oraz warunków, w których ten proces zachodzi. „Toteż przyjęło się twierdzić, że efektywność kształcenia zawodowego jest funkcją wyżej wymienionych składników (czynników), co można zapisać:

$$E = f(T, N, U, W)$$

gdzie: E – oznacza efektywność kształcenia, f – to symbol funkcji, T – czas, N – czynniki związane z osobą nauczyciela, U – czynniki związane

² www.odn.pila.pl/opracowanianauczycieli – w dn. 11.04.2007.

³ www.mfiles.ae.krakow.pl – w dn. 12.04.2007.

⁴ Systemy zarządzana jakością. Podstawy i terminologia. Polska norma, wrzesień 2001.

z osobą ucznia, W – warunki realizacji procesu kształcenia, wewnętrzne i zewnętrzne”⁵.

Literatura przedmiotu wskazuje, że „nie ma i praktycznie nie może być jednej, uniwersalnej, obejmującej wszystkie możliwe znaczenia definicji efektywności kształcenia, ponieważ nie ma jednego, uniwersalnego kryterium jej oceny. Oznacza to, że terminu tego nie można używać w znaczeniu globalnym, (...) lecz z punktu widzenia określonego kryterium lub kryteriów, którymi mogą być: różne kategorie celów kształcenia i wychowania, (...) różne sfery rozwoju osobowości uczniów i ich działania oraz realizacji potrzeb indywidualnych; różne kategorie wewnętrznych relacji zachodzących między elementami społecznego systemu szkoły; wreszcie najrozmaitsze kategorie powiązań szkoły ze środowiskiem, z systemem oświaty, z systemem społecznym”⁶.

W literaturze naukowej wyróżniamy cztery podstawowe ujęcia wyników funkcjonowania szkoły: **psychologiczne, pedagogiczne, socjologiczne i ekonomiczne**.

Przedmiotem naszych zainteresowań jest pedagogiczne ujęcie efektywności szkoły, które charakteryzuje się koncentracją na procesie kształcenia i wychowania. Tak ujmowana efektywność procesu kształcenia jest funkcją wielu zmiennych. Przybliżeniem pojęcia efektywności kształcenia jest formuła przytoczona za Andrzejem Bogajem, zapisana następująco:

$$E = f(U, N, C, S, Z, M, F, T, Y)$$

gdzie E – oznacza efektywność, f – symbol funkcji, oraz czynniki związane z: pracą uczniów (U), nauczycieli (N), celami kształcenia (C), środkami dydaktycznymi (S), zasadami kształcenia (Z), metodami kształcenia (M), formami organizacyjnymi (F), czasem (T) i innymi (Y)⁷.

Dalej ujęcie pedagogiczne efektywności szkoły możemy podzielić na dwie grupy: efektywność wewnętrzna i zewnętrzna szkoły.

Efektywność wewnętrzna to ocena szkoły jako systemu organizacyjnego i opiera się na analizie relacji zachodzących między poszczególnymi elementami systemu organizacyjnego: nauczycielami, uczniami,

⁵ Z. Wiatrowski, *Pedagogika pracy w zarysie*, Warszawa 1985.

⁶ W. Pomykało, *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 178.

⁷ *Ibidem*, s. 179.

programami kształcenia i wychowania, stosowanymi środkami i metodami nauczania czy uzyskiwanymi wynikami.

„Drugie ujęcie natomiast wiąże się z oceną szkoły jako instytucji społecznej, opiera się bowiem na analizie i ocenie stopnia zaspokojenia przez szkołę potrzeb społecznych, które w tym przypadku traktowane są jako kryteria zewnętrzne”⁸. Etymologia słowa „efektywność” wskazuje na dwa wyrazy – efekt (z łac. *effectus* – skutek) oraz efektywny (łac. *effectivus* – skuteczny).

Ocena efektywności szkoleń a badanie satysfakcji klienta

Ciągłe zmiany społeczne dokonujące się w naszym kraju, sytuacja gospodarcza i polityczna spowodowały, iż ważne w różnych dziedzinach naszego życia pojęcie „jakości” zaczęło nabierać ogromnego znaczenia również w dziedzinie edukacji.

Mówiąc o jakości w edukacji mamy na myśli dwa znaczenia terminu: węższy i szerszy. Po pierwsze – tak jak i w języku potocznym, jakość jest przeciwstawiana ilości, określa wszystkie te cechy i właściwości (procesów, ludzi, przedmiotów), które nie dają się zmierzyć, a które do opisu edukacji są bardzo potrzebne.

W edukacji można dokonywać najrozmaitszych ocen cech mierzalnych, czyli ilościowych (np. średnia ocen, procent osób promowanych itp.) i niemierzalnych – jakościowych (atmosfera w szkole, zadowolenie z przebiegu kształcenia itp.).

Po drugie – w szerszym znaczeniu – jakość rozumiana jest (zgodnie z nomenklaturą ze świata cybernetyki i ekonomii) jako całościowa ocena, dotycząca cech mierzalnych i niemierzalnych łącznie odniesionych do ustalonego kryterium (wskaźnika) jakości⁹.

Polska Norma PN-EN- 28402 podaje: „jakość to ogół cech i właściwości (...) usługi decydujących o zdolności (...) usługi do zaspokojenia stwierdzonych lub przewidywanych potrzeb (klientów)”¹⁰.

W tym miejscu warto określić szkołę, która dba o jakość swojej pracy. Głównym celem „szkoły jakości” jest dążenie do zadowolenia

⁸ Ibidem.

⁹ *Reforma kształcenia zawodowego. Pakiet edukacyjny dla nadzoru pedagogicznego, dyrektorów szkół i nauczycieli*, red. E. Goźlińska, Warszawa 1997, s. 165.

¹⁰ Ibidem, s. 166.

wszystkich swoich „klientów”, a więc uwzględnienie i pogodzenie interesów uczniów, rodziców, pracodawców, społeczeństwa, władz różnego szczebla i pracowników szkoły¹¹.

W świetle dokonywanej reformy oświaty pojawiło się również określenie „dobrej szkoły”. Dobra szkoła to:

- szkoła skutecznie realizująca narzucone cele (efektywna),
- szkoła samodzielnie określająca swoją misję,
- szkoła realizująca wybrane przez siebie zadania, które zaspokajają potrzeby określonej grupy klientów.

„Nowoczesna szkoła poznaje prawdę o sobie, analizuje własne sukcesy i niepowodzenia. Bada kompetencje intelektualne uczniów za pomocą sprawdzianów, testów, egzaminów, pozwalających na w miarę zobiektywizowaną ocenę osiągnięcia założonych standardów i norm.

Temu celowi służą też opinie uczniów i ich rodziców, władz edukacyjnych i samorządowych, a zwłaszcza wyniki badań losów absolwentów, ich powodzenia w dalszej nauce, w pracy i w życiu.

Porównywanie rzeczywistego stanu realizacji zadań dydaktycznych, opiekuńczych i kulturotwórczych z przyjętą misją stwarza podstawę do oceny szkoły i jej dyrektora oraz umożliwia formułowanie wniosków usprawniających ich przyszłą działalność¹².

Ocena jakości kształcenia nie musi więc oznaczać obiektywnych, ilościowych wyników. Trzeba pozostawić odbiorcom usług edukacyjnych prawo decydowania według ich odczuć, ich subiektywnej oceny, czy dana szkoła spełnia ich oczekiwania.

W literaturze pedagogicznej spotykamy głównie następujące narzędzia badawcze jakości pracy szkoły: testy, sprawdziany, ankiety, kwestionariusze, arkusze diagnostyczne, dane statystyczne itp., wykorzystywane w procedurach, metodach i technikach badawczych: samoocenie, ocenie zespołowej, hospitacjach, wizytacjach, monitorowaniu i innych¹³.

„Pewna część pracy szkoły odbywa się w małych grupach lub podsystemach, których łączny wysiłek zapewnia szkole efektywność.

¹¹ Ibidem, s. 167.

¹² S. Witek, *Zarządzanie reformowaną szkołą*, Warszawa-Kraków 2000, s. 54.

¹³ *Reforma kształcenia zawodowego. Pakiet edukacyjny...*, op. cit., s. 177.

Względnie dużo wiadomo o powodach tego, że pewne szkoły są bardziej od innych efektywne. Jednak niektóre rezultaty badań na ten temat są wciąż kontrowersyjne.

Badania nad efektywnością szkół pokazują, że aczkolwiek bardzo ważne jest, jak nauczają pojedynczy nauczyciele, to w największym stopniu na powstanie różnic w osiągnięciach uczniów wpływa sposób, w jaki dyrektorzy, nauczyciele (...) i uczniowie razem określają wspólne cele, wymagania i zasady postępowania.

Ogólna konkluzja z badań nad efektywnością szkół powiada, że szkoły efektywne charakteryzują: wyraźne cele, wysokie oczekiwania, atmosfera troskliwości, mocni liderzy, poparcie społeczności lokalnej, wysoka proporcja czasu wykorzystanego, częsta kontrola postępów i zróżnicowane metody pedagogiczne¹⁴.

„Prowadzenie badań nad losami i przydatnością zawodową absolwentów wyższych uczelni [jak również szkół innych poziomów – przyp. aut.] propagowane jest przez wielu autorów. Wynika to przede wszystkim z tego, że badania tego typu pozwalają określić wartość toku kształcenia, jego adekwatność i wykorzystanie kadr. (...). Tylko bowiem produkt końcowy procesu dydaktycznego świadczyć może o jakości a przede wszystkim o przydatności całego procesu. (...). Badania takie są niezbędne ze względu na konieczność doskonalenia lub nawet przebudowy całego systemu kształcenia i jego podstawowych ogniw¹⁵.”

Zanim omówimy cztery poziomy oceny Dona Kirkpatricka, które dają możliwość dokonania prawidłowego i dokładnego pomiaru jakości przeprowadzonego szkolenia, przytoczymy jeszcze treść plakatu pojawiającego się w sklepach, biurach i fabrykach, który stanowi kwintesencję zasady zarządzania przez jakość. Jego treść jest następująca:

„Klienci:

- Są najważniejszymi osobami w każdej działalności.
- Nie są zależni od nas. To my jesteśmy zależni od nich.
- Nie zakłócają naszej pracy. Są jej celem.

¹⁴ R. J. Arends, *Uczymy się nauczać*, Warszawa 1998, s. 258.

¹⁵ E. Łuczak, *Uwarunkowania losów i przydatności zawodowej absolwentów wyższych studiów pedagogicznych*, Zielona Góra 1990, s. 7.

- Robią nam uprzejmość, kiedy przychodzą. My nie robimy im uprzejmości, obsługując ich.
- Są częścią naszej organizacji, a nie osobami z zewnątrz.
- Nie są tylko częścią statystyki. Są ludźmi z krwi i kości, którzy czują i reagują jak my.
- Przychodzą do nas ze swoimi potrzebami i życzeniami, a naszym zadaniem jest je zaspakajać.
- Zaslugują na tyle uprzejmości i uwagi, ile tylko możemy im poświęcić.
- Są istotą tego i każdego interesu. Bez nich nie byłoby nas (nigdy o tym nie zapominaj!)”¹⁶.

Rozpowszechnianie się zarządzania przez jakość powoduje, że coraz silniej akcentowana potrzeba posiadania i stosowania narzędzi oceny efektywności szkoleń jest bardzo „gorącym” tematem rynku szkoleniowego w Polsce. Jest to bardzo ważne, chociażby z tego względu, iż wielu ludzi uświadamia sobie, że dobre szkolenie może wiele zmienić w każdej organizacji: podnieść poziom zarządzania, wyposażyć pracowników w nowe kompetencje, poszerzyć ich wiedzę i umiejętności praktyczne.

Wiele firm, np TUIR WARTA, korporacja MOTOROLA, rekomendują jako przykład dobrej praktyki oryginalny model oceny efektywności szkoleń Donalda Kirkpatricka, który zakłada czterostopniową ocenę szkoleń.

Z modelem tym, który nie ukrywamy bardzo nas przekonał, spotkaliśmy się w książce Donalda L. Kirkpatricka *Ocena efektywności szkoleń* oraz podczas szkolenia nt. metodyczne planowanie i organizowanie szkoleń, w ramach wykonywanej pracy zawodowej, prowadzonego przez trenerów z Irlandii.

Wspomniana publikacja prezentuje prosty i praktyczny sposób podejścia do pomiaru efektywności szkoleń. Dzięki licznym odniesieniom do przykładów wykorzystania modelu oceny Kirkpatricka w różnych firmach i przedsiębiorstwach, służyć może jako użyteczny poradnik pomocny do planowania, wdrażania oraz oceny realizowanych przedsięwzięć.

¹⁶ www.anonimus.com.pl – w dn. 12.04.2007.

Ze względu na podjęty temat skupimy się teraz na zaproponowanych przez autora czterech poziomach, które oznaczają kolejne kroki procesu oceny programu.

„Każdy z nich jest równie istotny i ma wpływ na poziom następny. Przechodząc z jednego poziomu na następny, proces oceny staje się trudniejszy oraz bardziej czasochłonny, ale również dostarcza bardziej wartościowych informacji. Żaden z poziomów nie powinien być pomijany tylko po to, aby trener mógł szybciej przejść do poziomu wyższego”¹⁷. Wspomniane wcześniej poziomy, to:

- poziom 1 – REAKCJA.
- poziom 2 – UCZENIE SIĘ.
- poziom 3 – ZACHOWANIE.
- poziom 4 – WYNIKI.

Reakcja

Proces oceny na etapie reakcji pozwala zmierzyć odpowiedź uczestników na program, w którym uczestniczą. D. Kirkpatrick nazywa to „pomiarą zadowolenia klienta”¹⁸.

Wszyscy zgadzamy się z opinią, że reakcje uczestników szkoleń powinny być pozytywne, jeśli chcemy dalej prowadzić działalność szkoleniową i pozyskiwać nowych klientów, czy nie stracić starych. Dlatego też dla trenerów prowadzących różne szkolenia istotne są pozytywne reakcje uczestników, zarówno wewnętrznych jak i tych z zewnątrz.

Jak pisze D. Kirkpatrick: „samo wystąpienie reakcji nie jest istotne, ważne jest, aby była ona pozytywna. Zgodnie z tym, co zostało wcześniej powiedziane, przyszłość programu zależy od pozytywnych reakcji jego uczestników. Jeżeli takich reakcji brakuje, odbije się to prawdopodobnie na motywacji do nauki.

Pozytywna reakcja nie warunkuje właściwego przyswajania wiedzy, jednakże reakcja negatywna prawie zawsze wiąże się z pogorszeniem tego procesu”¹⁹.

¹⁷ D. L. Kirkpatrick, *Ocena efektywności szkoleń*, Warszawa 2001, s. 40.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem, s.41.

Uczenie się

Procesem uczenia się autor nazywa zmianę nastawienia uczestnika w wyniku odbytego kursu i (lub) podniesienia umiejętności. O procesie tym mówimy, gdy pojawia się jeden lub więcej z poniższych czynników: „zmianie ulega nastawienie, wzrasta poziom wiedzy, podnosi się poziom umiejętności. Te same czynniki muszą się pojawić, aby mogła wystąpić zmiana w zachowaniu”²⁰.

Zachowanie

„Zachowanie można zdefiniować jako zakres, w obrębie którego następuje zmiana w postępowaniu danej osoby na skutek jej uczestnictwa w szkoleniu”²¹.

Niektórzy trenerzy omijają badanie poziomów – reakcji i uczenia się, aby szybko zbadać zmiany w zachowaniu, co jest poważnym błędem. Aby mogła nastąpić zmiana w zachowaniu, należy spełnić poniższe warunki:

- 1) osoba musi chcieć się zmienić;
- 2) osoba musi wiedzieć, co i jak robić;
- 3) osoba musi pracować w sprzyjającej atmosferze;
- 4) osoba powinna być wynagradzana za każdą pozytywną zmianę.

Dwa pierwsze elementy dotyczą bezpośrednio postawy osoby szkolonej, dwa kolejne (czyli odpowiednia atmosfera oraz nagradzanie) mają związek z bezpośrednim przełożonym uczestnika szkoleń oraz warunków i klimatu w miejscu pracy.

Trenerzy powinni sobie zdawać sprawę z atmosfery, jaką napotykaają uczestnicy po powrocie ze szkolenia. Powinna być ona neutralna lub lepsza. Jeżeli będzie inaczej, nie ma szans lub są one niewielkie, na osiągnięcie założonych celów, ponieważ wyszkoleni nie będą zmotywowani, aby wykorzystywać to, czego się nauczyli.

„W tworzeniu pozytywnego klimatu pracy może pomóc zaangażowanie w program szkoleniowy samych przełożonych”²².

²⁰ Ibidem, s. 41.

²¹ Ibidem, s. 42.

²² Ibidem, s. 44.

Wyniki

Określenie „wyniki” – to ostateczne efekty uczestnictwa danej osoby w programie szkoleniowym. Obejmują one między innymi: zwiększenie poziomu produkcji, podniesienie jakości, obniżenie liczby wypadków, wzrost poziomu sprzedaży itp. Takie właśnie wyniki są celem organizowania programów szkoleniowych. Niektóre programy koncentrują się na dochodzeniu do celów bardziej odległych, których efekt może pojawić się w przyszłości (np. zmiana nastawienia do różnic kulturowych).

„Równie trudne lub też niemożliwe jest dokonywanie pomiaru programów dotyczących takich tematów jak: przywództwo, komunikacja, motywacja, zarządzanie czasem, delegowanie zadań, podejmowanie decyzji lub zarządzanie zmianą. Jesteśmy w stanie określić i ocenić pożądane zachowania, jednakże uzyskiwane wyniki można przedstawić jedynie w formie wyższego morale lub też innych kategoriach nie mających cech wskaźników finansowych”²³.

Jako podsumowanie pragniemy jeszcze raz powtórzyć słowa Donalda Kirkpatricka: „ważne jest, aby wziąć pod uwagę każdy z czterech poziomów. Nie powinniśmy pomijać pierwszych dwóch w celu szybszego przejścia do poziomu trzeciego i czwartego. Reakcje mogą być oceniane we względnie łatwy sposób, dlatego też powinno się tego dokonywać w przypadku każdego programu. Ocena kolejnych poziomów powinna być przeprowadzona przez personel, jeśli czas i pieniądze pozwolą”²⁴.

W swojej książce autor zamieścił wytyczne, proponowane formularze oraz procedury właściwe dla każdego z zaprezentowanych poziomów oceny szkoleń.

Badanie satysfakcji klienta w centrum szkolenia straży granicznej

Centrum Szkolenia Straży Granicznej dążąc do profesjonalnego szkolenia funkcjonariuszy SG zmierza stale do stworzenia jak najlepszych warunków słuchaczom do nauki pod względem dydaktycznym, jak i socjalno-bytowym. Przy wkładaniu dużego wysiłku na rzecz szkolenia funkcjonariuszy SG ważnym staje się bieżące zbieranie i gromadzenie

²³ Ibidem, s. 45.

²⁴ Ibidem, s. 46.

informacji od odbiorców świadczonej usługi edukacyjnej. Dlatego Centrum Szkolenia SG systematycznie zwraca się do swoich słuchaczy w końcowym okresie realizacji kursów i szkoleń w celu poznania ich spostrzeżeń, opinii i uwag na temat jakości w zakresie przygotowania i realizacji kursów/szkoleń, w których uczestniczyli.

Prowadzona ewaluacja kursów doskonalących i szkoleń specjalistycznych pozwala na bieżące reagowanie na pojawiające się niedociągnięcia oraz doskonalenie jakości realizowanego procesu dydaktycznego.

W celu usprawniania funkcjonowania poszczególnych ogniw procesu dydaktycznego nieodzownym staje się poznawanie opinii i ocen w tym zakresie bezpośrednich odbiorców usługi edukacyjnej, czyli samych słuchaczy uczestniczących w szkoleniu. Dlatego badanie efektywności szkoleń specjalistycznych i kursów doskonalących realizowane jest przez Zespół Metodyki Kształcenia i Analiz w formie badań ewaluacyjnych, które mają charakter badań jakościowych.

Opis procesu badania satysfakcji klienta

Badania prowadzone są zgodnie z przyjętymi zasadami, które prowadzą się do poniżej ogólnie opisanych reguł:

1. Badaniom ewaluacyjnym podlegają szkolenia specjalistyczne i kursy doskonalące, które trwają 5 dni i dłużej z uwagi na to, iż kursy krótkotrwałe nie pozwalają na dobre zorientowanie się uczestnikom szkoleń w wielu kwestiach ujmowanych w poszczególnych obszarach badawczych. Naczelną zasadą planowania ilości realizowanych badań winna być bieżąca i racjonalna elastyczność w dostosowywaniu jej do rozpoznawanych potrzeb.
2. W ciągu roku każdy realizowany rodzaj szkolenia specjalistycznego i kursu doskonalącego podlega nie mniej niż 3 badaniom. Badania prowadzone są w terminach umożliwiających uzyskanie orientacji o jakości realizowanego przedsięwzięcia na starcie, czyli pierwszej edycji, następnie około środkowej i jednej z końcowych. Rzeczywistą liczbę przeprowadzonych badań w poszczególnych latach obrazują wykazy realizacji badań ewaluacyjnych w Centrum Szkolenia opracowywane na koniec roku szkoleniowego (pokrywającego się z kalendarzowym).
3. W przypadku uzyskania z badań niskiej oceny realizowanego przedsięwzięcia dokonuje się badania następnej edycji danego szkolenia

specjalistycznego lub kursu doskonalącego w celu potwierdzenia wyeliminowania stwierdzonych wcześniej niedociągnięć. Jeżeli ponowny wynik jest niezadowalający badanie prowadzi się na kolejnych edycjach tego rodzaju kursu/szkolenia, aż do czasu uzyskania wyniku właściwego, tzn. osiągnięcia standardu.

4. Przerwa między kolejnymi badaniami po uzyskaniu wyniku „dobrego” przy dużej liczbie edycji zaplanowanych i prowadzonych kursów/szkoleń danego rodzaju w jednym ciągu nie powinna być dłuższa niż 5 edycji.
5. Kwestionariusz ankiety rozdawany jest słuchaczom po zakończeniu wszystkich czynności związanych z realizowanym kursem/szkoleniem, a przed rozdaniem zaświadczeń o jego ukończeniu. Po zakończonym badaniu następuje zestawienie wszystkich wyników, a następnie analiza i opis. W rezultacie sporządzane jest sprawozdanie, które otrzymuje kierownictwo Centrum Szkolenia SG.
6. Po przeprowadzeniu badania ewaluacyjnego i wprowadzeniu danych z ankiet do arkusza obliczeniowego tworzone jest sprawozdanie z badań. Ze sprawozdania wynikają zalecenia przekazywane drogą służbową do zapoznania się z wynikami z badań wybranym funkcjonariuszom kadry kierowniczej, którzy są odpowiedzialni za organizację i nadzór służbowy nad realizowanym oraz badanym przedsięwzięciem.
7. Treść dekretacji komendanta Centrum Szkolenia SG wskazuje na sposób wykorzystania wniosków sformułowanych na podstawie wyników przeprowadzonego badania. Są to najczęściej stosowne zalecenia w celu niezwłocznego dokonania niezbędnych zmian.
8. Stwierdzone w badaniu niedociągnięcia jak najszybciej powinny zostać usunięte przed realizacją kolejnej edycji kursu/szkolenia. Natomiast następne badanie powinno potwierdzić, jaka jest aktualnie rzeczywista sytuacja w badanych wycinkach określonych obszarów prowadzonej ewaluacji.
9. Średnia ocen z kilku badań poprzedniego roku wskazuje poziom pracy zakładu i rezultaty starań realizatorów względem danego rodzaju przedsięwzięcia. Zamieszczana jest w zestawieniach realizowanych ewaluacji w CS SG w rozbiciu na poszczególne zakłady dydaktyczne odpowiedzialne za realizację przedsięwzięcia. Ocena badanego kur-

su/szkolenia odnoszona jest do wyników badań wcześniejszych edycji i daje podstawę sformułowania wniosku końcowego dotyczącego poziomu realizacji danego przedsięwzięcia oraz ewentualnych działań naprawczych.

10. Po zakończeniu roku kalendarzowego następuje sporządzenie rocznej analizy wyników badań ewaluacyjnych, która ujmuje zestawienie ocen, uwag słuchaczy i wniosków końcowych. Jeden z załączników analizy rocznej stanowi zestawienie ocen słuchaczy przypisanych poszczególnym obszarom tematycznym kursów i szkoleń za dany rok, które pozwala na porównanie wielu aspektów realizowanych przedsięwzięć dydaktycznych w CSSG na przestrzeni roku szkoleniowego (kalendarzowego).

Przedziały i progi ewaluacyjne zawarte są we wstępie sprawozdania z badania ewaluacyjnego. Do oceny poziomu realizacji badanego przedsięwzięcia przyjęta została skala od 6 do 1. Ustalone zostały następujące progi przedziałów ewaluacyjnych:

- od 6 do 4,2 – ocena dobra – tak ocenione przedsięwzięcie nie wymaga zmian,
- od 4,1 do 3,2 – ocena zadowalająca – tak ocenione przedsięwzięcie wymaga dokonania korekt w działaniu lub treściach programowych,
- od 3,1 do 1 – ocena niezadowalająca – tak ocenione przedsięwzięcie wymaga radykalnych zmian organizacyjnych, w działaniu lub w treściach programowych.

Standardem w zakresie jakości realizacji kursu doskonalącego/szkolenia specjalistycznego jest uzyskanie oceny przedsięwzięcia mieszczącej się w górnym przedziale ewaluacyjnym, czyli zgodnie z przyjętą skalą ewaluacji wiąże się to z oceną dobrą, co oznacza, że tak ocenione przedsięwzięcie nie wymaga wprowadzania zmian.

W przypadkach powtarzania się podczas ewaluacji poszczególnych kursów/szkożeń niskich ocen (tzn. poniżej oceny dobrej), któregoś z badanych zagadnień (elementów) obszarów badawczych lub całych obszarów badawczych, osoby bezpośrednio odpowiedzialne za realizację przedsięwzięcia winny niezwłocznie dokonać analiz swoich czynności i wprowadzić stosowne korekty w swych działaniach.

Natomiast, jeżeli z wielu badań ewaluacyjnych poszczególnych edycji określonego kursu/szkolenia (jednak nie mniej niż trzech) realizo-

wanych na przestrzeni roku szkoleniowego (kalendarzowego) uzyskana średnia ocen poszczególnych obszarów ewaluacyjnych lokuje się poniżej standardu (tj. 4,2) to oznacza, że kierownik Zakładu Dydaktycznego odpowiedzialnego za realizację kursu/szkolenia dokonuje analizy przyczyn niepowodzeń i podejmuje działania naprawcze w zakresach wynikających z ocen lokujących się poniżej przyjętego standardu w celu wyeliminowania stwierdzonych niedociągnięć nawet, gdy otrzymywane wyniki dotyczące całego kursu/szkolenia utrzymywały się na poziomie oceny dobrej.

W celu lepszej czytelności uzyskanych wyników z ewaluacji poszczególnych kursów/szkoleń rezultaty procesu badawczego prezentowane są w formie opisowej i graficznej w zestawieniu poszczególnych grup problemowych.

Narzędzia wykorzystywane do badania satysfakcji klienta

Badanie realizowane jest za pomocą ankiety ewaluacyjnej kursu doskonalącego/szkolenia specjalistycznego. Narzędzie badawcze stanowi kwestionariusz anonimowej ankiety opracowany w CS SG w oparciu o materiały i doświadczenia wyniesione z różnych szkoleń i wyjazdów w ramach wymiany doświadczeń z innymi szkołami, a zwłaszcza zagranicznymi.

Wspomniane narzędzie składa się z 6 działów, poprzedzonych prośbą do uczestników kursu/szkolenia o wypełnienie ankiety, podanie sposobów wykorzystania wyników oraz sposobu jej wypełnienia (wyjaśnienie skali).

Pierwszy dział dotyczy przygotowania kursu/szkolenia. Słuchacze są tutaj pytani o przydatność i terminowość poinformowania ich przez odpowiednie komórki o udziale w kursie.

Dział drugi opisuje warunki ramowe przedsięwzięcia, w ramach którego słuchacze wypowiadają się na temat: jak zostali przyjęci przy wjeździe na teren ośrodka, warunków zakwaterowania, żywienia, zachowania personelu obsługującego pobyt, wyposażenia sal wykładowych, możliwości spędzania czasu wolnego podczas pobytu w CSSG.

W trzecim dziale słuchacze odnoszą się do: treści przekazywanych w czasie kursu/szkolenia, odpowiedniej ilości czasu na nie przeznaczonego, stosowanych metod, osiągnięcia ich zdaniem celów szkolenia. Wy-

powiadają się również na temat ogólnego wrażenia, jakie wywarło na nich szkolenie.

Kolejny dział zawiera pytania dotyczące kadry dydaktycznej, między innymi: klimatu stworzonego na zajęciach, merytorycznych kompetencji wykładowców, sposobu przekazywania wiedzy.

Następna część ankiety zawiera 3 pytania dotyczące efektywności wykorzystania środków dydaktycznych w czasie kursu/szkolenia, a ostatnia część zawiera ocenę poszczególnych tematów, działów kursu/szkolenia, jeśli takie były przez słuchaczy wyszczególnione.

Po każdej omówionej wyżej części ankiety znajdują się miejsca przeznaczone na dowolne uwagi słuchaczy. Ankietę kończy podziękowanie za trud włożony w jej wypełnienie.

Z uwagi na – ewentualnie – kilkakrotnie powtarzające się zarzuty słuchaczy dotyczące określonego obszaru badawczego mogą być przygotowane dodatkowe narzędzia do przeprowadzenia pogłębionych badań jakościowych np. w zakresie usług świadczonych przez określoną komórkę organizacyjną Centrum Szkolenia SG lub Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG, który zabezpiecza logistycznie funkcjonowanie CS SG.

W takiej sytuacji przez okres, określony przez Pełnomocnika Systemu Zarządzania Jakością CS SG, prowadzi się dodatkowe badania pogłębione, których wyniki są dołączane do wyników analizy rocznej ewaluacji kursów doskonalących i szkoleń specjalistycznych.

Ocena zastosowanych rozwiązań

Badanie satysfakcji klienta w ośrodku dokonywane jest już od 2004 roku. W tym czasie bardzo zmieniło się podejście do tego badania. Można mówić o dużej dojrzałości organizatorów i realizatorów oraz odpowiedzialności za jakość swoich działań edukacyjnych. Jak każda wprowadzana zmiana, również początek badań satysfakcji klienta napotykał spore opory i obawy.

W chwili obecnej już nikt nie wyobraża sobie zakończenia kursu czy szkolenia bez przeprowadzenia badań ankietowych. Sami realizatorzy szkoleń, kursów zgłaszają się i przypominają o potrzebie ewaluacji. Następnie z niecierpliwością czekają i pytają o uzyskane wyniki. Przekonali się, że wysiłek badawczy przynosi wymierne rezultaty, z których wszyscy zainteresowani mogą czerpać korzyści. Swoje zainteresowanie uzasadniają tym, że chcą coś poprawić przed kolejnym kur-

sem/szkoleniem. Jest to dowód na to, że przeprowadzane badania przynoszą wymierne efekty dla poprawy jakości szkolenia.

Opisane tu badania na stałe wpisały się do czynności organizacyjnych związanych z realizacją szkoleń i kursów w Centrum Szkolenia. Na podstawie prowadzonego pomiaru podejmowane są decyzje przez kierownictwo najwyższego szczebla. Ważne jest też, aby posiadać namacalne dowody, że kurs został dobrze odebrany przez jego uczestników – a takich dowodów jest wiele do chwili obecnej.

Pomiar reakcji jest ważny, gdyż zainteresowanie, uwaga oraz motywacja uczestników jest bezpośrednio związana z procesem przyswajania wiedzy. W końcu jest ważny i dlatego, że uczestnicy szkolenia, kursu, są naszymi klientami, a jak wiadomo, satysfakcja klienta powinna być jednym z głównych celów każdego przedsięwzięcia.

Jak pokazują kilkuletnie doświadczenia Centrum Szkolenia, kierownictwo, kadra dydaktyczna oraz komórki wspierające zdają sobie doskonale sprawę z tego, że słuchacze są ich dobrem najwyższym.

Mimo tak znacznych osiągnięć wiele można jeszcze zrobić. Nie ma rzeczy, systemów, narzędzi i metod doskonałych, dlatego wszystkie one podlegają ciągłemu doskonaleniu.

„Z każdym dniem częściej o uczeniu mówi się jako o usłudze, a o toku kształcenia jako o rynku edukacyjnym. Należy więc zacząć mówić również (i to głośno) o jakości edukacji. Poziom kształcenia, jaki uzyskamy, może w znaczącym stopniu zaważyć na naszym sukcesie lub o porażce na rynku pracy. Certyfikowanie szkół w dziedzinie jakości może nas – klientów edukacyjnych do odpowiedniej instytucji przyciągnąć, dając nam przekonanie, że wiedza jaką z niej wyniesiemy, będzie stała na właściwym poziomie.

Zapewnienie jakości pracy szkoły jest długotrwałym, starannie zaplanowanym procesem budowania kultury jakości i przejęcia odpowiedzialności placówki za jej rozwój. W polskich warunkach działania takie rozbijają się jak zwykle jednak o mur braków finansowych. Miejmy nadzieję, że podobnie do doświadczeń angielskich, podnoszenie jakości szkoły będzie sankcjonowane odpowiednimi środkami, również finansowymi²⁵.

²⁵ www.news.oswiata.org.pl

Centrum Szkolenia SG, to ośrodek który posiada w omawianym zakresie dobre praktyki, posiada także certyfikat jakości, poprzedzony procesem certyfikacji i opisaniem procedur dotyczących przedsięwzięć składających się na usługę edukacyjną.

Sądzymy, że zastosowane w ośrodku rozwiązania w zakresie badania satysfakcji klienta mogą być przykładem dla innych instytucji szkolenia zawodowego. Przed tym ośrodkiem szkolenia jeszcze kolejne etapy oceny szkoleń, wspomniane wcześniej w tym artykule poziomy – uczenia się, zachowania i poziom wyników. Dobrze jest jednak zaczynać od początku, a dotychczasowy dorobek oznacza, że początek już jest...

„Ludzie dzielą się na tych, którzy wiedzą, i tych, którzy nie chcą wiedzieć. Jeśli ci drudzy staną się większością, a my będziemy zbyt krótkowzroczni, tchórzliwi i zadufani w sobie, by pielęgnować naszą wiedzę, wówczas szybko wraz z nią zmarniejemy i zginiemy. Ale jeśli połączymy nasze siły, stworzymy podwaliny dla tysiącletniej cywilizacji, która właśnie zaczęła się rozwijać, nie tylko w sferze gospodarki i biznesu, lecz także w fizyce, biologii, medycynie, fizjologii, ekonomii, a w końcu z pewnością również i w edukacji, prawie, religii i polityce. Pionierzy tej nowej cywilizacji muszą być uparci, konsekwentni i nieugięci. Wówczas zwyciężą”²⁶.

Niech te słowa, pochodzące z książki Frances Kinsman Millenium: *Towards Tomorrow's Society*, przypomną pracownikom i ich przełożonym o odpowiedzialności za własną wiedzę i jej stosowanie w praktyce.

²⁶ F. Kinsman Millenium, *Towards Tomorrow's Society*, [w:] J. Bank, *Zarządzanie przez jakość*, Gebethner & Ska, tłum. A. Teodorowicz, Warszawa 1997, s. 229.

Literatura:

Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.

Stoner J., Freeman E., Gilbert D., *Kierowanie*, Warszawa 1997.

Strony internetowe, wyszukiwarka www.wp.pl

mjr SG Marek Kostuś

CS SG w Kętrzynie

PIŁSUDSKI U WŁADZY – TEORIA I PRAKTYKA W OPINIACH PRASY

Po dojściu do władzy Piłsudski miał możliwość urzeczywistnienia swych artykułowanych wcześniej koncepcji politycznych i ustrojowych, dlatego też należy te kwestie przeanalizować pod kątem ewentualnej realizacji jego poglądów politycznych.

Obejmując władzę w maju 1926 roku Piłsudski i jego obóz mieli określoną koncepcję polityczną uzdrowienia państwa. Stąd też obóz ten nazywano sanacją. Poza tym należy też powiedzieć, że te poglądy były nie do końca sprecyzowane, ponieważ obóz sanacyjny nie zdawał sobie do końca sprawy z niuansów rządzenia państwem.

Józef Piłsudski i grupa jego zwolenników doszła do władzy w niezwyklej okolicznościach, przynajmniej na skalę polską, bo w wyniku zamachu stanu. Oczywiście można zastanawiać się, czy Piłsudski nie został w dużej mierze sprowokowany do takich posunięć. Analizując jego działania 12 maja można uznać, że chciał uniknąć bratobójczych walk, jednak niestety strona rządowa okazała się całkowicie nieskłonna do kompromisu. Być może nawet chciano skorzystać z okazji i całkowicie zniszczyć Piłsudskiego i jego zwolenników.

Tak czy inaczej doszło do starcia zbrojnego między wojskami rządowymi i oddziałami wiernymi Piłsudskiemu. Oczywiście sam fakt przeprowadzenia zamachu i jego następstwa był tematem numer jeden dla polskiej prasy tego okresu.

Bardzo charakterystyczne w tej sytuacji było to, że praktycznie duża część polskich sił politycznych była bardzo przychylna Piłsudskiemu, wielu czołowych polityków uważało, że obecny układ sił politycznych w parlamencie nie daje gwarancji ani na sprężyste rządzenie, ani na akceptację ze strony społeczeństwa.

Zresztą nawet ludowcy na czele z Witosem również uważali, że należy wzmocnić władzę wykonawczą w Polsce, niemniej jednak zamach

stanu ze strony Piłsudskiego był dla nich szokiem, przeciwstawiono mu też siłę rządu.

Można zauważyć, że przecież pierwszy rząd Chjeno-Piasta z roku 1923 był podejrzewany o takie tendencje lub sympatie, być może dlatego był taki niepopularny. Jednak publicysta „Gazety Warszawskiej Porannej” wyraził przy tej okazji nadzieję, że być może w Polsce też dojdzie do zorganizowania państwa „na wzór nowoczesny”, czyli przy prymacie interesów narodowych a nie państwowych¹. Wychodząc z takiego założenia krytykowano istniejący w Polsce model ustrojowy, który charakteryzował się zdecydowaną przewagą władzy ustawodawczej nad wykonawczą.

Zresztą na łamach „Gazety Warszawskiej Porannej” w tym czasie ukazał się cały cykl artykułów, pisanych przez ekspertów prawników na temat niedomagań ustroju politycznego Polski. Zresztą już w lutym 1926 roku Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego wydała oświadczenie, w którym opowiedziała się za zmianami w konstytucji i ordynacji wyborczej w kierunku usprawnienia i wzmocnienia władzy wykonawczej, a także ograniczenia rozbitcia politycznego parlamentu. Tak więc nawet endecy byli zwolennikami zmian ustrojowych, obecne zasady praktycznie nie odpowiadały żadnej ze znaczących sił politycznych.

Można jednak wysunąć tezę, że dla dużej części polskich środowisk politycznych wystąpienie Piłsudskiego było nadzieją na obalenie niepopularnego rządu Witosa, nawet publicysta ludowej „Gazety Chłopskiej” określał ten rząd jako pański². Witosa na łamach tej samej gazety określało się mianem: „wziętego na dobre na wędkę przez wstecznicstwo”³.

Najbardziej entuzjastycznie poparł działania Piłsudskiego PPS i jej centralny organ prasowy „Robotnik”. Już 13 maja na pierwszej stronie „Robotnika” znalazła się informacja Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, oskarżająca rząd Witosa o rozpoczęcie wojny domowej⁴. Jednocześnie PPS poparła Piłsudskiego, zaś sam strajk miał kolosalne znaczenie polityczne, ponieważ kolejarze nie dopuścili do Warszawy oddziałów wiernych rządowi, co wpłynęło na jego klęskę. Sama PPS

¹ *O faszyzmie*, „Gazeta Warszawska Poranna” 24.01.1926, s. 1.

² *Nowy Rząd Witosa*, „Gazeta Chłopska” 16.05.1926, s. 3.

³ *Odpowiedź na prowokację*, „Gazeta Chłopska” 16.05.1926, s. 4.

⁴ *Jutro w piątek strajk powszechny w Warszawie*, „Robotnik” 13.05.1926, s. 1.

żądała natychmiastowego rozwiązania sejmu i powołania rządu o charakterze lewicowym⁵.

Po zwycięstwie na łamach „Robotnika” czytamy wręcz entuzjastyczne komentarze⁶. PPS uważała nie bez pewnej racji, że to właśnie ona odniosła zwycięstwo, ponieważ jej poparcie dla zamachowców okazało się decydujące strategicznie, poza tym sam Piłsudski zaczynał swą karierę polityczną w PPS. Mało kto zdawał sobie jednak sprawę, że Piłsudski nie przejawia żadnych sympatii politycznych wobec lewicy. Poza tym miał on już wtedy własną wizję polityczną i nie zamierzał podporządkowywać się żadnej partii.

Czytając komentarze tuż po zamachu można odnieść wrażenie, że każda z partii wroga przedtem Chjeno-Piastowi widziała w Piłsudskim polityka, który spełni jej wszystkie postulaty – i tak na przykład Stronnictwo Chłopskie wyrażało nadzieję, graniczącą z pewnością, że zostanie w końcu przeprowadzona reforma rolna bez odszkodowania⁷, PPS myślał o powołaniu rządu prawdziwie dla robotników.

Widzimy więc tutaj, że myślano na początku o Piłsudskim w kategoriach życzeniowych, wkładano mu w usta poglądy, których nie głosił, wreszcie całkowicie lekceważono ambicje jego oraz stronników.

Na łamach „Gazety Chłopskiej” postarano się o ocenę tego, czego dokonał Piłsudski. Przede wszystkim podkreślano, że rząd Witosy był skorumpowany i autorytarny, więc Komendant swym odważnym posunięciem zapobiegł rabowaniu majątku narodowego⁸. Poza tym Piłsudski według tego komentatora powinien kontynuować politykę lewicową, co pozwoli na wydobyć z nędzy szerokie masy chłopskie⁹. Na łamach „Gazety Chłopskiej” wystosowywane były apele do Piłsudskiego, aby przeprowadził prawdziwą sprawiedliwą reformę rolną, a nie „witosową blagę”¹⁰.

Zresztą dosyć szybko zakończył się ten miesiąc miodowy władzy sanacyjnej – już na przełomie czerwca i lipca zaczęto konfiskować gazety

⁵ *Za rozwiązaniem Sejmu!*, „Robotnik” 15.05.1926, dodatek nadzwyczajny, s. 1.

⁶ *Zwycięstwo Piłsudskiego*, „Robotnik” 15.05.1926, s. 1.

⁷ *Obywatele!*, „Gazeta Chłopska” 30.05.1926, s. 1-2.

⁸ J. Dąbski, *Czego dokonał Piłsudski*, „Gazeta Chłopska” 06.06.1926, s. 1-2.

⁹ *Ibidem*, s. 2.

¹⁰ J. Dąbski, *Czego żądają chłopi?*, „Gazeta Chłopska” 13.06.1926, s. 1-2.

– „Robotnika” czy też „Gazetę Chłopską”¹¹. W informacjach na ten temat stwierdza się z goryczą, że były to pierwsze konfiskaty gazet w czasie rządów, o które wszyscy walczyli¹².

Jednym z najważniejszych dla sanacji spraw była kwestia poczynienia takich zmian w konstytucji, aby władza wykonawcza znajdująca się w rękach zwolenników Piłsudskiego miała zagwarantowaną przewagę nad parlamentem. Co ciekawe takie zmiany w konstytucji marcowej zostały też w pewnym stopniu poparte przez partie znajdujące się w opozycji wobec Piłsudskiego. Nawet prasa endecka krytykując Piłsudskiego za zbrojne obalenie legalnego rządu przyznawała, że model ustrojowy obowiązujący wtedy w kraju wymaga znaczącej modyfikacji. Na ten temat wypowiedział się jeden z najbardziej znaczących publicystów endeckich M. Seyda. W swym artykule stwierdził on, że władza wykonawcza wymaga koniecznie wzmocnienia¹³. Podobną postawę przyjął „Piast”, który opublikował obszerny materiał na temat niedoskonałości starej konstytucji¹⁴.

Krytyka zamachu majowego na łamach prasy obozu narodowego polegała przede wszystkim na podkreślaniu, że wydarzenia te były złamaniem obowiązującego w Polsce prawa. Piłsudski był tu ukazywany jako człowiek o wielkich zasługach, jednak nie cofający się przed działaniami niekonstytucyjnymi¹⁵.

Jednak w trakcie dyskusji nad zmianami w konstytucji prasa endecka opowiedziała się stanowczo za zmianami w kierunku usprawnienia władzy wykonawczej. Zasadniczo jednak nie widziano jeszcze w zamachu majowym końca określonej epoki. Jeden z nielicznych głosów autorstwa S. Grabskiego o końcu parlamentaryzmu pozostał odosobniony¹⁶. Zresztą endecja bardzo długo widziała jako arenę walki politycznej wyłącznie parlament, wzdragano się przed prowadzeniem jej poza parlamentem¹⁷.

¹¹ *Konfiskata „Gazety chłopskiej”*, „Gazeta Chłopska” 11.07.1926, s. 1.

¹² Ibidem.

¹³ M. Seyda, *Przeciw „partyjniactwu” sejmu*, „Kurier Poznański” 14.06.1926, s. 1.

¹⁴ *Rządowy projekt zmiany konstytucji a projekt Klubu PSL Piast*, „Piast” 11.07.1926, s. 2-3.

¹⁵ „Gazeta Warszawska Poranna” 01.07.1926, s. 1-2.

¹⁶ S. Grabski, *Kryzys parlamentaryzmu*, „Gazeta Warszawska Poranna” 29.09.1926, s. 2.

¹⁷ „Gazeta Warszawska Poranna” 25.09.1926, s. 2.

Krytyczna postawa wobec niektórych posunięć Piłsudskiego nie przeszkodziła Stronnictwu Chłopskiemu poprzeć niektóre punkty noweli sierpniowej, które uznano za pożyteczne dla państwa¹⁸. Poza tym stwierdzono, że mimo wszystko dążenia reformatorskie Piłsudskiego i jego obozu są dosyć korzystne dla państwa i powinny spotkać się z należyтым poparciem ze strony poszczególnych partii.

Zasadniczo sprawa noweli sierpniowej nie wzbudziła wielkich emocji w polskiej prasie – niemal wszystkie siły polityczne w tym również obalona koalicja zgadzały się, że konstytucja wymagała zmian idących w kierunku usprawnienia władzy wykonawczej. Na przykład IKC, zresztą w ogóle mało interesujący się sprawami politycznymi, sucho relacjonował projektowane zmiany w konstytucji¹⁹. Co ciekawe czasem nawet prasa lewicowa broniła Piłsudskiego przed atakami ze strony prawicy²⁰.

Jednocześnie „Wyzwolenie” wyraziło dezaprobatę wobec nierozwiązania parlamentu przez Piłsudskiego, nazywając to niezbyt czystą grą polityczną²¹.

Prasa polska starała się na bieżąco śledzić wypadki w sejmie, na przykład „ABC” w grudniu 1926 roku podała informację na temat dziwnego zachowania ministra sprawiedliwości Meysztowicza, który dotknięty krytyką rządu demonstracyjnie opuścił salę sejmową, uznano to za akcję inspirowaną przez Piłsudskiego i w zamierzeniu mającą doprowadzić do rozwiązania parlamentu²².

Oczywiście prasa endecka z dużą uwagą śledziła najważniejsze wydarzenia z życia tej partii, m.in. powstanie Obozu Wielkiej Polski. Wyrażano przy tym nadzieję, że tak wybitna indywidualność jak Roman Dmowski może stanowić przeciwwagę dla Piłsudskiego²³.

Jednocześnie prasa opozycyjna lędziła się, że może storpedować niektóre posunięcia ze strony rządu, np. kwestia uchwalenia lub nie prowizorium budżetowego na rok 1927 zaprzętała uwagę dziennikarzy²⁴.

¹⁸ A. Waleron, *Do dzieła!*, „Gazeta Chłopska” 08.08.1926, s. 1-3.

¹⁹ *Ostateczne uchwalenie przedłożeń konstytucyjnych i pełnomocnictw*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 04.08.1926, s. 10.

²⁰ A. Waleron, *Chjena zaczyna kąsać*, „Gazeta Chłopska” 03.10.1926, s. 1.

²¹ *Demokracja czy dyktatura?*, „Wyzwolenie” 20.06.1926, s. 7.

²² *Nastroje sejmowe wobec protestu p. Meysztowicza*, „ABC” 2-3.12.1926, s. 1.

²³ *Obóz Wielkiej Polski*, „ABC” 05.12.1926, s. 1-2.

²⁴ *Prowizorium budżetowe w Sejmie*, „ABC” 10 XII 1926, s. 1.

W tym pierwszym roku władzy sanacji można powiedzieć, że środowiska opozycyjne miały złudzenia, że za pomocą procedur demokratycznych można przejąć władzę od sanacji. Niektóre gazety traktowały wydarzenia polityczne okazjonalnie, np. „ABC” podawał wprawdzie najważniejsze wydarzenia, ale koncentrował się głównie na problematyce sensacyjnej.

Śledzono też z uwagą posunięcia Piłsudskiego, który jak wiadomo starał się rozbić partie opozycyjne drogą wewnętrznych podziałów, np. „Gazeta Chłopska” na swych łamach zarzuciła J. Bójce zdradę chłopskich interesów, jak pamiętamy, J. Bojko wystartował w wyborach z list BBWR²⁵. To według Stronnictwa Chłopskiego było bardzo szkodliwe dla ruchu ludowego, ponieważ groziło to jego rozczłonkowaniem. Obóz rządowy otwarcie został posądzony o chęć rozbicia partii chłopskich²⁶.

Wielką próbą sił dla wszystkich partii opozycyjnych były wybory z marca 1928 roku. Znamienne było to, że nawet gazety nieprzychylnie rządowi starały się unikać w kampanii wyborczej atakowania bezpośrednio Piłsudskiego, np. Roman Dmowski, niekwestionowany lider endecji w swym artykule wstępnym z okazji zbliżających się wyborów ani razu nie przywołał imienia Marszałka²⁷, apelując raczej o głosowanie na listę narodowców. Argumentował za tym w ten sposób, że Polska według niego potrzebuje pilnie wielkiego narodowego oczyszczenia, co ciekawe podobnie mówili przedstawiciele sanacji.

Prasa endecka w cyklu artykułów przedwyborczych postulowała dalszą reformę ustroju w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, ale bez pozbawiania sejmu funkcji kontrolnych²⁸.

Zasadniczo ton doniesień prasowych w poszczególnych tytułach świadczył o narastającym rozczarowaniu wobec osoby Piłsudskiego. Skupiał on na sobie tak wiele nadziei różnych ugrupowań politycznych, że nie mógł spełnić nawet części z nich, zwłaszcza że były często ze sobą sprzeczne.

²⁵ Do senatora J. Bojki, „Gospodarka Chłopska” 22.01.1928, s. 2.

²⁶ J. Dąbski, *Szatański plan prawicy*, „Gazeta Chłopska” 12.02.1928, s. 1.

²⁷ R. Dmowski, *Jaki będzie skutek wyborów*, „Kurier Poznański” 02.03.1928, s. 1.

²⁸ „Gazeta Warszawska” 18.04.1928, s. 1; R. Dmowski, *Nowy Sejm i polityka wewnętrzna*, „Kurier Poznański” 17.04.1928, s. 1.

Po aresztowaniach posłów opozycyjnych w 1930 roku prasa bardzo niekorzystnie oceniała posunięcia władz. Charakterystyczne było jednak to, że w nawet bardzo ostrej krytyce nie używano nazwiska Piłsudski, lecz bardziej eufemistycznie „Rząd”, chociaż było przecież jasne, że wszystkimi posunięciami ze strony władz steruje Marszałek²⁹. Przy tej okazji skrytykowano też działania władz, które najpierw uniemożliwiły pracę sejmowi, potem rozwiązały, go a następnie uwięziły bezprawnie posłów opozycyjnych³⁰. Obwiniano za to władze, które stworzywszy całkiem sztuczny twór pod nazwą BBWR starały się za wszelką cenę zapewnić mu zwycięstwo.

Oczywiście zupełnie inaczej patrzyła na te sprawy prasa sanacyjna, dla „Gazety Polskiej” walka z opozycją polityczną była jednym z podstawowych zadań. Starano się robić to za pomocą satyry politycznej, mającej ośmieszać oponentów.

Głośną sprawą, świadczącą o określonych zakusach ze strony Piłsudskiego była odmowa otwarcia sesji budżetowej przez marszałka Ignacego Daszyńskiego – ta decyzja była umotywowana tym, że Piłsudski miał przybyć wtedy (31 października 1929 roku) w asyście uzbrojonych oficerów. „Gazeta Polska” dała wyraz swemu zdziwieniu, jak można bać się żołnierzy, którzy przynieśli niedawno Polsce niepodległość³¹.

„Gazeta Polska” atakowała też gwałtownie prasę opozycyjną, zwłaszcza „Robotnika” za rzekomo celowe działania antypaństwowe³². Szczególne inwektywy sypały się na głowę Daszyńskiego, który według „Gazety Polskiej” nie szanuje Piłsudskiego mimo wielkich zasług, jakie ma dla Polski³³. Wspierano również działalność Piłsudskiego zwalczającą Centrolew. „Gazeta Polska” uznała, że opozycja prowadzi działalność antypaństwową, która powinna być bardzo stanowczo zwalczona i zahamowana³⁴. Dlatego też bardzo gorąco zareagowano na aresztowanie na rozkaz Piłsudskiego, pełniącego wtedy funkcję premiera, byłych posłów

²⁹ J. Staško, *Jakie powinny być wybory*, „ABC” 12.09.1930, s. 1.

³⁰ Ibidem.

³¹ *Rozmowa marszałka Piłsudskiego z marszałkiem Daszyńskim*, „Gazeta Polska” 03.11.1929, s. 1.

³² *Niedyskrecja*, „Gazeta Polska” 30.10.1929, s. 2.

³³ *Chory człowiek*, „Gazeta Polska” 02.11.1929, s. 1.

³⁴ *Zakłamanym manifest*, „Gazeta Polska” 08.04.1930, s. 1.

opozycyjnych. Na łamach „Gazety Polskiej” stwierdzono, że było to nieodzowne i potrzebne dla dobra państwa³⁵.

W tym samym czasie, tuż przed wyborami „brzeskimi” na łamach „ABC” znowu opublikowano apel o zgodę, ale w zupełnie innym kontekście – według publicysty stabilność wewnętrzną w Polsce mogą dać jedynie wolne i nieskrępowane wybory, które wyłoniłyby prawdziwą reprezentację narodu³⁶.

Oburzenie wywołały też kary więzienia dla aresztowanych byłych posłów – np. Irena Kosmoławska za rzekome nazwanie premiera J. Piłsudskiego „obłąkanym” otrzymała sześć miesięcy więzienia. Proces odbył się błyskawicznie – 14 września Kosmoławska miała wypowiedzieć te słowa na wiecu przedwyborczym Centrolewu, a już 19 września została skazana³⁷. W komentarzu zauważono, że takie twierdzenia nie powinny podlegać karze, skoro w Polsce istnieje wolność słowa³⁸.

Prasa wprawdzie nie bezpośrednio, ale krytykowała dosyć zdecydowanie postępowanie władz, zarzucano władzom, a tym samym i Piłsudskiemu, że nie liczy się z wolą wyborców, że doprowadził on do istnienia w Polsce bardzo dusznej atmosfery politycznej i społecznej³⁹.

Szczególnie ostro wypowiadał się na temat działalności Piłsudskiego jako premiera „Robotnik” – stwierdzono na jego łamach, że aresztowanie odbyło się zupełnie bezprawnie, zaś miało to po prostu pomóc BBWR wygrać wybory poprzez zastraszenie opozycji⁴⁰.

Oczywiście szczególne powody do krytyki zarówno osobowości politycznej jak i działalności Piłsudskiego miała prasa opozycyjna, będąca organami poszczególnych partii, prowadzących działalność opozycyjną wobec sanacji. Na przykład „Piaś” opublikował wyjęte z kontekstu, ale bardzo obraźliwe wobec posłów wypowiedzi Piłsudskiego. Wyłania się z tego artykułu obraz człowieka władającego plugawym wręcz językiem, nie szanującego innych poglądów i ludzi, tym bardziej godne pożałowa-

³⁵ *Areszt prewencyjny wobec zatrzymanych b. posłów*, „Gazeta Polska” 13.09.1930, s. 1.

³⁶ *Wybory*, „ABC” 17.09.1930, s. 1.

³⁷ *B. posł. Kosmoławska skazana na 6 miesięcy więzienia*, „ABC” 19.09.1930, s. 1.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ostatnie słowo b. pos. Kwapińskiego*, „ABC” 29.10.1930, s. 1.

⁴⁰ *Aresztowanie w Warszawie byłych posłów opozycji*, „Robotnik” 10.09.1930, dodatek nadzwyczajny, s. 1.

nia było to, że Piłsudski był wtedy szefem rządu polskiego⁴¹. Nie było w tym materiale komentarza, nie był po prostu potrzebny.

Tym bardziej ostro zareagował „Piast” na aresztowanie posłów opozycji, na czele z W. Witosem, określono to jako osobiste dzieło Piłsudskiego, który chciał złamać opozycję stosując metody wzięte żywcem z okresu zaborów – brankę⁴².

Podobną reakcję możemy zauważyć na łamach „Wyzwolenia”, gdzie możemy przeczytać, że te posunięcia Piłsudskiego podkopały zaufanie do systemu prawnego, z czego powinien zdawać sobie sprawę premier⁴³.

Bardzo nieprzychylnie prasa opozycyjna odnosiła się do działalności BBWR, który według niej był typową partią władzy, nie wnoszącą żadnych wartości i nastawioną jedynie na utrzymanie władzy zdobytej podczas zamachu majowego⁴⁴.

Bardzo ciekawym zabiegiem zastosowanym przez prasę opozycyjną było krytykowanie władzy, ale wymieniając jedynie nazwiska niższych urzędników – np. w obszernym artykule na temat przebywających w twierdzy brzeskiej represjonowanych politykach znalazło się jedynie nazwisko sędziego, który czuwał nad skazanymi⁴⁵, nie pojawiło się natomiast co ciekawe nazwisko Piłsudskiego. Oczywiście należy pamiętać, że obowiązywał już wtedy dekret o ochronie dobrego imienia najwyższych urzędników państwa. Być może dlatego dziennikarze nie krytykowali Piłsudskiego, który przecież był odpowiedzialny za takie postępowanie wobec obywateli. Piłsudski pojawiał się często jedynie w kontekście konkretnych informacji na temat zmian personalnych w rządzie⁴⁶.

Prasa endecka zaczęła w tym czasie krytykować nie tylko politykę władz wobec narodowców, ale również wobec Centrolewu, chociaż partie tworzące ten blok można zaliczyć do wrogów politycznych endecji⁴⁷.

⁴¹ *Program marsz. Piłsudskiego*, „Piast” 07.09.1930, s. 3.

⁴² *Branka*, „Piast” 21.09.1930, s. 1; *Aresztowanie przywódców Centrolewu b. posłów sejmowych*, „Piast” 21.09.1930, s. 2.

⁴³ *Aresztowanie posłów opozycyjnych*, „Wyzwolenie” 21.09.1930, s. 2.

⁴⁴ *Nie 300 a jedynie 190 mandatów*, „ABC” 31.10.1930, s. 1.

⁴⁵ *Już 66 dni w Brześciu siedzą b. posłowie*, „ABC” 14.11.1930, s. 1.

⁴⁶ *Plk. Beck premierem? Marszałek Piłsudski min. Wojny*, „ABC” 20.11.1930, s. 1.

⁴⁷ „Gazeta Warszawska” 13.09.1930, s. 3; „Kurier Poznański” 14.09.1930, s. 2.

Inną sprawą w dziedzinie stosunków polsko-litewskich było ogłoszenie przez rząd A. Voldemarasa projektu zorganizowania referendum. Jednym z pytań miała być kwestia, czy wpisać do konstytucji litewskiej postanowienie, że stolicą Litwy jest Wilno⁴⁸.

Prasa potraktowała ten pomysł jako kolejną litewską prowokację, jednak poprzestano jedynie na krótkiej wzmiance na ten temat. Być może uznano, że te działania ze strony premiera litewskiego mają na celu raczej wzmocnienie jego pozycji wewnątrz Litwy niż wyraźny kontekst międzynarodowy.

Spektakularnym wydarzeniem w dziejach stosunków polsko-litewskich było starcie między J. Piłsudskim a premierem litewskim A. Voldemarasem na konferencji Ligi Narodów w Genewie w grudniu 1927 roku (dokładnie jego pobyt w mieście trwał 36 godzin – od 9 grudnia do 11 grudnia w nocy)⁴⁹. Polska prasa wykazywała duże zainteresowanie tymi wydarzeniami, starano się eksponować fakt, że Polska dążyła jedynie do ustania stanu wojny na granicy z Litwą⁵⁰.

Ważną informacją z punktu widzenia późniejszych wypadków była wiadomość o wyjeździe J. Piłsudskiego do Genewy, pełnił on wtedy funkcję premiera. Tę informację podał „Robotnik” jednocześnie wyrażając nadzieję, że akcja Marszałka zakończy się sukcesem⁵¹.

Polskie gazety przedrukowały też tekst oświadczenia J. Piłsudskiego na temat stosunków polsko-litewskich, opatrując je czasem własnym komentarzem np. „Epoka” uznała, że polska racja stanu powinna zatriumfować nad „niepoczytalnością A. Voldemarasa”⁵². Eksponowano fakt, że polskie stanowisko wywołało gorączkowe działania rządu w Kownie⁵³.

W takiej sytuacji J. Piłsudski, będący wtedy premierem, podjął decyzję o wyruszeniu do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, która miała

⁴⁸ *Stronnictwa litewskie wobec plebiscytu*, „Słowo” 01.10.1927, s. 1.

⁴⁹ S. Sierpowski, *Piłsudski w Genewie. Dyplomatyczne spory o Wilno*, Poznań 1990, s. 7-8 in.; P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883-1939*, Warszawa 1985, s. 228-229.

⁵⁰ *Zapowiedź deklaracji rządu litewskiego o ustaniu stanu wojny pomiędzy Polską a Litwą*, „Robotnik” 07.12.1927, s. 1.

⁵¹ *Sprawa polsko-litewska na Radzie Ligi Narodów. Wyjazd premiera Piłsudskiego*, „Robotnik” 08.12.1927, s. 1.

⁵² *Polska racja stanu ponad niepoczytalnością p. Waldemarasa*, „Epoka” 01.12.1927, s. 1.

⁵³ *Stan gorączki politycznej w Kownie*, „Epoka” 01.12.1927, s. 3.

się zająć sprawą konfliktu polsko-litewskiego. Wtedy to doszło do różnie relacjonowanego starcia między J. Piłsudskim a A. Voldemarąsem. Istnieją dalej kontrowersje na temat, na ile polski Marszałek zachował się niedyplomatycznie, lecz można stwierdzić, że uzyskał od premiera litewskiego zapewnienie, że Litwa nie chce wojny z Polską⁵⁴.

Aż do tego czasu oficjalna propaganda litewska opowiadała się ostro za przynależnością Wilna do swego państwa, jednocześnie nie pisało o granicy polsko-litewskiej, lecz o linii frontu. Widać to nawet w oficjalnych wystąpieniach premiera litewskiego z lutego 1927 roku.⁵⁵

Po wydarzeniach w Genewie w stosunkach polsko-litewskich można zaobserwować znaczne unormowanie, jakkolwiek dalej strona litewska nie chciała utrzymywać normalnych stosunków dyplomatycznych z Polską.

„Kurier Polski” z satysfakcją donosił, że minister spraw zagranicznych Francji Aristide Briand wystosował bardzo ostre słowa wobec strony litewskiej. Stwierdził on, że „Litwa nie ma żadnych widoków na wprowadzenie sprawy wileńskiej w formie otwartej lub też ukrytej przed forum Ligi Narodów, gdyż posiadanie Wilna przez Polskę zostało postanowione decyzją Rady ambasadorów. Stanowisko Litwy i środki, którymi Litwa broni swego stanowiska, znajdują wobec tego na Quai d’Orsay mało sympatii i nie mogą liczyć na żadne poparcie”⁵⁶.

Reakcje polskiej prasy na wydarzenia w Genewie były z reguły dosyć jednoznaczne. I tak „Dziennik Wileński” uznał, że wprowadzenie zmuszenie premiera litewskiego A. Voldemarasa do przyznania, że między Litwą a Polską nie ma stanu wojny było wielkim sukcesem osobistym J. Piłsudskiego, ale jednocześnie publicysta stwierdził, że „Nie zależy nam na teoretycznym zakończeniu stanu wojennego, lecz na faktycznym nawiązaniu wzajemnych stosunków i komunikacji, i to nie tylko z Litwą, ale i z sąsiednimi państwami, od których Litwa nas oddziela, i z którymi dzisiaj zmuszeni jesteśmy komunikować się drogą okólną”⁵⁷.

Tak więc doceniając wagę wydarzeń, jakie miały miejsce w Genewie, „Dziennik Wileński” zauważył, że nie poruszono tutaj kwestii na-

⁵⁴ S. Sierpowski, op. cit., s. 9-13.

⁵⁵ Ibidem, s. 51-58.

⁵⁶ *Ostre słowa Brianda pod adresem Litwy*, „Kurier Polski” 21.10.1927, s. 3.

⁵⁷ *Likwidacja konfliktu litewskiego*, „Dziennik Wileński” 11.12.1927, s. 2.

wiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą. Jednocześnie ostre komentarze wzbudził fakt, że w komunikacie genewskim nie było mowy na temat „rozpatrzenia skarg ludności polskiej krzywdzonej na Litwie”⁵⁸.

Również „Epoka” uznała, że swymi działaniami J. Piłsudski w dużej mierze zakończył ostrą fazę sporu polsko-litewskiego, nazywa się go „rzecznikiem pokoju na wschodzie Europy”, który „wprawił w podziw Radę Ligi Narodów jasnością precyzji”⁵⁹.

„Rzeczpospolita” dosyć enigmatycznie potraktowała wiadomość o końcu stanu wojny Litwy z Polską, zwrócono uwagę, że zwycięstwo było połowiczne, skoro Kowno nie nawiązało dalej stosunków dyplomatycznych z Warszawą⁶⁰.

„Słowo” uznało wydarzenia w Genewie za wielki sukces zarówno Polski jak i osobiście J. Piłsudskiego. W artykule na ten temat S. Cat-Mackiewicz uznał, że premier litewski A. Voldemaras „jest zdruzgotany, p. Woldemarasa nie ma”⁶¹, gdzie indziej publicysta „Słowa” napisał: „Tryumf! Wielki polski tryumf i kompletna defeta, klęska, ośmieszenie p. Voldemarasa. Nie mogę odżałować, że spóźniłem się na to posiedzenie. (...) Marszałek Piłsudski w wywiadzie swoim nie trzasnął w karabelę, lecz jakby się to wyrazić – lekko pogłaskał tej karabeli ręką. (...) Wypadki te prowadzą nas po linii tak zwanego minimalnego rozwiązania problemu litewskiego, tj. nawiązania normalnych stosunków z Kownem”⁶².

Publicysta podkreślił w swej korespondencji, że decydujące znaczenie dla przebiegu wypadków miał właśnie przyjazd J. Piłsudskiego i jego znakomita wyważona postawa. Przytoczone zostało w tym samym numerze powiedzenie J. Piłsudskiego, że: „Litwini są uparci i mają charakter, ale ja przecież też jestem Litwinem”⁶³. J. Piłsudski wypowiadając te słowa myślał jednak o swoim pochodzeniu, a nie o narodowości. Być może właśnie Polacy chcieliby powrotu do braterstwa z czasów unii polsko-

⁵⁸ *Uchwały genewskie*, „Dziennik Wileński” 13.12.1927, s. 2.

⁵⁹ *Marszałek Piłsudski rzecznikiem pokoju na wschodzie Europy*, „Epoka” 11.12.1927, s. 1.

⁶⁰ *Litwa kończy wojnę, ale bez nawiązania stosunków z Polską*, „Rzeczpospolita” 10.12.1927, s. 1.

⁶¹ S. Cat-Mackiewicz, *Zaczął się doskonale*, „Słowo” 13.12.1927, s. 1.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *„I ja też jestem Litwinem”*, „Słowo” 13.10.1927, s. 2.

-litewskiej, jednak od tego czasu zmieniły się zupełnie warunki i takie rozwiązanie było nie do przyjęcia przez Litwinów.

Można założyć, że szczególnie na porozumieniu z Kownem zależało mieszkańcom Wileńszczyzny, którzy pragnęli utrzymywać normalne kontakty ze swymi krewnymi po drugiej stronie granicy, poza tym taka napięta sytuacja nie sprzyjała rozwojowi ekonomicznemu, zaś ciągle zagrożenie ze strony litewskich partyzantów wpływało fatalnie na sytuację w regionie.

Podobnie wypowiadał się na ten temat „Kurier Łódzki”, który stwierdził, że „organ kowieński oplakuje utratę nadziei na Wilno”⁶⁴. Wyrażano też przy tej okazji nadzieję, że te wydarzenia, chociaż przykre dla dumy narodowej Litwinów, mogą zapoczątkować okres przyjaznej sąsiedzkiej współpracy⁶⁵.

Uważano, że doprowadzenie do końca formalnego stanu wojny między Polską a Litwą należy zawdzięczać głównie J. Piłsudskiemu, który osobiście zajął się tą sprawą. Na łamach „Kuriera Łódzkiego” wystąpił znany dziennikarz i wydawca Cz. Gumkowski, który szczególnie podziękował Marszałkowi za trud włożony w tę sprawę⁶⁶.

Padają tu także słowa na temat wagi tego wydarzenia: „Zakończenie stanu wojny z Litwą jest faktem doniosłości niepowседневnej nie tylko dla Polski, ale i dla całokształtu tak skomplikowanych dotychczas i tak niepewnych stosunków na Wschodzie Europy. (...) Zapowiedź nawiązania rokowań polsko-litewskich daje nadzieję, że poza formalnym zniesieniem trudności obopólnych można się spodziewać rychłego nawiązania normalnych stosunków wzajemnych. Jest już faktem dokonany, iż między Polską a Litwą zapanował pokój. W jego dobroczynnej atmosferze rychło powinny rozproszyć się niesłuszne uprzedzenia i historyczne animozje. (...) Nie chcemy wątpić i nie wątpimy, że Litwa lojalnie stanie na gruncie zobowiązań z Genewy. (...) marszałek Piłsudski wraca z Genewy jako zwycięzca. Społeczeństwo polskie ocenia to z uznaniem i wdzięcznością.

⁶⁴ Litwa stwierdza swą porażkę, „Kurier Łódzki” 10.12.1927, s. 2.

⁶⁵ Po zlikwidowaniu stanu wojny – pora na nawiązanie sąsiedzkich stosunków, „Kurier Łódzki” 12.12.1927, s. 1.

⁶⁶ Cz. Gumkowski, *Cześć, panie Marszałku!*, „Kurier Łódzki” 13.12.1927, s. 3.

Ważkiej sprawy państwowej nie przespano i nie przegapiono, jak to niegdyś bywało. Cześć, panie Marszałku!”⁶⁷.

Ten komentarz świadczył o tym, że polscy dziennikarze pragnęli unormowania stosunków polsko-litewskich, wprawdzie czasem używano pogardliwych określeń w stosunku do Litwy Kowieńskiej, ale w gruncie rzeczy starano się doprowadzić do jak najszybszego kompromisu.

„Czas” uznał, że rezolucja przyjęta przez Ligę Narodów „jest na ogół dla Polski korzystna”⁶⁸, zwrócono jednak uwagę, że nie doszło jeszcze do nawiązania stosunków dyplomatycznych, co nie będzie łatwe. Poza tym sukces polski publicysta „Czasu” przypisał „umiarkowanemu” zachowaniu się J. Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych A. Zaleskiego na forum Ligi Narodów.

Również „Ilustrowany Kurier Codzienny” uznał, że Polska odniosła sukces w starciu dyplomatycznym z Litwą⁶⁹.

Inne głosy polskiej prasy były bardziej entuzjastyczne, nawet „Robotnik” będący przecież organem partii opozycyjnej wobec sanacji uznał, że akcja polska pod osobistym kierownictwem J. Piłsudskiego zakończyła się pełnym sukcesem. Na ten temat zabrał głos M. Niedziałkowski⁷⁰. W swym komentarzu obciążył on jednak stronę litewską odpowiedzialnością za ten nienormalny stan wojny: „Skończył się tedy groteskowy, a zarazem tragiczny stan wojny między Litwą a Polską, podtrzymywany uporczywie przez szereg kolejnych litewskich Rządów. (...) Przez wiele długich lat dwa sąsiadujące ze sobą Państwa nie utrzymywały żadnych normalnych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych. I cała Litwa, i Ziemia Wileńska odczuwały to najzupełniej bezpośrednio. Przez siedem lat mnóstwo rodzin rozdzielał jakiś dziwaczny mur chiński”⁷¹.

„Robotnik” uznał jednak, że niepotrzebnie wiele gazet polskich tuż przed spotkaniem w Genewie podgrzewało wojownicze nastroje w Polsce. W konkluzji M. Niedziałkowski uznał jednak, że na razie nie może być mowy o prawdziwym pojednaniu między Polską a Litwą, ponieważ dopiero: „zwycięstwo demokracji litewskiej nad dyktaturą wojskową,

⁶⁷ Ibidem, s. 1.

⁶⁸ *Koniec „wojny” z Litwą*, „Czas” 14.12.1927, s. 1.

⁶⁹ *Koniec stanu wojny z Litwą*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 14.12.1927, s. 1.

⁷⁰ M. Niedziałkowski, *Likwidacja „stanu wojny”*, „Robotnik” 13.12.1926, s. 1.

⁷¹ Ibidem.

zwycięstwo demokracji polskiej w nadchodzących wyborach oznaczałoby gwarancję najlepszą dla braterskiego współżycia i braterskiej współpracy Polski i Litwy⁷².

Taki pogląd nie był jednak do końca słuszny, skoro o wiele wcześniej w obu państwach funkcjonowała demokracja parlamentarna, a mimo to pojednanie nie nastąpiło. Taka recepta niestety byłaby zbyt prosta.

Z ogólnie niechętną postawą narodowców wobec Litwy wiązało się też oskarżanie jej władz przez prasę endecką o sympatie faszystowskie. Przy okazji informacji o podpisaniu układu litewsko-włoskiego publicysta „Gazety Warszawskiej Porannej” stwierdził, że premier litewski A. Voldemaras „wystąpił w roli faszysty”, zaś „Litwini zawsze patrzyli na naród włoski jako na wzór do naśladowania w polityce zagranicznej i zagadnieniach polityki wewnętrznej⁷³”.

Również wroga wobec J. Piłsudskiego partia PSL „Piast” poparła politykę wobec Litwy na terenie Ligi Narodów uznając, że stanowcze posunięcia były nieodzowne⁷⁴.

Zgodzono się ze stanowiskiem Piłsudskiego, że sytuacja na granicy polsko-litewskiej była nienormalna i Polska miała prawo zdecydowanie wystąpić przeciw swemu sąsiadowi na arenie dyplomatycznej.

Stosunkowo najmniej uwagi sprawie pokoju z Litwą poświęciło „Wyzwolenie”, jednak periodyk ten w ogóle niezbyt interesował się polityką międzynarodową, ukazała się jedynie lakoniczna wzmianka, że „został zawarty pokój z Litwą Kowieńską⁷⁵”.

Opisując skrótowo wydarzenia w Genewie publicysta „Wyzwolenia” cały sukces przypisał J. Piłsudskiemu, który: „zwrócił się wprost do przedstawiciela Litwy Waldemarasa z żądaniem, aby odpowiedział wyraźnie i jasno, bez długich wykrętów, czego chce: pokoju czy wojny? Waldemaras odpowiedział, że chce pokoju. Sprawa więc została rozstrzygnięta⁷⁶”.

⁷² Ibidem.

⁷³ *Podpisanie układu włosko-litewskiego*, „Gazeta Warszawska Poranna” 19.09.1927, s. 2.

⁷⁴ *Klub Parlamentarny PSL Piast. Protokoły posiedzeń 1926-1931*, s. 93.

⁷⁵ *Pokój z Litwą Kowieńską*, „Wyzwolenie” 18.12.1927, s. 13.

⁷⁶ Ibidem, s. 13.

Dosyć powierzchowna relacja przeznaczona była raczej dla niezbyt wyrobionego czytelnika, ponieważ nieco wcześniej powtórzono skrótowo całą historię konfliktu polsko-litewskiego.

Periodyki polskie opisując na przykład uroczystości z okazji Bitwy Warszawskiej nie zapominały o Wilnie np. „Kurier Łódzki” na przykład stwierdził, że „dzisiaj Wilno obchodziło uroczystości rocznicę bitwy pod Warszawą”⁷⁷. Ze szczególną uwagą relacjonowano też uroczystości rocznicy powstania Korpusu Polskiego, podkreślano, że był to pierwszy polski korpus na wschodzie. Dzięki niemu według publicystów „Kuriera Łódzkiego” Polska posiada Wileńszczyznę, którą określa się jako ziemię bezsprzecznie polską⁷⁸.

Również „Epoka” podała obszernie informacje na temat wydarzeń z Genewy, wyeksponowane na pierwszej stronie. Padają tu takie słowa jak: „między Litwą a Polską zapanował pokój. Realizacja jednomyślniej decyzji Ligi Narodów. Pokój został ogłoszony”⁷⁹.

W komentarzach „Epoka” podkreślała, że ten sukces polska strona zawdzięcza głównie stanowczej, ale jednocześnie wyważonej postawie J. Piłsudskiego, który „jeszcze raz oddał niespożyte usługi państwu polskiemu”⁸⁰.

Interesującym aspektem sporu polsko-litewskiego była kwestia podpisania przez Litwę i Stolicę Apostolską konkordatu w 1927 roku. Dokumenty ratyfikacyjne zostały wymienione 10 XII 1927 roku⁸¹, podpisanie nastąpiło oczywiście odpowiednio wcześniej, bo 27 IX. Miało to duże znaczenie dla wzajemnych stosunków, ponieważ wcześniej w 1925 roku, kiedy Polska zawarła konkordat z Watykanem uznano, że istnieje dalej arcybiskupstwo wileńskie i podległe mu biskupstwa – łomżyńskie i pińskie⁸².

Takie posunięcie papieża Litwa uznała za próbę zatwierdzenia posiadania przez Polskę Wileńszczyzny, do której rościło sobie pretensje

⁷⁷ *W siódmą rocznicę „Cudu nad Wisłą”*, „Kurier Łódzki” 16.08.1927, s. 1.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ *Konferencja polsko-litewska zdecydowana*, „Epoka” 12.12.1927, s. 1.

⁸⁰ *Zwycięstwo idei braterstwa narodów*, „Epoka” 13.12.1927, s. 1.

⁸¹ J. Sobczak, Konkordat między Stolicą Apostolską a Republiką Litewską z dn. 27.09.1927 – w opinii prasy polskiej, [w:] *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX-XX wieku*, t. IV, red. M. Kosman, Poznań 1998, s. 168.

⁸² Ibidem, s. 166.

Kowno, szczególnego znaczenia nabrała sprawa konkordatu, który został zawarty między Litwą a Watykanem.

Polska prasa była zainteresowana konkordatem, bowiem to wydarzenie stanowiło symbol powolnej, ale wyraźnej normalizacji stosunków Litwy z innymi państwami.

Już na drugi dzień po podpisaniu konkordatu, którego treść była jeszcze nieznana, prasa polska zamieściła notatki na ten temat. Może to świadczyć o tym, że posiadano sprawną sieć informatorów za granicą, a także, iż stosunki z Litwą i informacje jej dotyczące były interesujące dla czytelników i polskich dziennikarzy⁸³.

Jednak dopiero w grudniu 1927 roku treść konkordatu została opublikowana. Prasa polska zwracała uwagę, że przyjęto w nim podobne rozwiązania co w podpisanym przez Polskę. Poza tym postanowienie, że biskupi powinni czuwać nad zapewnieniem wiernym możliwości odbywania praktyk w języku ojczystym odczytywano jako gest Watykanu w stronę polskiej mniejszości na Litwie. „Słowo” utrzymywało, że polityka Stolicy Apostolskiej wobec Litwy była przemyślana i wpływała kojąco na konflikty w tym państwie. Można tu przytoczyć słowa jednego z publicystów: „Konkordat przyniesie korzyści Litwie. (...) Stolica Apostolska ilekroć czyniła jakieś bezpośrednie kroki na Litwie, zawsze posiadała wpływ kojący na roznamiętione stosunki wewnętrzne. Mniejszość polska w Kownie też z konkordatu jest bardzo zadowolona”⁸⁴.

Inne gazety jak na przykład krakowski „Czas” wyrażały nieco inne poglądy na tę sprawę. „Konkordat ten w ogólnych liniach przypomina bardzo konkordat zawarty z Polską, jest poniekąd na nim wzorowany. Niektóre wszakże jego postanowienia są nieco szerszej ułożone i przewidyują dla Kościoła większe przywileje niż uzyskane w poprzednich umowach. Uderzają tu zwłaszcza punkty gwarantujące zupełną wolność i swobodę komunikowania się bezpośredniego z Watykanem oraz specjalne omawiające stosunek państwa do organizacji katolickich. W konkordacie z Polską stosunek ten nie jest ściśle określony”⁸⁵.

W 1931 roku coraz więcej zwolenników zdobywała teza, że w sejmie nie można walczyć z sanacją oraz że należy przenieść ciężar walki

⁸³ „Dziennik Wileński” 28.09.1927, s. 1; „Słowo” 28.09.1927, s. 1.

⁸⁴ „Słowo” 01.01.1928, s. 2.

⁸⁵ „Czas” 04.01.1928, s. 2.

politycznej poza parlament⁸⁶. W innych publikacjach określano sejm jako ciało najzupełniej martwe i fasadowe⁸⁷.

Inną sprawą jest fakt, że praktycznie już od 1930 roku Piłsudski miał poważne kłopoty zdrowotne, dlatego też coraz mniej angażował się w bieżące sprawy polityczne. Można uznać, że skoro zapewnił swemu obozowi większość w sejmie (właśnie w 1930 roku), to mógł przynajmniej pozornie wycofać się z bieżącej działalności. Oczywiście nikt w Polsce nie miał wątpliwości, że Marszałek dalej rządzi, ale coraz częściej zaczął on przebywać za granicą w celu podratowania zdrowia⁸⁸.

Stałym obiektem krytyki ze strony opozycji była kwestia więzienia w Brześciu. Jeszcze w grudniu 1930 roku „ABC” pisało z oburzeniem na temat milczenia władz w tej kwestii⁸⁹, opinia publiczna nie była informowana ani na temat warunków, w jakich przebywali więźniowie, ani też na temat, czy faktycznie byli oni szykanowani, dręczeni. Niewątpliwie cieniem nad imieniem Piłsudskiego położyły się wydarzenia mające związek z założeniem przez sanację obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Pretekstem do zorganizowania tej palcówki było zamordowanie w 1934 roku ministra spraw wewnętrznych B. Pierackiego⁹⁰.

Prasa rządowa a przede wszystkim „Gazeta Polska” formułowała opinię, że wprowadzenie tego typu posunięcia nie są niczym wspaniałym, ale czasem jest to niezbędne. Publicysta Gazety Polskiej uznał to posunięcie za wręcz niezbędne, można uznać je było za wyraz dobrej woli władz, skoro od zamachu majowego nie postępowały w ten sposób⁹¹. Tak więc prasa rządowa usprawiedliwiała takie posunięcia, ponieważ jej zdaniem istnienie w narodzie nieodpowiedzialnych jednostek sprawia, że obozy koncentracyjne są niezbędne. Przy tej okazji przywołano słowa samego Piłsudskiego tuż po zamachu majowym, który stwierdził, że w Polsce musi być porządek, dlatego też władza ma formalne i moralne prawo do podjęcia wszelkich kroków służących przywróceniu porządku publicznego.

⁸⁶ *Nowa reforma wyborcza*, „Gazeta Warszawska” 23.04.1931, s. 2.

⁸⁷ *Żywy nieboszczyk*, „Gazeta Warszawska” 18.09.1932, s. 1.

⁸⁸ *Marsz. Piłsudski ma wyjechać*, „ABC” 30.11.1930, s. 1.

⁸⁹ *Milczenie władz w sprawie Brześcia*, „ABC” 23.12.1930, s. 1.

⁹⁰ *Nie szabłą lecz piórem. Batalie publicystyczne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 219.

⁹¹ *Miejsca odosobnienia*, „Gazeta Polska” 19.06.1934, s. 1.

Podobnie na ten temat wypowiadał się też W. Stpiczyński na łamach „Kuriera Porannego”⁹², uważał on, że państwo polskie ma prawo do obrony wobec tak zuchwałego pogwałcenia bezpieczeństwa.

Zupełnie inaczej zareagowała na to prasa opozycyjna – „Gazeta Warszawska” stwierdziła, że ten dekret prezydenta tworzy analogiczne co w Rzeszy Niemieckiej miejsca odosobnienia dla przeciwników politycznych. Charakterystyczne było też to, że gazeta ta nie mogła zamieścić otwartego komentarza politycznego na ten temat, ponieważ musiała liczyć się z obecnością cenzury⁹³.

Podobnie zareagowała prasa socjalistyczna widząc w tym wydarzeniu zmianę metod sprawowania władzy przez Piłsudskiego. M. Niedziałkowski stwierdził, że w tej sytuacji obóz sanacyjny zbliżył się pod względem metod do Niemiec hitlerowskich⁹⁴.

„Gazeta Polska” starała się jeszcze polemizować z tymi zarzutami, stwierdzono, że przecież rządy pomajowe nigdy nie starały się zbudować państwa totalitarnego⁹⁵, raczej w posunięciach tych widziała koniec pobłażliwości Piłsudskiego dla wszelkiego rodzaju awanturników politycznych.

Podobnie wypowiadał się na ten temat „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Na jego łamach usprawiedliwiono władzę używając takich argumentów, że wobec niewiedzy kto zamordował Pirackiego, należy zachować szczególną czujność wobec wrogów wewnętrznych i starać się przynajmniej chwilowo zawiesić metody liberalne⁹⁶. Według publicysty takie postępowanie władz było jak najbardziej uzasadnione, ponieważ sytuacja wewnętrzna niejako zmuszała sanację do podjęcia tego typu kroków.

Tak zwana kampania konstytucyjna trwała już w prasie rządowej od końca 1929 roku, można wiązać jej początki z powstaniem sztandarowego tytułu propiłsudczykowskiego – „Gazety Polskiej”, periodyku stojącego zresztą na dosyć wysokim poziomie. Stałym zwyczajem tej gazety

⁹² W. Stpiczyński, *Polityczne konsekwencje zabójstwa Bolesława Pirackiego*, „Kurier Poranny” 19.06.1934, s. 1.

⁹³ *Miejsca odosobnienia*, „Gazeta Warszawska” 19.06.1934, s. 1.

⁹⁴ M. Niedziałkowski, *Zmiana środków*, „Robotnik” 20.06.1934, s. 2.

⁹⁵ *Dla otrzeźwienia*, „Gazeta Polska” 21.06.1934, s. 2.

⁹⁶ *Nowy okres w polskiej polityce wewnętrznej*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 21.06.1934, s. 1.

było zamieszczanie in extenso wypowiedzi członków rządu, nie stroniono zresztą od publicystyki.

Właśnie w końcu 1929 roku „Gazeta Polska” zamieściła cały szereg wypowiedzi członków rządu i innych czołowych przedstawicieli obozu sanacji na temat konieczności rewizji zupełnie ich zdaniem przestarzałej konstytucji marcowej, a raczej nie tyle rewizji, co opracowania nowej ustawy zasadniczej⁹⁷.

Te głosy świadczyły niewątpliwie o tym, że sanacja będzie dążyć do uchwalenia nowej konstytucji. Co ciekawe bardzo istotnym argumentem w wywodach zwolenników Marszałka było to, że konstytucja marcowa zakładała tak słabą władzę wykonawczą, zwłaszcza prezydenta m.in. dlatego, żeby Piłsudski, przewidywany na to stanowisko nie miał zbyt dużej władzy. Oprócz tego można przytoczyć spostrzeżenie, przyjmowane przez polską literaturę historyczną, że właściwie obie polskie konstytucje były pisane pod Piłsudskiego – pierwsza, aby go unieszkodliwić, druga, żeby dać mu możliwość nieskrępowanego rządzenia.

Komisja Konstytucyjna zaczęła swe prace już w styczniu 1930 roku, ale bardzo długo nie można było dojść do kompromisu i prace przeciągały się, zarówno z powodu oporu ze strony opozycji, jak i sporów w obrębie samego obozu rządzącego. W wywiadzie udzielonym redaktorowi „Gazety Polskiej” B. Miedzińskiemu J. Piłsudski stwierdził, że należy zmienić konstytucję, aby trzy elementy nowoczesnego państwa – rząd, prezydent i parlament – działały harmonijnie⁹⁸.

Te zamiary, znane już zresztą jeszcze wcześniej, spotkały się z ostrą polemiką ze strony prasy lewicowej – na łamach „Robotnika” jeden z czołowych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej M. Niedziałkowski zarzucił obozowi rządzącemu i samemu Piłsudskiemu chęć pozbawienia parlamentu dotychczasowej pozycji w państwie. Autor artykułu stwier-

⁹⁷ S. Car, *Konstytucja 17 marca a polska rzeczywistość*, „Gazeta Polska” 25.11.1929, s. 3; zob. także K. Świtalski, *Zagadnienia konstytucji*, „Gazeta Polska” 20.11.1929, s. 1-2; por. także S. Czerwiński, *Konstytucja a wychowanie publiczne*, „Gazeta Polska” 29.11.1929, s. 1; E. Kwiatkowski, *Istotne założenia w walce o nowy ustrój*, „Gazeta Polska” 2 XII 1929 r., s. 1-3.

⁹⁸ *Krok naprzód*, „Gazeta Polska” 12.01.1930, s. 1; *Wywiad u marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Gazeta Polska” 27.08.1930, s. 1.

dził, że właściwym reprezentantem narodu jest i będzie parlament wybrany w wolnych i demokratycznych wyborach, a nie prezydent⁹⁹.

Piłsudczycy przy okazji dyskusji nad konstytucją starali się przekonać opinię publiczną, że właśnie koncepcja Piłsudskiego, zresztą znana i akceptowana przez poważną część społeczeństwa, jest najlepsza. Podkreślano potrzebę jedności narodu, skupionego wokół męża opatrnościowego, za którego Piłsudskiego uważała część społeczeństwa.

Oprócz tego ciekawym wątkiem dyskusji na temat konstytucji była też koncepcja o powinnościach państwa wobec obywateli. Na łamach „Gazety Polskiej” pojawiła się publikacja, w której stwierdzono, że to omnipotentne państwo powinno tworzyć normy prawne, obowiązujące obywateli¹⁰⁰.

Cenne informacje dotyczące zamiarów Piłsudskiego można uzyskać przy analizie wypowiedzi najbardziej prominentnych jego zwolenników na temat konstytucji. Np. W. Sławek, zaufany człowiek Piłsudskiego wypowiedział się na temat założeń nowej ustawy zasadniczej właśnie na łamach „Gazety Polskiej”¹⁰¹.

Tym samym „Gazeta Polska” publikując te wypowiedzi była nie tyle uczestnikiem dyskusji na temat jej założeń, bo te spory były raczej nie do końca ujawniane, lecz organem, który po prostu komunikował społeczeństwu decyzje władz.

Sławek np. był zwolennikiem tezy głoszącej w ślad za Piłsudskim, że państwo powinno mieć pozycję uprzywilejowaną w stosunku do jednostki¹⁰². Państwo według niego jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli i dlatego powinno być szczególnie chronione przed wszelkimi zagrożeniami, również ze strony własnych obywateli.

Jednocześnie na łamach „Gazety Polskiej” cały czas były publikowane głosy, które starały się przekonać czytelników i całą opinię publiczną, że projektowana nowa konstytucja umocni niepodległość Polski i państwo,

⁹⁹ M. Niedziałkowski, *Podobieństwa i różnice*, „Robotnik” 22.02.1929, s. 1.

¹⁰⁰ *Większość i kontrola*, „Gazeta Polska” 01.03.1931, s. 1; S. Car, *Naczelné postulaty w ustroju Rzeczypospolitej*, „Gazeta Polska” 05.03.1931, s. 1; *Zasady nowego ustroju*, „Gazeta Polska” 04.03.1931, s. 1; S. Makowski, *Rewizja umowy społecznej*, „Gazeta Polska” 24.03.1933.

¹⁰¹ W. Sławek, *Wytyczne nowej konstytucji*, „Gazeta Polska” 07.08.1933, s. 1-2.

¹⁰² Ibidem.

co powinno być korzystne dla ogółu obywateli¹⁰³. „Gazeta Polska” starała się też przekonać czytelników, że nowa konstytucja zwraca uwagę na wysokie kwalifikacje moralne ludzi biorących udział w życiu politycznym¹⁰⁴.

Wprawdzie głosowanie nad projektem konstytucji odbyło się wręcz w skandalicznej sytuacji, kiedy to przy znaczącej absencji posłów opozycyjnych niespodziewanie poddano pod głosowanie wnioski, aby tezy konstytucyjne przekształcić w ustawę konstytucyjną¹⁰⁵. Potem pozostała tylko debata w senacie i ostatni element procesu legislacyjnego – podpis prezydenta i opublikowanie nowej ustawy konstytucyjnej.

Wprawdzie „Gazeta Polska” nie była zachwycona tymi niezbyt czystymi zabiegami, ale jednocześnie uznano nieoficjalnie, że były one niezbędne w sytuacji, kiedy BBWR nie posiadał większości 2/3 głosów, aby samodzielnie zmienić konstytucję¹⁰⁶.

Również w roku 1935, kiedy proces legislacyjny zbliżał się już ku końcowi, „Gazeta Polska” wypowiadała się chętnie na ten temat. Między innymi cytowano W. Sławka, który twierdził, że silny rząd i prezydent stanowią o trwałości państwa¹⁰⁷. Oczywiście takiego przekonania nie podzielała absolutnie opozycja – supozycje piłsudczyków spotkały się z zarzutami ze strony innych gazet. Można tu przytoczyć krytyczne głosy na ten temat zamieszczone na łamach „Robotnika”, gdzie stwierdzono, że zmiany dały prezydentowi większą władzę niż niejednemu monarsze¹⁰⁸. Z kolei organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar” uznał, że jedynym beneficjentem postanowień nowej konstytucji jest biurokracja, oddana szczerze Piłsudskiemu¹⁰⁹.

Samego Marszałka uznano za polityka, który od 1926 roku konsekwentnie dążył do umocnienia swej władzy i chcącego ograniczyć do mak-

¹⁰³ S. Car, *Trzyletni dorobek pracy nad rewizją konstytucyjną*, „Gazeta Polska” 15.12.1933, s. 1.

¹⁰⁴ B. Miedziński, *Na jakich podstawach budowano projekt konstytucji*, „Gazeta Polska” 12.01.1934, s. 5.

¹⁰⁵ *Uchwalamy konstytucję*, „Gazeta Polska” 27.01.1934, s. 1.

¹⁰⁶ W. Makowski, *Wielki dzień w sejmie*, „Gazeta Polska” 27.01.1934, s. 1.

¹⁰⁷ W. Sławek, *Nowa konstytucja uchwalona*, „Gazeta Polska” 24.03.1935, s. 1.

¹⁰⁸ *Więcej niż monarcha*, „Robotnik” 02.04.1935, s. 1.

¹⁰⁹ *Konstytucja dla biurokracji*, „Zielony Sztandar” 27.01.1935, s. 6.

simum znaczenie ciał przedstawicielskich. Prasa opozycyjna patrzyła na Piłsudskiego pod kątem jego zapędów autorytarnych.

Na łamach organu PPS – „Robotnika” jeden z najwybitniejszych polskich działaczy socjalistycznych Adam Próchnik zarzucił władzom, że wskutek polityki ograniczania głosu ze strony narodu, czego wynikiem była właśnie nowa konstytucja, doprowadziły do sytuacji, w której większość społeczeństwa jest bierna i to nie tylko w dziedzinie politycznej¹¹⁰. Autor uznał to za bardzo niekorzystne zjawisko i dzieło samego Piłsudskiego.

Konstytucja w momencie ogłoszenia jej w Dzienniku Ustaw zasadniczo była już dobrze znana opinii publicznej. „Gazeta Polska” uważała, że jeden z głównych plusów nowej konstytucji polegał na uwolnieniu parlamentu od „podniecenia agitacyjnego”, czyli de facto od wpływu na aktualną działalność rządu¹¹¹. Podkreślano też w tym periodyku wspaniałość i dobrą wolę dyktatora, który nim nie chciał być¹¹². Tym samym Komendant został uznany za człowieka, który wprowadził sprawował władzę w sposób autorytarny, ale jednocześnie miał na uwadze dobro państwa i narodu.

Praktycznie tylko w jednej kwestii „Gazeta Polska” nie bezpośrednio krytykowała poglądy Piłsudskiego – chodziło o brak u niego koncepcji ekonomicznych, co było szczególnie ważne w czasie kryzysu gospodarczego. „Gazeta Polska” starała się tu zapoczątkować poważniejszą dyskusję na temat kierunku polityki ekonomicznej państwa¹¹³.

Praktycznie komentarzy na temat kwerendy dotyczącej tego zagadnienia było stosunkowo niewiele – być może odegrała tu rolę bardzo represyjna w tym czasie cenzura, która bezwzględnie zwalczała wszelkie przejawy krytyki władz. „Gazeta Chłopska” zamieściła jedynie suchą uwagę, że oto konstytucja została w końcu opublikowana i zaczęła obowiązywać¹¹⁴. Wprawdzie we wcześniejszym numerze zamieszczono krótkie omówienie postanowień nowej ustawy zasadniczej, ale brakuje w tym

¹¹⁰ A. Próchnik, *Obojętność mas*, „Robotnik” 20.04.1935, s. 3.

¹¹¹ *Nowy ustrój – Sejm*, „Gazeta Polska” 25.08.1935, s. 1.

¹¹² *Nowy ustrój – całość*, „Gazeta Polska” 01.09.1935, s. 1.

¹¹³ *Mocne belkowanie*, „Gazeta Polska” 23.07.1935, s. 1.

¹¹⁴ *Dnia 23 bm. ogłoszono nową Konstytucję*, „Gazeta Chłopska” 27.04.1935, s. 2.

materiale komentarza¹¹⁵. W obu tekstach nie wzmiankuje się nawet na temat Piłsudskiego.

Podobnie donosił na ten temat przychylny przecież władzom IKC – w numerze z 24 kwietnia znalazł się komunikat na temat początku obowiązywania nowej konstytucji¹¹⁶. Charakterystyczne było jednak to, że donosi się na temat najwyższych dostojników państwowych, że wielu z nich otrzyma wysokie odznaczenia. Później miał nastąpić oficjalny uroczysty obiad, nie było jednak nawet wzmianki dotyczącej Piłsudskiego. My oczywiście wiemy, że w tym czasie jego stan zdrowia był już tragiczny – w dwa tygodnie później zmarł, ale widać już, że zaczęła się w obozie sanacyjnym walka o władzę.

Jeszcze wcześniej, bo w toku prac nad projektem konstytucji, prasa endecka bardzo surowo oceniła kierunek zmian ustrojowych w Polsce – stwierdzono, że przewrót majowy miał na celu nie tylko zniszczenie parlamentaryzmu, ale również obozu narodowego¹¹⁷.

Najwięcej wypowiedzi na temat projektu konstytucji padło na łamach prasy narodowej w styczniu 1935 roku. Przy tej okazji drukowano przemówienia senatorów endeckich, krytykujących projekt rządowy¹¹⁸. W ogóle „Gazeta Warszawska” miała bardzo krytyczny stosunek do Piłsudskiego, starała się go jednak w taki sposób krytykować, aby nie mieć poważniejszych kłopotów z cenzurą.

Prasa ludowa, zwłaszcza lewicujące do pewnego stopnia „Wyzwolenie” ostro krytykowało obdarzenie prezydenta w myśl nowej konstytucji taką władzą, jakiej nie mieli nawet królowie w ówczesnym świecie¹¹⁹. Uznano wręcz, że takie postanowienia były skutkiem chęci Piłsudskiego, aby odebrać narodowi prawo do swobodnego wyrażania myśli.

Piłsudski, co przyznawali nawet jego najbardziej zacięci wrogowie, należał do najwybitniejszych mężów stanu w dziejach Polski. Śmierć kogoś takiej miary, zwłaszcza że sprawował on szczególną funkcję w systemie politycznym ówczesnej Polski, musiała być wstrząsem.

¹¹⁵ *Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej*, „Gazeta Chłopska” 30.03.1935, s. 1.

¹¹⁶ *Dziś ogłoszenie nowej Konstytucji*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 24.04.1935, s. 2.

¹¹⁷ R. Dmowski, *Wartość przewrotu*, „Gazeta Warszawska” 23.09.1933, s. 1.

¹¹⁸ „Gazeta Warszawska” 24.01.1935.

¹¹⁹ *Wpływ ludności na państwo w nowej Konstytucji*, „Wyzwolenie” 21.04.1935, s. 2.

Cześć prasy uderzyła w bardzo wysokie tony, pisząc wspominki po Piłsudskim niemal jak hagiografię np. „Gazeta Chłopska” poświęciła niemal cały numer wspomnieniom po nim, utrzymanym w konwencji wyidealizowanej. Wystarczy zacytować tytuły: *Tak szybko katastrofy nikt się nie spodziewał, Pozostanie ta siła, co nas przerobi, W całym kraju smutek i serdeczny żal*¹²⁰. Na łamach tego pisma Piłsudskiego nazywa się „wodzem narodu”, który położył wielkie zasługi dla odbudowy Polski. W następnym numerze „Gazety Chłopskiej” zamieszczono nieco lepszy pod względem merytorycznym artykuł na temat Zmarłego¹²¹. Starano się jednak nie przypominać ciemnych stron jego osobowości ani prześladowań politycznych, można jednak powiedzieć, że takie są reguły pisania epitafiów.

Z kolei „Wyzwolenie” publikując materiały na temat śmierci Piłsudskiego stwierdziło, że wprawdzie nie zgadzano się z jego poglądami politycznymi, ale jednocześnie nie można zlekceważyć jego zasług dla niepodległej Polski. W obliczu śmierci wprawdzie przypomniano, że drogi PSL „Wyzwolenie” rozeszły się w 1928 roku, ale mimo wszystko śmierć Marszałka była dla Polski ciosem¹²².

Podobnie na temat zasług Zmarłego wypowiadała się „Gazeta Warszawska” – stwierdziła wprost, że zasług żołnierskich Piłsudskiego nie da się przecenić¹²³. Jednak w późniejszych numerach, zwłaszcza w skonfiskowanym na temat pogrzebu i przygotowań do niego, „Gazeta Warszawska” dała wyraz swej niechęci do Marszałka, co stało się zresztą powodem do jej zamknięcia. Później czasopismo to zaczęło wychodzić pod nazwą „Warszawski Dziennik Narodowy”.

Z kolei prasa socjalistyczna prezentowana przez „Robotnika” opublikowała stosowny nekrolog, praktycznie bez swojego komentarza¹²⁴, również kolejne materiały były utrzymane w bardzo spokojnym tonie. Mówiono wprawdzie o różnicach politycznych, ale doceniano jego zasługi i wielką indywidualność polityczną¹²⁵.

¹²⁰ „Gazeta Chłopska” 18.05.1935, 1-5.

¹²¹ *Człowiek – Polska*, „Gazeta Chłopska” 26-31.05.1935, s. 1.

¹²² *Marszałek Józef Piłsudski nie żyje*, „Wyzwolenie” 19.05.1935, s. 1-2.

¹²³ *Zgon Marszałka Piłsudskiego*, „Gazeta Warszawska” 13.05.1935, s. 1.

¹²⁴ *Zgon Marsz. Piłsudskiego*, „Robotnik” 13.05.1935, s. 1.

¹²⁵ *Ostatnia podróż Marsz. Piłsudskiego*, „Robotnik” 18.05.1935, s. 4.

Najbardziej czołobitnie wobec Piłsudskiego podeszła oczywiście „Gazeta Polska”, która poświęciła kilka numerów wspominkom na temat Zmarłego, idealizując go ponad wszelką możliwą miarę¹²⁶.

Jak więc widzimy jedynie „Gazeta Warszawska” bezpośrednio po śmierci Piłsudskiego atakowała go dalej, trudno jednak dokładnie określić, na czym te ataki polegały, skoro feralny numer uległ konfiskacie. Pozostałe periodyki starały się podkreślić, że Zmarły, jakkolwiek ich przeciwnik polityczny i faktyczny dyktator ma wielkie zasługi dla Polski Niepodległej.

¹²⁶ „Gazeta Polska” 13-15.05.1935.

kpt. SG Andrzej Biczek

Bi OSG w Przemyślu

POLITYKA PAŃSTW UNII EUROPEJSKIEJ WOBEC NIELEGALNYCH MIGRANTÓW

Zjawisko migracji występowało od zawsze. Obecna liczba migrantów na całym świecie w stosunku do liczby ludności świata nie jest większa niż w innych okresach historii. Migracja nabrała jednak znaczenia w przypadku Europy. W ciągu kilku dekad Europa przekształciła się z regionu, z którego emigrowano, w ważny punkt docelowy migracji. Zgodnie z danymi OECD i Eurostatu, największa liczba migrantów z krajów trzecich przybywających do UE w roku 2004 pochodziła z: Rumunii, Maroka, Bułgarii, Turcji, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej. Napływ migrantów stał się bardziej zróżnicowany, wzrosła też liczba migrantów z nowych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, Azji (szczególnie z Chin) oraz z Ameryki Środkowej i Południowej (szczególnie z Ekwadoru). W ostatnim czasie zwiększył się także napływ migrantów z Afryki. Niewielkie są szanse na zatrzymanie tego rozwoju wydarzeń w najbliższej przyszłości, a presja migracyjna może się nasilać. Jednocześnie UE będzie potrzebować migrantów, aby zapewnić zrównoważony rozwój swoich rynków pracy ze względu na kształtowanie się sytuacji demograficznej. UE musi konkurować z innymi regionami świata i potrzebuje migrantów z odpowiednimi umiejętnościami, aby to osiągnąć¹.

Jednym z kluczowych zagadnień związanych z funkcjonowaniem Unii Europejskiej jest współpraca państw członkowskich w zakresie polityki migracyjnej. Kraje UE, należące do najbogatszych na świecie, są od wielu lat celem migracji zarobkowych i politycznych. Ich poważną część stanowią migracje nielegalne, głównie o podłożu ekonomicznym. Nasila się także zjawisko uchodźstwa spowodowane prześladowaniami religijnymi, etnicznymi, konfliktami zbrojnymi i wojnami domowymi w krajach azjatyckich i afrykańskich. Sytuacja ta wymagała przedsięwzięcia

¹ Communication From The Commission To The Council And The European Parliament: The Global Approach to Migration one year on: Towards a comprehensive European migration policy, Brussels 30.11.2006, COM(2006) 735 final, s. 1.

określonych środków, mających na celu ujednoczenie polityki migracyjnej obejmującej prawo azylowe oraz ochronę granic Unii przed nielegalnymi migrantami. Uzgodnienie wspólnego stanowiska w tych kwestiach nie jest łatwe z uwagi na fakt, że w poszczególnych państwach członkowskich problem napływu cudzoziemców występuje na różną skalę. Jak dotąd kraje Unii nie wypracowały wspólnej polityki migracyjnej. W niektórych państwach jest ona bardziej liberalna (np. Niemcy), w innych bardziej restrykcyjna (np. Wielka Brytania)².

Termin „polityka migracyjna” w ramach niniejszego opracowania należy rozumieć jako ogół działań podejmowanych przez państwo, skierowanych na regulowanie procesu migracji we wszystkich możliwych wymiarach tego zjawiska. W literaturze przedmiotu, gdzie niejednokrotnie jako synonim „polityki migracyjnej” występuje termin „polityka imigracyjna” przyjmuje się, że składają się na nią dwa komponenty. Pierwszy to polityka kontroli migracji, czyli przepisy i procedury regulujące proces napływu cudzoziemców (zasady selekcji i wjazdu). Drugi natomiast – to polityka wobec cudzoziemców będących już na terytorium danego państwa³. W ramach obu tych komponentów mamy do czynienia z nielegalnymi migrantami, czyli cudzoziemcami, którzy wbrew obowiązującym w danym państwie przepisom i procedurom (w sposób nielegalny) usiłują przekroczyć granicę lub zdołali dostać się na jego terytorium.

Początki budowy wspólnej europejskiej polityki migracyjnej sięgają lat siedemdziesiątych, kiedy to państwa zrzeszone w ramach Traktatu Rzymskiego ustanawiającego w 1957 roku Europejską Wspólnotę Gospodarczą zaczęły zmagać się z problemem napływu migrantów na terytoria państw członkowskich EWG. Pomimo bardzo restrykcyjnych polityk migracyjnych, które funkcjonowały odrębnie w większości państw członkowskich, znaczne ilości legalnych i nielegalnych migrantów napływały na terytorium wspólnoty. Migranci poszukujący azylu lub lepszego życia, przemytnicy i organizatorzy nielegalnych przerzutów stworzyli sieć szlaków, które biegły wzdłuż całej Europy. Wspólny problem stał się przyczynkiem do rozwijania coraz ściślejszej współpracy między państwami EWG. Początkowo współpraca ta miała charakter konsultacji

² Por. T. Kaczmarek, J. J. Parysek, *Nasza Europa. Podręcznik edukacji europejskiej*, eMPI2, 2002.

³ Por. T. Hammar, *European Immigration Policy*, CUP, Cambridge 1985.

i umów międzyrządowych bez delegowania jakichkolwiek kompetencji na poziom wspólnotowy. W 1986 roku ministrowie spraw wewnętrznych krajów zrzeszonych w ramach EWG stworzyli grupę roboczą w celu wypracowania inicjatyw i propozycji działań dotyczących migracji, a przede wszystkim określenia kryteriów dla osób szukających azylu. Wypracowane koncepcje stanowiły bazę dla Konwencji określającej Państwo Członkowskie odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosków o azyl wniesionych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, podpisanej w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r., zwanej Konwencją Dublińską. Jednocześnie w 1985 pięć państw zrzeszonych w ramach EWG (Belgia, Francja, Niemcy, Holandia i Luksemburg) podpisało porozumienie o stopniowym znoszeniu kontroli na wspólnych granicach tzw. Układ z Schengen⁴. 19 czerwca 1990 r. podpisano Konwencję wykonawczą do Układu z Schengen (zwaną Schengen II lub Konwencją z Schengen), zawierającą konkretne przepisy niezbędne do tego, aby idea Układu z Schengen mogła zostać z powodzeniem wprowadzona w życie.

Konwencja ta zaczęła funkcjonować w systemie prawnym 26 czerwca 1995 r. w odniesieniu do Belgii, Niemiec, Francji, Luksemburga, Holandii, Hiszpanii i Portugalii, a dopiero 29 kwietnia 1998 r. wobec Włoch i Austrii, 16 marca 2000 r. wobec Grecji oraz 25 marca 2001 r. w odniesieniu do Danii, Finlandii, Szwecji oraz Islandii i Norwegii. Wielka Brytania oraz Irlandia nie przystąpiły ani do Układu z Schengen, ani do Schengen II, jednakże w coraz większym stopniu zacieśniają współpracę z krajami z „obszaru Schengen”. Zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych umożliwiło nie tylko obywatelom państw Wspólnoty swobodne przemieszczanie się, ale również podróżnym z tzw. krajów trzecich, w tym także azylantom oraz legalnym i nielegalnym migrantom. Z uwagi na tych ostatnich zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych pociągnęło za sobą wzmożenie kontroli granicznej na granicach zewnętrznych, wzmocnienie polityki wizowej i azyłowej, a także pogłębienie współpracy w zakresie zwalczania różnych form przestępczości i poprawy kontaktów między odpowiedzialnymi za to służbami poszczególnych państw członkowskich Schengen.

⁴ Zob. A. Kicinger, K. Szczuk, *Migration Policy in The European Perspective - Development and Future Trends*, CEFMR Working Paper 1/2004, s. 9-11.

Podpisany 7 lutego 1992 r. „Traktat z Maastricht” (wejście w życie od 1 listopada 1993 r.) ustanawiający Unię Europejską, w sposób formalny określił międzyrządową współpracę w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych w ramach tzw. trzeciego filaru Unii Europejskiej. Filar ten obejmuje m.in. współpracę policyjną oraz w zakresie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych (w szczególności w ramach Europolu) ułatwienia przy ekstradycji przestępców, zwalczanie terroryzmu, zorganizowanej przestępczości i nielegalnego handlu narkotykami, a także ułatwienia w zakresie migracji i polityki azylowej. Podstawową formą współpracy na tym polu są konsultacje i wymiana informacji. Aktów prawnych wydawanych w ramach międzyrządowej współpracy w zakresie trzeciego filaru nie można jednak przypisać do zakresu prawa ponadnarodowego. Rola Komisji, Parlamentu i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości jest w tym przypadku skromniejsza w porównaniu z pierwszym filarem, który stanowią Wspólnoty Europejskie⁵. Sprawy związane z polityką wewnętrzną i wymiarem sprawiedliwości rozpatrywane są na posiedzeniach Rady UE, w których biorą udział właściwi ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. W ramach posiedzeń mogą być definiowane wspólne stanowiska, decyzje ramowe lub decyzje, a także sporządzane konwencje, których przyjęcie zalecane jest krajom członkowskim.

Dokumenty te jednak nie mają bezpośredniej skuteczności prawnej na zewnątrz, tzn. nie pociągają one za sobą ani subiektywnych praw, ani też obowiązków dla pojedynczego obywatela oraz nie uprawniają urzędów i instytucji państwowych do podejmowania działań prawnych. Są one jednakże wiążące dla ogólnej proporcji pomiędzy prawem międzynarodowym a krajowym. Zasadniczo konwencje międzynarodowe także generują tylko obowiązki państw sygnatariuszy i nie pociągają za sobą żadnych bezpośrednich praw i obowiązków dla pojedynczych osób⁶.

Fundamenty obecnego stanu polityki migracyjnej na poziomie Unii Europejskiej położył Traktat Amsterdamski podpisany w 1997 roku (obowiązujący od 1 maja 1999 r.). Według zapisów tego traktatu Unia jest obszarem wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, w którym swobodne przemieszczanie się osób jest zagwarantowane odpowiednimi

⁵ Ibidem, s. 12.

⁶ V. Westphal, E. Stoppa, *Europarecht für die Grenzpolizei*, Lubeck 2003, s. 166.

środkami podjętymi w celu zabezpieczenia granic zewnętrznych. Przyjęte zasady stworzenia obszaru bez granic wewnętrznych wymagało ustalenia wspólnych zasad na granicach zewnętrznych w zakresie ich przekraczania, udzielania azylu oraz migracji. Proces integracji państw Europy zachodniej stał się jednocześnie przesłanką do wypracowania wspólnych reguł postępowania na granicach zewnętrznych. Do czasu podpisania Traktatu Amsterdamskiego dorobek prawny Schengen pozostawał poza prawem wspólnotowym. Dopiero protokół dołączony do Traktatu upoważnił państwa członkowskie Unii Europejskiej do podejmowania zacieśnionej współpracy na podstawie Układu z Schengen, oczywiście pod warunkiem, że współpraca ta będzie toczyła się w ramach prawnych i instytucjonalnych UE.

Droga do unijnej przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości została rozpoczęta na szczycie w Tampere, w Finlandii, w 1999 roku. To tam właśnie, położono podwaliny pod nową unijną politykę. Jej przedmiotem miały być imigracja i przyznawanie azylu uchodźcom. Starano się też znaleźć skuteczne metody współpracy w walce z transgraniczną przestępczością zorganizowaną organizując współdziałanie organów wymiaru sprawiedliwości. W tym celu powołano do życia Europejską Przestrzeń Sądowniczą i ustalono kierunki dalszego rozwoju Europejskiej Przestrzeni Sprawiedliwości. To między innymi dzięki ustaleniom w Tampere mogło powstać w 2000 roku Europejskie Kolegium Policyjne (CEPOL) i w 2002 roku Eurojust, organ UE skupiający znamienitych sędziów lub prokuratorów z 25 państw.

Pięć lat później, w listopadzie 2004 roku, na szczycie w Hadze zorganizowanym przez prezydencję duńską, powstał program (zwany haskim od miejsca spotkania) będący kontynuacją planu przyjętego w Tampere. Uzgodniono wtedy kalendarz przyszłych działań skupiając się na priorytetach ustalonych już w 1999 roku. Obejmowały one bliższą współpracą w dziedzinie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (na poziomie UE a nie tylko bilateralnie), budowę Europejskiej przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości (systemu współpracy między ministerstwami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w państwach członkowskich powołany traktatem z Maastricht) oraz stworzenie wspól-

nej dla 25 państw UE polityki migracyjnej i azylowej⁷. Odkąd rozpoczęły się prace nad wypracowaniem wspólnej polityki migracyjnej UE, jednym z jej podstawowych założeń było rozwiązanie problemu nielegalnej imigracji obywateli państw trzecich.

Terminem „*nielegalna imigracja*” opisano różne zjawiska. Określa się w ten sposób obywateli państw trzecich, którzy nielegalnie wjeżdżają na terytorium państwa członkowskiego (w tym jego lotnicze strefy tranzytowe) drogą lądową, morską i powietrzną, co odbywa się często z wykorzystaniem fałszywych lub podrobionych dokumentów albo za pośrednictwem sieci przestępczości zorganizowanej skupiających przemytników i nielegalnych handlarzy. Jest też spora grupa osób, które wjeżdżają do UE w sposób legalny za okazaniem ważnej wizy lub korzystając z systemu bezwizowego, by następnie bezprawnie przedłużyć swój pobyt lub zmienić jego cel bez zgody właściwych władz. Są wreszcie osoby ubiegające się o azyl, które pozostają w danym kraju, mimo że podjęto w ich sprawie ostateczną decyzję odmowną.

W programie haskim wyznaczono plan bardziej wzmożonej walki ze wszystkimi wyżej wymienionymi formami nielegalnej imigracji w takich obszarach, jak: zabezpieczenie granic, nielegalne zatrudnienie, powrót imigrantów i współpraca z państwami trzecimi. Wspomnieć należy przede wszystkim o komunikacie dotyczącym wspólnej polityki w zakresie nielegalnej imigracji z 2001 r., w którym Komisja ogłosiła zamiar „*przyjęcia kompleksowego podejścia do rozwiązywania problemu nielegalnej imigracji*”, które obejmowałyby różne etapy tego procesu. Wyczerpujący zestaw środków prawnych w tym zakresie wymieniono w trzech programach działań Rady z 2002 r. w sprawie nielegalnej imigracji, granic zewnętrznych i powrotu. Pięć lat po wydaniu pierwszego komunikatu w sprawie nielegalnej migracji i sześć miesięcy po przedstawieniu planu polityki w dziedzinie legalnej migracji Komisja zwróciła uwagę, aby ponownie zająć się tym ważnym tematem w obliczu rosnącej presji migracyjnej na zewnętrznych granicach UE⁸.

⁷ Tampere, Haga i co dalej w dziedzinie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości?, http://www.europarl.europa.eu/news/public/story_page/019-11222-275-10-40-902-20061002STO11221-2006-02-10-2006/default_pl.htm.

⁸ Communication From The Commission, on Policy priorities in the fight against illegal immigration of third-country nationals, Brussels, 19.7.2006, COM(2006) 402 final, s. 1.

Kompleksowe podejście UE do kwestii zwalczania nielegalnej migracji opiera się na szeregu podstawowych zasad, które mają stanowić kompromis między potrzebą solidarności wśród członków Unii, prawami podstawowymi i oczekiwaniami państw trzecich a społecznym odbiorem tego zjawiska w państwach członkowskich. Szczególny ciężar w związku z nielegalną imigracją spada na te państwa członkowskie, które kontrolują granice zewnętrzne. Przyjęto, że nielegalni imigranci muszą być traktowani w sposób ludzki i godny, szczególnie, że są oni często ofiarami sieci nielegalnych handlarzy i wyzysku pracodawców.

Mieszane przepływy migracyjne, które charakteryzują się różnorodnością przyczyn skłaniających ludzi do próby wjazdu na teren UE – wśród nich między innymi dążenie do zapewnienia sobie ochrony międzynarodowej – stawiają przed państwami członkowskimi cały szereg wyzwań. Dlatego skuteczna polityka imigracyjna musi uwzględniać wiele różnych zagrożeń, zapewniając jednocześnie przestrzeganie w pełni zobowiązań wynikających z międzynarodowych praw człowieka, w tym prawa do ubiegania się o azyl. Istotnym składnikiem unijnego systemu zarządzania migracją jest także partnerstwo z państwami trzecimi służące zapewnieniu spójności między działaniami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Oprócz współpracy zmierzającej do osiągnięcia bezpośredniego celu, jakim jest ograniczenie i zapobieganie nielegalnej imigracji, partnerstwo takie obejmuje też stosowanie środków mających pomóc krajom pochodzenia w usuwaniu podstawowych przyczyn tego zjawiska oraz czynników wywołujących jego wzrost.

Nielegalna imigracja jest problemem złożonym, któremu należy przeciwdziałać we wszystkich jego wymiarach. Priorytety uwzględniają potrzebę zwiększenia wzajemnego zaufania oraz wymianę informacji między państwami członkowskimi, w tym informacji na temat regulowania pobytu nielegalnych imigrantów, poprawy kontroli dostępu do terytorium UE oraz uchwalenie kar dla pracodawców oferujących pracę obywatelom krajów trzecich nielegalnie przebywającym w danym kraju⁹.

Dialog i współpraca w dziedzinie migracji między UE a krajami pochodzenia i krajami tranzytowymi mają olbrzymie znaczenie. Współpracę tego rodzaju podjęto już ze wschodnimi i południowymi sąsiadami

⁹ Ibidem, s. 3.

Unii, a także z krajami bałkańskimi. Większego zaangażowania w dążeniu do skutecznej współpracy wymagają natomiast stosunki z innymi ważnymi krajami, takimi jak Libia. Sprawy związane z nielegalną migracją stają się też coraz istotniejszym elementem stosunków z Ameryką Łacińską i niektórymi krajami Azji. W reakcji na trwającą od niedawna falę nielegalnej imigracji w rejonie śródziemnomorskim na szczycie Rady Europejskiej obradującej w dniach 15-16 grudnia 2005 r. podkreślono potrzebę przyjęcia ogólnego podejścia do tego zagadnienia, opierającego się na konkretnych działaniach. Postanowiono też, by 3% środków dostępnych w ramach właściwych do tego celu instrumentów finansowych przeznaczyć na zwiększenie pomocy finansowej w obszarach dotyczących migracji lub z nią związanych. Wprowadzono w życie środki krótko- i średnioterminowe, takie jak wspólne patrole, nadzór i poprawa zdolności reagowania, mające zapobiec przypadkom utraty życia na morzu. Przyjęto ponadto decyzję o utworzeniu instrumentu na rzecz poprawy zdolności w dziedzinie migracji w krajach AKP z budżetem w wysokości 25 mln EUR, ukierunkowanego głównie na pomoc techniczną w zarządzaniu migracją.

Wśród długofalowych celów politycznych znalazła się między innymi ściślejsza współpraca i dialog z państwami Afryki subsaharyjskiej i państwami sąsiadującymi z całego regionu śródziemnomorskiego. Mają one dotyczyć szerokiego zakresu spraw związanych z migracją. Podstawę tej współpracy stanowią: dialog polityczny oparty na umowie z Kotonu między UE i krajami AKP, szczególnie jej art. 13, dialog polityczny ze śródziemnomorskimi partnerami UE, dialog z organizacjami i między organizacjami (sub)regionalnymi, w tym Wspólnotą Gospodarczą Państw Afryki Zachodniej (WGPAZ) i Unią Afrykańską (UA) oraz konkretne doraźne inicjatywy regionalne, takie jak konferencja w Rabacie¹⁰. W zakresie polityki i programów współpracy na rzecz rozwoju, UE będzie nadal przeciwdziałać czynnikom wywołującym nielegalną imigrację, takim jak: ubóstwo, bezrobocie, konflikty, degradacja środowiska naturalnego, złe sprawowanie rządów, brak dostępu do edukacji, brak opieki zdrowotnej itp.

¹⁰ Ibidem, s. 5.

Kolejnym elementem polityki na rzecz przeciwdziałania nielegalnej migracji było tworzenie zintegrowanego systemu zarządzania granicami zewnętrznymi. Wspólne ramy organizacyjno-prawne dla usprawnienia systemu kontroli granicznej dało Rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 z dnia 26 października 2004 r. ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej oraz wejście w życie z dniem 13 października 2006 r. rozporządzenia (WE) nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. ustanawiającego wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen).

Szczególny nacisk został położony na kontrolę graniczną na granicach zewnętrznych, gdyż leży ona nie tylko w interesie państwa członkowskiego, na którego granicach zewnętrznych jest dokonywana, lecz przede wszystkim w interesie wszystkich państw członkowskich, które zniosły kontrolę graniczną na granicach wewnętrznych. Kontrola graniczna oprócz zwalczania nielegalnej migracji i handlu ludźmi powinna także zapobiegać wszelkim zagrożeniom dla bezpieczeństwa wewnętrznego, porządku publicznego, zdrowia publicznego i stosunków międzynarodowych państw członkowskich. Obejmuje ona nie tylko odprawę osób w przejściach granicznych i ochronę granicy pomiędzy tymi przejściami, ale również analizę ryzyka dla bezpieczeństwa wewnętrznego i analizę zagrożeń, które mogą wpłynąć na bezpieczeństwo granic zewnętrznych.

Zarządzaniem i koordynacją współpracy operacyjnej pomocy w zakresie kontroli granicznej zajmuje się FRONTEX. Agencja ponadto wspomaga Państwa członkowskie w szkoleniach krajowych funkcjonariuszy Straży Granicznych, prowadzi analizy ryzyka zagrożeń granic UE i dystrybuuje wyniki wraz z propozycjami rozwiązań zidentyfikowanych problemów. Do zadań agencji należy także śledzenie rozwoju badań mających znaczenie dla kontroli i ochrony granic zewnętrznych oraz opracowywanie propozycji usprawnień procedury kontroli ruchu granicznego i ochrony granicy, a także wspomaganie państw członkowskich w sytuacjach wymagających zwiększonej pomocy technicznej i operacyjnej na granicach zewnętrznych oraz udzielanie państwom członkowskim niezbędnego wsparcia w organizowaniu wspólnych działań dotyczących

powrotów. Agencja zapewnia także spójność działań oraz jest w stałym kontakcie z innymi wspólnotowymi i unijnymi organami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo granic zewnętrznych, takimi jak EUROPOL, CEPOL, OLAF, a także z organami odpowiedzialnymi za współpracę celną i współpracę w zakresie kontroli fitosanitarnych i weterynaryjnych¹¹. Nie bez znaczenia dla Polski jest fakt, że siedziba agencji FRONTEX mieści się w Warszawie.

Do walki z nielegalną imigracją należy włączyć także zintegrowaną koncepcję technologiczną – e-granice. W koncepcji zarządzania granicami w oparciu o informacje na potrzeby kontroli granicznej wykorzystuje się zaawansowane informacje o pasażerach. Dyrektywa 2004/82/WE nakłada na niektórych przewoźników obowiązek przekazywania danych z paszportów pasażerów organom zajmującym się kontrolą osób na granicach zewnętrznych. Po ostatecznym wejściu w życie wymienionej wyżej dyrektywy, tj. od września 2006 r., system miał rozszerzyć się na innych przewoźników i dodatkowo udoskonalić, tak by pozwalał na opracowanie analiz zagrożeń i ocen ryzyka. Oznacza to konieczność bardziej wszechstronnego i ukierunkowanego korzystania z danych. Tu z kolei zwalczanie nielegalnej imigracji, leżące w ogólnym interesie Unii, odbywa się z pełnym poszanowaniem obowiązku ochrony danych¹².

Przepisy wspólnotowe nie przewidują obecnie automatycznego rejestrowania obywateli państw trzecich, którzy wjeżdżają na terytorium UE lub z niego wyjeżdżają¹³. Państwa członkowskie są zobowiązane do systematycznego stemplowania dokumentów podróży należących do obywateli państw trzecich zarówno przy wjeździe, jak i wyjeździe. Czynność tę wykonują ręcznie strażnicy graniczni przy przekraczaniu granicy przez obywatela państwa trzeciego. Bezprawne przedłużenie pobytu można zatem stwierdzić jedynie przez porównanie stempli wjazdowych i wyjazdowych.

¹¹ Zob. Council Regulation (EC) No 2007/2004 of 26 October 2004 establishing a European Agency for the Management of Operational Cooperation at the External Borders of the Member States of the European Union.

¹² Ibidem, s. 6.

¹³ Zob. Communication From The Commission To The Council And The European Parliament on improved effectiveness, enhanced interoperability and synergies among European databases in the area of Justice and Home Affairs, Brussels, 24.11.2005 COM(2005) 597.

Obowiązujące prawo Wspólnoty (w tym zasady Schengen) nie zawiera przepisów dotyczących uregulowania pobytu, tj. uznaniowej decyzji o przyznaniu prawa legalnego pobytu na terytorium UE; podejmowanie takich decyzji należy w tej chwili do uprawnień państw członkowskich. W obliczu trudności związanych z tolerowaniem stałej obecności na swoim terytorium znacznej liczby nielegalnych imigrantów z państw trzecich, niektóre państwa członkowskie uruchomiły w ostatnich latach zakrojone na szeroką skalę programy uregulowywania pobytu. Wprowadzone w ten sposób środki krajowe wzbudziły obawy i zainteresowanie innych państw członkowskich. Co więcej, w następstwie zniesienia wewnętrznych kontroli granicznych w obszarze Schengen takie środki mogą objąć swoim oddziaływaniem inne państwa członkowskie, a dyrektywa 2003/109/WE w sprawie rezydentów długoterminowych daje obywatelom państw trzecich, którzy przebywali legalnie na terenie państwa członkowskiego od co najmniej pięciu lat, możliwość przenoszenia się i zamieszkiwania w innym państwie członkowskim.

Głównym czynnikiem przyciągającym nielegalnych migrantów jest możliwość nielegalnego zatrudnienia. Metodą przeciwdziałania nielegalnej imigracji w tym zakresie jest usuwanie zachęt w krajach przeznaczenia. Czynnikiem przyciągającym nielegalnych imigrantów jest proste dążenie do lepszego życia; będą oni przyjeżdżać do UE tak długo, jak długo znajdować tu będą lepsze perspektywy życiowe niż w swoich krajach ojczystych. Dodatkową zachętę stwarzają jednak same państwa członkowskie, tolerując nielegalne zatrudnienie obywateli państw trzecich.

Istotnym czynnikiem przyciągającym nielegalnych imigrantów jest możliwość znalezienia pracy w trakcie pobytu w UE¹⁴, podczas gdy ryzyko wykrycia przez właściwe organy jest obecnie bardzo niewielkie zarówno dla pracodawcy, jak i dla pracownika. Ponadto nielegalne zatrudnienie, szczególnie w małych i średnich przedsiębiorstwach oraz przy pracach sezonowych, poważnie podważa wiarygodność kanałów legalnej

¹⁴ Dla celów niniejszego oprac. za nielegalne zatrudnienie uznaje się każdy rodzaj działalności gospodarczej podlegającej wynagrodzeniu, podjętej przez obywatela państwa trzeciego podczas nielegalnego pobytu na terenie UE (dotyczy to wszystkich obywateli państw trzecich, którzy nie posiadają ważnego zezwolenia na pobyt lub zamieszkiwanie).

migracji i obniża przychody państw członkowskich z tytułu podatków. Może też prowadzić do poważnych form wyzysku, a nawet warunków zbliżonych do niewolnictwa, których w Unii Europejskiej nie można tolerować. Sytuacje takie nie ograniczają się zresztą do przypadków, w których w grę wchodzi przestępczość zorganizowana. Nielegalnie zatrudnieni pracownicy nie mogą korzystać ze świadczeń społecznych, a pracodawcy stają wobec nierównych warunków. Sytuacja, w której skala nielegalnego zatrudnienia rośnie kosztem legalnego rynku pracy a miejsca pracy w szarej strefie przejmowane są przez nielegalnych migrantów z państw trzecich, może prowadzić do niezadowolenia społecznego. Ograniczenie tego rodzaju zatrudnienia mogłoby się przyczynić do ograniczenia niedopuszczalnych form wyzysku, zwiększenia wpływów z podatków i złagodzenia postaw ksenofobicznych.

W europejskiej strategii zatrudnienia i wytycznych w tej sprawie wzywa się do podjęcia działań sprzyjających legalnemu zatrudnieniu. Inicjatywy takie jak reforma systemu ubezpieczeń społecznych, ograniczenie pozapłacowych kosztów pracy i zmniejszenie obciążenia podatkowego z tytułu zatrudnienia pracowników niskodochodowych i niskowyzkwalifikowanych mogą skutkować ograniczeniem zachęt do oferowania pracy „na czarno”, a co za tym idzie do zatrudniania nielegalnych imigrantów¹⁵.

Istnieje ponadto potrzeba konkretnego ukierunkowania środków przeciwdziałania zjawisku zatrudniania obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terenie UE lub osób pracujących z naruszeniem warunków pobytu. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na ogólne funkcjonowanie rynków pracy w UE. W tym względzie na pierwszy plan wysuwają się trzy powszechne zjawiska: praca w przemyśle budowlanym, gastronomicznym i tekstylnym, często podejmowana za pośrednictwem sieci przestępczości zorganizowanej; sprzedaż najczęściej podrabianych towarów oraz praca w prywatnych gospodarstwach domowych, gdzie dochodzi nieraz do ekstremalnych form wyzysku.

Niektóre państwa członkowskie podjęły środki wynikające z zalecenia Rady z 1995 r. w sprawie harmonizacji środków zwalczania nielegalnej imigracji i nielegalnego zatrudnienia oraz poprawy odpowiednich

¹⁵ Communication From The Commission, on Policy priorities in the fight against illegal immigration of third-country nationals, Brussels, 19.07.2006, COM(2006) 402 final, s. 9.

środków kontroli, polegające między innymi na nakładaniu na pracodawców obowiązku zwracania się do organu odpowiedzialnego za wydawanie zezwoleń na pobyt i pracę w celu sprawdzenia statusu imigracyjnego obywateli państw trzecich, którym chcą zaoferować pracę. Wprowadzono także kary dla pracodawców, takie jak: wykluczenie z udziału w zamówieniach publicznych, ograniczenia przyszłej rekrutacji (czarne listy), sankcje karne i obowiązek pokrycia kosztów powrotu nielegalnych imigrantów. Sprawą o priorytetowym znaczeniu powinno być przyjęcie podobnych środków przez te państwa członkowskie, które jeszcze tego nie zrobiły i ich skuteczne wdrożenie na całym obszarze UE. Państwa członkowskie powinny także stosować skuteczne sankcje za naruszenie przepisów prawnych, szczególnie tych dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa w miejscu pracy, co często ma miejsce w kontekście nielegalnego zatrudnienia. Polityka zwalczania nielegalnego zatrudnienia powinna iść w parze z lepszą informacją, zarówno na temat samego zjawiska, jak i środków stosowanych przez państwa członkowskie dla jego ograniczenia. Dotyczy to między innymi informacji, które należy zebrać bezpośrednio od niezgłoszonych pracowników we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Kwestie związane z odsyłaniem imigrantów przy pełnym poszanowaniu praw podstawowych to także jeden z podstawowych elementów polityki migracyjnej UE. Powrót i readmisja są fundamentalnymi aspektami zarządzania migracją. Państwa członkowskie mają być wspierane w opracowywaniu i realizacji programów dobrowolnego powrotu oraz planów przymusowego powrotu. Celem priorytetowym pozostaje wspieranie państw członkowskich próbujących uzyskać konieczne dokumenty w kontekście powrotu i readmisji nielegalnych migrantów. Finansowo podejmowane są wysiłki przez państwa członkowskie w ramach przyszłego Funduszu Powrotu Imigrantów. Skuteczny program działań w tym zakresie jest kluczem do zapewnienia społecznego poparcia dla takich zjawisk jak legalna migracja i udzielanie azylu¹⁶.

Jak potwierdzono w programie haskim, wdrożenie dotychczas przyjętych środków jest integralną częścią unijnego planu przeciwdziałania

¹⁶ Communication From The Commission, on Policy priorities in the fight against illegal immigration of third-country nationals, Brussels, 19.07.2006, COM(2006) 402 final, s. 11.

nielegalnej migracji. Do tego, by środki te przyniosły zamierzone skutki, niezbędna jest nieformalna wymiana informacji między państwami członkowskimi oraz nadzór Komisji nad procesem przestrzegania przez nie przepisów istniejącego dorobku prawnego. Podejmowane dotychczas przez Wspólnotę środki przedstawione w niniejszym opracowaniu, oparte na wzajemnym zaufaniu i wymianie wiedzy fachowej posiadające już istniejącą, solidną podstawę będą pomagać w osiągnięciu celów programu haskiego, czyli poprawiać zdolności Unii do uregulowania kwestii przepływów migracyjnych, a w tym przede wszystkim przyczyniać się do zwalczania zjawiska nielegalnej migracji.

ml. chor. SG Gabriel Janusz Demków

CS SG w Kętrzynie

**EUROPEJSKIE DOŚWIADCZENIA
W ZAKRESIE DZIAŁALNOŚCI INTERWENCYJNEJ POLICJI
– tunning 2007**

Państwo tworzy prawo, którego celem jest uporządkowanie funkcjonowania społeczeństwa i obrona obywateli przed działaniami zmierzającymi do zakłócenia ich spokoju i bezpieczeństwa. Wynika to z funkcji wewnętrznej państwa, które jako twór zorganizowany ma obowiązek ochrony ludzi w nim żyjących przed działaniami przestępców. Stan bezpieczeństwa państwa uzyskany w wyniku odpowiednio zorganizowanej ochrony i obrony przed wszystkimi możliwymi zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi wyrażony jest stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożenia¹.

Znaczącym elementem szkolenia służb mundurowych w Europie jest zdobywanie i porównywanie doświadczeń w zakresie ich działalności poprzez m.in. kontakty szkoleniowe.

Niniejszy artykuł poświęcony jest szkoleniom z policją wybranych krajów UE, które ostatnio odbywały się w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie w trzech fazach tj. od 26 lutego do 01 marca, od 12 do 15 marca oraz od 2 do 5 kwietnia bieżącego roku.

Działania szkoleniowe realizowali wybrani eksperci UE: szef gabinetu ministra spraw wewnętrznych Francji, attache w Ambasadzie Francji – oficer łącznikowy z policją polską, komisarz policji francuskiej ds. walki z przestępczością zorganizowaną i narkotykami, funkcjonariusz BAC (brygada antykryminalna) – instruktor taktyk i technik interwencyjnych i szkolenia strzeleckiego, emerytowany funkcjonariusz BAC. Eksperci z Francji odpowiadali za organizację cyklu seminariów i warsztatów szkoleniowych, wiedzę z zakresu budowania wspólnych standardów w odniesieniu do reagowania na zdarzenia przestępcze oraz w obszarze

¹ *Zbiór podstawowych terminów z zakresu bezpieczeństwa państwa*, AON, Wydział Strategiczno-Obronny, Warszawa 1992, s. 6.

bezpieczeństwa funkcjonariuszy. Partnerzy projektu tj. przedstawiciel policji brytyjskiej oraz przedstawiciel – emerytowany funkcjonariusz policji holenderskiej przedstawili struktury policyjne obu tych państw.

Policje państw europejskich zorganizowane są według dwóch zasadniczych modeli – scentralizowanego i zdecentralizowanego. Stopień podległości i struktura służb policyjnych w poszczególnych państwach są jednak bardzo zróżnicowane. Typowym przykładem państw o **zdecentralizowanym** modelu policji są Wielka Brytania i Holandia, gdzie siły policyjne ściśle podlegają nie władzom centralnym, lecz lokalnym. W takich krajach mamy do czynienia z wieloma niezależnymi, lokalnymi siłami policyjnymi, których koordynacja czy unifikacja działań napotyka na trudności. Istnieje więc wiele ośrodków decyzyjnych odpowiedzialnych za kształt polityki bezpieczeństwa i porządku publicznego w państwie, szczególnie w sytuacjach naruszeń prawa na mniejszą skalę.

Wielka Brytania stara się łączyć długoletnie tradycje policji lokalnej (ze świetnie rozwiniętą prewencją kryminalną) z wymogami delegacji kompetencji policyjnych między władze Szkocji, Walii i Irlandii Płn., z wzrastającym zagrożeniem terroryzmem politycznym i przestępczością zorganizowaną, groźbą niepokojów społecznych, etnicznych i religijnych. Kraj ten – tak jak i Holandia – stara się zmierzyć z tematem ponownej centralizacji części służb policyjnych. Model zastosowany w tym państwie wydaje się interesujący nie tylko ze względu na decentralizację².

Francja to państwo, w którym służbę policyjną wykonują co najmniej dwie równorzędne/porównywalne jednostki o charakterze policyjnym, stąd mowa o dualizmie w funkcjonowaniu służb policyjnych w tym kraju. Obecnie policja francuska podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, które odpowiada za porządek publiczny i bezpieczeństwo. Lokalne oddziały policji są podległe merom.

Najbardziej charakterystyczną cechą francuskiego systemu ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego jest, wywodzący się jeszcze z epoki napoleońskiej, dualizm funkcji policyjnych sprawowanych jednocześnie przez policję (La Police Nationale) i żandarmerię (La Gendarmerie) podległą Ministerstwu Obrony, przy czym żadna ustawa nie daje jednej bądź drugiej formacji wyłącznej jurysdykcji w odniesieniu do lud-

² *Leksykon policyjny*, red. W. Pływaczewski i G. Kędzierska, WSPoL, Szczytno 2002, s. 113.

ności cywilnej. Obie siły wykonują równolegle te same zadania i są zobowiązane współpracować z sobą. Różni je jedynie kompetencja terytorialna. Żandarmeria przypisana jest do terenów wiejskich i małych miasteczek, policja francuska operuje w miastach. Na czele Policji stoi dyrektor regionalny, a Dyrekcji Generalnej Policji Narodowej podlegają obok różnych służb policyjnych również straż graniczna i wywiad.

W ciągu ostatnich 10 lat policja francuska przeszła reformy polegające głównie na rozluźnieniu centralistycznego gorsetu, który utrudniał elastyczność służb. Francuska recepta na centralizację to departamentalizacja, czyli podległość wszystkich służb jednemu komendantowi na szczeblu departamentu.

Blogi, klipy wideo z policjantami w akcji, nowoczesny design – francuska policja nie oszczędza na swojej nowej witrynie internetowej dedykowanej rekrutacji do swoich szeregów. Witryna (<http://www.blog-police-recrutement.com>) proponuje trzy blogi:

- blog de Michel (kapitan policji z brygady rzecznej, 40 lat),
- blog de Willy (kapitan policji z drogowki, 36 lat),
- blog d'Isabelle (policjantka z brygady motocyklowej, 36 lat).

Każdy z autorów opowiada o swojej codziennej pracy. Z czasem inni funkcjonariusze zaczynają pisać swoje blogi.

Oprócz wyżej wymienionych istnieje także formacja BAC, wchodząca w strukturę policji krajowej. Jest to brygada antykryminalna, zajmująca się lekkimi i średnimi przestępstwami. BAC umiejscowiony jest i wydzielony w komisariatach, działa na terenie całego państwa francuskiego. Generalnie funkcjonariusze tej brygady działają na obrzeżach dużych miast, w konkretnych dzielnicach, na terenie dużych blokowisk, osiedli, w których zamieszkuje i gromadzi się uboższa część społeczeństwa Francji, zwłaszcza w miejscach, gdzie mnóstwo problemów stwarzają przyjezdni obywatele państw arabskich.

Dzień pracy funkcjonariuszy BAC przeplata się z dniem treningowym, w którym policjanci trenują na macie, ćwiczą na siłowni i ze szczególnym zwróceniem uwagi na treningi strzeleckie. Rytm pracy wyznaczają im sami przestępcy – policjanci pracują tak jak oni, popołudniami i nocą.



Symulacja zamieszek ulicznych



Wyciąganie z pojazdu i obezwładnienie



Przeprowadzenie interwencji w stosunku do niebezpiecznych przestępców

Motto, jakie przyświeca funkcjonariuszom BAC w codziennym wypełnianiu swych powinności, niejednokrotnie bardzo groźnych i niebezpiecznych, narażających nie tylko ich własne zdrowie i życie, ale także osób im najbliższych jest: „Kocham swoją pracę, ale kocham przede wszystkim swoją rodzinę”

Motto to wskazuje wyraźnie, że aby móc zostać przyjętym w struktury BAC, należy posiadać rodzinę. Być może to stwierdzenie wprawi w zdumienie polskiego funkcjonariusza, bo w naszym kraju raczej stawia się na kawalerów, ludzi młodych, z pozoru dyspozycyjnych, ale niestety, bardzo często nie przygotowanych psychicznie, nie posiadających pewnej wiedzy życiowej.



Ćwiczenia w strzelaniu z pistoletu maszynowego Beretta

Aby wstąpić w szeregi BAC trzeba być mianowanym policjantem, minimum z trzyletnią służbą i z jej wzorowym przebiegiem. Bardzo istotnym warunkiem jest posiadanie nieposzlakowanej opinii z ostatniego miejsca służby. Ale najważniejszym warunkiem jest rozmowa kwalifikacyjna z dowódcą brygady. Po jego akceptacji kolejny etap stanowi badanie i test u psychologa. Ostatnie to testy sprawności fizycznej, walki wręcz, strzelania i radzenia sobie w przeprowadzeniu interwencji. W tym celu aranżowane są różnego rodzaju scenki sytuacyjne.

Na egzaminy sprawnościowe składa się:

- bieg na 1000 metrów,
- 60 metrów sprintem,
- 40 pompek,
- 10 podciągnięć na drążku pod chwytem.

Ponadto należy zdać egzamin z walki wręcz, polegający na walce „w stojce” (w czasie dwóch minut), następnie minuta przerwy i walka „w parterze” (także dwie minuty).

Egzamin sprawnościowy zdaje się po raz pierwszy podczas starania się o przyjęcie do służby. Następnie czynni policjanci muszą go zdawać co 3 lata, gdyż tylko to jest gwarancją potwierdzającą wysoką sprawność fizyczną policjanta i dodatkowo upoważnia do pełnienia dalszej służby. Ponadto obowiązuje pozytywne zaliczenie rozbudowanego egzaminu sytuacyjnego ze strzelania na ruchomej strzelnicy.

Policjanci z BAC pracują przede wszystkim po „cywilnemu”. Jest to niezwykle ważne ze względu na fakt, iż w takim stroju łatwiej jest wejść w tłum nie narażając się na przedwczesne rozpoznanie. Szybkie włączenie się policjanta lub policjantów w tok społecznego zdarzenia, naruszającego normy prawa lub zasady współżycia społecznego, w celu czynnego przeciwdziałania działaniom lub zachowaniom niezgodnym z tymi normami lub zasadami i przywrócenia stanu poprzedniego – to definicja interwencji. Jest to czynność prawna, będąca realizacją ustawowych obowiązków Policji, a zarazem określonych uprawnień³. Interwencje przeprowadzane przez policjantów z BAC są skuteczne i najczęściej zakończone pełnym sukcesem. Oczywiście jest, iż mundur nie dość, że widoczny z daleka, to jeszcze może wzbudzać niepotrzebną agresję ze strony przestępców czy agresywnych grup np. demonstrantów czy nieletnich chuliganów z blokowisk. Jako przykład można w tym miejscu przytoczyć oryginalny fragment wypowiedzi młodego człowieka pochodzenia arabskiego, zatrzymanego przez BAC-owców działających właśnie po „cywilnemu” na przedmieściach Lyonu:

„Tutejsza młodzież jest legitymowana przez policję kilka razy dziennie. Nie jest to jednak normalna kontrola, przy której funkcjonariusz mówi: »dzień dobry, dokumenty proszę«, tylko pełen agresji atak, krzyki,

³ Ibidem, s. 113.

wyzwiska. Kontrolowany jest rzucony na ziemię, zakłada mu się kajdanki, poniewiera nim, popycha i grozi pałką. Tutejsza młodzież doświadcza przemocy ze strony policji codziennie. Brygada antykriminalna BAC – ubrani po cywilnemu policjanci, którzy rządzą biednymi przedmieściami niczym armia okupantów – cieszą się szczególnie złą sławą. Są agresywni i pełni nienawiści do miejscowej młodzieży. Przechadzają się w pobliżu wejść do dużych bloków i zaczepiają każdego młodego, jakiego zobaczą. Żądają dokumentów, a gdy kontrolowany ośmieli się odezwać, dostaje w twarz. Jeśli się przeciwstawi, jest bity i kończy w areszcie.

Zdarza się, że młody człowiek jest kontrolowany kilka razy dziennie przez tego samego policjanta, choć ten wie, że młodzieniec jest niewinny. Chodzi o sprowokowanie młodego, żeby mieć pretekst do aresztowania. Niestety nie są to odosobnione przypadki, lecz tutejsza codzienność dla większości ludzi. Nie wspominają o tym mass media z głównego nurtu, gdy lamentują nad agresywnym zachowaniem młodzieży, która w końcu wyszła na ulice⁴.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, w jaki sposób ten młody człowiek opisał funkcjonariuszy BAC i ich działanie. Skuteczne, bezpośrednie i bezdyskusyjne, co oczywiście w oczach młodzieży jest ostro krytykowane i spotyka się z niezrozumieniem, ale należy pamiętać, że to oni kreślą reguły gry. Odpowiedź policjantów może być tylko jedna – bezwzględne i bezwarunkowe posłuszeństwo i przestrzeganie prawa, bowiem zakłócenie spokoju publicznego to każde naruszenie równowagi psychicznej ludzi, wywołanie uczucia zaniepokojenia, podenerwowania znajdujących się w miejscach dostępnych dla nie określonej liczby osób. Z zakłóceniem tym będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy działanie podjęte było zarówno w miejscu publicznym, jak i niepublicznym, lecz publicznie⁵.

Zakres szkolenia twinningowego był bardzo szeroki. Sporo uwagi poświęcono również przeprowadzaniu interwencji domowych; ćwiczoneo różnego rodzaju sceny sytuacyjne z interwencji w lokalach użyteczności publicznej i prywatnych mieszkaniach.

⁴ Wybrany cytaty pochodzi z prywatnej witryny internetowej, http://www.neijia.net/neijia-/tonfa_ZZ.html

⁵ M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks Wykroczeń z komentarzem*, Warszawa 2005, s. 197.



Kadra wykładowców francuskich i uczestnicy kursu

Uczestnicy kursu dzielili się na dwuosobowe patrole. Każdy z nich otrzymał inne zadanie przeprowadzenia interwencji w mieszkaniu np. pomiędzy kłóiącymi, będącymi w stanie nietrzeźwym, małżonkami, w pubie itp. Inni kursanci odgrywali role klientów, członków rodziny itp. Przemoc w rodzinie to bardzo poważny problem we wszystkich państwach UE. Zasadniczym aspektem w rozumieniu tego pojęcia staje się dom, jako miejsce, pomieszczenie, budowla, która zaspokaja różne podstawowe potrzeby człowieka: bezpieczeństwa, intymności, własnego terytorium, ochrony przed zimnem⁶. Dom to jego mieszkańcy, a konstrukcje budynków mieszkalnych nakazują niejednokrotnie traktować te miejsca jako niepubliczne bądź publiczne; wiele interwencji ma miejsce na klatkach schodowych, w piwnicach, na terenie posesji. Każdy funkcjonariusz zatem winien wyćwiczyć umiejętne zachowanie się w pomieszczeniach, dotyczy to sposobów wypracowania np. nawyku stawiania plecami do ściany lub partnera. Takie zachowanie jest gwarancją bezpieczeństwa, nie każdy bowiem zdaje sobie sprawę z tego, iż przy każdej

⁶ *Popularna encyklopedia powszechna*, Grupa Wydaw. Bertsmann, Warszawa 2002, s. 521.

interwencji domowej należy zwrócić szczególną uwagę na osoby, które tylko z pozoru, swoim wyglądem i zachowaniem nie wzbudzają żadnych podejrzeń czy obaw co do ataku (np. kobiety, dzieci, osoby starsze czy kalekie).

Inne niebezpieczeństwo stanowią osoby będące pod wpływem narkotyków czy innych środków odurzających, w tym także nosiciele wirusa HIV, czy innych niebezpiecznych dla życia chorób. Tutaj, w trakcie interwencji, przeszukania takiej osoby dodatkowo należy zachować bezwzględną ostrożność, mając na uwadze dobro własne oraz partnera.

W przypadku przeprowadzania interwencji w lokalach publicznych należy zwrócić szczególną uwagę na wejście do lokalu i ustawienie się w nim z jednoczesnym oszacowaniem swoich sił, możliwości i środków do działania, biorąc pod uwagę to, iż w środku znajdują się osoby nietrzeźwe, będące pod wpływem narkotyków, a więc agresywne, nieobliczalne, często posiadające niebezpieczne narzędzia czy nawet broń.

Należy stanowczo podkreślić, jak ważnym elementem jest wprowadzenie do szkolenia w Straży Granicznej tematyki z zakresu interwencji domowych i w lokalach publicznych. Funkcjonariusze Straży Granicznej wraz z Policją wspólnie pełnią służbę w miejscowościach leżących w strefie przygranicznej, niejednokrotnie podejmując interwencje domowe czy w lokalach publicznych. Funkcjonariusz SG, który pełni służbę w warunkach daleko różniących się od zadań służbowych policjanta, nie zawsze potrafi zachować się podczas interwencji domowych, czy np. w wyżej wspomnianych lokalach publicznych, gdyż nie jest w tym kierunku szkolony. W związku z tym w czasie trwania tunningu, podczas warsztatów z zakresu szeroko pojętych interwencji domowych, omówiono problem nieprzygotowania funkcjonariuszy SG do takich właśnie interwencji. Stąd bezdyskusyjnie należy poddać do rozważenia ten element interwencji.

Część praktyczna tunningu to także, obok wykładów i seminariów, zajęcia na macie – „tatami”. Instruktor francuski prowadził zajęcia z walki wręcz – elementy judo (dźwignie, duszenia, rzuty, podcięcia, walka w parterze) i boksu. Na trening ten położono bardzo duży nacisk, gdyż od znajomości technik obrony i ataku zależy życie i zdrowie, moje i innych osób.

Funkcjonariusze biorący udział w tuningu zostali podzieleni na dwie grupy, kiedy pierwsza odbywała zajęcia teoretyczne, druga ćwiczyła na macie techniki interwencyjne i walkę wręcz, a także ćwiczenia w posługiwaniu się wielofunkcyjną pałką typu „Tonfa” – sposoby noszenia, wyciągania i trzymania.

Podstawowym elementem wyposażenia każdego policjanta jest wielofunkcyjna pałka typu „Tonfa”, natomiast bezwzględnie powinna się znaleźć także na wyposażeniu funkcjonariusza SG. Tonfa jest codziennym narzędziem pracy, niezwykle użytecznym w codziennej służbie, spełniającym kryteria bezpieczeństwa, skuteczności oraz wszechstronności użycia. Stanowi przedłużenie ręki walczącego, co pozwala zachować bezpieczną odległość od napastnika, a jednocześnie go atakować. Służy także do skutecznego blokowania ciosów i uderzeń, zakładania dźwigni stwarzając jednocześnie możliwość szybkiego przejścia do kontrataku. Może być także stosowana w innym celu – podważania i blokowania drzwi, usuwania i pokonywania przeszkód, transportowania osób poszkodowanych.

Zdarza się też, że policjanci z krajów UE przeprowadzają interwencje zwartą grupą, kiedy w grę wchodzi zamieszki uliczne, wywołane przez chuliganów, kibiców czy agresywnych demonstrantów. „Tonfa” to jeden ze środków przymusu bezpośredniego. Uliczne zamieszki, agresywne zachowania kibiców czy narkomanów wymuszają często jej użycie. Wzór pałki, którą używa się dzisiaj w służbach mundurowych, został opracowany w latach 70-tych przez amerykańskich ekspertów policyjnych tj. Lon`a R. Anderson`a oraz Paul`a d. Starret`a. Ten typ pałki (wzór PR-24) zyskał i nadal zyskuje sporą rzeszę zwolenników. We Francji istnieje stowarzyszenie o nazwie FRENCH FORMATION OF TONFA SECURITY-FFTS, której zadaniem jest szkolenie służb mundurowych wyposażonych w ten przyrząd. Francuska koncepcja nauki posługiwania się tonfą policyjną, w nomenklaturze FFTS nosi nazwę „Security Tonfa” (bezpieczna tonfa)⁷.

Istnieją dwie podstawowe gardy „bezpiecznej tonfy”;

- **Garda tradycyjna** – jest używana przeciwko nie uzbrojonemu lub uzbrojonemu w pałkę przeciwnikowi. Garda ta wygląda jak garda

⁷ *Karate Buschido*, 1999, Discover: Security Tonf, <http://img370.imageshack.us/img370/2476/tonfade5.jpg>

boksyerska; lewa noga wysunięta do przodu, tułów jest skręcony o $\frac{3}{4}$, dłonie wzniesione do wysokości ramion. Tonfa jest trzymana w silniejszej ręce, krótszą stroną do przodu, chroni przód przedramienia. Garda ta umożliwia blokowanie uderzeń pięścią, prób chwytania, uderzeń pałką, uderzeń kijem.

- **Garda przeciw nożom** – ta garda jest używana przeciw przeciwnikowi uzbrojonemu w nóż, brzytwę, przecinacz. W porównaniu do normalnej gardy, pozycja jest odwrotna; prawa noga jest z przodu. Tonfa jest trzymana w silniejszej ręce, dłuższym końcem do przodu, jak w szermierce.

Wyróżnia się cztery charakterystyczne cechy podczas posługiwania się „bezpieczną tonfą”:

- **łatwość** – garda jest naturalna, poruszanie się łatwe, oparte na odruchach, łatwo przyswajalne przez osoby, które nie ćwiczą sztuk walki,
- **efektywność** – ćwiczący musi być od razu efektywny w realnej walce; na ulicy bowiem efektywność jest ważniejsza niż estetyka,
- **bezpieczeństwo** – należy utrzymać odpowiednią gardę i przemieszczać się w czasie blokowania; nawet podczas bójki uderzenia nie dosięgną punktów witalnych bez naruszenia fizycznej integralności atakującego.
- **styczność** – celem technik nie jest zabicie przeciwnika, ale jego kontrola na ziemi i neutralizacja; naucza się respektowania prawa w samoobronie oraz etyki zawodowej.

Istnieje koncepcja wprowadzenia do programu szkolenia SG szkoleń z zakresu posługiwania się wielofunkcyjną pałką typu „Tonfa”. Funkcjonariusz wyposażony w pałkę jest postrzegany jako osoba będąca w stanie skutecznie obronić obywatela przed wszelkimi formami agresji. Sam fakt trzymania jej jest znakomitym czynnikiem psychologicznym, niekiedy dyscyplinującym, nie wspominając już o wprawnym posługiwaniu się nią w stosunku do agresora. Fakt posiadania umiejętności posługiwania się nią jest budujący dla funkcjonariusza, a ponadto jest to dodatkowy atut w dłoni.

Są także sytuacje, w których funkcjonariusze pracują „na bojowo”. Na przykład policjanci z brygady BAC ubrani są jak do „czarnej taktyki” – w czarny nomenkowski kombinezon, kominiarce, hełm kevlarowy, gogle chroniące oczy, nakolanniki, nałokietniki i zawsze obowiązkowo kamizel-

kę kuloodporną bez względu na wykonywane zadanie. Na kamizelkę kuloodporną zakładają kamizelkę oporządzeniowo-taktyczną. W niej mieści się całe dodatkowe wyposażenie wykorzystywane w sytuacjach, kiedy istnieje realne niebezpieczeństwo związane z utratą zdrowia, a przede wszystkim życia.

Stąd także podczas szkolenia tuningowego, obok zajęć z walki wręcz na macie, ćwiczeń symulacyjnych z zakresu interwencji, pojawiły się ćwiczenia z zakresu techniki strzelania. Zajęcia na strzelnicy krytej prowadził instruktor francuski, ten sam, który prowadził zajęcia z walki wręcz. Uczestnicy kursu strzelali z broni, która jest na wyposażeniu funkcjonariuszy BAC. W zakres ćwiczeń wchodziły strzelania dynamiczne, z partnerem idącym obok, sytuacyjne. Instruktor zwracał szczególną uwagę na obsługę broni tzn.: nietrzymania palca na spuście podczas przemieszczania się (chyba, że cel był ostrzeliwany z ruchu), trzymanie broni podczas przemieszczania się pomiędzy zasłonami, na zmianę magazynka z jednoczesnym patrzeniem w cel, a nie na chwyt broni. Zajęcia na strzelnicy odkrytej, statyczne strzelania ze strzelby gładkolufowej oraz ręcznej wyrzutni granatów gazowych, hukowych, znaczących to również elementy szkolenia. Trening fizyczny i strzelecki stanowi trzon wyszkolenia każdego funkcjonariusza.

Funkcjonariusze BAC wyposażeni są w pistolet SIG PRO produkowany przez Sauera. To nowoczesna broń krótka wytwarzana zgodnie z nowymi trendami. Szkielet z tworzywa sztucznego i tradycyjny układ konstrukcyjny z kurkiem odkrytym sprawiają, że pistolet jest lekki i niezawodny. SIG PRO oferowany jest w kilku odmianach różniących się nabojem i wymiarami zewnętrznymi. Jako broń maszynowa bezkonkurencyjna okazuje się BERETTA 12S z kolbą metalową 9 x 19 mm. To włoski pistolet maszynowy będący zmodernizowaną wersją pistoletu maszynowego BERETTA 12. Zmiany polegają głównie na połączeniu bezpiecznika nastawnego i przełącznika rodzaju ognia w jeden mechanizm skrzydełkowy, zastosowaniu muszki z możliwością regulacji kąta podniesienia i wprowadzenia poprawek na wiatr oraz wprowadzenia w stopce kolby zatrzasku zapewniającego jednoznaczne ustawienie stopki w położeniu otwartym i złożonym. Jako trzeci model broni specjaliści wymieniają strzelbę gładkolufową REMINGTON, w której przewód lufy pozbawiony jest gwintowania nadającego pociskom ruch obrotowy.

W przypadku tej broni można stosować różne rodzaje amunicji: bojową (kulowa, śrutowa), obezwładniającą (niepenetracyjna), proszkową i akustyczną.

Projekt tuningowy opierał się na idei budowania wskazań dotyczących praktyki służby prewencyjnej Policji, głównie o charakterze interwencyjnym. Dobór tematyki seminariów był prawidłowy i pożądanym, biorąc pod uwagę istnienie różnych form i metod realizacji podobnych zadań w państwach UE. Tematy poszczególnych zajęć z walki wręcz na macie, strzelania, ćwiczeń symulacyjnych z zakresu interwencji domowych (przemoc domowa), interwencji ulicznych (w stosunku do osób pieszych i zamieszek ulicznych różnego rodzaju), zatrzymań szczególnie niebezpiecznych przestępców, a także interwencji w stosunku do kierowców samochodów osobowych, zostały trafnie sprecyzowane i dostosowane do potrzeb każdego uczestnika kursu.

Dobór tematyki wykładów i seminariów, a także ćwiczeń praktycznych był jak najbardziej pożądanym i prawidłowy, biorąc pod uwagę charakter kursu i potrzeby uczestników na taki rodzaj wiedzy z zakresu merytoryki i taktyki. Kurs był profesjonalną formą doskonalenia wiedzy i wymiany doświadczeń funkcjonariuszy Policji różnych pionów, Żandarmerii Wojskowej i Straży Granicznej.

Renata Hulok

Sudecki OSG w Kłodzku

ĆWICZENIA „POLTEGOR 2007”

Po kilkumiesięcznych przygotowaniach 1 czerwca 2007 roku we Wrocławiu funkcjonariusze Sudeckiego, Łużyckiego, Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, funkcjonariusze Straży Pożarnej, Policji, ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i innych służb medycznych wzięli udział we wspólnych ćwiczeniach POLTEGOR. POLTEGOR był jak dotąd najwyższym budynkiem we Wrocławiu o charakterze biurowym. Został wybudowany w latach 1974-1982. Wysokość całkowita budynku wynosi 125 metrów. Składa się on z 25 kondygnacji. Założeniem ćwiczeń było zainicjowanie powstania pożaru na XV-XVII piętrze budynku, który miał bardzo szybko się rozprzestrzenić i objąć całą kondygnację, odcinając drogę ewakuacji osobom uwięzionym powyżej. Przyczyną pożaru był zapłon i w konsekwencji wybuch odczynników chemicznych (substancji palnych). Wskutek wybuchu i pożaru nastąpiła awaria sieci elektrycznej.



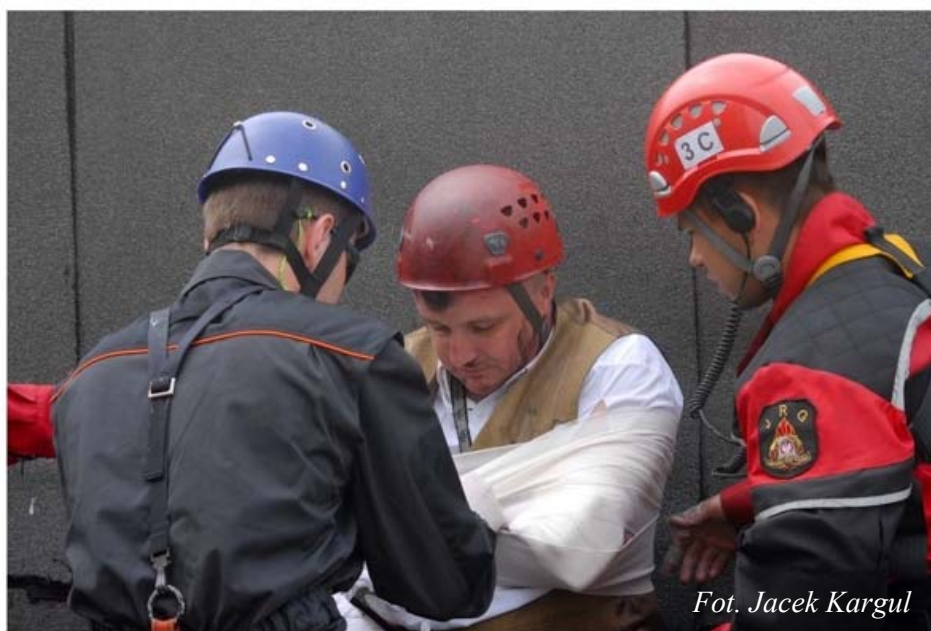
Fot. Jacek Kargul

Pożar początkowo miał objąć powierzchnię około 100 m², odcinając wyjście na klatkę schodową. Istniało zagrożenie, że może rozwinąć się w kierunku drugiej klatki schodowej oraz na wyższe kondygnacje budynku. Około 30 osób, które zostały uwięzione powyżej wybuchu, miało być ewakuowanych metodami alpinistycznymi i przy użyciu śmigłowca. Osoby znajdujące się poniżej pożaru miały opuścić budynek klatką schodową.

O godz. 10.01 oficer dyżurny miejskiego stanowiska kierowania Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu otrzymał informację o pożarze w budynku POLTEGOR-u. Kolejno powiadomione zostały jednostki straży pożarnej i pozostałe grupy ratownictwa wysokościowego. Na miejsce akcji przybyły także ekipy pogotowia ratunkowego, energetycznego, gazowego oraz zespół ratowniczy PCK.

Po kilkunastu minutach rozpoczęła się akcja ratowniczo-gaśnicza. Straż pożarna uruchomiła pompy zasilające sieć hydrantową w budynku. Woda czerpana była z podziemnego zbiornika wodnego oraz z samochodów gaśniczych.

Policja szczelnie zabezpieczała teren wokół budynku, zamykała ruch na przyległych ulicach, przyjmowała osoby ewakuowane na zewnątrz budynku i przekazywała je dalej służbom medycznym. One z kolei udzielały pomocy poszkodowanym na miejscu, a w razie zaistniałej potrzeby transportowały do ośrodków medycznych.



Fot. Jacek Kargul

Po 40 minutach od pierwszego zgłoszenia dowódca jednego z odcinków bojowych zameldował o silnym zadymieniu w górnej części budynku. Zaistniała konieczność ewakuowania około 30 osób znajdujących się powyżej pożaru i na dachu. Realizacja tego zadania możliwa była poprzez budowę stanowisk alpinistycznych na XXII piętrze płonącego budynku oraz drogą powietrzną przy pomocy śmigłowca PZL W-3 „Sokół” z Karpackiego Oddziału Straży Granicznej.



Do akcji wkroczyły grupy wysokościowe. Dowódca odcinka wysokościowego po ocenie stanu zagrożenia podjął decyzję, w jakiej kolejności będą ewakuowane osoby poszkodowane i jakimi technikami.

Pierwszą z zastosowanych metod była ewakuacja poszkodowanych z dachu budynku metodą na tzw. „winogrono” z wykorzystaniem śmigłowca. Z pokładu śmigłowca wypuszczono podwójną linę o długości 15-30 m, zakończoną karabinkiem zbiorczym, do którego wpinano 2 lub 3 osoby ewakuowane.

Następnie śmigłowiec transportował osoby poszkodowane bez wciągania ich na pokład na lądowisko, gdzie byli odpinani od liny, podczas gdy śmigłowiec pozostawał w zawisie nad nimi.



Ranni, ewakuowani byli również w koszu ratunkowym, metodą tzw. „długiej liny” również z wykorzystaniem śmigłowca. Do liny podpinał się ratownik z koszem, w którym znajdowała się osoba poszkodowana. Do kosza montowany był „żagiel”, który służy do stabilizowania pozycji ewakuowanych w czasie lotu śmigłowca i zapobiega obracaniu kosza z ratownikiem.



W tym samym czasie ratownicy GOPR, SG i PSP otrzymali zadania zbudowania stanowisk ewakuacyjnych na XXII piętrze płonącego budynku.

Ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na linie pojedynczej zjeżdżali do poszkodowanych, którzy znajdowali się na XVI piętrze, podbierali ich pojedynczo i razem zjeżdżali pionowo w dół do podstawy budynku.



Fot. Renata Hulok

Ratownicy Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej zbudowali system ewakuacyjny tzw. „kolejkę tyrolską” również na XXII piętrze. Ewakuacja następowała w koszu ratunkowym oraz z chuście ratowniczej. Z okien piętra budynku zostały wypuszczone liny do samochodów ustawionych w odległości około 70-80 m przed budynkiem.

Na dwóch linach głównych założone zostało ruchome stanowisko, do którego wpinany był kosz z osobą ewakuowaną lub osoba w chuście. Zjazd następował przy pomocy dodatkowej trzeciej liny asekuracyjnej. Długość kolejki wynosiła około 140 metrów.



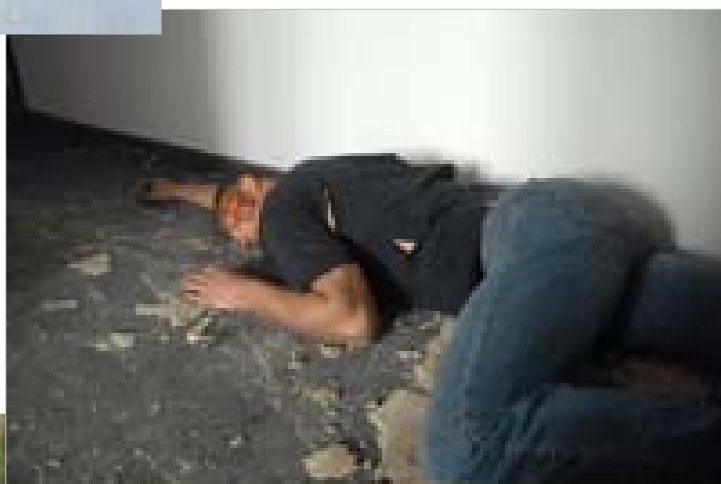
Po prawie 2 godzinach zmagania dowódca odcinka bojowego zameldował o zakończeniu ewakuacji osób poszkodowanych z całego budynku. Kika minut później helikopter *Sokół* zabrał ratowników z dachu POLTEGOR-u. Pożar został opanowany i ugaszony. O godzinie 12.00 zakończyły się ćwiczenia. Odnotowano 31 poszkodowanych. Ich rolę odegrali uczniowie studium medycznego z Wrocławia oraz ratownicy PCK.

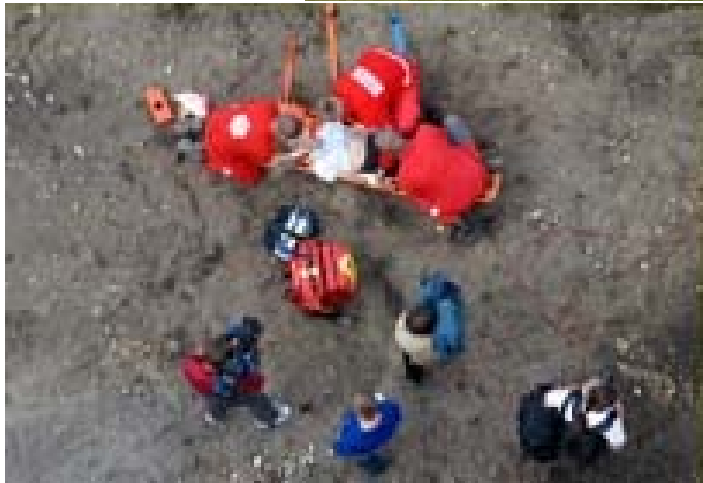
Cele, które zostały założone:

- sprawdzenie obowiązujących procedur i wypracowanie praktycznych metod postępowania podczas akcji ratowniczych,
 - doskonalenie umiejętności współdziałania Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej z innymi podmiotami ratowniczymi podczas organizowania i prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych w obiektach wysokościowych,
 - sprawdzenie poziomu wyszkolenia i umiejętności współpracy funkcjonariuszy Plutonu Specjalnego Odwodowego SOSG w prowadzonych działaniach ratowniczych z wykorzystaniem śmigłowca,
 - sprawdzenie możliwości ewakuacji poszkodowanych z wykorzystaniem śmigłowca oraz technik alpinistycznych,
- w pełni zrealizowały służby GOPR, SG i PSP.

Prawdopodobnie była to jedna z nielicznych okazji przeprowadzenia ćwiczeń na tego typu budynku i o takiej wysokości.

Do końca roku budynek POLTEGOR-u ma zniknąć z powierzchni ziemi, a w jego miejsce ma zostać wybudowany Sky Tower, który ma być kompleksem mieszkalno-biurowo-usługowym, składającym się z 10 połączonych ze sobą obiektów.





kpt. SG. Piotr Mika

CS SG w Kętrzynie

PODUSZKOWIEC¹

Poduszkowiec, pomimo swoich dużych wymiarów i niemałej masy, delikatnie unosi się nad ziemią, ryk silników jest ogromny a ich moc przewyższa moc wielu ciężarówek.

Specjalne fotele i zapięte pasy bezpieczeństwa pozwalają kierowcy utrzymać równowagę przy jeździe w różnym terenie. Prowadzenie takiego pojazdu bez wymaganych umiejętności jest bardzo niebezpieczne

Ten ciężki i długi pojazd z dużą prędkością może poruszać się w różnym terenie. Żadna droga, bez względu na jej stan i rodzaj nawierzchni, nie stanowi dla niego przeszkody nie do pokonania. Bezdotykowo pokonuje każdą drogę, nie zwalniając ani na chwilę, przeskakuje przez każde wyboje, poprzeczne garby i krawężniki, co dla wielu pojazdów samochodowych (nawet osobowo-terenowych) stanowi nie lada wyzwanie. Żaden, nawet głęboki rów z wodą (czy bez) lub gęste zakrzaczenia nie stanowią przeszkody dla poduszkowca.

Za poduszkowcem unosi się wzniecona chmura kurzu i pyłu, a pracujący na wysokich obrotach silnik wydaje głośne dźwięki. Wysokość przeszkód nie może być zbyt duża. Dużą trudność stanowią wszelkie pochyłości, nawet niewielkie, które poduszkowiec musi pokonywać siłą rozpędu. Podobnie jest w przypadku rozpadlin.

Na płaskich obszarach terenu poduszkowiec ślizga się z dużym impetem. Kiedy sunie po plaży – piasek, drobne kamienie i muszelki uderzają o jego burty. Kiedy trzeba, bez problemów prześlizgnie się na wydmy i przez trzciny lub szuwary. Pojazd ten może sunąć przodem lub bokiem. Pilot poduszkowca może wykręcać nim młynki jak na karuzeli.

W opinii kierowców, prowadzi się go jak rozpędzony autobus po lodzie. Szalenie trudno nim kierować. Jest ciężki, długi, ma duży kąt skrętu. Trzeba sporej wyobraźni, by nim sterować.

¹ W art. wykorzystano fragmenty: J. Furmański, *Poduszkowce sportowo-rekreacyjne*, <http://www.wynalazki.mt.com.pl/wyn/podusz.html>; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Poduszkowiec>.

Wykorzystując możliwości poduszkowca szybciej dotrzemy w rejonny, które wcześniej praktycznie były niedostępne. Pojazd sprawdza się na terenach zaśnieżonych, w rejonie bagnisk i trzęsawisk. Dzięki temu, iż wisi on w powietrzu – nic nie jest w stanie przebić jego kadłuba.

Na świecie poduszkowce służą w sezonie jako wodne karetki na jeziorach. Używane są w służbach ratowniczych, gdyż pozwalają na dotarcie do poszkodowanych w trudno dostępnych miejscach. Są też wykorzystywane przez niektóre oddziały straży pożarnej jako najlepszy sposób dotarcia do pożarów w niedostępnych trzcinowiskach oraz do patrolowania bagien i grzęzawisk. Poduszkowiec pokona zamrożone rzeki i jeziora, pływa po krze czy też kruszącym się lodzie.

Jazda poduszkowcem stanowi też atrakcyjną formę turystyki krajoznawczej. O każdej porze roku czy doby oraz przy każdej pogodzie może być on wykorzystywany do sportu i rekreacji, zarówno na wodzie jak i na lądzie. Dostarczać też może mocnych i niezapomnianych wrażeń miłośnikom szybkiej jazdy w terenie.

Na dużych akwenach wodnych urządzone są specjalne wyścigi poduszkowców. Poduszkowce produkowane i oferowane przez producentów dla odbiorców prywatnych małej wielkości (wymiarami porównywalne do małych łodzi czy też motorówek) cieszą się coraz większą popularnością, zwłaszcza że łatwiej niż motorówkę można je załadować na przyczepę lub lawetę i zawieźć w dowolne miejsce.

Z każdym rokiem na świecie przybywa coraz więcej amatorów tego typu środka transportu. Dla wielu posiadanie na własność takiego środka transportu pozostanie na zawsze tylko marzeniem. Przeszkodę stanowi oczywiście jego wysoka cena.

Większe poduszkowce stanowią coś w rodzaju platform transportowych do szybkiej ewakuacji większej liczby ludzi, ich dobytku czy zwierząt domowych. Za granicą poduszkowce pracują na potrzeby przemysłu albo transportu podmiejskiego. Kursują jako promy między Francją i Wielką Brytanią. Korzystają z nich armie bogatych państw (w tym Stanów Zjednoczonych i Rosji) do ewentualnego desantu swoich wojsk. Olbrzymie poduszkowce bojowe o masie wielu ton spełniają rolę pojazdów uniwersalnych.

Poduszkowce pływają po akwenach przybrzeżnych całego świata. W Europie wykorzystywane są między innymi przez kraje skandynaw-

skie i nadbałtyckie. Dwa tego typu pojazdy od ponad roku pomagają ochraniać morską granicę naszego kraju.

Czym jest i jak działa poduszkowiec?

Poduszkowiec (z jęz. ang. *hovercraft*) to pojazd unoszący się tuż nad powierzchnią, dzięki wytworzeniu pod jego spodem poduszki powietrznej (warstwy powietrza o zwiększonym ciśnieniu).

Zasada działania poduszkowca nie jest skomplikowana. Charakteryzujące się odpowiednią wydajnością wentylatory zasysają powietrze z otoczenia i wtłaczają je pod spód pojazdu. Wtłoczone przez wentylatory powietrze sprężane jest za pomocą sprężarek (o odpowiedniej mocy) wewnątrz komory. Komora ta powstaje pomiędzy dnem pojazdu, podłożem (łodem lub wodą) i elastycznym fartuchem, unosząc w ten sposób poduszkowiec. Poduszkowiec unosi się na odpowiednią wysokość, gdy komora wypełni się powietrzem. Nadmiar powietrza wydostaje się na zewnątrz.

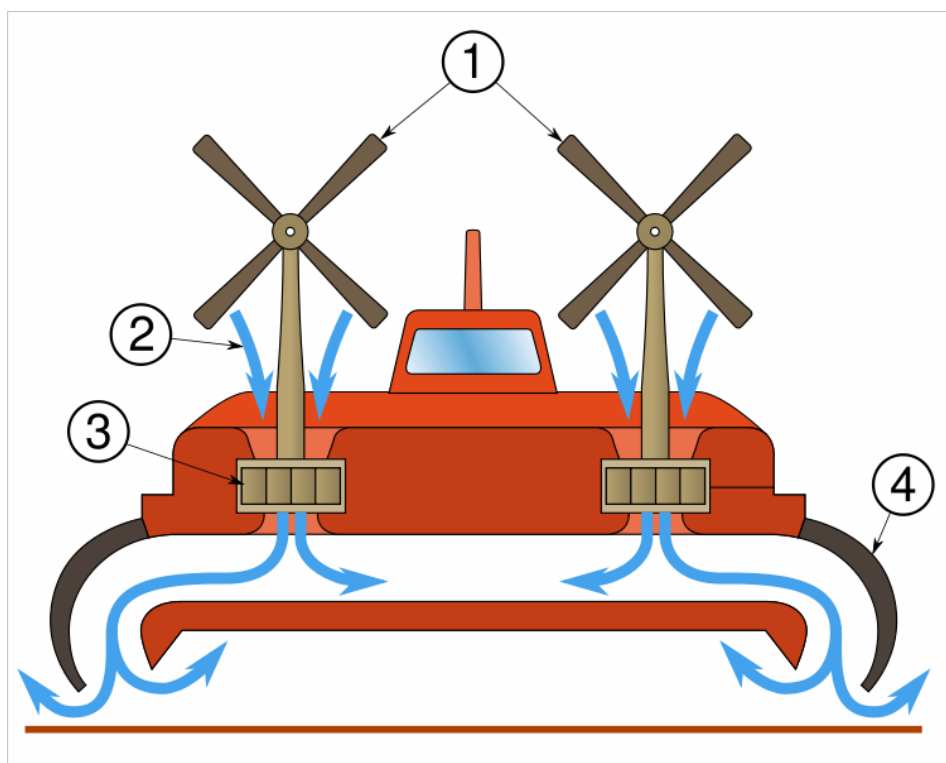
Nieustannie pracujące wentylatory uzupełniają ubytek powietrza, tak aby wysokość poduszki powietrznej pozostała przez cały czas stała. Wysokość poduszki powietrznej, konstrukcja fartucha i wydajność wentylatorów poduszkowca w dużym stopniu wpływają na jego osiągi. Produkowane poduszkowce mogą poruszać się z prędkością od kilku do kilkudziesięciu węzłów. Zmniejszenie oporów ruchu poduszkowca w porównaniu do klasycznych statków sprawia, iż najszybsze z nich mkną po powierzchni wody przekraczając nawet 60 węzłów.

Ruch poziomy poduszkowca odbywa się najczęściej przy pomocy silników napędzających śmigła. Niektóre z poduszkowców przemieszczają się w płaszczyźnie poziomej dzięki:

- wentylatorom,
- śrubom wodnym
- lub kołom.

Sterowność uzyskuje się za pomocą sterów typu lotniczego lub odchylanych śmigieł².

² L. Zimny, A. Michalski, *Nadciągają poduszkowce* „Gazeta Wyborcza” z dn. 13.02.2006



Schemat działania poduszkowca

1 – śmigła, 2 – powietrze, 3 – wentylator, 4 – elastyczny fartuch poduszkowca

Historia powstania poduszkowca

Za pomysłodawcę poduszkowca uważa się szwedzkiego uczonego E. Swedenborga, który już w 1716 roku zbudował pierwszy taki pojazd. Skonstruowana przez niego maszyna napędzana był energią ludzkich rąk. Niestety brak odpowiedniej mocy nie pozwolił na uniesienie się nad ziemię nietypowego jak na tamte czasy wynalazku.

W 1882 roku kolejny Szwed G. de Laval wpadł na pomysł zmniejszenia oporu statku wodnego. Jego projekt zakładał tłoczenie powietrza pod kadłub statku poprzez wywiercone w nim liczne otwory. Jednak w tamtych czasach technologia ta nie spotkała się z ogólną aprobatą i nie znalazła zastosowania. Jednak prace nad tego typu pojazdem trwały nadal.

Pierwszym pojazdem na poduszce powietrznej była łódź torpedowa. Zbudował ją w 1916 roku naukowiec D. Muller dla marynarki austriackiej. Specjalna sprężarka tłoczyła powietrze pod jej płaskie dno. Aby zapobiec

nadmiernej ucieczce powietrza, boki dna łodzi obudowane były odpowiednimi listwami.

Pierwszy działający poprawnie poduszkowiec (zbudowany w 1957 roku) zademonstrowano publicznie w 1959 roku. Jego twórcą był angielskiego inżynier Ch. Cockerell, który opatentował swój pomysł w 1955 roku. Opracowana przez niego tzw. „dysza pierścieniowa” stanowi podstawę działania każdego współczesnego poduszkowca.

Skonstruowany przez Ch. Cockerella poduszkowiec SR-N1 napędzany był silnikiem o mocy 540 KM i osiągał prędkość 25 węzłów. Masa tego dziewięciometrowego poduszkowca wynosiła 3500 kilogramów a wznosił się on około 20 centymetrów nad powierzchnią wody.

Po przejściu odpowiednich testów pojazdy te – począwszy od lat 60-tych ubiegłego wieku – zaczęto wprowadzać do regularnej komunikacji wodnej w Anglii. Były to poduszkowce przeznaczone do przewozu 24 osób. Ogólna aprobata z jaką zostały przyjęte przez swoich użytkowników sprawiła, iż poduszkowce rozpowszechniły się na całym świecie i są budowane i używane w wielu krajach³.

Poduszkowce w SG

W służbie Morskiego Oddziału Straży Granicznej pływają już od ponad roku dwie nowe jednostki – poduszkowce projektu Griffon 2000 TD o numerach burtowych SG-411 i SG-412. Zostały one zbudowane w brytyjskiej stoczni Griffon Hovercraft Limited. Firma ta jest jednym z najważniejszych światowych producentów poduszkowców.

Są to pierwsze tego typu jednostki w Polsce. Stacjonują w Gdańsku Westerplatte, w Kaszubskim Dywizjonie Straży Granicznej. Po przeszkoleniu kilku załóg przez brytyjskich instruktorów, trafiły one do służby na Zalew Wiślany i Zatokę Gdańską.

Pojazdy te są gotowe do wykonywania ustawowych zadań w ochronie morskiej granicy RP przez całą dobę. Poduszkowce Straży Granicznej używane do pełnienia służby granicznej na morskich wodach wewnętrznych i morzu terytorialnym mogą wykonywać następujące rodzaje lotów: patrolowo-rozpoznawcze, pościgowe, transportowe oraz poszukiwawczo-ratownicze.

³ J. Furmański, *Poduszkowce sportowo-rekreacyjne*, op. cit.



Miejsce postoju i konserwacji

Taki sam sprzęt wykorzystują oddziały graniczne Szwecji, Finlandii, Łotwy i Estonii. Poduszkowce kosztowały około 7,5 mln złotych (1,9 mln euro). Środki na ich budowę i zakup pochodzą z odpowiednich funduszy europejskich.



Poduszkowiec Griffon 2000 TD o numerze burtowym SG-412

Podstawowe dane techniczne poduszkowca Griffon 2000 TD Mk III:

- długość całkowita – 12,7 m (kadłub sztywny 11,84 m),
- szerokość całkowita – 6,10 m (kadłub sztywny 4,77 m),
- wysokość całkowita – 3,93 m,
- maksymalny ciężar poduszkowca (załadowany) – 7500 kg,
- maksymalna ładowność – 2000 kg,
- silnik Diesla z bezpośrednim wtryskiem marki Deutz BFM1015CP V6, chłodzony wodą, z turbodoładowaniem o mocy 440 KM (330 kW) – przy prędkości obrotowej 2100 obr./min,
- maks. wysokość przeszkód pokonywanych przez poduszkowiec – 0,73 m.



Wnętrze kabiny sterówki poduszkowca

Załogę poduszkowca stanowią trzy osoby (dowódca, jego zastępca i mechanik), choć do jego prowadzenia wystarczają z powodzeniem dwie. Poduszkowiec Griffon może przewozić w sumie do 15 osób, w tym trzech członków załogi i dwunastu pasażerów. Może się poruszać w najtrudniejszych warunkach przybrzeżnych, na akwenach wodnych w odległości do 20 mil morskich od brzegu, przy dopuszczalnej wysokości fali 1 m. Griffon przystosowany jest także do holowania innych jednostek pływających o masie do 2,5 tony.

Załoga wychodzącego w morze poduszkowca, dzięki zainstalowanemu na nim specjalnemu osprzętowaniu, może podejmować z wody ewentualnych rozbitków. Dodatkowo istnieje możliwość wprowadzania i transportu Griffonem dwóch pojazdów jednośladowych z lądu i na ląd. Przewożone poduszkowcem motocykle umożliwiają szybkie i niezwłoczne podjęcie pościgu za osobami, w przypadku ich wyjścia na teren, gdzie użycie poduszkowca nie jest możliwe np. obszary zalesione. Maksymalna prędkość całkowita pojazdu na lądzie wynosi 15 węzłów. O wiele szybciej poduszkowiec może poruszać się na wodzie, na której potrafi mknąć z maksymalną prędkością całkowitą 30 węzłów (przy pełnym obciążeniu).

Paliwa wystarcza na 10 godzin jazdy, a jego zużycie przy prędkości marszowej oscyluje w granicach 45 kg/mtg. Nowoczesna technologia i wysokiej jakości materiały, z których zbudowany jest poduszkowiec, umożliwiają jego eksploatację w naszych trudnych warunkach klimatycznych, w przedziale temperatur powietrza od -35°C do +35°C.

Możemy tylko pozazdrościć oraz mieć wielki podziw i szacunek wobec wszystkich tych funkcjonariuszy Morskiego Oddziału Straży Granicznej, którzy na co dzień pełnią służbę, zajmują się konserwacją i obsługą tak nowoczesnego sprzętu jakim są poduszkowce Griffon 2000 TD⁴.

⁴ Chcących rozszerzyć wiedzę nt. poduszkowców, zachęcam do lektury pub. G. Goryńskiego, *Poduszkowce do ochrony morskiej granicy RP*, (http://www.cos.sg.gov.pl/downloads/pliki/biuletyn_biezacy/img/12.pdf), w której autor opisuje szczegóły budowy, wyposażenia oraz zasady użytkowania poduszkowca Griffon 2000 TD.

ml. chor. SG Piotr Witkowski

CS SG w Kętrzynie

KULTURA FIZYCZNA JAKO AUTENTYCZNY ELEMENT RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNEJ

Rozważania na temat kultury fizycznej należy rozpocząć od umiejscowienia jej w obszarze kultury w ogóle. Etymologia pojęcia kultura nie jest jednoznaczna. Łacińskie słowo „*cultus*” oznacza zarówno pielęgnację, uprawę, jak i cześć, hołd tzn. przypisywanie czemuś szczególnego znaczenia. Dlatego też wśród definicji tego pojęcia dominują dwa główne sposoby jego interpretacji:

- jako ogół uznawanych społecznie wartości,
- jako ogół utrwalonych zachowań i ich rezultatów, mających na celu poprawę jakości życia ludzkiego.

Udaną próbą połączenia tych dwóch sposobów interpretacji jest stanowisko A. Kłoskowskiej, według której „**kultura** stanowi wieloaspektową całość, w której drogą analiz wyróżnić można zinternalizowaną (...) warstwę norm, wzorów i **wartości**; warstwę **działań** będących zobiektywizowanym wyrazem tamtej sfery i warstwę **wytworów** takich działań...”¹.

Wyższość tej definicji polega na tym, że nie tylko artykułuje wszystkie sfery kultury tzn. wartości, działania, wytwory, ale również wskazuje na ich wzajemne uwarunkowania: wartości determinują określone działania, których rezultatem są pewne wytwory.

Według H. Grabowskiego źródłem kultury są potrzeby człowieka, a ściślej niedosyt z faktu, czym obdarzyła go natura. Spośród istot żywych tylko człowiek świadomy niedostatków natury okazał się zdolny do sprzeciwu wobec jej wyroków. Jako niezadowolony z „płodów natury zaczął uprawiać ziemię i hodować zwierzęta; chcąc uwolnić się od kaprysów pogody, wymyślił stroje i pomieszczenia; aby zwiększyć swe możliwości w zakresie komunikacji, wynalazł pismo i transport; ze sprzeciwu

¹ A. Kłoskowska, *Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, WOK, Wrocław 1991, s. 23-24.

wobec nieuchronności śmierci, stworzył religie; z niezgody na życie w niewiedzy – naukę; ze sprzeciwu wobec prozy życia – sztukę...”².

Niezadowolenie z wyroków natury i działania na rzecz poprawy takiego stanu mogą dotyczyć **otoczenia człowieka** lub **jego samego**. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z kulturą rozumianą **przedmiotowo**, a w drugim **podmiotowo**.

Kultura przedmiotowa bywa zwana także cywilizacją, a motywem aktywności w jej obrębie jest lepsze przystosowanie otoczenia człowieka do jego potrzeb. Rezultatem tej działalności są różne obiekty, urządzenia, narzędzia, słowem to wszystko co ma ułatwić człowiekowi życie w biospołecznym środowisku. Oprócz niewątpliwych korzyści cywilizacja niesie za sobą również zagrożenia dla jej „autorów”, czego przykładem mogą być chociażby efekt cieplarniany, czy energia atomowa. Wątpliwe jest jednak, aby ludzkość kiedykolwiek zechciała zrezygnować z doskonalenia natury w celu subiektywnej poprawy jakości swego życia. Wraz z postępem cywilizacyjnym zwiększa się obszar kultury przedmiotowej kosztem uszczuplania przestrzeni natury. Od zrozumienia tej zależności i podjęcia starań o zachowanie należytych proporcji między tymi elementami rzeczywistości wydaje się zależeć przetrwanie ludzkości jako wytworu natury i twórcy kultury.

Motywy aktywności człowieka w obrębie **kultury podmiotowej** jest niezadowolenie człowieka z samego siebie i chęć lepszego przystosowania się do wymogów życia w jego biospołecznym otoczeniu. Dzięki zdobyczom kultury przedmiotowej (cywilizacji) człowiek współczesny żyje w zupełnie innym otoczeniu niż jego protoplaści. Dzięki kulturze podmiotowej ludzie współcześni żyją inaczej niż ich przodkowie. Omawiane rodzaje kultury są od siebie zależne. Im wyższy jest poziom kultury przedmiotowej (nie dla wszystkich jednakowo dostępnej), tym większe są możliwości ludzi w zakresie doskonalenia samych siebie; im większy z kolei poziom kultury podmiotowej, tym szybszy rozwój cywilizacji. Samodoskonalenie człowieka, jako przejaw aktywności w obrębie kultury podmiotowej, może dotyczyć przymiotów jego **umysłu** lub **ciała**. Na określenie rozwoju przymiotów umysłu używa się nazwy – **kultura du-**

² H. Grabowski, *Co koniecznie trzeba wiedzieć o wychowaniu fizycznym*, Impuls, Kraków 2000, s. 22.

chowa, a aktywność zorientowaną na pielęgnację cielesnej strony bytu ludzkiego określa się mianem **kultury fizycznej**.

Kultura duchowa w myśleniu potocznym często uznawana jest za odpowiednik kultury w całym tego słowa znaczeniu. Tymczasem w świetle wcześniejszych rozważań należy stwierdzić, że tak w istocie nie jest, ponieważ kultura duchowa to pojęcie znaczeniowo węższe. Skrótowno rzecz ujmując za najważniejsze wytwory kultury duchowej należy uznać religie, naukę i sztukę, zaś wartości w imię których aktywność ta jest podejmowana to wiara, wiedza i piękno.

Dokonawszy umiejscowienia kultury fizycznej w obszarze rzeczywistości zwanej kulturą w ogóle, dalsze rozważania na jej temat należałoby poprzedzić przyjęciem przystępnej definicji określającej tę kategorię kultury podmiotowej. Idealnie warunek ten wydaje się spełniać propozycja H. Grabowskiego, według którego **kultura fizyczna** to „ogół uznawanych wartości i utrwalonych zachowań oraz ich rezultatów dotyczących przymiotów ciała człowieka”³.

Przytoczona definicja zwraca uwagę na fakt, iż kultura fizyczna „nie jest jakąś egzotyczną postacią lub namiastką prawdziwej kultury, lecz kulturą w jej dosłownym i pełnym znaczeniu...”⁴.

Aby przekonać o prawdziwości powyższego stwierdzenia, należy przyjrzeć się bliżej wartościom, w imię których człowiek podejmował i nadal podejmuje aktywność na rzecz cielesnej strony swego bytu.

Analizując ten problem z historycznej perspektywy w wymiarze społecznym, badacze amerykańscy wskazują trzy główne motywy zainteresowania ludzi doskonaleniem ciała:

- w celu biologicznego przetrwania (*physical activity for survival*);
- z potrzeby rywalizacji i nagrody (*sport for competition and reward*);
- dla zapewnienia osobniczego i społecznego rozwoju (*physical education for personal and social development*)⁵.

Wspomniani badacze twierdzą, że chociaż w poszczególnych zbiorowościach i historycznych epokach na plan pierwszy mógł wysuwać się

³ H. Grabowski, *Teoria fizycznej edukacji*, WSiP, Warszawa 1999, s. 16.

⁴ *Ibidem*, s. 15.

⁵ R. Singer, *Physical Education: Foundations*, New York 1976, s. 59-99.

jeden z wymienionych motywów, to jednak zawsze występował on wraz z pozostałymi.

Znakomity polski socjolog F. Znaniecki, wskazując na kulturowy rodowód zainteresowań ciałem i aktywności na rzecz jego pielęgnacji oraz doskonalenia, wyodrębnił następujące społecznie uznawane **wartości ciała**:

- zdrowie,
- uroda i piękno,
- zmysłowość,
- sprawność robocza i bojowa,
- sprawność jako wartość sama w sobie⁶.

Zdrowie jest wartością, którą ludzie cenią od zarania dziejów zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Dzięki odkryciu zależności pomiędzy zachowaniem względem ciała a występowaniem schorzeń i chorób, człowiek dowiedział się, że w znacznej mierze może wpływać na stan swojego zdrowia oraz podejmować zabiegi na rzecz jego pomnażania. To właśnie dzięki temu np. ludzie myją ręce po wyjściu z toalety i przed jedzeniem, starają racjonalnie się odżywiać, unikają używek, czy też uprawiają różne formy aktywności ruchowej.

W powszechnym mniemaniu często największe nadzieje na uwolnienie człowieka od chorób pokłada się w medycynie naprawczej. Tymczasem z badań wynika, iż zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym znacznie skuteczniejsze oraz tańsze jest zapobieganie chorobom niż ich leczenie⁷. Warto zrozumieć to jak najszybciej.

Podobnie jak zdrowie, także **uroda i piękno** ciała stanowią wartość, którą człowiek ceni sobie od początków swojego gatunkowego istnienia. Źródła starań o upiększanie ciała to niezadowolenie z wyglądu otrzymanego od natury, zaś motyw to zwiększenie szans na powodzenie w kontaktach międzyosobniczych. Wyglądem można wabić lub zniechęcać, wzbudzać zaufanie bądź odstraszać. Wartość estetyczną ciała można rozpatrywać w aspekcie morfologicznym lub kinetycznym.

Ten pierwszy odnosi się do piękna jego kształtów. Kryteria morfologicznej urody ciała, jak wszystko co dotyczy estetyki, ulegały i nadal

⁶ F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. II, PWN, Warszawa 1973, s. 261-363.

⁷ H. Grabowski, *Co koniecznie trzeba wiedzieć...*, op. cit., s. 28.

ulegają zmianom stosownie do mód oraz obyczajów. Przykładowo uchodząca niegdyś za uosobienie doskonałego piękna kobiecego ciała rzeźba Wenus z Milo, obecnie sprawia wrażenie posągu niewiasty cierpiącej na nadwagę. Pomimo nie wchodzenia w szczegółową dyskusję o gustach, nie można jednak podważyć faktu istnienia dużych możliwości wpływania na kształt własnej sylwetki poprzez aktywność skierowaną na rzecz ciała. Aspekt kinetyczny wartości estetycznej ciała wyraża się w pięknie jego ruchów. Niektórzy posiadają naturalne predyspozycje w tym zakresie, inni mogą się tego do pewnego stopnia nauczyć. Dowodem twierdzenia, że można zachwycać się pięknem ruchów ludzkiego ciała są takie dziedziny aktywności człowieka jak: balet, taniec, gimnastyka artystyczna, jazda figurowa na lodzie, akrobatyka sportowa itp.

Innym powodem, dla którego warto dbać o ciało jest fakt, iż dzięki niemu człowiek może doznawać pozytywnych **zmysłowych odczuć**. Arystyp z Cyreny, twórca hedonizmu, uznał nawet cielesną przyjemność za cel życia ludzkiego oraz naczelny motyw ludzkiego postępowania. Ciało może być źródłem hedonistycznych przeżyć np. smakowych, seksualnych lub narzędziem do ich osiągania np. przyjemność z pływania, tańca, jazdy na nartach, gry w piłkę itp. W drugim przypadku przyjemne doznania mają ścisły związek z ruchem ciała i wymagają zwykle wcześniejszego opanowania pewnych umiejętności ruchowych. Dla wielu ludzi sama uciecha z uczestnictwa w różnych formach aktywności ruchowej stanowi wystarczający powód doskonalenia ciała.

Sprawność robocza i bojowa wiąże się z wartością utylitarną ciała. Człowiek już od niepamiętnych czasów używał ciała jako narzędzia pracy oraz walki. Dopiero jednak odkrycie istnienia związku między jego sprawnością a wydajnością pracy dało początek aktywności na rzecz doskonalenia roboczych funkcji ciała. Używając metafory stało się to wtedy, kiedy „...człowiek pierwszy raz rzucił oszczepem nie bezpośrednio w celu trafienia zwierzyny, lecz żeby się w tym trafianiu udoskonalili...”⁸.

Wraz z rozwojem i różnicowaniem się pracy ludzkiej wzbogacały się formy i środki doskonalenia ciała. Najogólniej dadzą się one podzielić na takie, które służą przygotowaniu do pracy lub zwiększeniu przydatno-

⁸ H. Grabowski, *Teoria fizycznej edukacji*, op. cit., s. 24.

ści do niej (motyw preparacyjny) oraz takie, które mają na celu odnowę sił po jej wykonaniu (motyw rekreacyjny)⁹.

Wartości utylitarne ciała były i są nadal mocno akcentowane w formacjach militarnych i innych służbach mundurowych. Efektywne wykonywanie zadań służbowych wymaga opanowania i doskonalenia wielu specyficznych umiejętności ruchowych. Istotne znaczenie ma fakt systematyczności podejmowanych ćwiczeń i nie można o tym zapominać chcąc być faktycznie a nie tylko teoretycznie przygotowanym do wykonywania obowiązków w służbie. Istotnym jest także motyw rekreacyjny aktywności na rzecz ciała, szczególnie w sytuacji gdy życie w warunkach współczesnej cywilizacji uwalnia ludzi od wysiłków fizycznych i tym samym stwarza zagrożenie przedwczesnego spadku sił witalnych oraz przyspieszenia procesów inwolucyjnych. Według fizjologów „naturalnymi są wielkości cech morfologicznych i fizjologicznych tylko tych osobników, których tryb życia lub zajęcia sportowe zmuszają do większej aktywności niż przeciętna. U pozostałych poziom rozwoju tych cech wskazuje na stan degeneracji. Stan ten przejawia się zmniejszoną odpornością fizjologiczną, zmniejszoną wydolnością organizmu i obniżoną ogólną sprawnością psychofizyczną”¹⁰.

Oprócz aspektu biologicznego podejmowanie aktywności fizycznej ma także znaczenie społeczne. Człowiek sprawny motorycznie, umiejący pływać, jeździć na nartach, grać w różne gry zespołowe itp., to nie tylko jednostka wartościowa biologicznie, ale także wysoko notowany społecznie towarzysz pracy i wypoczynku.

Dla ludzi o odpowiednich predyspozycjach psychofizycznych **sprawność jako wartość sama w sobie** jest często jedynym i wystarczającym powodem doskonalenia fizycznej strony osobowości. Najbardziej jaskrawym przykładem takiej motywacji jest sport.

Walka o prymat jest cechą wszystkich istot żywych, jednakże tylko człowiek wpadł na pomysł, że może się ona odbywać także w sposób symboliczny, bez rozlewu krwi, przybierając formę rywalizacji sportowej. Urzeczywistnianie agonistycznych czyli rywalizacyjnych wartości ciała może mieć formę współzawodnictwa bezpośredniego (dążenie do

⁹ Ibidem, s. 25.

¹⁰ W. Romanowski, A. Eberhardt, *Profilaktyczne znaczenie zwiększonej aktywności ruchowej człowieka*, PZWL, Warszawa 1972, s. 18 i 130.

zwycięstwa nad rywalem) bądź pośredniego (dążenie do ustanowienia rekordu). Bezwzględna preferencja dla wartości agonistycznych ciała może być niekiedy zagrożeniem dla innych jego przymiotów np. zdrowia, urody. Jednak właśnie to wyróżnia człowieka, że jest gotów zapłacić wysoką cenę za wyłącznie symboliczny triumf nad sobą lub rywalem w imię samorealizacji.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że kultura fizyczna jest zjawiskiem wielowartościowym, ponieważ może być wiele motywów, dla których warto dbać o ciało. Realizacja jednych wartości ciała może sprzyjać urzeczywistnianiu innych lub wchodzić z nimi w konflikt. Przykładowo, racjonalnie prowadzona zaprawa fizyczna sprzyja zdrowiu oraz urodzie, natomiast jednostronne obciążenia wyjąłwiają organizm i mogą deformować sylwetkę. Podobnie odchudzanie ciała z motywów estetycznych z pewnością służy zdrowiu, ale w przypadku braku umiaru stanowi dla niego poważne zagrożenie. Konfliktom tym oraz wynikającym z nich zagrożeniom można i należy przeciwdziałać poprzez racjonalne wychowanie do różnych znaczeń wartości ciała w ramach procesu wychowania fizycznego¹¹.

W świetle przedstawionej aksjologii ciała należy podkreślić istnienie bogactwa **zachowań** w obszarze kultury fizycznej. Potoczne zawężanie ich do ćwiczeń fizycznych lub popisów sportowych jest daleko idącym uproszczeniem. Tymczasem jak najbardziej z kulturą fizyczną należy wiązać także zdrowe odżywianie, unikanie używek, hartowanie ciała, badania profilaktyczne, stosowanie technik relaksacji oraz wiele innych tym podobnych zachowań. Zgodnie z takim ujęciem obiektywnie właściwe zachowania w obszarze kultury fizycznej to szeroko ujęta higienizacja życia, a nawet „medycyna dla wszystkich”, szkoła pracy nad sobą, nad zdrowiem, sprawnością, urodą. Arsenał środków kultury fizycznej daleko wykracza więc poza sport, a nawet ćwiczenia ruchowe¹².

Rezultaty dotyczące przymiotów ciała człowieka zarówno w sensie jednostkowym jak i społecznym, są bezpośrednim wynikiem zachowań w obrębie kultury fizycznej i mogą być swoistym odzwierciedleniem jej poziomu.

¹¹ A. Pawłucki, *Pedagogika wartości ciała*, AWF, Gdańsk 1996, s. 69-146.

¹² M. Demel, *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*, AWF, Kraków 1998, s. 21.

Rzetelna ocena poziomu kultury fizycznej wymaga przełamania pewnych stereotypów myślowych. Jednym z nich jest przeniesiony z innych dziedzin kultury podział na jej twórców oraz konsumentów. W przypadku sztuki podział ten nie przesądza o wyższości uczestnictwa kreatywnego (twórczość artystyczna) nad recepcyjnym (odbiór dzieła). W przypadku kultury fizycznej jest zgoła inaczej, ponieważ tylko czynne uczestnictwo może być jedną z miar jej poziomu. Najskromniejsza gimnastyka ma większą wartość dla fizycznego rozwoju niż najwspanialsze widowisko sportowe oglądane w telewizji.

Inną pułapką w ocenie poziomu kultury fizycznej jest fetyszyzowanie intensywności wysiłku fizycznego. Ruch, podobnie jak lekarstwo, w zbyt małych dawkach jest obojętny dla organizmu, w nadmiarze szkodzi, a w odpowiednich bywa niezastąpionym środkiem konserwacji i doskonalenia funkcji ciała. Ta odpowiednia dawka jest inna dla każdego człowieka i zależy od płci, wieku, stanu zdrowia oraz wydolności. Dla rekonwalescenta po zawale mięśnia sercowego umiarkowany spacer będzie relatywnie równorzędnym pod względem intensywności wysiłkiem z przebiegnięciem przez długodystansowca kilkunastu kilometrów. Gdyby natomiast osobnicy ci zamienili się rolami, to dla pierwszego skończyłoby się to zejściem śmiertelnym, a drugi nie odniósłby żadnych korzyści dla swojego stanu wytrenowania. Są to prawdy tak oczywiste, że może się wydawać niestosowne ich przypominanie. Niemniej hasło: *wyżej, szybciej, dalej* tak zrosło się z kulturą fizyczną, że ci którzy nie czują się na siłach sprostać temu wezwaniu, nie widzą w niej dla siebie miejsca¹³.

Źródłem innego typu uproszczeń w ocenie poziomu kultury fizycznej jest koncepcja modelu współzawodnictwa sportowego w postaci piramidy z rekordami na szczycie i tzw. sportem masowym u podstawy. Koncepcja ta kryje w sobie milczące założenie, że rekordowe wyniki sportowe są odzwierciedleniem poziomu kultury fizycznej społeczeństwa. Tymczasem w praktyce sprawdza się, co najwyżej zależność odwrotna: masowy udział w kulturze fizycznej może przyczynić się do wyłonienia sportowej czołówki, co w świetle współczesnych metod selekcji talentów nie jest konieczne, natomiast wpływ czempionów na upowszechnianie trwałych nawyków w dziedzinie kultury fizycznej nie jest

¹³ H. Grabowski, *Co koniecznie trzeba wiedzieć...*, op. cit., s. 16.

tak oczywisty. Wynika to z odkrytej przez psychologów prawidłowości, według której zbyt duża rozbieżność między szczytowymi osiągnięciami w jakiejś dziedzinie a możliwościami przeciętnego człowieka w tym względzie, nie tylko nie zachęca do naśladowania mistrzów, ale wręcz zniechęca do pójścia w ich ślady¹⁴. „Wielki sport – jak pisze J. Lipiec – deprymuje wszystkich wynikami i długą, uciążliwą drogą dochodzenia do nich”¹⁵.

Zdeformowany w świadomości społecznej sposób pojmowania kultury fizycznej sprawia, iż jej postępy mierzy się osiągnięciami sportowej czołówki, a w zakresie tzw. masowej kultury fizycznej – ilością obiektów sportowych, instytucji oraz zarejestrowanych członków odpowiednich organizacji. Pomija się natomiast istotne mierniki kultury fizycznej społeczeństwa, a więc zdrowie publiczne, sprawność fizyczną, a także wiedzę o prawach rządzących organizmem, postawy i nawyki związane z pielęgnacją ciała. Jest to więc koncepcja nie tylko zdeformowana, ale też niepełna, kadłubowa¹⁶. Zapytajmy losowo wybranego przechodnia, z czym kojarzy mu się kultura fizyczna i co ma z nią wspólnego albo po prostu: co o niej wie – a zacznie nam recytować ostatnie wiadomości sportowe, o ile w ogóle jest nimi zainteresowany. Taka właśnie jest świadomość kultury fizycznej w społeczeństwie, taka jest o niej powszechna wiedza.

Przywrócenie kulturze fizycznej należytego znaczenia wymaga jej odkłamania. Jak długo będzie się ona głównie kojarzyła z częstokroć nie do końca klarowną rywalizacją sportową na najwyższym poziomie oraz nierzadko zdziczałymi pseudokibicami na trybunach, tak długo nikt zdrowo myślący nie będzie poważnie się angażował w jej wspieranie i upowszechnianie. Chyba, że ma w tym osobisty interes. Nie chodzi oczywiście o zaniechanie organizowania widowisk sportowych, tak jak nikt poważnie myślący nie próbuje ograniczać koncertów rockowych. Nikt jednak nie wmawia nikomu, że muzyka rockowa jest odzwierciedleniem poziomu kultury muzycznej społeczeństwa i uniwersalnym środkiem wychowania do całego jej bogactwa. Rzeczowe, a nie koniunkturalne podejście do poruszanych zagadnień prowadzi do wniosku, iż właści-

¹⁴ Ibidem, s. 16.

¹⁵ J. Lipiec, *Kalokagatia. Szkice z filozofii sportu*, PWN, Warszawa – Kraków 1988, s. 127.

¹⁶ M. Demel, *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*, op. cit., s. 20.

we kryteria oceny poziomu kultury fizycznej to świadomość zobiektywizowanych potrzeb i możliwości swojego ciała, jak i odpowiednie zachowania służące ich realizacji, a także relatywne do tych potrzeb oraz możliwości rezultaty owych zachowań. Kryteria te są względem siebie komplementarne, nie podlegają hierarchizacji i odnoszą się w jednakowym stopniu do pojedynczych ludzi, jak również całych zbiorowości, a nawet pokoleń¹⁷.

¹⁷ H. Grabowski, *Teoria fizycznej edukacji*, op. cit., s. 20.

szer. SG Marika Werner-Kaszubska

CO SSG w Koszalinie

ZAWARCIE UMOWY OBOWIĄZKOWEGO UBEZPIECZENIA OC PRZEZ POSIADACZY POJAZDÓW MECHANICZNYCH W ASPEKCIE KONTROLI PROWADZONEJ PRZEZ SG

Każdy posiadacz pojazdu mechanicznego w Polsce obowiązany jest do zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ubezpieczenie to chroni posiadacza lub kierującego pojazdem przed finansowymi konsekwencjami szkód wyrządzonych osobom trzecim. Zakład ubezpieczeń wypłaca za posiadacza pojazdu odszkodowanie na rzecz poszkodowanego. Ubezpieczenie chroni więc z jednej strony majątek sprawcy szkody, z drugiej natomiast gwarantuje poszkodowanemu zaspokojenie jego roszczeń.

W swoim artykule pragnę przybliżyć wymogi formalne związane z zawieraniem obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych, a także prawny aspekt kontroli tego ubezpieczenia przez Straż Graniczną. Celem opracowania jest przybliżenie i komentarz zawiłych procedur prawnych.

Mam nadzieję, że uda mi się przybliżyć ten aspekt działalności Straży Granicznej wszystkim funkcjonariuszom realizującym zadania w tym zakresie, co przyczyni się do zwiększenia efektywności ich działań.

Postępowanie Straży Granicznej w zakresie kontroli obowiązkowego ubezpieczenia OC w czasie przekraczania granicy państwowej

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwana dalej *ustawą*, nakłada na posiadaczy pojazdów mechanicznych obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wskazuje ona również organy właściwe do przeprowadzania kontroli spełnienia tego obowiązku. Jednym z nich jest Straż Graniczna (art. 84 ustawy).

Tryb postępowania w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w tym zakresie uregulowany jest w art. 89. I tak:

- w przypadku, gdy osoba kierująca pojazdem mechanicznym zarejestrowanym poza granicami RP, **przy wjeździe** na jej terytorium nie przedstawi Zielonej Karty, pojazd ten nie zostanie dopuszczony do przekroczenia granicy, chyba że posiadacz pojazdu zawrze umowę ubezpieczenia granicznego,
- brak ważnej polisy OC **przy wyjeździe** z terytorium RP skutkuje odmową wyjazdu do czasu uiszczenia stosownej opłaty karnej określonej w art. 88 ustawy,
- w przypadku kontroli **na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej**, posiadaczowi pojazdu zarejestrowanego poza jej granicami, nie posiadającemu ważnego ubezpieczenia, zostaje zatrzymany dowód rejestracyjny pojazdu, którego zwrot możliwy jest dopiero po uiszczeniu stosownej opłaty karnej.

Ponadto, każdorazowo w takich przypadkach organ stwierdzający nieprawidłowości obowiązany jest do poinformowania o tym fakcie **Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny**, jako instytucję właściwą w zakresie egzekucji należności pieniężnych w związku z kontrolą spełnienia obowiązku zawierania umów obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej.

Ubezpieczenie obowiązkowe

Ubezpieczenie obowiązkowe to ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej podmiotu lub ubezpieczenie mienia nałożone przez ustawę lub ratyfikowaną przez RP umowę międzynarodową. Jednym z takich ubezpieczeń jest **ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych**.

Umowa ubezpieczenia OC obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia, za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym, jak i wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Nadto obejmuje ona również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Spełnienie obowiązku ubezpieczeniowego ustawodawca uwarunkowuje zawarciem takiej umowy zgodnie z przepisami obowiązującego prawa. Wskazuje również, iż suma gwarancyjna takiego ubezpieczenia nie może być niższa niż suma gwarancyjna minimalna ustalona dla danego rodzaju ubezpieczeń.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń trwa przez okres wskazany w umowie (z reguły rok czasu) i kończy się z upływem ostatniego dnia tego okresu. W przypadku, gdy należność z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia rozłożona jest na raty, niezapłacenie przez ubezpieczonego lub ubezpieczającego raty składki w terminie nie powoduje ustania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

Każdy posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany do zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Ubezpieczenie to obejmuje zdarzenia powstałe na terytorium RP oraz, na zasadzie wzajemności, zdarzenia powstałe na terytoriach państw, których biura narodowe są sygnatariuszami Jednolitego Porozumienia między Biurami Narodowymi – Regulaminu Wewnętrznego (patrz rozdz. 5). Co do zasady umowa taka zostaje zawarta na okres 12 miesięcy (wyjątki reguluje art. 27 ustawy).

Ustawodawca wprowadził swoisty automatyzm w zakresie przedłużania takich umów, co wydaje się być rozwiązaniem podyktowanym względami natury praktycznej, mającym na celu uniknięcie sytuacji tzw. „przerw w ubezpieczeniu”.

W przypadku, gdy posiadacz pojazdu przed upływem okresu, na który umowa została zawarta, nie powiadomi zakładu ubezpieczeniowego o jej wypowiedzeniu, przyjmuje się, że została ona ponownie zawarta.

Wyjątkami od tej zasady są sytuacje, gdy:

- nie została terminowo uiszczona określona w umowie składka,
- ubezpieczycielowi cofnięto zezwolenia na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej,
- nastąpiła likwidacja zakładu ubezpieczeń.

Umowę ubezpieczenia OC należy zawrzeć:

- najpóźniej w dniu rejestracji pojazdu mechanicznego, z wyjątkiem pojazdów historycznych,
- przed wprowadzeniem w ruch pojazdu,
- przed przekroczeniem granicy, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym wprowadzonym do ruchu na terytorium RP nie posiada ubezpieczenia OC,

- przed wprowadzeniem do ruchu pojazdów zarejestrowanych za granicą, niedopuszczonych do ruchu na terytorium RP,
- najpóźniej w dniu ustania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń,
- najpóźniej w dniu rozwiązania się dotychczasowej umowy.

W przypadku, gdy umowa zostaje zawarta przed rejestracją pojazdu, posiadacz jest zobowiązany, na żądanie ubezpieczyciela, przedstawić zaświadczenie o pozytywnym wyniku badania technicznego tego pojazdu lub wyciąg ze świadectwa homologacji albo odpis decyzji zwalniającej z konieczności uzyskania homologacji przez dany pojazd. Jeżeli natomiast taki pojazd nie zostanie zarejestrowany w terminie 30 dni od dnia zawarcia umowy, każda ze stron może od niej odstąpić. Warunkiem skuteczności takiej czynności jest jedynie pisemne poinformowanie drugiej strony o tym fakcie.

Umowa ulega rozwiązaniu:

- z upływem okresu, na który została zawarta,
- z chwilą wyrejestrowania pojazdu mechanicznego,
- z dniem odstąpienia od umowy,
- z chwilą udokumentowania trwałej i zupełnej utraty posiadania pojazdu,
- z upływem 3 miesięcy od dnia ogłoszenia upadłości zakładu ubezpieczeń.

Z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie w przypadkach, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest *śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia*.

Ponadto za szkodę pozostającą w związku z ruchem pojazdu uważa się również szkodę powstałą przy *wsiadaniu* lub *wysiadaniu* z pojazdu, bezpośrednio przy jego *załadowywaniu* lub *rozładowywaniu* oraz podczas jego *zatrzymania, postoju lub garażowania*.

Kontrola obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

Spełnienie obowiązku zawarcia umowy OC podlega kontroli przez organy obowiązane lub uprawnione.

1. Organy obowiązane:

- Policja,
- organy celne,
- Straż Graniczna,
- organy właściwe w sprawach rejestracji pojazdów,
- Inspekcja Transportu Drogowego.

2. Organy uprawnione:

- Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny,
- inne organy uprawnione do kontroli ruchu drogowego.

Spełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego ustala się na podstawie polisy lub innego dokumentu ubezpieczenia, potwierdzającego zawarcie umowy tego ubezpieczenia wystawionego przez zakład ubezpieczeń.

W przypadku kontroli spełnienia obowiązku zawarcia takiej umowy, organ uprawniony lub obowiązany ma prawo żądać od kontrolowanego przedstawienia takiego dokumentu. Dowodem zawarcia umowy może też być dowód opłacenia składki ubezpieczenia.

W przypadku stwierdzenia, iż kontrolowany nie posiada ważnej polisy OC, organ kontrolujący nie zezwala na dalszą jazdę pojazdu, pojazd będzie odholowany na parking. Jeżeli wynika to z uprawnień, organ kontrolujący może nałożyć mandat karny w wysokości przewidzianej w taryfikatorze. Dodatkowo zawiadamia o tym fakcie, na piśmie (zał. I), w terminie 14 dni od dnia przeprowadzenia lub zakończenia kontroli ***Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny*** (UFG), który nakłada opłatę karną w wysokości określonej w art. 88 ustawy.

WYSOKOŚĆ OPŁAT:

- | | |
|----------------------------------|-----------|
| • samochody osobowe | 500 EURO, |
| • samochody ciężarowe i autobusy | 800 EURO, |
| • pozostałe pojazdy | 100 EURO. |

Wysokość opłaty jest uzależniona od okresu pozostawiania tego posiadacza bez ochrony ubezpieczeniowej w każdym roku kalendarzowym i wynosi:

- 20% opłaty w przypadku, gdy okres ten nie przekracza 3 dni,
- 50% opłaty gdy okres nie przekracza 14 dni,
- 100% w przypadku przekroczenia 14 dni.

Powyższe kwoty zaokrągla się do pełnych 10 złotych. Opłata jest pobierana przez urzędy celne i przekazywana na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

UFG po otrzymaniu zawiadomienia o niespełnieniu obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego wzywa osobę w nim wskazaną, do uiszczenia w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania opłaty karnej lub do przedstawienia dokumentów potwierdzających zawarcie umowy ubezpieczenia, co zwalnia z obowiązku wniesienia opłaty. Egzekucja powyższych należności odbywa się w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji, z tym że tytuł egzekucyjny wystawia UFG.

Przedawnienie roszczeń z tytułu opłaty następuje po upływie 3 lat od dnia dokonania kontroli, nie później jednak niż z upływem 3 lat od ostatniego roku kalendarzowego, w którym nie spełniono obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia.

Bieg przedawnienia przerywa:

- 1) każda czynność organu egzekucyjnego podjęta w celu wyegzekwowania opłaty (po przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo);
- 2) uznanie przez zobowiązanego niespełnienia obowiązku ubezpieczenia i dochodzonej w związku z tym opłaty (j.w.);
- 3) wszczęcie postępowania przed sądem powszechnym o ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia lub dochodzonej opłaty (okres przedawnienia biegnie na nowo od dnia zakończenia postępowania sądowego);
- 4) zawieszenie postępowania egzekucyjnego (okres przedawnienia biegnie od dnia podjęcia postępowania egzekucyjnego).

W uzasadnionych przypadkach UFG może umorzyć opłatę w całości lub w części albo udzielić ulgi w jej spłacie. W szczególności okolicznością przemawiającą za takim rozwiązaniem jest trudna sytuacja materialna i majątkowa zobowiązanego.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny

Ustawa określa UFG jako instytucję wykonującą zadania ustawowe. Przede wszystkim jest to organ właściwy w zakresie egzekucji administracyjnej należności pieniężnych, w związku z kontrolą spełnienia obo-

wiązku zawierania umów obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Ustawa nadaje mu osobowość prawną a jako siedzibę określa miasto stołeczne Warszawa. Nadzór nad działalnością Funduszu sprawuje minister właściwy do spraw instytucji finansowych. Kryterium nadzoru jest legalność oraz zgodność ze statutem.

Członkami Funduszu są zakłady ubezpieczeń, które posiadają zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe. Członkostwo nabywa się z momentem zawarcia pierwszej umowy ubezpieczeniowej. Ponadto członkami Funduszu mogą być zagraniczne zakłady ubezpieczeń, które działają na terytorium RP zgodnie z polskimi przepisami i, tak jak w przypadku polskich ubezpieczycieli, posiadają zezwolenie na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej tego typu.

Członkostwo wygasa wraz z upływem roku kalendarzowego, w którym zakład nie zawarł żadnej umowy ubezpieczenia obowiązkowego.

Jednym z podstawowych, ustawowych zadań Funduszu jest zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych za szkody powstałe na terytorium RP:

- 1) na osobie – gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego tym pojazdem a **nie ustalono ich tożsamości**;
- 2) w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę wyrządzono, **nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC**.

Fundusz pełni również rolę ośrodka informacji, w ramach której zobowiązany jest do prowadzenia rejestru umów ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawierającego:

- 1) nazwę i adres zakładu ubezpieczeniowego, który zawarł umowę;
- 2) imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer PESEL lub nazwę, adres siedziby i numer REGON ubezpieczonego;
- 3) cechy identyfikujące dokument potwierdzający zawarcie umowy ubezpieczenia;
- 4) cechy identyfikujące dokument potwierdzający zawarcie umowy ubezpieczenia granicznego w odniesieniu do posiadaczy pojaz-

dów mechanicznych ustawowo zwolnionych w kraju rejestracji z obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC;

- 5) datę zawarcia umowy;
- 6) okres ubezpieczenia;
- 7) datę rozwiązania umowy ubezpieczenia przed upływem końcowego terminu odpowiedzialności, określonego w umowie;
- 8) dane dotyczące pojazdu i jego posiadacza:
 - numer rejestracyjny,
 - numer VIN lub numer nadwozia,
 - numer silnika,
 - markę, typ, model,
 - rodzaj pojazdu,
 - imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer PESEL lub nazwę, adres siedziby i numer REGON posiadacza pojazdu.

Ponadto Fundusz gromadzi dane zawierające:

- 1) informacje dotyczące uczestników zdarzenia powodującego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC, obejmujące:
 - markę i numer rejestracyjny pojazdów uczestniczących w zdarzeniu,
 - imię i nazwisko, adres, numer PESEL lub nazwę, adres siedziby oraz numer REGON posiadacza pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu,
 - imię i nazwisko oraz numer PESEL kierującego takim pojazdem,
 - datę i miejsce zdarzenia,
 - imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer PESEL lub nazwę, adres siedziby i numer REGON osoby poszkodowanej;
- 2) datę zgłoszenia roszczenia odszkodowawczego;
- 3) datę wypłaty odszkodowania;
- 4) informacje o dodatkowym badaniu technicznym.

Powyższe dane mogą być udostępniane poszkodowanemu, Rzecznikowi Praw Obywatelskich, organowi nadzoru, zakładom ubezpieczeń oraz PBUK, Rzecznikowi Ubezpieczonych, Polskiej Izbie Ubezpieczeń oraz organowi prowadzącemu centralną ewidencję pojazdów drogą transmisji danych.

Osoba uprawniona do odszkodowania zgłasza swoje roszczenia do Funduszu przez którykolwiek zakład ubezpieczeń, działający w grupie ubezpieczeń obowiązkowych, który nie może odmówić przyjęcia takiego

zgłoszenia. Po jego otrzymaniu zakład ubezpieczeń przeprowadza postępowanie w zakresie ustalenia zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń oraz przesyła niezwłocznie zebraną dokumentację do UFG, zawiadamiając o tym jednocześnie osobę zgłaszającą roszczenie.

Fundusz jest zobowiązany zaspokoić takie roszczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania akt szkody. Wypłata odszkodowania przez UFG rodzi równoczesny obowiązek zwrotu tego świadczenia na jego rzecz przez sprawcę szkody i osobę, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego.

Polskie Biuro Ubezpieczeń Komunikacyjnych

Polskie Biuro Ubezpieczeń Komunikacyjnych to instytucja działająca w ramach ustawowych uprawnień. Członkami PBUK są zakłady ubezpieczeniowe wykonujące działalność ubezpieczeniową w grupie obejmującej ubezpieczenie obowiązkowe. Prowadząc swoją działalność PBUK zajmuje się:

1. Wystawianiem dokumentów ubezpieczeniowych (certyfikatów Zielonych Kart) ważnych w innych krajach Systemu Zielonej Karty.
2. Zawieraniem z Biurami Narodowymi z innych państw Systemu umów o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych.
3. Organizowaniem likwidacji szkód lub bezpośrednią likwidacją szkód spowodowanych na terytorium Polski przez posiadaczy pojazdów mechanicznych zarejestrowanych za granicą, posiadających ważne dokumenty ubezpieczeniowe (Zielone Karty) wystawione przez zagraniczne Biura Narodowe.
4. Organizowaniem likwidacji lub bezpośrednią likwidacją szkód spowodowanych na terytorium Polski przez posiadaczy pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w państwach, których Biura Narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego (tj. krajach EOG, Chorwacji i Szwajcarii).
5. Określaniem zasad i trybu dystrybucji dokumentów oraz ich ewidencjonowaniem.

Ponadto PBUK pełni rolę:

- organu odszkodowawczego,
- ośrodka informacji,
- centrum redystrybucji informacji o wypadkach z ofiarami w ludziach.

Załącznik I

Kętrzyn, dnia 18.10.2002 r.

Do Zarządu
Ubezpieczeniowego
Funduszu Gwarancyjnego
ul. Płocka 9/11
01-231 Warszawa

ZAWIADOMIENIE

W dniu 17.10.2002 r. podczas kontroli drogowej stwierdzono, że

Pan: Radosław KOWALSKI
zam. 11-200 Giżycko
ul. Sikorskiego 121
woj. warmińsko-mazurskie

kierując pojazdem marki Audi 100 nr rej. NGI 2238 nr nadwozia WAUZZZA-AZNN000012 okazał podczas kontroli pokwitowanie zatrzymania-dowodu rejestracyjnego z dnia 13.05.2002 – druk F311207 wystawione przez KP Biskupiec.

Wymieniony nie przedłożył dokumentu potwierdzającego zawarcie w 2002 r. umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu.

Właściciel pojazdu: Radosław KOWALSKI, zam. 11-200 Giżycko, ul. Sikorskiego 121, powiat Giżycko.

Kierujący pojazdem:

1. Oświadczył, że przez nieuwagę zapomniał opłacić składkę ubezpieczenia OC.
2. Okazał dowód opłacenia składki ubezpieczenia OC od dnia 11.10.2001 r. do dnia 10.09.2002 r. wystawione przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Samopomoc” S.A. zawartej przez agenta ubezpieczeniowego Panią Teresę RADLEWICZ, 11-200 Giżycko, ul. Kętrzyńska 21 (polisa serii DA 2295013).

Literatura

Ustawa z dn. 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. 03.124.1151 z dn. 16.07.2003 r.).

Ustawa z dn. 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 03.124.1152 z dn. 16.07.2003 r.).

Pismo Zarządu Granicznego ZG798/I/M.Sz. z dn.01.03.2002 w sprawie trybu postępowania SG w zakresie kontroli posiadania obowiązkowego ubezpieczenia OC i aktualnej Zielonej Karty

ks. kmdr por. SG Ryszard Preuss

CS SG i W-M OSG w Kętrzynie

MISJE ŚWIĘTE

Misje św. połączone z peregrynacją Obrazu Jezusa Miłosiernego i Relikwii św. Faustyny Kowalskiej w parafii personalnej SG pw. św. Mateusza patrona Straży Granicznej, 15.09.-20.09.2007 r.

15.09.2007 r. w sobotnie południe ks. proboszcz parafii personalnej św. Mateusza w Kętrzynie, kapelan Centrum Szkolenia SG i WMOSG ks. kmdr por. SG Ryszard Preuss udał się z funkcjonariuszami SG do Giżycka po Obraz Jezusa Miłosiernego i Relikwie św. Faustyny. Po przyjeździe samochodu – kaplicy z Obrazem i Relikwiami, eskortowanego przez pojazd SG do Kętrzyna o godz. 14.30 nastąpiło przywitanie Obrazu przez Komendę CSSG i WMOSG przed Pomnikiem poświęconym formacjom Granicznym, które na przestrzeni minionego wieku i dziś broniły i chronią granic Rzeczypospolitej. Po odegraniu przez orkiestrę z parafii św. Katarzyny z Kętrzyna Hymnu państwowego w imieniu CSSG i WMOSG powitania dokonali ppłk Andrzej Rytwiński oraz ppłk Jarosław Kowalkowski, który powiedział m.in.: „Przyjmujemy to duchowe dziedzictwo do naszej codziennej służby w ochronie granicy naszej Ojczyzny. Witamy Cię w skromnych progach W-MOSG oraz CS SG”.

Po powitaniu, kompania honorowa SG, poczty sztandarowe CSSG, WMOSG a także Światowy Związek Armii Krajowej Koło Kętrzyn wraz z kpt. rez. Ronaldem Raginią, Związek Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych z Władysławem Koniuszewskim, Zespół Szkół nr 1 im. płk Macieja Kalenkiewicza „Kotwicz” w Kętrzynie oraz Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kętrzynie, duchowieństwem m.in. ks. dziekanem Dekanatu Kętrzyn I kan. Leszkiem Kuczyńskim, ks. kan. Stanisławem Majewskim proboszczem Bazyliki św. Jerzego w Kętrzynie, ks. superiorem Edmundem Lenziem z Sanktuarium Maryjnego w Świętej Lipce, przybyłymi gośćmi, funkcjonariuszami SG i ich rodzinami, pracownikami SG, parafianami udali się w asyście orkiestry wykonującej pieśni religijne i patriotyczne do Kaplicy św. Mateusza na terenie CS SG.



Tutaj nastąpiło powitanie dokonane przez funkcjonariuszy słuchaczy CSSG, w imieniu których powitał szer. Grzegorz Dudzik. Następnie przez ks. kapelan kmdr por. SG Ryszard Preuss dokonał przywitania następującymi słowami „Witają Cię funkcjonariusze Straży Granicznej, komendanci, kadra kierownicza, wykładowcy, słuchacze Centrum Szkolenia Straży Granicznej, pracownicy i ich, rodziny, kapłani, kombatanzi, oraz przybyli goście. Bo Ty przychodzisz, aby nas umocnić, aby okazać nam swoje miłosierdzie, aby nam przebaczyć nasze niewierności, aby ukazać nam na nowo jak bardzo nas kochasz a Twoja miłość nadaje sens naszemu życiu i życiu świata”.

Po odmówieniu Koronki do Miłosierdzia Bożego odprawiona została Msza św., podczas której pierwszą naukę misyjną wygłosił ks. kan. Leszek Kuczyński. W kazaniu ks. misjonarz przedstawił genezę powstania kultu Miłosierdzia Bożego i rolę św. Faustyny, którą Bóg wybrał spośród narodu Polskiego, aby stała się apostołką orędzia o Bogu bogatym w miłosierdzie. To radosne spotkanie zakończyło się dla zaproszonych gości kawą i ciastem sali kominkowej na plebani.

16.09.2007 r. w niedzielę o godz. 9.00 odbyło się wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja zakończona Koronką do Miłosierdzia Bożego. O godz. 10.00 Msza św. z nauką i ucałowanie Relikwii św. Faustyny.

17.09.2007 r. w poniedziałek o godzinie 19.00 odprawiona została uroczysta Msza św. z nauką misyjną poprzedzona odmówieniem Litanii do Jezusa Miłosiernego oraz Koronka do Miłosierdzia Bożego.

18.09.2007 r. we wtorek o godz. 19.00 odprawiona została uroczysta Msza św. z nauką misyjną, poprzedzona Koronką do Miłosierdzia Bożego. Tego dnia uczciliśmy także św. Mateusza patrona Straży Granicznej z okazji wspomnienia przypadającego w tych dniach w liturgii.

We Mszy św. udział wzięli funkcjonariusze SG wraz z kompanią honorową i pocztami sztandarowymi CSSG i WMOSG, komendantami, kadrą kierowniczą CSSG i MOSG. Uroczystość uświetnił Zespół młodzieżowy wykonując wiele pięknych piosenek i pieśni religijnych. Na uroczystość przybyli ks. prałat Kazimierz Sawostianiuk, ks. Mariusz wikariusz ze Srokowa, ks. superior Edmund Lenz ze Św. Lipki, ks. kan. Stanisław Majewski, ks. Adrian wikariusz z parafii św. Jerzego z Kętrzyna, ks. kan. Andrzej Orłowski, ks. Andrzej wikariusz z parafii św. Jacka z Kętrzyna, ks. kan. Kazimierz Żuchowski z Karolewa, ks. prob. Andrzej Józwik z parafii Nakomiady, ks. prob. Janusz Rybczyński z Wilkowa, ks. prob. Andrzej Preuss z parafii Barciany, ks. Bazyl Taranta z ordynariatu prawosławnego.

Przed błogosławieństwem ks. kapelan kmdr por. SG Ryszard Preuss dokonał uroczystego Aktu zawierzenia CS SG, W-MOSG naszej parafii, funkcjonariuszy i ich rodzin, pracowników SG, przybyłych gości. Następnie poświęcony został przez ks. dziekana kan. Leszka Kuczyńskiego Obraz Jezusa Miłosiernego dla naszej Kaplicy, aby nieustannie przypominał nam to wydarzenie, które przeżywaliśmy. Podczas po-

żegnania komendant CS SG mjr SG Henryk Raczkowski wypowiedział następujące słowa: „Rozpoczynając wędrówkę szlakiem, którym kroczy codziennie wielu z nas oraz odwiedzając placówki i mieszkańców pogranicza, umacniasz nas w wierze i wielkiej miłości do Ciebie, miłości, której sam jesteś najlepszym świadectwem. Dziś wyruszasz w dalszą drogę, my zaś wszyscy tu obecni dziękujemy Ci za twą ofiarę i wstawiennictwo u naszego Boga Ojca”; natomiast ks. kapelan kmdr por. Ryszard Preuss Wspomnił, iż „Nadszedł czas pożegnania! Jutro wczesnym rankiem wyruszysz Panie Jezu na granicę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, nawiedzając Placówki Straży Granicznej, gdzie pełnią służbę funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG, chroniąc naszych granic, czuwając nad ich bezpieczeństwem”. Na zakończenie uczestnicy Misji św. otrzymali pamiątkowy obrazek z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego i Koronką do odmawiania, jako zachętę do częstego jej odmawiania. Dzień zakończyliśmy poczęstunkiem dla zaproszonych gości na plebani u ks. kapelana.



19.09.2007 r. odbyła się peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego i Relikwii św. Faustyny na granicy Rzeczypospolitej Polskiej, w Placówkach w Straży Granicznej.

W Dubeninkach o godzinie 11.00 nastąpiło przywitanie z ceremoniałem wojskowym. Na spotkanie przybył ks. kan. Gerard Śliwka proboszcz Dubeninek, ks. Czesław Król proboszcz z parafii Żytkiejmy, Jo-

lanta Patejko z Domu Polonii w Żytkiejmach, Jaromir Krajewski dyrektor Parku Krajobrazowego, Ochotnicza Straż Pożarna z Dubieninek i Żytkiejm, dzieci z p. dyrektor ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Dubienkach, dyrektor Nadleśnictwa z Gołdap. Ks. kapelan kmdr por. SG Ryszard Preuss odprawił Mszę św., kazanie wygłosił ks. kan. Leszek Kuczyński dziekan Dekanatu Kętrzyn I, nasz misjonarz prowadzący nauki. Ks. kapelan dokonał Aktu zawierzenia wiernych SG Jezusowi Miłosiernemu. Na koniec podał do ucałowania Relikwie św. Faustyny.



W PSG Gołdap: o godzinie 13.00 na spotkanie przybyli funkcjonariusze SG, ks. kapelan mjr Tadeusz Gryglicki z Gołdapi, władze samorządowe lokalne, pracownicy Urzędu Celnego wraz z naczelnikiem Izby Celnej z Olsztyna, przedstawiciele Straży Pożarnej zaproszeni goście.

Po przywitaniu z ceremoniałem wojskowym, odmówiona została Koronka do Miłosierdzia Bożego. Ks. kapelan dokonał Aktu zawierzenia Straży Granicznej, Służb Celnych, Policji, Gimnazjum w Gołdapi, rodaków mieszkających za wschodnią granicą sąsiadującą z nami, Rosję i tych, którzy przekraczać będą naszą granicę, Jezusowi Miłosiernemu.

Następnie ks. kapelan kmdr por. SG Ryszard Preuss podał do ucałowania Relikwie św. Faustyny. Bardzo wzruszająca była postawa przekraczających granicę Rosjan, którzy z powagą i szacunkiem mówili do siebie, kiedy funkcjonariusze Straży Granicznej nieśli obraz Jezusa Miło-

siernego: „*Smatri Ikona idjot*”. Niektórzy z nich robili zdjęcia. Uczestnicy Nawiedzenia otrzymali z tej okazji wydany pamiątkowy obrazek z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego oraz tekstem Koronki do odmawiania.



Kolejnym miejscem nawiedzenia były Banie Mazurskie. Na spotkanie przybyli oprócz funkcjonariuszy, także miejscowy ks. proboszcz z ks. wikariuszem i kleryk Seminarium Duchownego diecezji Ełckiej, lokalna społeczność na czele z władzami samorządowymi. Program nawiedzenia odbył się podobnie jak w poprzedniej placówce.



Po przybyciu do PSG Węgorzewo uroczystego powitania wraz z honorami wojskowymi dokonał komendant PSG Węgorzewo. Na spotkanie przybyli także władze miejscowe, samorządowe, miejscowy ks. proboszcz, przedstawiciele Straży Pożarnej, harcerze w marynarskich strojach. I tutaj spotkanie przebiegało jak w poprzedniej placówce.



Ostatnim miejscem nawiedzenia tego dnia były Barciany (godz. 17.45). Na spotkanie przybył z liczną grupą parafian miejscowy ks. proboszcz Andrzej Preuss, wójt gminy Barciany Łukasz Wiśniewski, poszczególne grupy apostołskie działające przy parafii w Barciany, które wykonywały liczne pieśni, funkcjonariusze SG wraz z rodzinami, którzy witali obraz Jezusa Miłosiernego trzymając zapalone pochodnie na trasie przejścia Obrazu. Po powitaniu dokonano przez komendanta Placówki, ks. kapelan kmdr por. Ryszard Preuss przywitał przybyłych gości i funkcjonariuszy, odprawił nabożeństwo. Po nauce wygłoszonej przez ks. kanonika Leszka Kuczyńskiego, naszego misjonarza wygłaszającego nauki misyjne, podobnie jak to miało miejsce w każdej Placówce SG, ks. kapelan dokonał zawierzenia Placówki SG Barciany oraz zaproszonych gości. Następnie Obraz i Relikwie wróciły do Kaplicy SG pw. św. Mateusza do Kętrzyna.

20.09.2007 r. w Sępopolu program nawiedzenia przebiegał podobnie jak w innych Placówkach SG. Na granicy każdej miejscowości, gdzie są nasze Placówki SG, czekał samochód SG eskortujący na sygnale samochód – kaplicę wiozący Obraz Jezusa Miłosiernego.



W Górowie Iławieckim na spotkanie przybyli liczni goście reprezentujący władze wojewódzkie, samorządowe lokalne, szkoły, instytucje współpracujące ze SG, szczególnie z Placówką Górowo Iławieckie, duchowieństwo na czele z ks. kan. Józefem Gawrylczukiem, funkcjonariusze PSG Lelkowo na czele z komendantem Placówki SG Lelkowo. Spotkanie odbyło się według programu jak w poprzednich placówkach.



Bezledy to ostatnie miejsce nawiedzenia obrazu Jezusa Miłosiernego w WMOSG. Po przywitaniu przez komendanta PSG Bezledy z ceremoniałem wojskowym, ks. kapelan kmdr por. SG Ryszard Preuss odprawił nabożeństwo. Tu wygłoszona została ostatnia nauka misyjna na zakończenie Peregrynacji na granicy Rzeczypospolitej Polskiej.



Na spotkanie przybyli: funkcjonariusze SG, ks. infułt ppłk. dr Adolf Setlak proboszcz z parafii św. Jana z Bartoszyc, który w swoim przemówieniu nawiązał do tego historycznego wydarzenia, jakim jest nawiedzenie Jezusa Miłosiernego na granicy Rzeczypospolitej Polskiej życząc, abyśmy zawsze dobrze wypełniali swoją służbę na granicy. Ponadto przybyły władze samorządowe lokalne, pracownicy Urzędu Celnego, zaproszeni goście.

Aktu zawierzenia Straży Granicznej, także Placówki SG w Braniewie, Służb Celnym, Policji, Gimnazjum w Bezledach, rodaków mieszkających za wschodnią granicą dokonał ks. kapelan kmdr por. SG Ryszard Preuss.

Po pożegnaniu Obrazu Jezusa Miłosiernego i Relikwii św. Faustyny na przejściu granicznym Rzeczypospolitej Polskiej z Rosją w Bezledach – Obraz przejęła Parafia Wojskowa z Bartoszyc na czele z ks. kapelanem mjr Markiem Jaraszkiem.

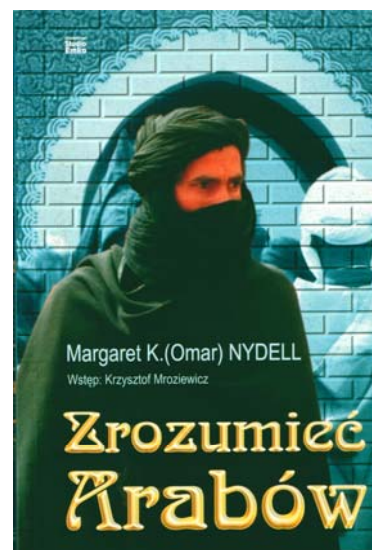
Oddział Warmińsko-Mazurski jako jedyny spośród wszystkich oddziałów SG poprowadził Obraz Jezusa Miłosiernego na granicy Rzeczypospolitej Polskiej. To historyczno-zbawcze wydarzenie pozostanie długo w naszych sercach i tych, którym dane było uczestniczyć w tych niezapomnianych wydarzeniach.

ml. chor. SG dr Lucyna Sikorska

CS SG w Kętrzynie

Margaret K. (Omar) Nydell, *Zrozumieć Arabów*, Warszawa 2001,
ss. 160.

Wydarzenia dnia 11 września wiele zmieniły w poglądach społeczeństwa zachodu na temat świata arabskiego i islamu. W ostatnich czasach spojrzenie na religię islamu i ludzi w nią wierzących stało się negatywne i jednostronne: Arab to terrorysta, zaś islam postrzegany jest jako religia nawołująca do wojny. Tak naprawdę jednak niewielu z nas wie, że słowo „dżihad” nie oznacza wojny z niewiernymi, lecz „wielki wysiłek”. Tylko błędna, chora i zaślepią nienawiścią interpretacja sprawiła, że wykorzystano te słowa jako hasło usprawiedliwiające czynienie przemocy i terroru przez ekstremistów islamskich. Negatywny pogląd na islam i jego wyznawców powoduje, że nasza wiedza na temat kultury jest bardzo ograniczona a zarazem stronnicza, a w ostatnich czasach głównie ukształtowana została na podstawie wrześniowych wydarzeń i medialnej nagonki.



Margaret K. (Omar) Nydell, która jest zawodową arabistką, stara się przekłamaną obraz kultury islamu ukazać w prawidłowym świetle oraz w sposób przystępny uzupełnić lukę naszej niewiedzy. Autorka przedstawia realistyczny pogląd na cały świat arabski i jego kulturę, bez zapuszczania się w dziedziny polityczne. W tym miejscu warto poruszyć istotną kwestię – czy i w jakim stopniu książka ta może okazać się przydatna funkcjonariuszom Straży Granicznej?

Z uwagi na fakt, iż niektórzy funkcjonariusze Straży Granicznej w swojej służbie spotykają się z przedstawicielami odmiennych kultur, w tym także wyznawcami religii islamskiej świata arabskiego, informacje zawarte w książce mogą okazać się przydatne i pomocne w prawidłowym nawiązywaniu kontaktów. Być może wiedza w niej podana pozwoli nie-

którym uchronić się przed popełnieniem błędu nawiązania niewłaściwej komunikacji oraz mylnego zrozumienia zachowania cudzoziemców.

W publikacji znajdują się rozdziały poruszające kwestię świata wartości, gdzie honor, godność i reputacja w życiu Araba są najważniejsze. Pisarka ukazuje poprzez bogatą etykietę i konwenanse sposoby traktowania osób z najbliższego kręgu kulturowego oraz obcych w różnych sytuacjach życiowych. Wyjaśnia też na czym polega swoisty sposób wyrażania emocji oraz rozpatrywania wydarzeń dnia codziennego. Autorka w sposób prosty i wyczerpujący przedstawia codzienne życie Arabów jako społeczności lokalnej z funkcjonującym od wieków podziałem na klasy, w których panuje odmienny od naszego system zachowań. Opisany jest też sposób funkcjonowania rodziny z uwzględnieniem obowiązków wpływających z przykazań religijnych i norm społecznych. Istotny jest też podział ze względu na znaczenie roli męskiej i kobiecej, a także sposób traktowania dzieci. Książka zawiera rozdział poświęcony religii islamskiej, sposobie jej praktykowania oraz percepcji.

W części końcowej M. K. (Omar) Nydell ukazuje różnice, a także dokonuje porównania niektórych krajów arabskich takich jak: Maroko, Algieria, Tunezja, Libia, Egipt, Sudan, Liban, Syria, Jordania, Irak, Arabia Saudyjska, Jemen, Kuwejt oraz Kraje Zatoki Perskiej.

Moim zdaniem zapoznanie się z wiedzą przedstawioną przez Margaret K. (Omar) Nydell w publikacji pt. *Zrozumieć Arabów* nie jest czasem straconym. Książek na temat religii islamskiej i świata arabskiego powstało wiele, szczególnie po wydarzeniach 11 września, jednak tę pozycję należy traktować jako dobre źródło wiadomości napisanych w sposób rzetelny i przystępny. Po zapoznaniu się z nią czytelnicy będą mieli możliwość zweryfikowania własnych poglądów w dziedzinie religii islamskiej oraz sposobu życia jej wyznawców.

kpt. SG Robert Leonowicz

Centrum Szkolenia SG

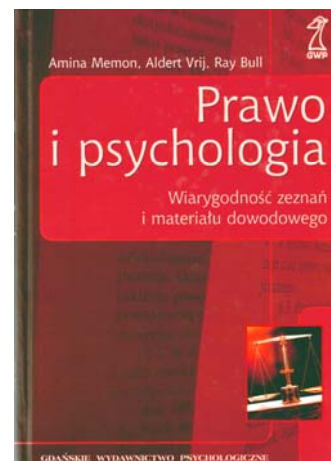
A. Memon, A. Vrij, R. Bull, *Psychologia i prawo. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego*, Gdańsk 2003, ss. 280.

W minionym czasie, nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego, ukazała się w sprzedaży publikacja autorstwa: Amina Memon, Albert Vrij, Ray Bull w przekładzie Józefa Radzickiego, zatytułowana *Psychologia i prawo. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego*. Solidnie wykonana od strony technicznej, z interesującymi wypowiedziami osób opiniujących ją, zachęca czytelnika do zapoznania się z jej zawartością.

Śledząc wypowiedzi pochodzące z recenzji wydawniczych już w pierwszej chwili dowiadujemy się, że książka jest swoistym przewodnikiem metodycznym dla osób (prawników i psychologów) dociekających stanu faktycznego i winy sprawcy w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym, a korzystających z ekspertyz, opinii biegłych, czy też zeznań świadków.

Autorzy w sposób rzetelny i bezstronny udzielają wyczerpujących odpowiedzi na szereg kontrowersyjnych zagadnień. Między innymi stanowią o tym: jakie czynniki wpływają na dokładność relacji naocznego świadka, jaką moc prawną mają odzyskane wspomnienia, czy istnieją rzetelne wskaźniki oszukiwania organu procesowego, czy wygląd jest predyktorem przestępczości i czy ma wpływ na działanie w ramach ogólnie pojętej recydywy, jaki wpływ na przyznanie się przez sprawcę do popełnionego czynu mają warunki, w których jest on przesłuchiwany i sposób (technika, taktyka) podejmowanych wobec niego czynności.

Zapewne każdy zainteresowany charakteryzowaną publikacją (po wstępnym zapoznaniu się z przedmiotem dociekań autorów) zajrzy do spisu treści przekonując się o jej niepowtarzalności i merytorycznej wartości. Uważna lektura zawartości publikacji pozwala na wywiedzenie



tezy, iż tematyka zawarta została w dwóch kluczowych, zasadniczych działach.

Pierwszy z nich poświęcony jest postrzeganiu wiarygodności. Poruszone są w nim jakże istotne kwestie wynikające z komunikacji werbalnej i niewerbalnej oraz ich wpływu na wiarygodność zeznań, precyzyjnie i interesująco przedstawiony został proces oceny prawdziwości zeznań, związek pomiędzy fizjologią człowieka a wiarygodnością jego wypowiedzi, zachowania – poligraf, a także ciekawie zilustrowane relacje między wyglądem a przestępstwem.

Część kolejna, umownie nazwana przeze mnie drugą, zatytułowana jest po prostu „Dokładność”. Traktuje ona przede wszystkim o czynnikach psychologicznych w zeznaniach naocznych świadków, prowadzeniu wywiadu (przesłuchania) z podejrzanymi, metodach wykorzystywanych celem odzyskania przez osobę wspomnień o dawnych zdarzeniach (mechanizmach stanowiących podłoże zapominania i determinantach zjawiska). Szeroko podejmuje zagadnienia związane z uzyskiwaniem informacji od dziecka występującego w charakterze świadka oraz przybliży problematykę odnoszącą się do opinii biegłego (ich dopuszczalności, wpływu na bieg i rezultat postępowania karnego). Konkludując żywie nadzieję, że charakteryzowana publikacja zaspokoi niewybredne gusta rzeszy czytelników niniejszego periodyku.

pplk SG Andrzej Skóra

CS SG w Kętrzynie

KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

23-31.07.2007 W CS SG odbyły się mistrzostwa Pododdziałów Szkolnych w Siatkówce Piłkowej. W turnieju udział wzięło 16 drużyn.



W klasyfikacji generalnej:

- I miejsce zajęła drużyna w składzie: szer. SG Piotr

PODGAJNY, szer. SG Tomasz **JURCZAK**,

- II miejsce zajęła drużyna w składzie: szer. SG Daniel **HELIOSZ**, ppor. SG Adam **PAWŁOWSKI**,
- III miejsce zajęła drużyna w składzie: szer. SG Grzegorz **AUGUST**, szer. SG Marek **PASTUSZUK**.

08.08.2007

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie przebywała delegacja zagraniczna Policji Granicznej MSW Gruzji w składzie:

- gen. B. **BITSADZE** – wiceminister spraw wewnętrznych, szef Policji Granicznej MSW Gruzji.
- p. E. **GIGAURI** – zastępca szefa Policji Granicznej Gruzji,
- p. D. **AKHVLEDIANI** – zastępca szefa Biura Współpracy Międzynarodowej i Prawnego,
- przedstawiciel Ambasady Gruzji w Polsce.

Tematem i celem spotkania była prezentacja bazy dydaktycznej i zaplecza logistycznego szkoły. Ponadto zapoznanie się z kadrą CS SG odpowiedzialną za realizację projektu pomocowego na rzecz Policji Gruzji w latach 2007-2008.



09-10.08.2007

W Centralnym Ośrodku Szkolenia SG w Koszalinie odbyły się Mistrzostwa Straży Granicznej w strzelaniu.

W zawodach, które trwały dwa dni udział wzięła również reprezentacja Centrum Szkolenia SG. Zawodnicy rywalizowali w klasyfikacji zespołowej i indywidualnej.



W klasyfikacji indywidualnej:

- I miejsce – Artur **WÓJCIK** z Łużyckiego OSG,
- II miejsce – Mirosław **SZYNKOWSKI** z CS SG,
- III miejsce – Jacek **GUŻNICZAK** z CS SG,
- VIII miejsce – Waldemar **WODZIKOWSKI** z CS SG.



20-24.08.2007 W Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie przebywała 17-osobowa grupa młodzieży wraz z opiekunami z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Władysława Orkana z Bieżunia.



27-29.08.2007 W Centrum Szkolenia SG odbyły się Mistrzostwa Straży Granicznej w Tenisie Ziennym. Zawodnicy rywalizowali w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej.





W klasyfikacji drużynowej:

- I miejsce – Sudecki Oddział SG,
- II miejsce – Centralny Ośrodek Szkolenia SG,
- III miejsce – Komenda Główna SG,
- IV miejsce – Morski Oddział SG,
- V miejsce – Podlaski Oddział SG,
- VI miejsce – Nadwiślański Oddział SG.

W klasyfikacji indywidualnej:

- I miejsce: Marek **TYLEC** z Morskiego OSG,
- II miejsce: Ryszard **KUCHAREK** z Centralnego Ośrodka Szkolenia SG,
- III miejsce: Andrzej **WĄSIK** z Sudeckiego OSG.

30.08.2007

W dniu poprzedzającym promocję absolwentów Kursu Oficerskiego w obecności kadry kierowniczej CS SG i COS SG odbyło się uroczyste wręczenie absolwentom świadectw oraz pamiątkowych odznak ukończenia szkolenia.

Wręczenia świadectw absolwentom Kursu Oficerskiego dokonali komendant CS SG w Kętrzynie mjr SG Henryk **RACZKOWSKI** oraz komendant COS SG w Koszalinie płk SG Przemysław **SCHIELKE**.



31.08.2007

W dn. 31.08.2007 r. o godz. 13.00 w CS SG w Kętrzynie odbyła się uroczysta promocja 36 absolwentów (w tym 13 kobiet) Kursu Oficerskiego CS SG i 58 absolwentów (w tym 12 kobiet) Kursu Oficerskiego COS SG w Koszalinie.



Promowani absolwenci Kursu Oficerskiego pobyt w CS SG i COS SG rozpoczęli 11.09.2006 r. a ukończyli 30.06.2007 r. Uroczystość promocji o godz. 11.30 poprzedziła msza św. w intencji absolwentów, którą celebrował JE ks. bp gen. dyw. Tadeusz **PŁOSKI** – bp WP. We mszy uczestniczyli absolwenci oraz zaproszeni goście.



Prymusem Kursu Oficerskiego CS SG została mł. chor. SG Monika **MIECZKOWSKA** z CS SG w Kętrzynie, ze średnią ocen 4,75, natomiast I lokatę w COS SG zajął chor. sztab. SG Wiktor **MATUSIK** z Karpackiego Oddziału SG w Nowym Sączu, ze średnią ocen 4,85 oraz chor. SG Przemysław **CISKOWSKI** z Morskiego Oddziału SG w Gdańsku, ze średnią ocen 4,58.



Wymienieni absolwenci zostali wyróżnieni przez komendanta głównego nagrodami pieniężnymi. Funkcjonariusze zostali mianowani na stopień podporucznika SG postanowieniem Prezydenta RP. Aktu promocji

absolwentów dokonał komendant główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Mirosław **KUŚMIERCZAK**. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Władysław **STASIAK** uroczyście wręczył białą broń absolwentom, którzy ukończyli szkolenie z najwyższą lokatą. Okolicznościowe przemówienie wygłosił komendant główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Mirosław **KUŚMIERCZAK** oraz minister spraw wewnętrznych i administracji Władysław **STASIAK**.



W uroczystości uczestniczyli obok funkcjonariuszy i pracowników cywilnych kętrzyńskich jednostek SG, zaproszeni goście – przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych współpracujących z Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie. Uroczystości promocyjne uświetnił występ Orkiestry Reprezentacyjnej Karpackiego Oddziału SG z Nowego Sącza.

08.09.2007

W dn. 8-10.09. br. na Polach Mokotowskich w Warszawie odbył się piknik „Bądź bezpieczny w mieście” ze Strażą Graniczną. SG wystawiła swoje stoiska reprezentacyjne, przy których można było zapoznać się ze specyfiką formacji, uzyskać informacje o jednostkach

organizacyjnych i obejrzeć najnowocześniejszy sprzęt Straży Granicznej. Niewątpliwą atrakcją był dynamiczny pokaz działań plutonu specjalnego. Nie zabrakło strzałów, wybuchów i brawurowej jazdy samochodem.



Praca robota do neutralizacji ładunków wybuchowych, pokaz tresury psów służbowych oraz prezentacja nowoczesnego sprzętu wykorzystywanego w działaniach funkcjonariuszy to kolejne elementy występów służb granicznych. O wszystkim, co wiąże się ze służbą w szeregach nowoczesnej formacji, zdobywaniem odpowiednich kwalifikacji i awansem zawodowym było

można porozmawiać ze specjalistami z Biura Kadr i Szkolenia KG SG, Zarządu Granicznego KG SG oraz wykładowcami z Ośrodków Szkolenia SG. Zagrożenia związane ze zjawiskiem narkomanii i działania, jakie podejmuje Straż Graniczna w celu przeciwdziałania przemytowi substancji odurzających zaprezentowało Centrum Szkolenia SG. Natomiast Ośrodek Tresury Psów w Lubaniu przygotował punkt porad weterynaryjnych, gdzie właściciele czworonogów mieli okazję uzyskać informacje w zakresie pielęgnacji i szkolenia psów. Dla najmłodszych przygotowano kącik plastyczny, gdzie dzieci mogły wziąć udział w konkursie plastycznym. Nieco starsi mogli spróbować swoich sił na strzelnicy. Jak na prawdziwy piknik przystało nie zabrakło również atrakcji muzycznych. Orkiestra Reprezentacyjna SG z Nowego Sącza zaprezentowała repertuar muzyki regionalnej i rozrywkowej. Sądząc po frekwencji, mimo zmiennej pogody, impreza spodobała się mieszkańcom stolicy.



10-12.09.2007 W Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie odbyło się seminarium ekspertów badań dokumentów. Tematem spotkania była problematyka szkoleń zawodowych i specjalistycznych realizowanych w resorcie MSWiA związanych z dokumentami i drukami zabezpieczonymi.



W naradach udział wzięli przedstawiciele następujących instytucji:

- Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A.,
- Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego,
- Laboratorium Kryminalistycznego SG,

- Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
 - Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP,
 - Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie,
 - Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie.
- Patronat nad przedsięwzięciem sprawowała Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A.

10-12.09.2007 W Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie przebywała delegacja Służby Granicznej Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Obwodu Kaliningradzkiego w składzie:

- płk Aleksej **KUZIN** – zastępca naczelnika Zarządu Granicznego Służby Granicznej FSB Obwodu Kaliningradzkiego,
- płk Sergiej **ANTIPIENKO** – naczelnik Wydziału Ochrony Granicy Państwowej Służby Granicznej FSB Obwodu Kaliningradzkiego,
- ppłk Aleksej **JEFIC** – starszy oficer Wydziału Ochrony Granicy Państwowej Służby Granicznej FSB Obwodu Kaliningradzkiego.



Celem spotkania była realizacja przedsięwzięć w zakresie współpracy Straży Granicznej Rzeczypospolitej Polskiej i Służby Granicznej Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej na 2007 r. Tematyka spotkania obejmowała zapoznanie się z bazą dydaktyczną naszej szkoły oraz praktycznym wykorzystywaniem sprzętu specjalistycznego w ochronie granicy państwowej.

17.09.2007

We wrześniu podpisane zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie a Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Głównym celem współpracy będzie podnoszenie poziomu szkolenia i doskonalenia zawodowego oraz rozwijanie merytorycznych kontaktów pomiędzy kadrą Uniwersytetu a kadrą Centrum.

Przedmiotem porozumienia będzie współpraca w następujących istotnych z punktu widzenia interesów Uniwersytetu i Centrum obszarach:

- projektów i prac naukowo-badawczych,
- współpracy kadry naukowo-dydaktycznej,
- organizowania wspólnych przedsięwzięć o charakterze szkoleniowym,
- wymiany doświadczeń z zakresu treści i metod szkolenia z problematyki będącej we wspólnym zainteresowaniu Uniwersytetu i Centrum,
- rozwoju i doskonalenia kompetencji zawodowych kadr.

Strony przewidują następujące formy współpracy:

- udział przedstawicieli obu porozumiewających się stron w organizowanych konferencjach, seminariach, warsztatach oraz innych formach działalności szkoleniowej i naukowej,
- prowadzenie zajęć w ramach szkolenia i doskonalenia zawodowego z tematyki zawartej w programach

na zasadach wzajemności,

- udostępnianie materiałów szkoleniowych i publikacji dotyczących tematyki realizowanej w ramach współpracy w oparciu o odrębne uregulowania,
- spotkania robocze kadry dydaktycznej i kierowniczej.

15.09.2007

Do CS SG i W-MO SG w Kętrzynie przybył z 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej w Giżycku – w ramach peregrynacji organizowanej przez Ordynariat Polowy WP i SG – „Obraz Pana Jezusa Miłosiernego” oraz „Relikwie św. Faustyny Kowalskiej”. W obecności kompani honorowej, pocztów sztandarowych obu jednostek oraz pocztów sztandarowych kętrzyńskich organizacji społecznych i szkół obraz powitali:

- zastępca komendanta CS SG ppłk SG Andrzej **RYTWIŃSKI**,
- zastępca komendanta W-MO SG ppłk SG Jarosław **KOWALKOWSKI**.



W dn. 18.09.2007 r. o godz. 19.00 mszą świętą koncelebrowaną z nauką misyjną, która odbyła się w Parafii św. Mateusza Ewangelisty, pożegnano „Obraz Pana Jezusa Miłosiernego” oraz „Relikwie św. Faustyny

Kowalskiej”.



Pożegnania Obrazu oraz Relikwii w imieniu kadry, słuchaczy i pracowników cywilnych dokonał komendant Centrum Szkolenia Straży Granicznej mjr SG Henryk **RACZKOWSKI**.

17-20.09.2007 W Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie przebywała delegacja Państwowej Szkoły Straży Granicznej Republiki Łotwy w Rezekne w osobach:

- por. Antonina **GAJEVSKA** – starszy inspektor Zakładu Dydaktycznego,
- ppor. Ligita **LIPOVSKA** – starszy inspektor Zakładu Badań,
- kpr. Solvita **RANCANE** – inspektor Zakładu Badań.



Celem spotkania była realizacja przedsięwzięć wynikających z planu współpracy pomiędzy szkołami na 2007 rok. Tematyka warsztatów obejmowała:

- organizację działalności badawczej w Straży Granicznej (na przykładzie CS SG),
- monitoring programów nauczania dla funkcjonariuszy Straży Granicznej.

22.09.2007

W CS SG odbyły się zawody strzeleckie funkcjonariuszy Straży Granicznej, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego oraz Związku Emerytów i Rencistów Straży Granicznej o Puchar komendanta Centrum Szkolenia SG i komendanta Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG.



Do zawodów przystąpiło 13 drużyn trzyosobowych. Zawody przebiegały w trzech konkurencjach:

- karabinek,
- pistolet GLOCK 17,
- pistolet (trenażer).



Drużynowo I miejsce zdobyła drużyna Emeryci Straży Granicznej w składzie:

- Franciszek **ANIŚKIEWICZ**,
- Roman **ŚWITAJ**,
- Jan **OLSZEWSKI**.

II miejsce zajęła drużyna z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kętrzynie w składzie:

- Sławomir **SIWEK**,
- Grzegorz **JANUSZKIEWICZ**,
- Emil **KIESZEK**.

III miejsce zajęła drużyna z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG w Kętrzynie w składzie:

- Marek **KŁOK**,
- Marek **MACHWIC**,
- Wojciech **BARDABUSZ**.

Indywidualnie wyniki przedstawiały się następująco:

Karabinek :

- I miejsce: Antoni **BRZEZIŃSKI** – Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego,
- II miejsce: Sławomir **SIWEK** – Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kętrzynie,
- III miejsce: Marek **MACHWIC** – Warmińsko-Ma-

zurski Oddział SG.



Pistolet GLOCK 17 :

- I miejsce: Marek **KŁOK** – W-MO SG,
- II miejsce: Rafał **GWIŹDŹ** – 9ST,
- III miejsce: Zbigniew **OSIECKI** – Komenda Powiatowa Policji w Kętrzynie.

Pistolet (trenażer):

- I miejsce: Marek **MACHWIC** – W-MO SG,
- II miejsce: Roman **ŚWITAJ** – Emeryci SG,
- III miejsce: Radosław **PEJDA** – CS SG.

Zwycięzcom rywalizacji drużynowej Puchar wręczył komendant W-MO SG ppłk SG Przemysław **KUŹMIŃSKI**.



Zwycięzca rywalizacji indywidualnej, Roman **ŚWITAJ**, otrzymał Puchar od komendanta CS SG mjr. SG Henryka **RACZKOWSKIEGO**.

26.09.2007

Dzień 26 września ustanowiony został przez Radę Europy Europejskim Dniem Języków Obcych. Z tej okazji Zespół Języków Obcych Zakładu Humanistycznego przygotował dla słuchaczy wiele atrakcji. Słuchacze mogli zapoznać się ze sposobami szybkiej nauki języków obcych lub spróbować swoich sił w konkursach m.in. na plakat promujący naukę języków obcych, na satyrę obrazkową, odgadywanie znaczeń wybranych pojęć w języku czeskim oraz odszukiwanie etymologii wyrazów polskich.

I miejsce w konkursie „czeskie słówka” zajął szer. SG Tomasz **BAKALARSKI**, słuchacz 2 grupy Szkoły Chorążych, w konkursie „zapożyczenia” zwyciężyła szer. SG Agnieszka **CUBAŁA**, słuchaczka 4 grupy Szkolenia Podstawowego. Zwycięzcy konkursów otrzymali komiksy J. Christy „Kajko i Kokosz” w gwarze góralskiej „Ogromniasto gońba” i śląskiej „Szkoła furganio”.



W konkursie na plakat wyróżnione zostały dwie prace zbiorowe wykonane przez grupy 6 i 5 Szkolenia Podstawowego. Grupy szkolenia podstawowego wzięły udział w konkursie piosenki obcojęzycznej. Rozpoznanie języków, w jakich zaprezentowane zostały fragmenty utworów, nie stwarzało słuchaczom większych trudności.



Kilka grup wykazało się olbrzymim poczuciem humoru, pomysłowością, talentami zarówno wokalnymi, jak i tanecznymi. Grupy 3 i 4 Szkolenia Podstawowego zaprezentowały mix utworów, głównie w języku angielskim, grupa 5 – piosenkę niemiecką „Verdammt, ich lieb' dich” a grupa 6 zaśpiewała piosenkę w języku rosyjskim „Белые розы”.





Wszystkie grupy wytypowały po dwu- i trzyosobowe drużyny, które dzielnie walczyły o punkty w quizie z wiedzy o językach (oczywiście „z przymrużeniem oka”) oraz w konkursie na zwrot „kocham cię” w językach duńskim, rumuńskim, chorwackim, chińskim, arabskim, włoskim, czeskim, węgierskim, japońskim i perskim.



W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła grupa 6 Szkolenia Podstawowego, II miejsce zajęła grupa 7 Szkolenia Pod-

stawowego, a III grupa 3 Szkolenia Podoficerskiego.

Na zakończenie dnia wszyscy słuchacze otrzymali słodkie upominki.

26-28.09.2007 Funkcjonariusze Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie, kpt. SG Wojciech **BRZEZIŃSKI**, por. SG Leszek **MAKSYMOWICZ** i ppor. SG Krzysztof **BUDZIŃSKI** przebywali w Rezekne na Łotwie w tamtejszej Szkole Służby Granicznej. Odbywały się tam mistrzostwa formacji granicznej w zakresie pełnienia służby granicznej. Oprócz 9 ekip łotewskiej straży granicznej, reprezentujących wszystkie okręgi, udział brali funkcjonariusze Litwy i Estonii.

Trzyosobowe zespoły brały udział w dwudniowych zmaganiach. Pierwszego dnia rozgrywane były konkurencje z zakresu znajomości przepisów prawnych, identyfikacji osób, kontroli pojazdów, znajomości języka angielskiego oraz odbyła się prezentacja komputerowa w języku rosyjskim na temat danej formacji.



Drugiego dnia były rozgrywane konkurencje praktyczne: udzielanie pierwszej pomocy ofiarom wypadku, zatrzymywanie osób popełniających przestępstwo, jazda samochodem w trudnym terenie, przeszukiwanie pojazdów pod kątem materiałów psychotropowych z użyciem psa

służbowego, strzelanie i sprawnościowy tor przeszkód. Zaproszone ekipy nie były klasyfikowane w punktacji ogólnej. Impreza została wysoko oceniona przez wszystkich uczestników zarówno pod względem organizacyjnym, jak i właściwym doborze konkurencji oraz bezpośrednim przełożeniu tego na wykonywanie czynności służbowych w normalnych warunkach codziennej służby.

29.09.2007

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kętrzynie słuchacze Centrum Szkolenia SG wzięli udział w imprezie integracyjnej pod hasłem „Bawmy się razem w święto ziemniaka” zorganizowanej dla około 150 osób, w tym dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo, niepełnosprawnych inaczej, z rodzin biednych i patologicznych, ich opiekunów oraz gości zaproszonych.



W czasie imprezy odbyły się pokazy sprzętu transportowego, wyposażenia indywidualnego funkcjonariuszy pododdziału odwodowego oraz pokaz „posłuszeństwa” psa patrolowo-obronnego.

Największą atrakcją dla gości był pokaz sprzętu ratowniczo-gaśniczego oraz działanie funkcjonariuszy jed-

nostki straży pożarnej „w boju” z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Kętrzynie.



Impreza integracyjna zakończyła się tradycyjnie wojskową grochówką.